

Maciej Waś

**Przesłanki skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego jako formy
kontroli państwa nad sądownictwem polubownym**

Promotor: prof. dr hab. Małgorzata Manowska
Promotor pomocniczy: dr. Mateusz Dróżdź

Warszawa, 2022 r.

Spis treści

WSTĘP	5	
ROZDZIAŁ I		
FORMY KONTROLI POSTĘPOWANIA PRZED SĄDEM POLUBOWNYM PRZEZ SĄD		
POWSZECHNY INNE NIŻ SKARGA O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO		12
1.1.	NADZÓR SĄDOWNICTWA PAŃSTWOWEGO NAD SĄDOWNICTWEM POLUBOWNYM W FAZIE PRZED WYROKOWANIEM – UPRAWNIENIA SĄDU PAŃSTWOWEGO W ZAKRESIE KSZTAŁTOWANIA SKŁADU SĄDU POLUBOWNEGO	12
1.1.1.	SPOSÓB WYBORU ARBITRÓW- UWAGI OGÓLNE	14
1.1.2.	UPRAWNIENIA SĄDU POWSZECHNEGO W ZAKRESIE POWOŁYWANIA SKŁADU ORZEKAJĄCEGO	15
1.1.2.1.	SPOSÓB POWOŁANIA ARBITRA PRZEZ SĄD PAŃSTWOWY	19
1.1.3.	UPRAWNIENIA SĄDU POWSZECHNEGO W ZAKRESIE PROCEDURY WYŁĄCZENIA ARBITRA	25
1.2.	NADZÓR SĄDOWNICTWA PAŃSTWOWEGO NAD SĄDOWNICTWEM POLUBOWNYM W TRAKCIE TOCZĄCEGO SIĘ POSTĘPOWANIA	29
1.3.	NADZÓR SĄDOWNICTWA PAŃSTWOWEGO NAD SĄDOWNICTWEM POLUBOWNYM PO WYDANIU WYROKU PRZEZ SĄD POLUBOWNY	31
ROZDZIAŁ II		
SKARGA O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO.....		36
2.1.	SKARGA O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO – UWAGI OGÓLNE	36
2.2.	CHARAKTER PRAWNY PRZEPISÓW REGULUJĄCYCH SKARGĘ O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO	39
2.3.	PRZEDMIOT SKARGI O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO	43
2.4.	SKARGA O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO A WIELO- INSTANCYJNOŚĆ POSTĘPOWANIA ARBITRAŻOWEGO ..	46
2.5.	SKARGA O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO NA GRUNCIE USTAWY MODELOWEJ.....	50
2.5.1.	PRZESŁANKI WNIESIENIA SKARGI O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO NA GRUNCIE USTAWY MODELOWEJ	52
2.6.	CHARAKTER PRAWNY SKARGI O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO	60
2.6.1.	SKARGA O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO JAK POŁĄCZENIE NADZWYCZAJNEGO ŚRODKA ZASKARŻENIA Z POWÓDZTWE M ZMIERZAJĄCYM DO UKSZTAŁTOWANIA	61
2.6.2.	SKARGA O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO JAKO POWÓDZTWO O UKSZTAŁTOWANIE STOSUNKU PRAWNEGO OKREŚLONEGO WYROKIEM SĄDU ARBITRAŻOWEGO	64
2.6.3.	SKARGA O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO JAKO NADZWYCZAJNY ŚRODEK ODWOŁAWCZY.....	65
2.6.4.	PODSUMOWANIE.....	66
ROZDZIAŁ III		
PRZESŁANKI UCHYLENIA WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO- UWAGI HISTORYCZNE		71
3.1.	PRZESŁANKI SKARGI O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO W UJĘCIU HISTORYCZNYM.....	71
3.2.	OGRANICZENIE PODSTAW SKARGI O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO	78
3.3.	CHARAKTER PRAWNY PRZESŁANEK UCHYLENIA ORZECZENIA SĄDU POLUBOWNEGO WSKAZANYCH W ART. 1206 § 1 I 2 K.P.C.	85
ROZDZIAŁ IV		90
ANALIZA STATYSTYCZNA PRZEPROWADZONEJ KWERENDY ORZECZNICTWA SĄDÓW WARSZAWSKICH POWSTAŁEGO NA SKUTEK WNIESIENIA SKARGI O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO.....		90
4.1.	ANALIZA STATYSTYCZNA PRZEPROWADZONEGO BADANIA	90
ROZDZIAŁ V		
PRZESŁANKI SKARGI O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO BRANE POD UWAGĘ PRZEZ SĄD WYŁĄCZNIE NA ZARZUT SKARŻĄCEGO.....		96
5.1.	WADLIWOŚĆ ZAPISU NA SĄD POLUBOWNY (ART. 1206 § 1 PKT 1 K.P.C.).....	96
5.1.1.	ZAPIS NA SĄD POLUBOWNY- UWAGI OGÓLNE	96
5.1.2.	WADLIWOŚĆ ZAPISU JAKO PRZESŁANKA UCHYLENIA WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO	99

5.1.3.	BRAK ZAPISU NA SĄD POLUBOWNY	100
5.1.4.	NIEWAŻNOŚĆ ZAPISU NA SĄD POLUBOWNY	107
5.1.5.	BEZSKUTECZNOŚĆ ZAPISU NA SĄD POLUBOWNY	117
5.1.5.1.	BEZSKUTECZNOŚĆ ZAPISU NA SĄD POLUBOWNY A BEZSKUTECZNOŚĆ POSZCZEGÓLNYCH JEGO POSTANOWIEŃ	124
5.1.5.2.	BEZSKUTECZNOŚĆ POSTANOWIEŃ NARUSZAJĄCYCH ZASADĘ RÓWNOŚCI STRON W POSTĘPOWANIU ARBITRAŻOWYM 125	
5.1.5.2.1.	UWAGI OGÓLNE- DEFINICJA ZASADY RÓWNOŚCI STRON	125
5.1.5.2.2.	FORMY NARUSZENIA ZASADY RÓWNOŚCI	127
5.1.6.	UTRATA MOCY ZAPISU NA SĄD POLUBOWNY	134
5.1.6.1.	UTRATA MOCY ZAPISU NA SĄD POLUBOWNY Z PRZYCZYŃ DOTYCZĄCYCH OSOBY WSKAZANEGO ARBITRA – ODMOWA 136	
5.1.6.2.	UTRATA MOCY ZAPISU NA SĄD POLUBOWNY Z PRZYCZYŃ DOTYCZĄCYCH OSOBY WSKAZANEGO ARBITRA - BRAK KWALIFIKACJI 139	
5.1.6.3.	UTRATA MOCY ZAPISU NA SĄD POLUBOWNY Z PRZYCZYŃ DOTYCZĄCYCH OSOBY WSKAZANEGO ARBITRA – ODWOŁANIE/WYŁĄCZENIE	144
5.1.6.4.	UTRATA MOCY ZAPISU NA SĄD POLUBOWNY Z UWAGI NA PRZYCZYNY LEŻĄCE PO STRONIE SĄDU POLUBOWNEGO .	145
5.1.6.4.1.	UTRATA MOCY ZAPISU NA SĄD POLUBOWNY Z UWAGI NA ODMOWĘ PRZYJĘCIA PRZEZ SĄD ARBITRAŻOWY SPRAWY DO ROZPOZNANIA.....	146
5.1.6.4.2.	UTRATA MOCY ZAPISU NA SĄD POLUBOWNY Z PRZYCZYNY, GDY ROZPOZNANIE SPRAWY W RAMACH TEGO SĄDU POLUBOWNEGO JEST NIEMOŻLIWE	150
5.1.6.4.3.	UTRATA MOCY ZAPISU NA SĄD POLUBOWNY Z UWAGI NA BRAK MOŻLIWOŚCI OSIĄGNIĘCIA WYMAGANEJ JEDNOMYŚLNOŚCI LUB WIĘKSZOŚCI GŁOSÓW CO DO ROZSTRZYGNIĘCIA O CAŁOŚCI LUB O CZĘŚCI PRZEDMIOTU SPORU.....	152
5.1.6.4.4.	UTRATA MOCY ZAPISU NA SĄD POLUBOWNY Z UWAGI NA INNE NIEWYMIENIONE W K.P.C. PRZYPADKI	154
5.2.	POZBAWIENIE STRONY MOŻLIWOŚCI OBRONY SWYCH PRAW (ART. 1206 § 1 PKT 2 K.P.C.)	157
5.2.1.	NARUSZENIE PRAWA DO OBRONY W FAZIE PROWADZENIA POSTĘPOWANIA DOWODOWEGO	160
5.2.2.	WARUNKI UWZGLĘDNIENIA ZARZUTU NARUSZENIA PRAWA DO OBRONY	169
5.2.3.	OKOLICZNOŚCI NIEWYSTARCZAJĄCE DO STWIERDZENIA, ŻE W SPRAWIE DOSZŁO NARUSZENIA PRAWA DO OBRONY JEDNEJ ZE STRON. 171	
5.2.4.	OKOLICZNOŚCI UZASADNIAJĄCE PRZYJĘCIE, ŻE STRONA ZOSTAŁA POZBAWIONA PRAWA DO OBRONY	176
5.3.	PRZEKROCZENIE ZAKRESU ZAPISU NA SĄD POLUBOWNY (ART. 1206 § 1 PKT 3 K.P.C.)	184
5.3.1.	UCHYLENIE WYROKU W CZĘŚCI NIEOBJĘTEJ ZAPISEM LUB WYKRACZAJĄCEJ POZA ZAKRES ZAPISU.....	191
5.4.	NARUSZENIE WYMAGAŃ DOTYCZĄCYCH SKŁADU ORZEKAJĄCEGO LUB PODSTAWOWYCH ZASAD POSTĘPOWANIA PRZED SĄDEM (ART. 1206 § 1 PKT 4 K.P.C.).....	192
5.4.1	NARUSZENIE WYMAGAŃ CO DO SKŁADU ORZEKAJĄCEGO	193
5.4.1.1.	WYMAGANIA, KTÓRE KAŻDORAZOWO MUSI SPEŁNIAĆ ARBITER PRZEWDZIANE W KODEKSIE POSTĘPOWANIA CYWILNEGO. 194	
5.4.1.1.1.	PRZESŁANKI POZYTYWNE	195
5.4.1.1.2.	PRZESŁANKI NEGATYWNE	197
5.4.1.2.	WYMAGANIA STAWIANE ARBITROM PRZEZ REGULAMINY STAŁYCH SĄDÓW POLUBOWNYCH	198
5.4.1.2.1.	ANALIZA REGULAMINU SĄDU POLUBOWNEGO PRZY KRAJOWEJ IZBIE GOSPODARCZEJ W ZAKRESIE WYMAGAŃ STAWIANYCH ARBITROM	198
5.4.1.2.2.	ANALIZA REGULAMINU SĄDU ARBITRAŻOWEGO PRZY KONFEDERACJI LEWIATAN W ZAKRESIE WYMAGAŃ STAWIANYCH ARBITROM	200
5.4.1.2.3.	ANALIZA REGULAMINU SĄDU POLUBOWNEGO POWOŁANEGO PRZY ZWIĄZKU BANKÓW POLSKICH W ZAKRESIE WYMAGAŃ STAWIANYCH ARBITROM.....	202
5.4.1.2.4.	ANALIZA REGULAMINU SĄDU POLUBOWNEGO POWOŁANEGO PRZY KRAJOWYM DEPOZYCIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH W ZAKRESIE WYMAGAŃ STAWIANYCH ARBITROM.....	203
5.4.1.2.5.	ANALIZA REGULAMINU SĄDU GIEŁDOWEGO PRZY GIEŁDZIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH W ZAKRESIE WYMAGAŃ STAWIANYCH ARBITROM	203
5.4.1.2.6.	ANALIZA REGULAMINU ARBITRAŻOWEGO MIĘDZYNARODOWEJ IZBY HANDLOWEJ (INTERNATIONAL CHAMBERS OD COMMERCE) W ZAKRESIE WYMAGAŃ STAWIANYCH ARBITROM	204
5.4.2.1.7.	PODSUMOWANIE	205
5.4.1.3.	KWALIFIKACJE WYMAGANE NA PODSTAWIE POROZUMIENIA STRON	207
5.4.1.4.	LICZEBNOŚĆ SKŁADU ORZEKAJĄCEGO W POSTĘPOWANIU ARBITRAŻOWYM.....	208
5.4.2.	NARUSZENIE PODSTAWOWYCH ZASAD POSTĘPOWANIA PRZED SĄDEM	211
5.4.2.1.	KATALOG SYTUACJI KLASYFIKOWANYCH JAKO NARUSZENIE PODSTAWOWYCH ZASAD POSTĘPOWANIA.....	216

5.4.2.1.1.	PROWADZENIE POSTĘPOWANIA ARBITRAŻOWEGO W SPOSÓB WYŁĄCZAJĄCY STRONOM MOŻLIWOŚĆ PRZEDSTAWIENIA WSZELKICH TWIERDZEŃ I DOWODÓW ORAZ USTOSUNKOWANIA SIĘ DO TWIERDZEŃ I DOWODÓW ZGŁOSZONYCH PRZEZ STRONĘ PRZECIWNĄ	219
5.4.2.1.2.	NARUSZENIE ZASADY WSZECHSTRONNEJ I POGLĘBIONEJ OCENY ZGROMADZONEGO MATERIAŁU DOWODOWEGO 225	
5.4.2.1.3.	BRAK WYJAŚNIENIA I UMOTYWOWANIA ROZSTRZYGNIĘCIA W UZASADNIENIU WYROKU SPOSÓB KLAROWNY- WADLIWOŚĆ UZASADNIENIA WYROKU	226
5.4.2.1.4.	NARUSZENIE ZASADY ORZEKANIA NA PODSTAWIE PRAWA MATERIALNEGO.	228
5.4.2.1.5.	NARUSZENIE ZASADY ROZSTRZYGNIĘCIA SPORU PRZEZ BEZSTRONNY I NIEZALEŻNY SĄD	228
5.5.	WYROK UZYSKANY ZA POMOCĄ PRZESTĘPSTWA LUB OPARTY NA SFAŁSZOWANYM DOKUMENCIE (ART. 1206 § 1 PKT 5 K.P.C.)	230
5.5.1.	UZYSKANIE WYROKU ZA POMOCĄ PRZESTĘPSTWA	232
5.5.2.	OPARCIE WYROKU NA DOKUMENCIE PRZEROBIONYM LUB PODROBIONYM.....	242
5.5.2.1.	POJĘCIE PODROBIENIA LUB PRZEROBIEŃ DOKUMENTU	245
5.6.	NARUSZENIE <i>RES IUDICATA</i> (ART. 1206 § 1 PKT 6 K.P.C.)	251
5.6.1.	TOŻSAMOŚĆ PRZEDMIOTOWA SPRAWY	252
5.6.2.	TOŻSAMOŚĆ PODMIOTOWA SPRAWY	257
5.6.3.	ISTNIENIE W OBRODZIE WYROKU ROZSTRZYGAJĄCEGO JUŻ DANY SPÓR	262

ROZDZIAŁ VI

PRZESŁANKI SKARGI O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO BRANE POD UWAGĘ PRZEZ SĄD Z URZĘDU

6.1.	BRAK ZDATNOŚCI ARBITRAŻOWEJ (ART. 1206 § 2 PKT 1 K.P.C.)	268
6.1.1.	SPORY O PRAWA MAJĄTKOWE	271
6.1.2.	SPORY O PRAWA NIEMAJĄTKOWE, KTÓRE MOGĄ BYĆ PRZEDMIOTEM UGODY SĄDOWEJ	280
6.1.3.	ZDATNOŚĆ UGODOWA	282
6.2.	NARUSZENIE KLAUZULI PORZĄDKU PUBLICZNEGO (ART. 1206 § 2 PKT 2 K.P.C.)	284
6.2.1.	ZAKRES BADANIA SPRZECZNOŚCI WYROKU Z KLAUZULĄ PORZĄDKU PUBLICZNEGO	292
6.2.2.	ZASADY, KTÓRYCH NARUSZENIE STANOWI ZARZUT SKARGI O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO	295
6.2.2.1.	ZASADA <i>PACTA SUNT SERVANDA</i>	296
6.2.2.2.	BŁĘDNA WYKŁADNIA PRAWA MATERIALNEGO	299
6.2.2.3.	ZASADA WOLNOŚCI GOSPODARCZEJ	301
6.2.2.4.	ZASADA ODPOWIEDZIALNOŚCI ODSZKODOWAWCZEJ/CYWILNEJ ZA WYRĄDZONĄ SZKODĘ	302
6.2.2.5.	ZASADA RESTYTUCYJNEGO CHARAKTERU ODPOWIEDZIALNOŚCI ODSZKODOWAWCZEJ	304
6.2.2.6.	ZASADA AUTONOMII WOLI STRON I RÓWNOŚCI PODMIOTÓW	307
6.2.2.7.	<i>RES IUDICATA</i>	310
6.2.2.8.	OCZYWISTA NIEZGODNOŚĆ ROZSTRZYGNIĘCIA ZE STANEM FAKTYCZNYM.....	311
6.2.2.9.	NARUSZENIE ZASAD WSPÓŁZYCIA SPOŁECZNEGO	312
6.2.3.	PODSUMOWANIE	314
6.3.	NARUSZENIE PRAW KONSUMENTA (ART. 1206 § 2 PKT 3 K.P.C.)	315

ROZDZIAŁ VII

WNIOSKI

TABELA I.- ZESTAWIENIE PRZEANALIZOWANYCH SPRAW SĄDOWYCH TOCZĄCYCH SIĘ PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM LUB APELACYJNYM Z SIEDZIBĄ W M. ST. WARSZAWA WSZCZĘTYCH ZE SKARGI O UCHYLENIE WYROKU SĄDU POLUBOWNEGO.....

BIBLIOGRAFIA

Wstęp

Dynamika i intensywność współczesnych procesów gospodarczych wymusza na państwach aktywną politykę, której celem jest zapewnienie maksymalnie bezpiecznych oraz przewidywalnych warunków do realizacji inwestycji czy prowadzenia przez przedsiębiorców działalności gospodarczej.

Przedsiębiorca, planując inwestycję zagraniczną czy rozpoczęcie prowadzenia działalności, dokonuje starannej i wszechstronnej analizy czynników, które w przyszłości będą mieć wpływ na prowadzoną przez niego działalność. Analiza ta powinna obejmować swym zakresem szereg okoliczności i każdorazowo być dostosowana do potencjału przedsiębiorstwa, skali planowanej inwestycji oraz przedmiotu działalności inwestora. W związku z powyższym stworzenie odpowiedniego i kompleksowego systemu zachęt i korzyści dla przedsiębiorców wydaje się być kluczowe w procesie rozwoju gospodarki. Należy również podkreślić, że wzmiankowany system zachęt musi być konkurencyjny względem oferty pozostałych państw oraz dostosowany do wymogów globalnego obrotu gospodarczego.

Próba odpowiedzi na pytanie dotyczące czynników decydujących o miejscu ulokowania danej inwestycji czy też rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej jest przedmiotem ciągłego zainteresowania przedstawicieli nauk ekonomicznych. Powszechnie wskazuje się na takie czynniki jak: infrastruktura telekomunikacyjna, dostęp do wykwalifikowanej oraz taniej siły roboczej, chłonny rynek zbytu. Przedstawiciele doktryny słusznie podkreślają, że dla każdego inwestora szczególnie istotny jest tzw. klimat inwestycyjny. Pojęcie to jest różnorodnie definiowane. N. Stern rozumie klimat inwestycyjny jako ogół politycznych, instytucjonalnych i środowiskowych uwarunkowań

wywierających wpływ na opłacalność i ryzyko inwestycyjne¹, podczas gdy A. Stępiak i S. Umiński twierdzą, że na klimat inwestycyjny składa się ogół warunków charakteryzujących dany obszar lub państwo z punktu widzenia zagranicznego inwestora². Wydaje się, że przytoczone definicje są zbyt szerokie i dlatego należy się przychylić do koncepcji J. Witkowskiej, która twierdzi, że klimat inwestycyjny stanowią czynniki w bezpośredni lub pośredni sposób podległe wpływom działań państwa³.

W celu podniesienia swojej atrakcyjności jako miejsca lokowania inwestycji zagranicznych oraz prowadzenia działalności gospodarczej państwa podejmują szereg działań. Do najczęściej stosowanych należą specjalne strefy ekonomiczne, ulgi podatkowe oraz programy krajowe przeznaczone na dotacje. Z pewnością wywierają one wpływ na proces decyzyjny przedsiębiorcy, jednak równie duże znaczenie co okoliczności wpływające na wysokość uzyskiwanych przychodów ma kwestia bezpieczeństwa i stabilności warunków przeprowadzenia inwestycji i w dalszej kolejności prowadzenia działalności. Coraz bardziej wyśrubowane wymogi stawiane przedsiębiorcom w realiach globalnej gospodarki obejmują również rozstrzygnięcie sporów powstałych w trakcie prowadzonej działalności. Sądownictwo państwowe nie zawsze może być traktowane przez strony jako atrakcyjna arena prowadzonego przez nie sporu. Przyczyn takiego stanu rzeczy może być wiele. Sądownictwo państwowe

¹ Investment climate: A UNECE report, UNECE, Prague 2004, s 4-5. Pełna treść raportu dostępna na stronie internetowej:

http://www.unece.org/fileadmin/DAM/trans/osce/osceunece/12th_OSCE_2004.pdf

² A. Stępiak, S. Umiński, *Polska- WE. Możliwość inwestowania na obszarze Wspólnoty*, Gdańsk 1993, s. 61.

³ Pogląd ten spotkał się z szeroką aprobatą przedstawicieli doktryny, zob. : A. Michalik, *Determinanty lokalizacji bezpośrednich inwestycji zagranicznych* [w:] M. Maciejewski, S. Wydmus (red.), *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne jako czynniki konkurencyjności handlu zagranicznego*, Kraków 2010, s. 75; M. Rosińska, *Stymulanty i destymulanty bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce* [w:] W. Karaszewski (red.), *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w podnoszeniu konkurencyjności polskiej gospodarki*, Toruń 2005, s. 121.

może cechować się bardzo długim czasem rozpoznania sprawy czy też brakiem jednolitości orzeczniczej.

Odpowiedzią na tego rodzaju problemy mają być alternatywne metody rozwiązywania sporów z postępowaniem polubownym na czele⁴. Arbitraż w założeniach stanowi dla przedsiębiorców atrakcyjny sposób rozstrzygnięcia sporów w sposób oderwany od potencjalnie negatywnego wpływu państwa na przebieg procesu⁵. Zostawiając stronom niemal pełną dowolność w zakresie ustalenia zasad przebiegu każdej fazy postępowania, umożliwia on ukształtowanie reguł w sposób najlepiej odpowiadający istocie relacji biznesowej przedsiębiorców oraz ich potrzebom. Arbitraż opiera się na dozwolonej przez ustawodawcę umowie, na podstawie której jej strony rezygnują z poddania sporu pod orzecznictwo sądu państwowego na rzecz rozstrzygnięcia sporu przez sąd prywatny, w którym orzekają wyznaczeni przez stronę arbitrzy, nie zaś przedstawiciele państwowego wymiaru sprawiedliwości⁶. Z uwagi na powyższe rację ma J. Rajski wskazując, że sąd arbitrażowy ma pełnić nie tylko funkcję organu rozstrzygającego spory w trybie orzeczniczym ale- co bardzo istotne- ma również rozwiązywać owe spory przy udziale stron⁷. Postępowanie prowadzone przed sądem polubownym powinno być prowadzone dynamicznie, bez zbędnej zwłoki, według zasad ustalonych wewnątrz przez strony. Sąd polubowny nie ma wprawdzie charakteru sądu

⁴ K. J. Mackie, *Dispute resolution: the new wave* [w:] K.J. Mackie (red.), *A Handbook of Dispute Resolution: ADR in Action*, London 1991, s. 2–3; S.B. Goldberg, E.D. Green, F.E.A. Sander, *Dispute Resolution*, Boston, Mass 1985, s. 7; H. Duszka-Jakimo, S.L. Stadniczeńko, *Alternatywne formy rozwiązywania sporów w teorii i praktyce*, Opole 2008, s. 198.

⁵ A. Jakubiak-Mirończuk, *Alternatywne a sądowe rozstrzygnięcie sporów sądowych*, Warszawa 2008, s. 23; L. Morawski, *Proces sądowy a instytucje alternatywne (na przykładzie sporów cywilnych)*, Państwo i Prawo, nr 1/1993, s. 23.

⁶ G. Suliński, *Rozstrzygnięcie sporów ze stosunku spółki kapitałowej przez sąd polubowny*, Warszawa 2008, s. 21–23; A. Deryng, *Sąd polubowny a realizacja konstytucyjnej zasady prawa do sądu*, ADR 2009, Nr 1, s. 47; A. Torbus, *Sądownictwo polubowne w systemie postępowania cywilnego (wybrane zagadnienia)*, ADR. Arbitraż i Mediacja 2008, Nr 2 (2), s. 52.

⁷ J. Rajski, *Nowe wyzwania wobec sądów arbitrażowych*, PPH 2001, nr 2 s. 2.

państwowego, ale po spełnieniu określonych przesłanek jego rozstrzygnięcie ma moc prawną zrównaną z wyrokiem sądu państwowego.

Postępowanie arbitrażowe ma jednak sens wyłącznie wtedy, gdy po pierwsze, może być realizowane swobodnie bez udziału czy nacisku państwa, a z drugiej strony wtedy, gdy każda ze stron może liczyć na skuteczne wyegzekwowanie wyroku wydanego przez sąd polubowny⁸. Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie wskazywał, że jeżeli sądy same nie rozstrzygają konfliktów prawnych, to przynajmniej powinny w sferze wymiaru sprawiedliwości sprawować kontrolę nad orzecznictwem organów quasi-sądowych⁹. Jak widać z powyższego, skuteczne postępowanie arbitrażowe wymaga balansowania pomiędzy wartościami, jakimi z jednej strony jest swoboda stron, a z drugiej odpowiedni nadzór sądownictwa państwowego nad orzecznictwem sądów polubownych. Zbyt duże położenie nacisku na którąś z tych wartości powoduje zachwianie systemu, co w dalszej kolejności może przełożyć się na zaburzenie prawidłowego funkcjonowania arbitrażu, a tym samym ograniczenie gwarancji udzielonych przedsiębiorcom w zakresie sprawiedliwego rozpoznawania ich spraw. Tworzenie przyjaznych ram prawnych dla sądownictwa arbitrażowego powinno opierać się na zasadzie: tyle autonomii dla sądownictwa polubownego, ile tylko możliwe, i tyle państwowej kontroli nad sądownictwem polubownym, ile to konieczne¹⁰. Słusznie wskazuje A. Szczęśniak, że jakkolwiek postuluje się

⁸ Ł. Błaszczak, E. Marszałkowska-Krześ, *Kontrola wyroku sądu polubownego przez sąd powszechny*, Kwartalnik ADR, Nr 4/ 2011, s. 65.

⁹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 grudnia 1998 r., sygn. akt: K 41/97, OTK 1998, Nr 7, poz. 117; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 września 2001 r., sygn. akt: SK 17/00, OTK 2001, Nr 6, poz. 165.

¹⁰ Zob. H. Sonnauer, *Die Kontrolle der Schiedsgerichte durch die staatlichen Gerichte*, Köln–Berlin–Bonn–München 1992, s. 7, przytoczone za R. Morek, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, E. Marszałkowska-Krześ (red.), Warszawa 2018, s. 823; Ł. Błaszczak, E. Marszałkowska-Krześ, *Kontrola...*, s. 65.

o nieinterwencyjności zarówno regulacji prawnej, jak i sądów, to pewien zakres kontroli wydaje się jednak konieczny¹¹.

Mając powyższe na uwadze głównym problemem badawczym niniejszego opracowania będzie próba wskazania instrumentów prawnych posiadanych przez państwo służących do nadzoru nad sądownictwem polubownym oraz ocena ich znaczenia dla zapewnienia sądownictwu polubownemu niezbędnej autonomii. W celu uszczegółowienia przedstawionego problemu badawczego kluczowe będą odpowiedzi na następujące pytania stanowiące szczegółowe problemy badawcze:

- a) czy regulacje polskiego systemu prawnego w tym w szczególności kodeksu postępowania cywilnego umożliwiają sądom powszechnym skuteczny nadzór nad działaniami sądów polubownych
- b) Czy w ramach polskiego systemu prawnego wyroki wydawane przez sądy polubowne mogą być uznawane przez przedsiębiorców za realną alternatywę względem rozstrzygnięć podejmowanych przez sądy powszechne
- c) na jakich etapach postępowania, w jakich formach sądy powszechne mogą ingerować w postępowanie sądowe prowadzone przed arbitrażem.
- d) Jakie są warunki uzasadniające możliwość ingerencji sądu państwowego w orzeczenia wydawane przez sąd polubowny. Jak daleko sięga swoboda sądów powszechnych w zakresie korygowania rozstrzygnięć podejmowanych przez sądy polubowne
- e) Na ile działania podejmowane przez sądy polubowne w tym w szczególności w fazie wyrokowania korzystają z autonomii.

¹¹ A. Szczęśniak, *Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego w polskim systemie prawnym w świetle idei przychylności arbitrażowi*, Warszawa 2013, s. 18; R. Morek, *Kodeks...*, s. 823; Ł. Błaszczak, *Kontrola...*, s. 65.

- f) W jaki sposób sądy powszechne w praktyce rozpoznają wnioski stron zmierzające do uzyskania ingerencji sądu powszechnego w toku postępowania przed sądem polubownym w tym w szczególności na ile restrykcyjnie sądy powszechne podchodzą do zasady autonomii sądownictwa polubownego.
- g) Na ile polski system prawny tworzy atrakcyjne ramy funkcjonowania systemu sądownictwa arbitrażowego.
- h) Czy przepisy kodeksu postępowania cywilnego w świetle poglądów orzecznictwa winny zostać zmienione.

Wychodząc od powyżej wskazanych problemów badawczych na wstępie należy postawić hipotezę badawczą zgodnie z którą polski system prawny wzorowany na rozwiązaniach międzynarodowych pozostawia sądownictwu powszechnemu cały szereg instrumentów służących do właściwego nadzoru nad sądownictwem polubownym przy jednoczesnym zapewnieniu rozstrzygnięciom sądów polubownych daleko idącej autonomii przy założeniu właściwego i zgodnego z zasadą autonomii sądownictwa polubownego stosowania przepisów przez sądy powszechne w szczególności na etapie rozpoznawania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Przyjęcie powyższej hipotezy wiązałoby się ze stwierdzeniem, że przewidziane przez ustawodawcę regulacje mają co do zasady służyć sprawnemu działaniu sądów polubownych przy jednoczesnym zapewnieniu mechanizmu bardzo dalekiej ingerencji w działanie sądu polubownego w tym w wydawane przez niego wyroki w przypadkach rażącej sprzeczności wyroku sądu polubownego z najbardziej fundamentalnymi wartościami i zasadami polskiego porządku prawnego. Ta konstatacja prowadziła by zaś do wniosku, iż polskie przepisy tworzą bezpieczne i poprawnie wyważone ramy dla funkcjonowania arbitrażu w Polsce. W odpowiedzi na szczegółowe problemy badawcze należałoby postawić hipotezę szczegółową zgodnie z którą polskie przepisy są sformułowane odpowiednio w

duże mierze przekładając na sądy powszechne obowiązek takiego kształtowania rozstrzygnięć, które nie wpływałyby negatywnie na pewność i stabilność orzeczeń wydawanych przez sądy polubowne.

Ocena problemu badawczego oraz weryfikacja postawionych hipotez odbędzie się w oparciu analizę skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, która jest jedną z podstawowych i najdalej idących form możliwej ingerencji sądownictwa powszechnego w sądownictwo polubowne. Właściwa regulacja komentowanej instytucji stanowi bufor bezpieczeństwa gwarantujący zapewnienie odpowiedniej równowagi pomiędzy zasadą swobody stron a koniecznością ingerencji państwa w regulacje arbitrażowe¹². Skarga stanowi formę dopuszczalnej przez polskiego ustawodawcę kontroli orzecznictwa arbitrażowego przez sądy powszechne¹³. Mając jednak na uwadze, że pełni ona wyjątkową funkcję, należy wszystkie przepisy regulujące skargę interpretować z uwzględnieniem przytoczonych powyżej zasad (z zachowaniem daleko idącej ostrożności w zakresie wykładni poszczególnych przepisów, jak i całego rozdziału Kodeksu postępowania cywilnego regulującego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego). Mając powyższe na uwadze wnioski poczynione w trakcie analizy przepisów konstytuujących skargę będą najbardziej miarodajne dla weryfikacji postawionych hipotez.

¹² W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys Wykładu*, Warszawa 2004, s. 430.

¹³ T. Ereciński, *Podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (uwagi de lege ferenda)* [w:] *Polskie prawo prywatne w dobie przemian. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Młynarczykowi*, Gdańsk 2005, s. 42 i 43.

Formy kontroli postępowania przed sądem polubownym przez sąd powszechny inne niż skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego

W pierwszej kolejności zostaną omówione przykładowe, najczęściej występujące w praktyce instrumenty za pośrednictwem których sąd powszechny sprawuje kontrolę nad sądownictwem polubownym w poszczególnych fazach procesu. Polski ustawodawca, chcąc zachować równowagę pomiędzy swobodą stron i kontrolą nad orzecznictwem polubownym, wprowadził szereg instytucji, które regulują dopuszczalny wpływ władzy państwowej na sądownictwo polubowne¹⁴. Kontrola odbywać się może w różnych stadiach postępowania oraz dotyczyć szeregu czynności podejmowanych przez sąd lub strony w postępowaniu arbitrażowym¹⁵. Skarga, która stanowi państwową kontrolę wydanego już wyroku sądu polubownego, jest najdalej idącą formą nadzoru i dotyka zakresu praw i obowiązków stron określonych w wyroku¹⁶. Poniżej zostaną przedstawione przykładowe instytucje, w których to ustawodawca dopuszcza ingerencję sądownictwa państwowego w zakresie działalności sądu polubownego¹⁷.

1.1. Nadzór sądownictwa państwowego nad sądownictwem polubownym w fazie przed wyrokowaniem – uprawnienia sądu państwowego w zakresie kształtowania składu sądu polubownego

¹⁴ Zob. M. Orecki, *Sądownictwo polubowne, a sądy państwowe wobec zasady nieingerencji sądu państwowego w działalność sądu polubownego i jego skład*, Warszawa 2019, s. 23; K. Weitz, *Sądownictwo polubowne a sądy państwowe*, PS 2007, Nr 3, s. 7.

¹⁵ D. P. Kała, *O relacjach między sądownictwem państwowym a polubownym*, ADR 2012, Nr 1, s. 78.

¹⁶ T. Strumiłło, [w:] J. Jankowski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz do art. 730-1217*, t. 2, Warszawa 2019, s. 1902; T. Ereciński, *Arbitraż a sądownictwo państwowe*, PUG 1994, Nr 2, s. 2.

¹⁷ W zakres kontroli sądu państwowego nad sądem polubownym należy zaliczyć m. in. takie czynności jak zabezpieczenie roszczeń dochodzonych przez sądem arbitrażowym, nadanie klauzuli wykonalności postanowieniu sądu polubownego o zastosowaniu środka zabezpieczającego, wyłączenie arbitra, wyznaczenie nowego lub zastępczego arbitra, ocenę właściwości sądu, przechowanie akt sprawy, zastosowanie środków przymusu.

Jak zostało już wskazane ustawodawca przewidział możliwość kontroli sądownictwa polubownego sprawowanej przez sądy powszechne na różnych etapach postępowania. Co do zasady można wskazać, że potencjalna interwencja sądu państwowego jest dopuszczalna w kluczowych etapach postępowania. Z pewnością jednym z pierwszych i najważniejszych momentów każdego postępowania arbitrażowego jest wybór składu orzekającego, który następnie będzie rozpoznawał sprawę. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego¹⁸ przewidują szereg sytuacji, w których każda ze stron sporu może zwrócić się do sądu państwowego z wnioskiem o stosowną interwencję¹⁹. Sposób powoływania składu orzekającego ma istotne znaczenie dla optymalnego funkcjonowania arbitrażu. Kluczowa w tym procesie jest wola stron, którą w niewielkim stopniu ograniczają przepisy k.p.c. wprowadzając wąski katalog warunków, których spełnienie warunkuje możliwość powołania danej osoby na arbitra.

Co do zasady stronom przysługuje niemal pełna swoboda w zakresie kształtowania składu orzekającego albowiem to strony najlepiej wiedzą jakie kwalifikacje powinien posiadać arbiter, aby rzetelnie rozpoznać spór. Zgodnie z art. 1171 k.p.c. strony mogą uzgodnić sposób powołania arbitrów. Mają w tym zakresie pełną dowolność (o ile nie stoi ona w opozycji do zasady równości stron). Z drugiej strony ustawodawca we wskazanych sytuacjach przyznaje sądom powszechnym daleko idące kompetencje w zakresie formowania składu sądu polubownego. Wydaje się, że intencją ustawodawcy było zagwarantowanie praworządności i sprawności prowadzonego postępowania w sytuacjach braku

18 Ustawa Kodeks Postępowania Cywilnego z dnia 14 czerwca 2018 r., Dz.U. z 2018 r. poz. 1360. Dalej jako „k.p.c.”.

19 J. Kaczmarek, *Współdziałanie i kontrola. Relacje pomiędzy sądem polubownym a sądem powszechnym na różnych etapach postępowania*, [w:] D. Czura-Kalinowska (red.), *Mediacja i arbitraż jako sposoby polubownego rozstrzygnięcia sporów*, Poznań 2009, s. 197-199.

porozumienia pomiędzy stronami, tworzącego impas w zakresie prowadzonego postępowania.

1.1.1. Sposób wyboru arbitrów- uwagi ogólne

Strony mogą powołać arbitra już w zapisie na sąd polubowny, a także w późniejszych porozumieniach. Zazwyczaj strony już na etapie formułowania zapisu na sąd polubowny wiedzą, kogo chcą powołać na arbitra bocznego i wskazują go imiennie. Jeśli jednak tego nie uczynią, nie rodzi to negatywnych konsekwencji dla skuteczności zapisu, gdyż możliwe jest wskazanie osoby mającej pełnić mandat arbitra w dowolnym porozumieniu już po sporządzeniu zapisu, tj. wtedy, kiedy sąd arbitrażowy powinien podjąć działalność. Dopuszczalna jest również sytuacja, w której w treści zapisu wskazany jest imiennie arbiter tylko jednej strony, podczas gdy drugi arbiter boczny zostanie powołany w przyszłym porozumieniu. Wydaje się, że strony mogą również wskazać kilku arbitrów z zastrzeżeniem kolejności ich powoływania. W takim wypadku arbiter wyznaczony jako pierwszy wybór, jeśli przyjmie nominację, stanie się arbitrem bocznym, podczas gdy pozostali będą mogli zostać arbitrem zastępczym w razie wygaśnięcia powołania arbitra bocznego. Podobnie jak przy określaniu ilości arbitrów, tak i przy wskazywaniu sposobu ich powołania, forma porozumienia jest dowolna i może przybrać także postać ustną. Strony, które chcą uzgodnić sposób powoływania arbitra, a jednocześnie nie wskazują konkretnej osoby, mogą określić jedynie tryb, w oparciu o który zostanie powołany arbiter. Określeniem trybu powołania jest również poddanie sporu pod rozstrzygnięcie stałego sądu polubownego, bowiem w takim wypadku postępowanie toczy się zgodnie z regulaminem wskazanego sądu. Z regulacji kodeksowych oraz z ogólnych zasad rządzących powoływaniem arbitrów wynika, że strony mogą wskazać osobę trzecią, która za nich powoła skład orzekający. Powyższe należy interpretować rozszerzająco, dlatego strony mogą

przenieść kompetencję do powołania arbitra na osobę fizyczną, a także na osobę prawną oraz jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, która na mocy ustawy ma przyznaną zdolność do czynności prawnych²⁰. Dopuszcza się również mieszanie wymienionych powyżej sposobów. Każdy wariant (o ile nie pozostaje sprzeczny z zasadą równości oraz bezwzględnie obowiązującymi przepisami ustawy) jest dopuszczalny. Tak więc strony mogą wskazać imiennie tylko część składu orzekającego, zaś dla pozostałej części określić sposób wyboru lub wskazać osobę trzecią, która powoła arbitrów.

Wszystkie wskazane warianty rozwiązania wynikają z zasady autonomii woli stron i swobody w kształtowaniu składu orzekającego. Z tego powodu należy je ocenić pozytywnie i maksymalnie rozszerzać uprawnienia stron w zakresie ustanowienia składu orzekającego, o ile nie byłoby to sprzeczne z zasadą równości stron. Art. 1171 § 1 k.p.c. należy wyklądać możliwie szeroko, aby uczynić zadość postawionemu powyżej postulatowi. Umożliwienie stronom dowolnego kształtowania procedury wyboru arbitrów czyni kolejne paragrafy art. 1171 k.p.c. przepisami dyspozycyjnymi, które będą stosowane wyłącznie w braku odmiennego porozumienia stron²¹.

1.1.2. Uprawnienia sądu powszechnego w zakresie powoływania składu orzekającego

Mimo tak szeroko zakrojonej swobody stron w zakresie powoływania składu sądu arbitrażowego w konkretnych sytuacjach faktycznych może dojść do impasu w procesie wyboru składu sądu polubownego. Sytuacja taka może być spowodowana brakiem porozumienia stron, złą wolą którejś ze stron czy obraną strategią procesową polegającą na maksymalnie długim procedowaniu. Stan niepewności co do osób rozpoznających spór jest niewskazany, bo może

²⁰ Uprawnienia tego nie można mylić z powołaniem osoby prawnej na arbitra rozpoznającego sprawę, co na gruncie polskich przepisów jest zabronione. Więcej o tym na w rozdziale 5.4.1.1.1.

²¹ A. Cudak, [w:] A. Marciniak, (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom IV*, Warszawa 2017, s. 597-599; R. Morek, *Komentarz...*, s. 597.

paraliżować możliwość skutecznego rozpoznania sprawy. Na taką okoliczność ustawodawca przewidział procedurę, w której zaangażowanie sądu państwowego ma zaowocować finalnym powołaniem składu orzekającego. Ustawodawca doszedł do wniosku, że nieuczciwie wykorzystywana swoboda stron kształtowania składu sądu polubownego może w określonych sytuacjach wypaczyć postępowanie arbitrażowe, w związku z czym stworzył możliwość daleko idącej ingerencji sądu państwowego w działania podejmowane na gruncie sądu polubownego²². Art. 1171 § 2 k.p.c. opisuje po kolei sytuacje, w których sprawa ma być rozpoznana przez trzyosobowy skład orzekający, jedynego arbitra oraz parzystą liczbę arbitrów. W każdym wariantcie została dopuszczona ingerencja sądu powszechnego w wybór arbitra, o ile zajdą wskazane w treści przepisu okoliczności. Sąd państwowy ma prawo wskazania arbitra w następujących okolicznościach:

- a) jeżeli strona zobowiązana nie powołała arbitra lub arbitrów w terminie miesiąca od dnia otrzymania żądania drugiej strony, aby to uczyniła,
- b) jeżeli powołani arbitrzy boczni w terminie miesiąca od dnia powołania nie powołali arbitra przewodniczącego,
- c) jeżeli strony nie powołały jedynego arbitra mimo upływu miesiąca od momentu, w którym jedna ze stron zwróciła się do drugiej o wspólne powołanie jedynego arbitra.

Zajście którejs z wymienionych przesłanek nie jest wystarczające, bowiem uprawnienie sądu aktywuje się dopiero z chwilą wniosku którejkolwiek ze stron sporu. Innymi słowy, aby sąd państwowy mógł skutecznie powołać arbitra, muszą zostać spełnione kumulatywnie dwie przesłanki, tj. brak powołania składu sądu polubownego oraz wniosek strony.

²² Powyższe jest szczególnie istotne mając na uwadze brak możliwości rozpoznania sprawy przez sąd państwowych w przypadku objęcia jej zapisem na sąd polubowny oraz podniesienia tego zarzutu.

Uzależnienie możliwości działania sądu państwowego od wniosku strony jest wskazanym rozwiązaniem, które wynika z dyrektywy maksymalnego redukcji udziału czynnika państwowego w postępowaniu arbitrażowym. Jedynie wola stron powinna być czynnikiem usprawiedliwiającym aktywność państwa w zakresie powołania składu sądu polubownego²³. Jednocześnie dopuszczenie sądu powszechnego do trybu powoływania arbitra wynika z potrzeby zapewnienia efektywności w postępowaniu arbitrażowym. Tym samym polska procedura zapewnia wyważone balansowanie wartości autonomii woli stron oraz efektywnego i rzetelnego procedowania. Uprawnienie stron do skierowania wniosku do sądu nie podlega żadnym ograniczeniom, a zarazem nie stanowi obowiązku strony. Możliwa jest więc sytuacja, w której minął termin liczony od zawezwania drugiej strony do wyznaczenia arbitra, a mimo to żadna ze stron nie kieruje wniosku do sądu. Warto podkreślić, że takie rozwiązanie może umożliwić stronom realizację swych dążeń, a co więcej oparcie strategii procesowej na celowym wydłużaniu postępowania. Z drugiej strony wniosek kierowany do sądu ma zapobiec intencjonalnemu i nadmiernemu rozciągnięciu postępowania w czasie. Wydaje się, że termin miesięczny jest odpowiednim okresem na podjęcie decyzji w sprawie nominacji arbitra, ponieważ umożliwia on stronie wezwanej spokojne przeprowadzenie procesu decyzyjnego, rozważenie walorów potencjalnych kandydatów i wybór najodpowiedniejszego z nich. Jednocześnie miesiąc nie jest terminem, który znacząco wpłynie na sprawność prowadzonego postępowania, a tym samym dynamika rozpatrywania sporu nie jest zagrożona. W tym kontekście warto jednak podkreślić, iż ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie choćby instrukcyjnego terminu, w którym sąd państwowy musi wyznaczyć arbitra. Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 7 marca 2014 r. stwierdził, że termin

²³ Jednocześnie mając na uwadze brak sprawowania przez sądownictwo powszechnego, instytucjonalnego, ciągłego nadzoru nad sądownictwem polubownym wniosek strony postępowania będzie jedynym sposobem dzięki któremu sąd państwowy nabywa wiedzę o określonych wadach postępowania arbitrażowego.

miesięczny z art. 1171 § 2 k.p.c. należy postrzegać jako służący powstaniu uprawnienia strony do złożenia wniosku do sądu powszechnego o wyłonienie arbitra lub superarbitra, a nie jako termin zawity, po którym strony tracą prawo do samodzielnego zdecydowania o tym, kogo wskazują jako członków sądu polubownego²⁴.

Jak słusznie podnosi się w doktrynie, strona, korzystając ze swego prawa, ma możliwość powołania arbitra do chwili wyboru arbitra przez sąd²⁵. Według M. Uliaszka upływ miesięcznego terminu nie pozbawia strony (stron) możliwości skutecznego powoływania arbitrów, albowiem strony mogą to uczynić również po jego upływie, a nawet po złożeniu przez jedną z nich wniosku o powołanie arbitra²⁶. Takie samo stanowisko prezentują T. Ereciński i K. Weitz, według których upływ terminu miesięcznego nie powoduje wygaśnięcia uprawnienia stron (art. 1171 § 2 pkt 2 k.p.c.) strony lub arbitrów powołanych przez strony (art. 1171 § 2 pkt 1 i 3 k.p.c.) bądź osoby trzeciej (art. 1172 k.p.c.) do powołania jedyne go arbitra, arbitra (arbitrów), względnie arbitra przewodniczącego, gdy może to nastąpić aż do czasu pozytywnego prawomocnego załatwienia wniosku strony przez sąd państwowy²⁷. Z przytoczonych poglądów, z którymi należy się zgodzić, wynika, że wniosek do sądu powszechnego ma przede wszystkim charakter dyscyplinujący i motywujący stronę do samoistnego wyznaczenia arbitra. Nie można go zaś odczytywać jako rodzaj sankcji wobec strony, która nie powołała arbitra, gdyż do momentu decyzji sądu nie traci ona żadnych swych uprawnień. Innymi słowy, złożenie przez stronę wniosku do sądu nie

²⁴ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 marca 2014 r., sygn. akt: I Acz 121/14, Legalis nr 831344.

²⁵ Tezę o nie prekluzyjności miesięcznego terminu stawia: A. Zieliński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 1804 oraz B. Dobrzański, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 1975, s. 1075; J. Jodłowski, *Czy strona może wyznaczyć skutecznie sędziego sądu polubownego po upływie tygodnia od wezwania strony przeciwnej, a jeśli tak- w jakim terminie ostatecznym wyznaczenie powinno nastąpić*, PPC 1936, nr 10, s. 311-313; R. Morek, *Mediacja i arbitraż (art183[1]- 183 [15], art. 1154-1217 k.p.c.)*, Warszawa 2006, s. 179.

²⁶ M. Uliasz, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 1156.

²⁷ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008, s. 185.

zamyka drogi drugiej stronie do powołania arbitra aż do chwili wydania przez sąd postanowienia o powołaniu arbitra.

1.1.2.1. Sposób powołania arbitra przez sąd państwowy

Na mocy dyspozycji art. 13 § 2 k.p.c. postępowanie sądu w zakresie powołania arbitrów jest regulowane przepisami dotyczącymi procesu. Tym samym wniosek strony musi czynić zadość wymaganiom stanowiącym wobec pism procesowych w art. 126 k.p.c. Ponadto do wniosku musi być dołączony dokument potwierdzający istnienie zapisu na sąd polubowny. W sytuacjach opisanych powyżej w pkt a i c konieczne jest również dołączenie wezwania drugiej strony do powołania arbitra jedyne lub arbitra bocznego. W ten sposób wnioskodawca może udowodnić upływ miesięcznego terminu, w którym zawezwana strona miała dokonać nominacji arbitra. W przypadku opisanym w pkt b należy dołączyć odpis dokumentu potwierdzającego nominowanie arbitrów bocznych oraz termin dokonania wskazanej nominacji. Ponadto w takiej sytuacji należy załączyć dowód na okoliczność niepowołania przez arbitra przewodniczącego arbitrów bocznych. Wszystkie wymienione powyżej załączniki do wniosku mają udowadniać zajście sytuacji wskazanych w dyspozycji art. 1171 § 2 k.p.c., a tym samym uprawniać sąd do rozpatrzenia złożonego wniosku²⁸. Legitymację do składania wniosku mają wyłącznie strony. Bezsporne jest to, że prawa wszczynania postępowania nie przysługuje arbitrom bocznym²⁹. Sądem właściwym dla rozpatrzenia wniosku jest sąd państwowy, który byłby właściwy dla rozstrzygnięcia sporu, gdyby nie istniał zapis na sąd polubowny. Będą tu miały więc zastosowanie reguły ogólne dotyczące właściwości sądów uregulowane w art. 27-46 k.p.c.

²⁸ A. Cudak, *Kodeks...*, s. 591-592.

²⁹ Zob. R. Morek, *Mediacja...*, s. 183; T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część piąta. Sąd polubowny (arbitrażowy)*, t. 5, Warszawa 2009, s. 401; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 185; K. Potrzebowski, W. Żywicki, *Sądownictwo polubowne. Komentarz Praktyczny*, Warszawa 1961, s. 66.

Sąd orzeka w zakresie wniosku o powołanie arbitra w formie postanowienia. Przed podjęciem decyzji sąd może wyznaczyć rozprawę, na której wysłucha strony, a także upewni się, że osoba, którą planuje powołać na arbitra, przyjmie mandat. Wydaje się, że co do zasady rozpoznanie wniosku powinno być czynnością nie wymagającą przeprowadzenia postępowania dowodowego tym niemniej odbycie w komentowanym przedmiocie rozprawy będzie szczególnie wskazana w przypadku powzięcia przez sąd wątpliwości co do skuteczności poszczególnych fragmentów opisanej wcześniej procedury. Dodatkowo sąd państwowy powinien wysłuchać stron postępowania jeśli ustanowione przez strony kryteria wyboru arbitra są niejasne, sprzeczne, trudno osiągalne lub też niemożliwe. Powodem wyznaczenia rozprawy jest również niepewność co do możliwości objęcia mandatu arbitra osoby, która w założeniach sądu funkcję tą ma pełnić. Wydaje się, że sąd powinien być pewnym, że wskazana przez niego osoba nie znajduje się w ewentualnym konflikcie interesów oraz jest dyspozycyjna. Wydaje się, że w razie jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie sąd powszechny winien je rozwiązać na rozprawie albowiem nie powinien on dopuścić do sytuacji w której wyznaczony przez sąd arbiter odmówi wzięcia udziału w sprawie. W takim bowiem wypadku nie zostałby osiągnięty cel wyznaczenia arbitra w drodze kontroli sądu powszechnego nad polubownym jakim z pewnością w tym wypadku jest przerwanie stanu niepewności co do dalszych losów postępowania. Dodatkowo wyznaczenie rozprawy może wpłynąć na sprawność postępowania, a także na dobre zrozumienie intencji stron przez sąd.

Realizując swoją kompetencję, sąd musi uwzględnić wymagania ustawowe i powołać na arbitra osobę fizyczną posiadającą pełną zdolność do czynności prawnych, która nie jest czynnym sędzią państwowym. Sąd, powołując arbitra, powinien kierować się kryteriami ustanowionymi w art. 1173 k.p.c. Redakcja

wspomnianego artykułu sugeruje, że sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę wymagania ustanowione w paragrafie pierwszym, zaś zastosowanie paragrafu drugiego jest jego uprawnieniem, a nie obowiązkiem. Po pierwsze, sąd jest zobowiązany do wzięcia pod uwagę uzgodnień stron co do kwalifikacji wymaganych od arbitra. Wydaje się, że nadużyciem jest powołanie osoby, która w ogóle nie realizuje postulatów stron³⁰. W takim wypadku sąd bowiem pomija kluczowy aspekt wyboru składu sądu polubownego, jakim jest wola stron. Strony, decydując się na poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, określają kryteria po to, aby orzekający arbitrzy dawali rękojmię poprawnego i rzetelnego wyrokowania. Powyższy czynnik stanowi jedną z głównych przewag arbitrażu nad sądownictwem powszechnym, w którym strony właściwie nie mają wpływu na to, kto rozstrzyga ich spór³¹. Zupełnie inną, lecz równie istotną kwestią są problemy, które mogą się wiązać ze sprawnym prowadzeniem postępowania w przypadku zignorowania przez sąd wymagań stron. Dla przykładu powołanie przez sąd arbitra nieznającego języka, który jest przez strony wymagany, może w istotnym stopniu spowolnić postępowanie, wpłynąć na poprawność rozstrzygnięcia, a także zwiększyć jego koszty z uwagi na konieczność powołania tłumacza. Reasumując, sąd bezwzględnie powinien powołać osobę, która spełnia racjonalne i osiągalne wymagania stron³². Oczywiście w sytuacji, której wymagania stron są ustanowione w sposób niemożliwy lub bardzo trudny do osiągnięcia to sąd powszechny nie ma obowiązku ich całkowitego spełnienia. Wydaje się, że strony wskazując oczekiwania wymagane względem arbitra tworzą jego wzór, zaś sąd w miarę możliwości powinien starać się dążyć do takiego doboru osoby będącej arbitrem aby być jak najbliżej wspomnianego wzoru. Należy również podkreślić, że sąd

³⁰ A. Cudak, *Kodeks...*, s. 601.

³¹ Pomijam w tym aspekcie instytucję wyłączenia sędziego, która daje pewne możliwości stronom kształtowania składu orzekającego, jednak jest ona poważnie limitowana ustawowymi przesłankami wyłączenia.

³² Konstatacja ta nie budzi wątpliwości i jest szeroko akceptowana w doktrynie. Zob. R. Kuratowski, *Sądownictwo polubowne*, Warszawa 1932, s. 85; S. Dalka, *Sądownictwo Polubowne w PRL*, Warszawa 1987, s. 102.

wyznaczając arbitra może zrezygnować z dalszych poszukiwań lepszego, niż już wybrany kandydata jeśli miałoby to się przełożyć na dodatkowe opóźnienia postępowania, szczególnie jeśli prawdopodobieństwo wyznaczenia takiej osoby jest nieduże.

Zgodnie z treścią art. 1173 § 1 k.p.c. sąd poza wymaganiami stron ma również obowiązek wziąć pod uwagę inne okoliczności zapewniające powołanie na arbitra osoby niezależnej i bezstronnej. Powyższą normę należy interpretować możliwie szeroko, gdyż służy ona zapewnieniu odpowiednich warunków dla sprawiedliwego procedowania i wyrokowania. Ponadto okoliczności wzbudzające wątpliwości stron co do bezstronności i niezależności arbitra mogą być podstawą złożenia wniosku o wyłączenie arbitra, co dodatkowo przedłuży postępowanie arbitrażowe. Sąd musi zatem wziąć pod uwagę wszystkie informacje, jakie posiada, a które mogą choćby w najmniejszym stopniu budzić wątpliwości stron. Innymi słowy, działalność sądu jest nastawiona na osiągnięcie celu w postaci zminimalizowania możliwości złożenia przez strony wniosku o wyłączenie powołanego przez sąd arbitra.

Jak już zostało zaznaczone, art. 1173 § 2 k.p.c. ma nieco odmienny charakter, gdyż nie nakłada na sąd obowiązku działania, a jedynie przyznaje mu uprawnienie do wzięcia pod uwagę kryterium obywatelstwa arbitra w określonych przez ustawę sytuacjach. W przypadku sporu pomiędzy stronami mającymi siedzibę lub miejsce zamieszkania w różnych krajach sąd powinien rozważyć potrzebę powołania jedyne go arbitra lub arbitra przewodniczącego, który nie jest związany z którymś z tych państw³³. Przepis ten ma być dodatkową gwarancją bezstronności i niezależności³⁴. Warto zwrócić uwagę, że przepis ten odnosi się wyłącznie do arbitrów, którzy mają szczególne

³³ M. Waś, *Przesłanki pełnienia funkcji arbitra w świetle Kodeksu postępowania cywilnego oraz porozumienia stron*, PS 2014, Nr 11–12, s. 186.

³⁴ K. Piasecki [w:] K. Piasecki, *Komentarz Kodeksu postępowania cywilnego*, t. IV, 2013, s. 426.

uprawnienia decyzyjne, tj. do arbitra przewodniczącego i jedyne go arbitra. Wnioskując *a contrario*, dyspozycja omawianego przepisu nie dotyczy sądu w zakresie powoływania arbitrów bocznych. Powyższa konstatacja jest zgodna z wykładnią gramatyczną przepisu, jednak jest nie do pogodzenia z wykładnią celowościową i systemową. Wychodząc z założenia, że arbiter boczny nie jest arbitrem strony, nie da się uzasadnić wyłączenia arbitrów bocznych z dyspozycji art. 1173 § 2 k.p.c. Strony będą mieć takie same wątpliwości co do bezstronności arbitrów bocznych i arbitra przewodniczącego, jeśli będą oni pochodzić z tego samego państwa co strona.

Na marginesie niniejszych rozważań warto podkreślić, że aktualna regulacja wprowadza niepewność co do oceny roli arbitrów bocznych w postępowaniu arbitrażowym. Co więcej, na gruncie komentowanego rozwiązania dopuszcza się interpretację, że arbiter boczny jest arbitrem reprezentującym interesy jednej ze stron sporu³⁵. Skoro bowiem może być on z tego samego kraju co strona, to brak wątpliwości sądu powołującego go może wynikać z faktu, że arbitra bocznego nie obowiązuje zasada bezstronności i niezależności, gdyż jest on niejako reprezentantem strony w składzie orzekającym. Oczywiście tak postawiona teza nie zasługuje na aprobatę. Arbiter boczny ma w postępowaniu arbitrażowym taki sam status jak arbiter przewodniczący, zaś jego powołanie przez strony jest irrelewantne względem jego obowiązku bezstronnego rozpoznania sprawy³⁶. Wydaje się, że zdecydowana większość przedstawicieli doktryny stanowczo odrzuca koncepcję, iż rolą arbitra bocznego jest zapewnienie, żeby stanowisko strony, która go powołała, zostało właściwie rozpatrzone. Każdy arbiter ma obowiązek rozpatrzenia w jednakowy sposób

³⁵ A.W. Wiśniewski, *Niezależność i bezstronność arbitrów w świetle prawa polskiego i praktyki międzynarodowej* [w:] J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, Tom 2, s. 1961; tenże, *Międzynarodowy arbitraż handlowy w Polsce. Status prawny arbitrażu i arbitrów*, Warszawa 2011, s. 573; M. Aslanowicz, *Sposób powołania arbitra a jego bezstronność i niezależność*, *Przegląd Prawa Handlowego* 2015, Nr 4, s. 14.

³⁶ Zagadnienie to będzie przedmiotem szerszych rozważań w rozdziale 1.1.3.

argumentów obu stron³⁷. Rację ma M. Łaszczuk pisząc, że celem arbitrów jest wydanie zgodnego z prawem, sprawiedliwego, wykonalnego i stabilnego rozstrzygnięcia. Każdy arbiter, w tym również arbiter boczny, ma obowiązek zrealizowania tego celu, co jest możliwe tylko w warunkach bezstronności³⁸.

Z uwagi na powyższe obecna redakcja komentowanego przepisu jest niefortunna, dlatego należy postawić postulat *de lege ferenda* zmiany jego brzmienia poprzez usunięcie sformułowania: „powołując jednego arbitra albo arbitra przewodniczącego”. Dzięki temu zabiegowi przepis otrzymałby następujące brzmienie: „W sporze między stronami mającymi miejsce zamieszkania lub siedzibę w różnych państwach sąd powinien rozważyć potrzebę powołania osoby niezwiązanej z żadnym z tych państw”. Taka forma bardziej odpowiada intencji ustawodawcy, jest bliższa wykładni systemowej regulacji dotyczących bezstronności i niezależności arbitrów, a tym samym pewności i bezpieczeństwu strony postępowania. Na zakończenie tych rozważań należy zgodzić się z poglądem, że sąd ma prawo przed powołaniem arbitra badać również inne niewskazane w ustawie czynniki³⁹. Dla przykładu może

³⁷ A. Szumański, *Bezstronność i niezależność arbitra* [w:] A. Szumański (red.), *System Prawa Handlowego. Tom 8. Arbitraż handlowy*, Warszawa 2010 s. 370-371; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 172-173; M. Tomaszewski, *Przyczyny wyłączenia...*, s. 247; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne...*, s. 235., zaś w literaturze zagranicznej J. Paulsson, *Moral Hazard in International Dispute Resolution*, Miami, 29 kwietnia 2010, dostępny na stronie International Council for Commercial Arbitration (ICCA), http://www.arbitration-icca.org/media/0/12773749999020/paulsson_moral_hazard.pdf; J. Paulsson, *Are Unilateral Appointments Defensible*, Kluwer Arbitration Blog z dnia 2 kwietnia 2009 r., <http://kluwerarbitrationblog.com/blog/2009/04/02/are-unilateral-appointments-defensible/>; zob. także A. Mourre, *Are unilateral appointments defensible? On Jan Paulsson's Moral Hazard in International Arbitration*, Kluwer Arbitration Blog z dnia 5 października 2010 r., <http://kluwerarbitrationblog.com/blog/2010/10/05/are-unilateral-appointments-defensible-on-jan-paulsson%E2%80%99s-moral-hazard-in-international-arbitration/>; A. Ross, *London: Party-appointed arbitrators – love them or loathe them?*, GAR, tom 6, nr 1, <http://www.globalarbitrationreview.com/journal/article/29035/london-party-appointed-arbitrators-love-loathe-them>

³⁸ M. Łaszczuk, *Kilka uwag o obowiązkach, niezależności i bezstronności arbitrów*, opublikowane na stronie internetowej http://arbitraz.laszczuk.pl/publikacje/31,kilka_uwag_o_obowiazkach__niezaleznosci_i_bezstronnosci_arbitrow.html

³⁹ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 189; A. Cudak, *Kodeks...*, s. 609-611.

chodzić o krąg kulturowy, z którego pochodzi arbiter, reputację czy wreszcie naturę prawną sporu. Tylko w oparciu o te dodatkowe kryteria sąd jest w stanie podjąć optymalną i przemyślaną decyzję.

1.1.3. Uprawnienia sądu powszechnego w zakresie procedury wyłączenia arbitra

Szerokie kompetencje kontrolne przysługują sądowi państwowemu w ramach procedury wyłączenia arbitra orzekającego w danej sprawie. Podobnie jak przy procedurze powoływania składu orzekającego, tak i przy wyłączeniu arbitra od orzekania art. 1176 § 1 k.p.c. wskazuje wprost, że strony mogą określić tryb postępowania o wyłączenie arbitra. Należy podkreślić, że ingerencja sądu powszechnego w procedurę wyłączenia arbitra może aktualizować się w dwóch przypadkach. Po pierwsze, w sytuacji, w której strony uzgodniły tryb wyłączenia arbitra, a mimo zgłoszenia w terminie przez stronę żądania wyłączenia arbitra w trybie określonym przez strony arbiter ten nie został wyłączony i, po drugie, w sytuacji, w której strony nie uzgodniły trybu wyłączenia arbitra⁴⁰. W drugim ze wskazanych przypadków strona żądająca wyłączenia arbitra powinna w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym dowiedziała się o jego powołaniu, lub od dnia, w którym dowiedziała się o okolicznościach wymienionych w art. 1174 § 2 k.p.c., zawiadomić o tym na piśmie wszystkich arbitrów powołanych do rozstrzygnięcia sprawy oraz stronę przeciwną. W zawiadomieniu, które powinno być jednocześnie wysłane do wszystkich tych osób, należy wskazać okoliczności uzasadniające żądanie wyłączenia. Możliwe wyłączenie się arbitra od rozpoznawania danego sporu stanowi więc warunek zawieszający wobec podjęcia ingerencji przez sąd

⁴⁰ Rozważanie te dotyczą w szczególności sytuacji postępowania arbitrażowego *ad hoc*, albowiem regulaminy stałych sądów polubownych przewidują precyzyjną procedurę wyłączania arbitrów w praktyce wyłączającą możliwość wystąpienia paraliżu składu orzekającego w danej sprawie, a tym samym wyłączających konieczność ingerencji sądu państwowego.

państwowy⁴¹. Dopiero w sytuacji, w której arbiter nie dokonał wyłączenia się od rozpoznawania sporu i strona sporu złoży stosowny, umotywowany wniosek, kwestia wyłączenia danego arbitra trafia do rozpoznania przez sąd państwowy. Sąd państwowy w procedurze wyłączenia arbitra ma niezmiernie trudne zadanie, albowiem musi on stwierdzić którąś z okoliczności wskazanych w art. 1174 § 2 k.p.c. uzasadniających dokonanie wyłączenia, tj. zajście okoliczności, które budzą uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności lub niezależności, a także wtedy, gdy nie ma on kwalifikacji określonych w umowie stron.

Jak wynika z redakcji art. 1174 § 2 k.p.c., fundamentalnymi cechami arbitra (wymaganymi przez przepisy proceduralne) są niezależność i bezstronność. Bezsporne jest, że niezależność i bezstronność arbitra stanowią warunek *sine qua non* uczciwego procesu. Utrata któregoś z tych przymiotów na dowolnym etapie postępowania rodzi duże zagrożenie wydania wyroku niesprawiedliwego, stronniczego lub nierzetelnego. W tym zakresie istnieje pełna paralelność między sądownictwem polubownym i sądownictwem państwowym. W jednym i drugim przypadku wydanie rozstrzygnięcia przez osobę lub osoby, które dają stronom rękojmię bezstronności w ocenie rozpoznawanej sprawy, należy do fundamentalnych warunków uznania postępowania za odpowiadające standardom rzetelności i uczciwości⁴². Uzasadniona jest uwaga, że powyższe ma zastosowanie do każdego rodzaju arbitrażu (krajowego, międzynarodowego, budowlanego, inwestycyjnego itd.), a ponadto do szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości⁴³. Jakakolwiek stronniczość lub zależność sędziego jest patologiczną sytuacją, która realnie zagraża optymalnemu funkcjonowaniu

⁴¹ R. Morek, *Komentarz...*, s. 597.

⁴² T. Ereciński, K. Waitz, *Sąd...*, s. 171.

⁴³ Zob. Z. Łyda, *Bezstronność arbitra a zakaz "zainteresowania" w sprawie*, Państwo i Prawo 1996, nr 2, s. 24; M. Romanowski, *Znaczenie niezależności i bezstronności arbitra w postępowaniu arbitrażowym w świetle konstytucyjnego prawa do sądu* [w:] J. Okolski, A. Całus, M. Pazdan, S. Sołtysiński, T. Wardyński, S. Włodyka (red.), *Księga pamiątkowa 60-lecia Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie*, Warszawa 2010, s. 384.

wymiaru sprawiedliwości. Można powiedzieć, iż jest ona sprzeczna z aksjologicznymi podstawami sądownictwa, kłócąc się z istotą funkcji, jaką pełnić winien sędzia⁴⁴. Tym samym nie powinno dziwić tak wyraźne podkreślanie właśnie tego wymogu i dlatego też tak ważne jest zapewnienie mechanizmów zabezpieczających przed stronniczością i zależnością arbitrów. Dodatkowo właśnie z uwagi na kluczowy charakter komentowanych przymiotów arbitra ustawodawca zdecydował się umożliwić stosowną ingerencję sądom państwowym.

Zwyczajowo wymóg niezależności jest stawiany obok wymogu bezstronności, część doktryny uważa jednak, iż w skład pola semantycznego pojęcia „niezależność” wchodzi także pojęcie „bezstronności”⁴⁵. Pojawiają się również stanowiska mówiące, że brak niezależności jest jedynie jedną z przyczyn braku bezstronności⁴⁶. Wydaje się, że koncepcje te nie są poprawne i nie należy utożsamiać obu pojęć. Są one komplementarne względem siebie i dopiero spełnienie obu gwarantuje skuteczną i rzeczywistą ochronę prawną stron w postępowaniu arbitrażowym⁴⁷.

Zarzuty dotyczące stronniczości powinny być rozstrzygane z wyjątkową starannością, gdyż zagrażają one fundamentalnym zasadom systemu polskiego

⁴⁴ A. Dubowik, *Zatrudnianie urzędników sądowych w świetle ustawy o pracownikach sądów i prokuratury z 1998 r.*, [w:] A. Rycak (red.), *Zatrudnianie pracowników sądów z perspektywy prawa pracy i zarządzania*, Warszawa 2014, s. 92; K. Gonera, *Status pracowniczy sędziego. Czy sędzia jest pracownikiem*, [w:] R. Piotrowski (red.), *Pozycja ustrojowa sędziego*, Warszawa 2015, s. 44; M. Masternak-Kubiak, [w:] M. Haczkowska (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 440; L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2015, s. 335; A. Gajewska, *Kilka uwag o niezawisłości sędziowskiej*, [w:] A. Szymt (red.), *Trzecia władza. Sądy i trybunały w Polsce*, Gdańsk 2008, s. 315.

⁴⁵ A. Krysiak, M. Wierzbowski, *Bezstronność i niezależność jako kluczowe cechy każdego arbitra* [w:] J. Okolski, A. Całus, M. Pazdan, S. Sołtyński, T. Wardyński, S. Włodyka (red.), *Księga...*, s. 362.

⁴⁶ M. Tomaszewski, *Przyczyny wyłączenia arbitra w świetle prawa polskiego* [w:] P. Nowaczyk, S. Pieckowski, J. Poczobut, A. Szumański, A. Tynel (red.), *Międzynarodowy i krajowy arbitraż handlowy u progu XXI wieku, księga pamiątkowa dedykowana doktorowi habilitowanemu Tadeuszowi Szurskiemu*, Warszawa 2008, s. 247.

⁴⁷ K. Bilewska, D. Paczoska, *Bezstronność oraz niezależność arbitra. Materiały pokonferencyjne „Perspektywy rozwoju sądownictwa arbitrażowego”*, ADR. Arbitraż i Mediacja, 2009, nr 1, s. 15.

prawa procesowego, takim jak równouprawnienie stron czy zasada uczciwego i rzetelnego procesu. Z perspektywy bezpieczeństwa obrotu prawnego kwestia jest szczególnie istotna, gdyż wyrok sądu polubownego ma taką samą moc prawną jak wyrok sądu państwowego, tak więc proces poprzedzający jego wydanie musi być oparty o ten sam wzorzec dogmatyczny co proces toczący się przed sądem państwowym. W innym wypadku państwo legitymowałoby swym autorytetem wyroki zapadłe z pogwałceniem najbardziej fundamentalnych zasad, których związek ze sprawiedliwością byłby co najwyżej rudymmentarny⁴⁸.

Podkreślić trzeba, że jakiegokolwiek uchybienia w zakresie bezstronności i niezależności są przesłanką do uchylenia wyroku sądu polubownego, toteż próba wywierania nacisku przez stronę na powołanego przez siebie arbitra może zakończyć się uchyleniem wyroku i stratą dużej ilości czasu i nakładów finansowych.

Jak widać, ustawodawca przyznał sądom państwowym znaczne kompetencje w zakresie formułowania składu sądu polubownego. Oczywiście, co zostało wskazane, strony same mogą określić tryb i zasady zarówno powoływania, jak i wyłączenia arbitra ze składu orzekającego. Jednocześnie to wola stron wyrażona w stosownym piśmie procesowym uruchamia kompetencje sądu państwowego, co oznacza, że ustawodawca bardzo duże znaczenie przypisuje zasadzie swobody działania stron w arbitrażu. Z drugiej jednak strony należy zauważyć, że w określonych sytuacjach, po spełnieniu wyznaczonych przepisami warunków kompetencje sądu państwowego są szerokie i daleko idące. Wydaje się, że intencją ustawodawcy było takie sformułowanie przepisów, aby aktywność sądu państwowego była wyłącznie zabezpieczeniem dla postępowania arbitrażowego w przypadku, w którym ulegałoby ono wypaczeniu i w bezpośrednim zagrożeniu byłaby realizacja zasady sprawiedliwego procesu.

⁴⁸ M. Romanowski, *Znaczenie...*, s. 384.

Co istotne, powyższe rozważania dobitnie wskazują na potencjalną możliwość szerokiej ingerencji sądu państwowego jeszcze na etapie poprzedzającym wyrokowanie.

1.2. Nadzór sądownictwa państwowego nad sądownictwem polubownym w trakcie toczącego się postępowania

Ustawodawca przewidział określone formy nadzoru/pomocy sądownictwa powszechnego względem sądownictwa arbitrażowego także po ukonstytuowaniu się składu orzekającego oraz po formalnym rozpoczęciu procedowania. W tej fazie postępowania oddziaływanie sądownictwa powszechnego realizuje co do zasady funkcję współdziałania i udzielania pomocy sądowi polubownemu, co dokonuje się poprzez usuwanie przeszkód w rozpoznawaniu sprawy oraz udzieleniu pomocy w sytuacji, gdy sąd polubowny nie może podjąć określonych działań. Sąd polubowny nie jest władny podjąć pewnych działań z uwagi na to, iż jako instytucja o charakterze prywatnym nie jest wyposażony w atrybuty organu władzy publicznej⁴⁹. Przykładem czynności, które nie leżą w kompetencji sądu polubownego jest stosowanie środków przymusu stosowanych względem uczestników postępowania takich jak np. grzywna za nieuzasadnioną odmowę stawiennictwa lub przedstawienia dokumentu.

Efektym występowania sądu państwowego w tej funkcji ma być przede wszystkim zapewnienie sprawnego działania sądu polubownego⁵⁰. Do katalogu czynności, w których sąd państwowy może wspierać sąd polubowny w przedmiotowej fazie postępowania, należy zaliczyć

⁴⁹ K. Weitz, *Przesłanki i zakres pomocy sądu państwowego dla sądu polubownego*, Kwartalnik ADR nr 2 (6) 2009 r., M. Zabarnik, *Pomoc prawna w postępowaniu przed sądem polubownym*, Głos Sądownictwa 1035, nr 9, s. 643.

⁵⁰ D. P. Kała, *O relacjach...*, s. 81.

- a) możliwość zabezpieczenia roszczeń dochodzonych przed sądem polubownym (art. 1166 k.p.c.),
- b) przeprowadzenie dowodu lub wykonanie innej czynności, której sąd polubowny nie może wykonać (art. 1192 k.p.c.).

Jeśli chodzi o uprawnienie do zabezpieczenia roszczenia dochodzonego przed sądem polubownym przysługujące sądom powszechnym to należy podkreślić, że uprawnienie to przysługuje zarówno w trakcie trwania procesu jak i przed jego wytoczeniem. Innymi słowy Powód zakładając chęć skierowania powództwa pod rozstrzygnięcie sądu polubownego może je poprzedzić wnioskiem o udzielenie zabezpieczenia kierowanym do sądu powszechnego. Opisane rozwiązanie należy przyjąć z aprobatą jako dające wnioskodawcy możliwość szybkiego i skutecznego zabezpieczenia dochodzonych roszczeń, co z punktu widzenia strategii prowadzonego sporu oraz skuteczności następczo prowadzonego postępowania egzekucyjnego może mieć fundamentalny charakter. Trafnie podkreśla się w doktrynie, że dla strony korzystniejsze jest składanie wniosków o udzielenie zabezpieczenia bezpośrednio do sądu państwowego, gdyż w ten sposób unika się czasochłonnej procedury dotyczącej nadawania klauzuli wykonalności przez sąd państwowy (art. 1181 § 3 k.p.c.)⁵¹ Omawiane rozwiązanie zdaje się stanowić idealny przykład tego w jaki sposób należy kreować uprawnienia sądu powszechnego ingerujące w tok postępowania arbitrażowego. W tym przypadku bowiem w pełni realizowany jest cel procesu przy jednoczesnym braku nadmiernej ingerencji sądownictwa państwowego.

Analogicznie należy ocenić zapewnienie iż, sąd polubowny może zwrócić się o przeprowadzenie dowodu lub wykonanie innej czynności, której sąd polubowny nie może wykonać, do sądu rejonowego, w którego okręgu dowód lub czynność

⁵¹ Ł. Błaszczak, *Nadzór...*, s. 35.

powinna być przeprowadzona. W tym przypadku również ingerencja sądu powszechnego nie może zmierzać do ograniczenia autonomii sądownictwa polubownego, a wyłącznie do poprawy skuteczności prowadzonego przed nim postępowania. Skoro sąd arbitrażowy nie jest sądem w rozumieniu przepisów konstytucji mając charakter sądu prywatnego, toteż ustawodawca nie mógłby przypisać arbitrom kompetencji zaangażowania organów państwa takich jak np. policja w trakcie prowadzonego postępowania. Z drugiej jednak strony pozbawienie arbitrów jakiegokolwiek możliwości stosowania na uczestnikach procesu środków przymusu mogłoby prowadzić do całkowitego sparaliżowania prowadzonego procesu. Wydaje się więc, że dyspozycja art. 1192 k.p.c. stanowi idealne rozwiązanie umożliwiające prowadzenie postępowania przed sądem polubownym w sposób sprawny i skuteczny.

Jak widać z powyższego fragmentu uprawnienia nadzorcze/pomocnicze sądownictwa państwowego na przedmiotowym etapie postępowania zostały zdefiniowane w sposób poprawiający skuteczność prowadzonego przed sądem polubownym postępowania. Zdają się one rozwiązywać ewentualne problemy wynikające z braku posiadania przez arbitrów uprawnień, które przysługują na podstawie przepisów prawa sędziom państwowym.

1.3. Nadzór sądownictwa państwowego nad sądownictwem polubownym po wydaniu wyroku przez sąd polubowny

Jak już wcześniej wskazano, sądownictwo polubowne może działać właściwie wyłącznie wtedy, kiedy z jednej strony aparat państwa gwarantuje skuteczność i wykonalność rozstrzygnięć zapadłych przed arbitrażem, a z drugiej dopuszczalna jest możliwość weryfikacji zapadłego rozstrzygnięcia pod kątem szczególnie istotnych dla danego systemu prawnego wartości i zasad. W

przypadku polskiej procedury oba wymogi są zachowane i ubrane w instytucję uznania i stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego oraz skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Wyrok sądu polubownego lub ugoda przed nim zawarta przed ich uznaniem lub stwierdzeniem wykonalności nie mają mocy równej wyrokowi sądu państwowego lub ugodzie zawartej przed taki sądem. Są one aktami, które wiążą jedynie strony zapisu na sąd polubowny, ale nie wywierają skutków wobec osób trzecich oraz organów władzy publicznej⁵².

Zgodnie z art. 1212 k.p.c., aby wyrok sądu polubownego lub ugoda przed nim zawarta miały moc prawną zrównaną z wyrokiem sądu powszechnego, winny zostać przed sądem powszechnym uznane lub też ich wykonalność powinna zostać stwierdzona przez sąd powszechny. E. Marszałkowska-Krześ i Ł. Błaszczak wskazują, że czynności polegające na uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności mają więc olbrzymie znaczenie dla istoty i działalności sądu polubownego. Uznanie wyroku lub ugody ma miejsce wówczas, gdy zarówno wyrok, jak i ugoda nie nadają się do wykonania w drodze egzekucji. Natomiast gdy nadają się do wykonania w drodze egzekucji, wówczas sąd stwierdza wykonalność wyroku lub ugody zawartej przed sądem polubownym⁵³.

Omawiana instytucja w zakresie przesłanek podlegających badaniu przez sąd powszechny jest tożsama z przesłankami badania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego branych pod uwagę przez sąd z urzędu, obejmując sytuację, w której:

⁵² K. Siedlik, *Charakter prawny umowy arbitrażowej w prawie niemieckim i polskim*, PUG 2000, Nr 2, s. 21; R. Morek, *Mediacja...*, s. 278.

⁵³ Ł. Błaszczak, E. Marszałkowska-Krześ, *Kontrola...*, s. 71.

- a) według przepisów ustawy spór nie może być poddany pod rozstrzygnięcie sądu polubownego;
- b) uznanie lub wykonanie wyroku sądu polubownego lub ugody przed nim zawartej byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego);
- c) wyrok sądu polubownego lub ugoda przed nim zawarta pozbawia konsumenta ochrony przyznanej mu bezwzględnie wiążącymi przepisami prawa właściwego dla umowy, której stroną jest konsument, a gdy prawem właściwym dla tej umowy jest prawo wybrane przez strony – ochrony przyznanej konsumentowi bezwzględnie wiążącymi przepisami prawa, które byłoby właściwe w braku wyboru prawa.

Z uwagi na tożsamość przesłanek wskazanych w art. 1214 § 3 k.p.c. i branych pod uwagę z urzędu przesłanek skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, do ich wykładni znajdują zastosowanie rozważania czynione poniżej dotyczące art. 1206 § 2 k.p.c.

Zdaje się nie budzić wątpliwości, iż najdalej idącym instrumentem nadzoru państwa nad wyrokami wydawanym przez sądy polubowne jest możliwość uchylenia przez sąd państwowy takiego wyroku. Z uwagi na szczególne znaczenie możliwości uchylenia wyroku sądu polubownego dalsza część wyводу skupi się na analizie instytucji skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego tj. instrumentu, który daje stronie niezadowolonej z rozstrzygnięcia sądu polubownego możliwość jego zmiany.

Przepisy art. 1212–1217 k.p.c. mają charakter bezwzględnie obowiązujący, strony nie mogą umownie wyłączyć ich stosowania.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy uznać że ustawodawca przyznał sądom powszechnym daleko idące uprawnienia kontrolno-pomocnicze. Możliwość ingerencji sądu powszechnego na każdym etapie prowadzonego sporu wiąże się z koniecznością wszechstronnego i pełnego ograniczenia wystąpienia negatywnego przebiegu postępowania. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że uprawnienia przysługujące na etapach poprzedzających wyrokowanie mają w założeniach zmierzać do wyłączenia możliwości spowolnienia lub sparaliżowania postępowania spowodowanej biernością którejś ze stron procesu. Tym samym mają one charakter naprawczy względem wystąpienia ewentualnych wadliwości postępowania prowadzonego przed sądem polubownym, które nie mogłyby być sanowane bezpośrednio przez skład orzekający. Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić że omawiane instrumenty mogą wyłącznie pozytywnie wpłynąć na skuteczność rozstrzygnięcia sporu i nie służą w jakimkolwiek stopniu ograniczeniu autonomii sądownictwa polubownego. Wydaje się, że przedstawione rozwiązania muszą spotkać się z aprobatą jako poprawiające jakość i skuteczność arbitrażu jako formy poza sądowego rozstrzygnięcia sporów. Dodatkowo należy podkreślić, że zaangażowanie sądu powszechnego ma co do zasady charakter działania w odpowiedzi na stosowny wniosek stron postępowania lub też sądu polubownego wybranego przez strony. Powyższe stanowi o prymacie zasady autonomii woli stron postępowania arbitrażowego.

W innych kategoriach należy oceniać uprawnienia sądu powszechnego przysługujące w odniesieniu do wyroków wydanych przez sąd polubowny. W tym wypadku przewidziane przez ustawodawcę instrumenty mają co do zasady funkcję gwarancyjną względem podstawowych i naczelnych zasad polskiego porządku prawnego. Tym samym rozwiązania te nie mają służyć poprawie skuteczności i jakości działań podejmowanych przez sąd polubowny, a mają być użyte do weryfikacji standardów jakości podejmowanych wyroków, będąc tym

samym nakierowane na ochronę integralności i koherentności systemu prawa. Innymi słowy funkcja nadzorcza sądownictwa powszechnego *de facto* aktualizuje się dopiero na etapie oceny wyroku, zaś wcześniejsze ingerencje winny być oceniane w kategoriach uprawnionej pomocy, nie zaś nadzoru rozumianego w sposób ścisły. Mając na uwadze powyższe oraz zdefiniowany na wstępie problem badawczy właściwą częścią niniejszego opracowania będzie analiza uprawnień sądu powszechnego względem sądu polubownego występujących na etapie po wydaniu wyroku przez sąd polubowny na przykładzie instytucji skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Rozdział II

Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego

Najdalej idącą formą kontroli sądownictwa polubownego jest instytucja skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. W jej ramach sąd powszechny ma uprawnienie do uchylenia wyroku wydanego przez sąd polubowny o ile oczywiście w danej sprawie wystąpią ku temu stosowne przesłanki. Z przyczyn oczywistych należy ją zaliczyć do środków kontroli nadzoru sądownictwa państwowego nad sądownictwem polubownym po wydaniu wyroku przez sąd polubowny.

2.1. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego – uwagi ogólne

Jedną z najdalej idących form nadzoru państwa nad działalnością sądu polubownego, będącą jednocześnie właściwym przedmiotem zainteresowania niniejszego opracowania, jest skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego uregulowana w art. 1205-12011 k.p.c. Poddanie sporu pod orzeczenie sądu polubownego to dobrowolny wybór stron, którego konsekwencją jest swoiste zrzeczenie się prawa do rozpoznania sporu przez sąd państwowy⁵⁴. Należy przychylić się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 2007 r., w którym to sąd wskazał, że przyjęcie przez strony zapisu na sąd polubowny stanowi samoograniczenie konstytucyjnego prawa do sądu⁵⁵.

Uprawnienie wynikające z art. 45 Konstytucji RP stanowi prawo podmiotowe każdej jednostki, która może z niego dowolnie korzystać. Możliwość

⁵⁴ Oczywiście możliwa jest sytuacja, w której strony zawarły zapis na sąd polubowny, a mimo to spór rozstrzyga sąd powszechny. Dla przykładu będzie tak w przypadku skierowania sprawy do rozstrzygnięcia przez sąd powszechny i niepodniesieniu przez żadną ze stron zarzutu zapisu na sąd polubowny. W takim wypadku sąd państwowy będzie właściwym dla rozpoznania sprawy.

⁵⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., sygn. akt: I CSK 82/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 64.

skorzystania z postępowania prowadzonego przed sądem powszechnym każdorazowo zależy od wyboru jednostki, która może, lecz nie musi, aktywnie wykorzystywać swoje prawo do sądu. Skoro więc jednostka może w całości zrezygnować z aktywnego korzystania z przysługującego jej prawa do sądu, to tym bardziej może ograniczyć je, oddając swoją sprawę pod orzeczenie sądu arbitrażowego. Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 21 marca 2011 r. stwierdził, że zapis na sąd polubowny, przybierający postać uzgodnienia między stronami, nie zmniejsza sfery jednostki wolnej od ingerencji państwa, lecz stanowi – będącą wyrazem jej wolności (por. art. 30 i art. 31 ust. 1 Konstytucji RP) – rezygnację z przysługującego roszczenia, albowiem konstytucyjne prawa podmiotowe nie chronią przed skutkami własnych działań uprawnionego, lecz przed nadmierną ingerencją państwa⁵⁶. Warto zauważyć, że przytoczony wyrok Trybunału Konstytucyjnego został wydany na gruncie skargi konstytucyjnej, w której skarżąca kwestionowała orzeczenie Sądu Polubownego przy Krajowej Izbie Gospodarczej, argumentując, iż sąd ten nie był konstytucyjnie legitymowany do rozstrzygnięcia spraw spornych i nie zapewniał tym samym legalności orzeczenia, zaś Konstytucja nie pozwala na wyłączenie w drodze umowy prawa do sądu i prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji.

Możliwość rezygnacji z prawa do sądownictwa powszechnego wynika z autonomii woli stron znajdującej podstawy zarówno materialno-prawne, jak i procesowe. Jednocześnie rezygnacja z prawa do sądu w przypadku zapisu na sąd polubowny nie ma charakteru całkowitego, albowiem, po pierwsze, orzeczenia sądów polubownych poddają się weryfikacji za pomocą skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, jak i stwierdzenia wykonalności wyroku,

⁵⁶ Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 marca 2011 r., sygn. akt: Ts 279/10, OTK-B 2011, Nr 3, poz. 269.

a po drugie, muszą się one toczyć z uwzględnieniem zasad określonych przepisami powszechnie obowiązującymi, mającymi charakter *ius cogens*.

Wyrok sądu polubownego może zostać uchylony wyłącznie w trybie wskazanym w art. 1205-1211 k.p.c. Od wyroków stałych, jak i powoływanych *ad hoc* sądów polubownych nie przysługuje żaden inny zwykły środek odwoławczy. Równolegle należy zauważyć, że przepisy dotyczące skargi o uchylenie dotyczą wyłącznie wyroków sądów polubownych wydanych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Do wyroków wydanych za granicą znajduje zastosowanie art. 1215 k.p.c., na podstawie którego sąd państwowy dokonuje uznania albo stwierdzenia wykonalności wyroku zagranicznego sądu polubownego. Warto jednak zauważyć, że przesłanki, na podstawie których może dojść do odmowy uznania lub stwierdzenia wykonalności, zasadniczo pokrywają się z przesłankami uzasadniającymi uchylenie wyroku sądu polubownego.

Strona, decydując się na poddanie potencjalnego lub już powstałego sporu pod rozstrzygnięcie sądownictwa polubownego, wyraża dorozumianą zgodę na konsekwencje, jakie się z tym faktem wiążą. Strona musi mieć świadomość, że w przypadku niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia ma stosunkowo wąskie uprawnienia do kwestionowania wyroku przed sądem powszechnym. Należy podkreślić, że strony, decydując się na zapis na sąd polubowny, chcą korzystać z wielu niewątpliwych zalet arbitrażu i korzystając ze swobody, jaką daje arbitraż, pragną kształtować zasady i procedurę rozstrzygnięcia powstałego między nimi sporu wedle swoich indywidualnych potrzeb.

Brak regulacji dotyczących uchylania wyroku sądu polubownego w regulaminie stałego sądu polubownego nie wyłącza ani nie ogranicza możliwości dochodzenia swych praw przed sądem powszechnym. Stałą praktyką stosowaną

przez stałe sądy polubowne jest ograniczenie regulacji regulaminu danego sądu do momentu wydania wyroku lub czynności technicznych dotyczących wyroku, takich jak możliwość sprostowania lub wykładni wyroku. Analiza regulaminów Sądu Polubownego przy Krajowej Izbie Gospodarczej^{57,58} oraz Konfederacji Lewiatan^{59,60} wskazuje na brak uwzględnienia w ich treści precyzyjnych informacji dotyczących możliwości zaskarżenia do sądu powszechnego wyroku wydanego przez sąd polubowny. W § 41 ust. 1 regulaminu Sądu Polubownego przy Konfederacji Lewiatan wprowadzono zapis, że o ile strony nie uzgodniły dwuinstancyjnego postępowania arbitrażowego, wyrok wydany przez sąd polubowny jest ostateczny i wiążący pomiędzy stronami postępowania, co nie uchybia przepisom dotyczącym skargi o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego. Regulamin Sądu Polubownego przy KIG nie zawiera jakichkolwiek postanowień czy odniesień do skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Jakiegokolwiek postanowienia regulaminowe ograniczające lub wyłączające możliwość skarżenia wyroku sądu polubownego są nieważne.

2.2. Charakter prawny przepisów regulujących skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego

Art. 1206 k.p.c. ma charakter *ius cogens* i nie może zostać wyłączony lub choćby ograniczony na podstawie porozumienia stron czy też regulaminu stałego sądu polubownego. Mimo szerokiej autonomii przysługującej stronom postępowania arbitrażowego należy przyjąć, że art. 1206 k.p.c. ma charakter gwarancyjny względem zasady uczciwego i zgodnego z prawem prowadzenia

⁵⁷ W dalszej części wywodu na oznaczenie sądu polubownego przy Krajowej Izbie Gospodarczej będę również używał sformułowania „sąd polubowny przy KIG” oraz „sąd arbitrażowy przy KIG”.

⁵⁸ Pełna treść regulaminu dostępna jest pod adresem: <https://sakig.pl/wp-content/uploads/2019/11/REGULAMIN-ARBITRA%C5%BBOWY-tekst-jednolity-z-X-2019.pdf>

⁵⁹ W dalszej części wywodu na oznaczenie sądu arbitrażowego przy Konfederacji Lewiatan będę również używał sformułowania „sąd polubowny Lewiatan” oraz „sąd arbitrażowy przy Konfederacji Lewiatan”.

⁶⁰ Pełna treść regulaminu dostępna jest pod adresem: https://www.sadarbitrazowy.org.pl/Content/Uploaded/files/REGULAMIN%20ze%20zmianami_Teks%20jednolity%2013_05_2020.pdf

postępowania, dlatego zakres jego obowiązywania nie może ulec modyfikacji⁶¹. Jednocześnie strony nie mogą rozszerzyć katalogu przesłanek uzasadniających uchylenie wyroku sądu polubownego, a ewentualne uwzględnienie dodatkowych przesłanek uchylenia wyroku sądu polubownego nie jest wiążące dla sądu powszechnego. W wyroku z dnia 3 czerwca 1987 r. Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że brak związania sądu polubownego przepisami postępowania cywilnego nie znajduje zastosowania do bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa⁶². Jednocześnie taki właśnie charakter przypisał art. 713-715 k.p.c., tj. przepisom regulującym do 17 października 2005 r. postępowanie arbitrażowe w zakresie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. W dalszej części uzasadnienia SN stwierdził, że brak w tym przedmiocie wzmianki w regulaminie określającym tryb postępowania przed sądem polubownym nie wyłącza dopuszczalności wniesienia do sądu państwowego skargi o uchylenie wyroku.

Przypisanie przez ustawodawcę przepisom dot. skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego charakteru *ius cogens* bywa poddawane, jak się wydaje, niesłusznej krytyce. Jak bowiem wskazuje R. Morek, w toku prac legislacyjnych proponowano wprowadzenie dopuszczalności zrzeczenia się – w zapisie na sąd polubowny lub w późniejszej umowie – prawa do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego lub umownego ograniczenia ustawowych przesłanek uzasadniających uchylenie wyroku. Według J. Okolskiego byłoby ono wskazane również ze względu na to, że próby uchylenia wyroku sądu polubownego (są w Polsce – przyp. aut.) ostatnio coraz częstsze, (podczas gdy – przyp. aut.) w większości państw europejskich zdarzają się bardzo rzadko, a w USA

⁶¹ Analogiczne stanowisko P. Prus, [w:] M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2011, s.1277.

⁶² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1987 r., sygn.. akt: I CR 120/87, OSNCP 1988 nr 12, poz. 174.

praktycznie w ogóle nie występują⁶³. Przyjęcie wspomnianych postulatów zbliżyłoby polskie ustawodawstwo do szwedzkiego czy szwajcarskiego, w którym to przewidziano możliwość zrzeczenia się prawa do skargi, której przedmiotem miałyby być żądanie uchylenia wyroku sądu polubownego przez sąd państwowy⁶⁴. Instytucja zrzeczenia się prawa do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego powinna podlegać krytyce z uwagi na zaburzenie proporcji pomiędzy zasadą swobody umów a kontrolą sądownictwa polubownego przez sądownictwo państwowe⁶⁵. Wydaje się, że możliwość złożenia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego jest cennym gwarantem zachowania podstawowych zasad rządzących każdym postępowaniem sądowym, takich jak zasada sprawiedliwego i uczciwego procesu, zasada prawa do obrony czy zasada zgodności rozstrzygnięcia z podstawowymi wartościami danego porządku publicznego. Należy również zauważyć, że pozbawienie strony sporu możliwości oddania rozstrzygnięcia weryfikacji sądu państwowego w praktyce może prowadzić do bardzo poważnych naruszeń i wypaczeń systemu sądownictwa polubownego. Wystarczy wspomnieć, że powołanie do życia sądu polubownego jest zadaniem bardzo prostym i nie wymaga uzyskiwania szczególnych pozwoleń czy koncesji. Mając to na uwadze, możliwa jest sytuacja, w której sąd polubowny został powołany do życia w celu wydawania wyroków korzystnych wyłącznie dla jednej ze stron sporu.

W tym kontekście warto wspomnieć o bardzo ciekawym zjawisku, jakim są *pocket arbitration court*. W doktrynie prawa komentowane pojęcie stosuje się w celu oznaczenia sądów arbitrażowych, rozstrzygających spory, w których jedną ze stron jest podmiot powołujący taki sąd arbitrażowy oraz organizujący jego

⁶³ J. Okolski, *Arbitraż nie całkiem modelowy*, Rzeczpospolita z 18.04.2005 r., Nr 3511, s. 11.

⁶⁴ W tym kontekście raz jeszcze należy wskazać przykładowo art. 192 szwajcarskiej ustawy związkowej czy art. 51 szwedzkiej ustawy o arbitrażu.

⁶⁵ Większość systemów prawa wyłącza możliwość zrzeczenia się prawa do skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego patrz: A. Tynel, *Międzynarodowy arbitraż handlowy w krajach Europy Środkowej*, Warszawa 1999, s. 15; T. Ereciński, *Podstawy...*, s. 42-43.

pracę. W konsekwencji dany podmiot występuje w podwójnej roli, tj. organizatora sądu arbitrażowego oraz strony postępowania arbitrażowego. Z *pocket arbitration court* mamy również do czynienia w przypadku, gdy jedna ze stron sporu jest w istotny sposób powiązana z podmiotem organizującym sąd, w szczególności w sposób osobowy, kapitałowy lub organizacyjny.

Kumulacja ról strony i organizatora sądu stanowi poważne zagrożenie dla bezstronności i niezależności sędziów oraz niezawisłości sądu, co zaś przekłada się na zaburzenie równowagi stron i szereg możliwych uchybień w procedowaniu i wyrokowaniu.

Należy wskazać, że działalność *pocket arbitration court* jest bardzo szeroka i ich jurysdykcji poddawana jest co roku duża ilość sporów. Jak wynika z komunikatu prasowego Gazprom, sąd arbitrażowy powołany przy tej spółce w ciągu ostatnich 5 lat był areną przeszło 900 sporów, co daje średnią ok. 140 spraw na rok⁶⁶. Jak wynika z przytoczonego komunikatu – ilość spraw rokrocznie rośnie⁶⁷. Wyłączenie możliwości złożenia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego może w przypadkach wyroków wydawanych przez *pocket arbitration court* spowodować, że strona, która jest pokrzywdzona wydaniem wadliwego orzeczenia, nie ma możliwości zaskarżenia takiego orzeczenia.

Z uwagi na jednoznaczne przesądzenie charakteru prawnego przepisów dotyczących skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie może budzić wątpliwości jakkolwiek brak możliwości ingerencji w treść ustawowego katalogu przesłanek mogących stanowić podstawę skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Przyjęty przez polskiego ustawodawcę charakter prawny

⁶⁶ Biorąc pod uwagę, że największy polski stały sąd arbitrażowy powołany przy Krajowej Izbie Gospodarczej rozpatruje średnio 300-400 spraw rocznie, to skala działalności sądu powołanego przez Gazprom robi duże wrażenie.

⁶⁷ <http://www.gazprom.com/press/news/2013/march/article158923/>.

skargi jest właściwy i w pełni odpowiada właściwemu balansowaniu pomiędzy koniecznością zapewnienia spójności systemu prawnego, a swobodzie woli stron. Zapewnienie stronie możliwości poddania weryfikacji rozstrzygnięcia sądu polubownego przed sądem państwowym stanowi cenną gwarancję ograniczającą możliwość pozostawienia w obrocie rozstrzygnięcia rażąco niewłaściwego, którego wydanie mogło być spowodowane okolicznościami całkowicie niezależnymi od strony, która otrzymała negatywne dla siebie rozstrzygnięcie. Jednocześnie wydaje się, że ewentualne wyłączenie stronie uprawnienia do wspomnianej weryfikacji nie stanowi szczególnie przydatnego instrumentu i nie może być postrzegane jako instrumentarium istotne z punktu widzenia zasady swobody stron, szczególnie jeśli do tegoż zrzeczenia miałyby dojść przed rozpoczęciem sporu, kiedy to strony nie są jeszcze w stanie przewidzieć szeregu istotnych dla nich okoliczności.

2.3. Przedmiot skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego

Zgodnie z art. 1205 k.p.c. wyłącznie wyrok sądu polubownego wydany w Rzeczypospolitej Polskiej może być przedmiotem uchylenia przez sąd powszechny w postępowaniu wszczętym na skutek wniesienia skargi o jego uchylenie. Zgodnie z literalną wykładnią przytoczonego przepisu ze wszystkich rozstrzygnięć, które może podjąć sąd polubowny, wyłącznie wyrok może stać się przedmiotem skargi. Należy zauważyć, że pojęcie wyroku obejmuje również wyrok częściowy, wstępny czy uzupełniający. Skoro bowiem ustawodawca nie doprecyzował, że chodzi wyłącznie o wyrok kończący postępowanie, to w tym wypadku pojęcie wyroku należy interpretować szeroko.

Skoro bezsporne jest, że skarga przysługuje od wyroku, należy przyznać, że jej zakresem może zostać objęta dowolna część wyroku, w tym także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Za dopuszczalne uznaje się więc

skarżenie wyłącznie kosztów postępowania w przypadku, gdy zostały one wyliczone błędnie, a strona skarżąca zgadza się z merytorycznym rozstrzygnięciem. Za bezzasadne należy zaś uznać skarżenie kosztów postępowania w przypadku jednoczesnego skarżenia rozstrzygnięcia merytorycznego z uwagi na wtórny charakter rozstrzygnięcia kosztowego względem rozstrzygnięcia merytorycznego. Na marginesie należy jedynie zauważyć, że praktyczna możliwość skarżenia wyłącznie rozstrzygnięcia kosztowego jest bardzo niewielka, albowiem względem takiej skargi aktualne pozostają podstawy jej wniesienia. Trudno wyobrazić sobie sytuację, w której rozstrzygnięcie merytoryczne nie realizuje żadnej z przesłanek wskazanych w art. 1206 k.p.c., zaś rozstrzygnięcie kosztowe było na tyle wadliwe, aby realizowało którąś z przesłanek uchylenia wyroku sądu polubownego.

Zgodnie z literalną wykładnią art. 1205 k.p.c. przedmiotem skargi nie może być w szczególności ugoda czy postanowienie o umorzeniu postępowania z powodu zawarcia ugody lub z przyczyn wskazanych w art. 1198 k.p.c. Co istotne, skardze o uchylenie nie podlegają również rozstrzygnięcia kończące postępowania, a mające inną formę niż wyrok. W tym kontekście dla przykładu można wskazać na postanowienie o odrzuceniu pozwu, postanowienie o umorzeniu postępowania z uwagi na brak ważnego zapisu na sąd polubowny czy też postanowienie stwierdzające brak właściwości sądu polubownego w danej sprawie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2011 r. stwierdził, że przepisy k.p.c. potwierdzają uprawnienie sądu polubownego do orzekania o swojej właściwości, przy czym negatywne rozstrzygnięcie sądu polubownego co do jego właściwości w sprawie jest rozstrzygnięciem ostatecznym i niepodlegającym kontroli sądu powszechnego⁶⁸. Przewidzianą w art. 1205 i n. k.p.c. skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego nie może

⁶⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2011 r., sygn. akt: I CSK 231/10, Legalis nr 370384.

być zatem zaskarżone orzeczenie tego sądu stwierdzające brak jego właściwości w sprawie.

Literalne brzmienie komentowanego artykułu odrzuca możliwość uchylenia skargą ugody zawartej pomiędzy stronami w postępowaniu arbitrażowym. Ugoda jest wzajemnym ustępstwem stron w zakresie istniejącego sporu, które stanowi wyraz autonomii woli stron sporu. Skoro więc strony świadomie rezygnują z rozstrzygnięcia sporu przez sąd, zastępując to rozstrzygnięcie porozumieniem, nie zachodzi obawa naruszenia zasad sprawiedliwego i zgodnego z prawem rozstrzygania sporów. Tym samym odpada przyczyna, dla której ustawodawca zdecydował się poddać orzecznictwo polubowne weryfikacji przez sądownictwo powszechne.

Oczywiście nie oznacza to, że każda ugoda nadaje się do wykonania, albowiem istnieje możliwość zawarcia ugody np. pod wpływem błędu czy groźby, co umożliwia osobie działającej pod jego wpływem uchylenie się od skutków prawnych tak zawartej ugody. Ugoda taka nie podlega jednak weryfikacji na gruncie art. 1205 k.p.c. i następnych, a w toku postępowania o uznanie albo stwierdzenie wykonalności ugody. Sąd ma obowiązek odmówić uznania albo stwierdzenia wykonalności ugody w przypadku, gdy zachodzą okoliczności enumeratywnie wymienione w art. 1214 § 3 k.p.c.

Należy zaznaczyć, że strony mogą nadać zawartej przez siebie ugodzie walor wyroku sądowego. Na podstawie art. 1196 § 2 k.p.c. na zgodny wniosek stron sąd polubowny może nadać ugodzie formę wyroku. Rozwiązanie to jest charakterystyczne wyłącznie dla postępowania arbitrażowego, albowiem brakuje analogicznego mechanizmu w przepisach k.p.c. dotyczących zawierania ugody przed sądem powszechnym. Co istotne, ustawodawca wprost przyznaje ugodzie, której nadano formę wyroku, taki sam walor jak każdemu innemu

wyrokwowi sądu polubownego. Skoro więc ugoda zawarta w formie wyroku ma takie same skutki jak każdy inny wyrok sądu polubownego, należy do niej stosować również art. 1205-1211 k.p.c. Aby ugoda, której nadano formę wyroku, podlegała skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego, musi spełniać wymagania formalne określone w art. 1197 k.p.c. odnoszące się do wyroków sądu polubownego.

2.4. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego a wielo- instancyjność postępowania arbitrażowego

Jak już zostało wspomniane w pkt. 2.3. wyводу, skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego przysługuje wyłącznie od ostatecznego wyroku sądu polubownego rozstrzygającego o żądaniach stron. Innymi słowy, strona, chcąc zaskarżyć wyrok sądu polubownego do sądu powszechnego, uprzednio zobligowana jest do wyczerpania środków kontroli instancyjnej.

Powszechnie stosowaną zasadą w demokratycznych państwach prawa jest instancyjność postępowania sądowego, która to zasada ma w najpełniejszy sposób zagwarantować jednostkom sprawiedliwe rozpoznanie sporu. Dla przykładu wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej przewidują co do zasady sądowe postępowanie dwuinstancyjne, część z nich – regulując zasadę dwuinstancyjności postępowania cywilnego bezpośrednio w Konstytucji⁶⁹. Jak słusznie podnosi się w doktrynie, instancyjność postępowania sądowego jest rozumiana w większości państw jako reguła naturalna, niewymagająca konstytucyjnego umocowania⁷⁰.

⁶⁹ Por. np. art. 25 ust. 4 Konstytucji Węgier, § 98 Konstytucji Finlandii, art. 119 Konstytucji Bułgarii, art. 91 Konstytucji Republiki Czeskiej.

⁷⁰ P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2000, s. 145; M. Michalska-Marciniak, *Zasada instancyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013, s. 40 i n.

W polskim porządku prawnym zasada dwuinstancyjności została zagwarantowana w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, na podstawie którego postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne⁷¹. Norma ta na podstawie 176 ust. 2 Konstytucji znajduje swoje dalsze rozwinięcie w szeregu przepisach ustaw procesowych. Odmienne reguły panują w zakresie postępowania arbitrażowego, albowiem zasadą postępowania arbitrażowego jest postępowanie jednoinstancyjne⁷², tym niemniej na podstawie art. 1205 § 2 k.p.c. strony sporu mogą ustalić, że postępowanie przed sądem polubownym obejmuje więcej niż jedną instancję⁷³. Art. 176 ust. 1 Konstytucji dotyczy wyłącznie sądownictwa państwowego, które nie obejmuje zaś postępowania arbitrażowego, dlatego art. 1205 § 2 k.p.c. nie stoi w sprzeczności z regulacjami ustawy zasadniczej⁷⁴.

Z literalnego brzmienia przepisu wynika, że dopuszczalne jest ustanowienie postępowania arbitrażowego dwu- lub wieloinstancyjnego. Na aprobatę zasługuje pogląd T. Strumiłło, że żaden przepis nie określa maksymalnej liczby instancji. Nieracjonalne ze względów praktycznych wydaje się jednak prowadzenie postępowania arbitrażowego obejmującego więcej niż dwie instancje. Wprowadzenie kontroli orzeczenia przez inny sąd arbitrażowy powoduje przedłużenie postępowania oraz zwiększenie jego kosztów. Wskazane konsekwencje mogą stanowić zagrożenie dla realizacji postulatów szybkości i sprawności postępowania arbitrażowego⁷⁵. Niewątpliwie każda dodatkowa instancja wpływa na czasochłonność i kosztowność postępowania, tym

⁷¹ Mimo, że dopiero Konstytucja RP z 1997 r. nadała dwuinstancyjności postępowania rangę zasady konstytucyjnej to warto podkreślić, że tradycja postępowania dwuinstancyjnego jest obecna w polskim ustawodawstwie znacznie wcześniej niż pojawiła się ona jako zasada konstytucyjna patrz: M. Michalska-Marciniak, *Zasada...*, s. 40 i n

⁷² W zakresie tym nie znajduje zastosowania art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

⁷³ Artykuł 1205 § 2 k.p.c. nie znajduje swojego pierwowzoru w ustawie modelowej, która nie przewiduje możliwości dwuinstancyjnego postępowania arbitrażowego.

⁷⁴ M. Michalska-Marciniak, *Zasada...*, s. 145 i n.; M. Michalska-Marciniak, *Instancyjność postępowania ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego*, ADR Arbitraż i Mediacja, 2012, nr 4, s. 75.

⁷⁵ T. Strumiłło, *Kodeks...*, s. 1900.

niemniej, o ile tylko strony zgodnie i bez przymusu godzą się na takie rozwiązanie, postępowanie wieloinstancyjne jest w pełni skuteczne. Z aprobatą należy podejść do zaproponowanej przez ustawodawcę redakcji art. 1205 § 2 k.p.c., albowiem stanowi ona wyraz prymatu zasady autonomii woli stron nad wszelkimi innymi postulatami postępowania arbitrażowego, na czele z postulatami szybkości i sprawności prowadzenia postępowania.

Dowolność stron w zakresie ustanowienia postępowania wieloinstancyjnego rozciąga się również na formę, w której należy zastrzec wieloinstancyjność postępowania. Z pewnością zastrzeżenie to nie musi dokonać się w zapisie na sąd polubowny, a może zostać wprowadzone znacznie później, np. w dalszej umowie stron (o ile oczywiście stanowi zgodną wolę obu stron sporu). Strony mogą zdecydować o wprowadzeniu postępowania wieloinstancyjnego na dowolnym etapie sporu, tj. zarówno przed wytoczeniem powództwa, w trakcie procedowania, jaki i po wyrokowaniu. Wydaje się, że w tym zakresie dowolność stron powinna być maksymalnie szeroka, szczególnie mając na uwadze fakt, że rozpoznanie sprawy w dodatkowej instancji nie wpłynie negatywnie na zasady postępowania, a jedynie może wzmocnić poziom pewności prawa.

Uprawnienie strony do wniesienia skargi o uchylenie aktualizuje się z chwilą, kiedy strona skorzystała już z wszystkich przysługujących jej środków odwoławczych, lub z chwilą, w której bezskutecznie upłynął jej termin na złożenie środka. Od któregoś ze wskazanych momentów należy rozpocząć liczenie 2-miesięcznego terminu na złożenie skargi o uchylenie. Skarga wniesiona przed upływem terminu do złożenia środka odwoławczego powinna podlegać odrzuceniu jako przedwczesna. Rację ma A. Zieliński, że użycie przez ustawodawcę w § 2 komentowanego przepisu sformułowania „ostatecznego wyroku” wyklucza możliwości ustalenia przez strony alternatywnie odwołania

się do kolejnych instancji sądu polubownego bądź od razu do sądu powszechnego w trybie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego⁷⁶.

Z drugiej zaś strony nie można zgodzić się z poglądem A. Zielińskiego, że dalsze instancje strony mogą powołać tylko w wypadku sądu polubownego *ad hoc*, gdyż nie posiadają one uprawnień do dokonywania zmian w funkcjonowaniu stałych sądów polubownych⁷⁷. Powyższe stwierdzenie wydaje się być nieuprawnionym skrótem myślowym, albowiem zdaje się ono wykluczać dwuinstancyjne postępowanie prowadzone przed stałym sądem polubownym. Dla przykładu, regulamin Sądu Polubownego przy Konfederacji Lewiatan dopuszcza prowadzenie przed tym sądem postępowania dwuinstancyjnego. W § 41 regulaminu Sądu Polubownego Lewiatan stwierdzono, że jeśli strony przewidziały w umowie o arbitraż postępowanie dwuinstancyjne, to stosuje się postanowienia załącznika V Regulaminu, który stanowi zbiór zasad prowadzenia postępowania apelacyjnego. Tym samym instytucjonalnie Sąd Polubowny przy Konfederacji Lewiatan umożliwia prowadzenie postępowań dwuinstancyjnych, uzależniając ich zastosowanie wyłącznie od woli stron wyrażonej stosownym zastrzeżeniem w zapisie na sąd polubowny. Analogiczne zapisy znajdują się w regulaminie Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich⁷⁸, gdzie w części III przewidziano zasady prowadzenia postępowania odwoławczego⁷⁹. Zgodnie z powyższym, jeżeli zapis na sąd polubowny tak stanowi, to każda ze stron może odwołać się od wyroku sądu do sądu polubownego drugiej instancji w ciągu czternastu dni. Jednocześnie nie można przyjąć za niedozwolone uwzględnienie w regulaminie sądu polubownego uprawnienia stron sporu do ustalenia ilości instancji.

⁷⁶ A. Zieliński, *Kodeks...*, s. 2033-2024.

⁷⁷ *Ibidem* s. 2034.

⁷⁸ W dalszej części wywodu na oznaczenie sądu arbitrażowego przy Związku Banków Polskich będzie również używane sformułowanie „sąd polubowny ZBP” oraz „sąd arbitrażowy przy ZBP”.

⁷⁹ Pełna treść regulaminu dostępna jest pod adresem strony internetowej: https://zbp.pl/public/repozytorium/dla_bankow/prawo/Regulamin_Sdu_Polubownego_po_zmianach.pdf.

Możliwość wnoszenia skargi dopiero od wyroku ostatecznego, a tym samym możliwość ustanowienia postępowania arbitrażowego wieloinstancyjnego, stanowi również realizację zasady swobody stron w zakresie kształtowania zasad oraz trybu postępowania arbitrażowego wyrażoną w art. 1184 k.p.c. Z przytoczonych powyżej powodów krytyka wieloinstancyjnego postępowania arbitrażowego jest całkowicie niesłuszna⁸⁰. Może być ona uznana za mało funkcjonalną lub też wypaczającą zalety arbitrażu, tym niemniej finalnie wynika ona z określonej decyzji stron sporu, a tym samym odpowiada zdefiniowanym przez nie potrzebom biznesowym.

2.5. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego na gruncie ustawy modelowej

Szukając pierwowzoru przepisów polskiego k.p.c., należy wskazać na tzw. ustawę modelową, której rozwiązania w znacznej mierze zostały zaimplementowane do polskiego porządku prawnego. Z uwagi na powyższe wydaje się, że zasadne będzie przeanalizowanie w pierwszej kolejności przepisów dotyczących skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego zawarte w ustawie modelowej UNCITRAL. Jest ona efektem długoletnich prac Komisji Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowego Prawa Handlowego⁸¹, która została powołana rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 2205 z 17.12.1966 r. Celem, dla którego powołano do życia Komisję, było tworzenie ponadnarodowych regulacji stymulujących rozwój prawa handlowego, wymiany handlowej oraz bezpieczeństwa i pewności prawa. Komisja w swej działalności stworzyła cały szereg modelowych rozwiązań zawartych w konwencjach, regulaminach, wzorach ustaw. Dokumenty te miały przyczynić się do ujednolicenia w wymiarze globalnym pewnych rozwiązań prawnych, czyniąc je

⁸⁰ K. Falkiewicz, R. L. Kwaśnicki, *Arbitraż i mediacja w świetle najnowszej nowelizacji k.p.c.*, Przegląd Prawa Handlowego, 2005, nr 11, s. 35.

⁸¹ Dalej jako „Komisja”.

wzorem implementowanym przez członków Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jednym z ważniejszych dokumentów wypracowanych przez Komisję była ustawa modelowa z 1985, która ulegała zmianie w 2006 r., a miała stać się zbiorem podstawowych norm regulujących postępowanie prowadzone przez sąd arbitrażowy. Ustawa ta cieszy się do dnia dzisiejszego bardzo dużym powodzeniem i jest regularnie implementowana jako wzór dla wewnętrznych regulacji krajowych. Odegrała ona bardzo ważną rolę w zakresie ujednoczenia przepisów dotyczących postępowania arbitrażowego w skali globalnej. Legła u podstaw regulacji arbitrażowych w np. Niemczech, Austrii, Czechach, Australii, Kanadzie, Japonii, Litwie⁸². Również art. 1154-1217 k.p.c., regulujące postępowanie arbitrażowe, wzorowane są na ustawie modelowej.

Oczywiście ustawa modelowa nie stanowi źródła prawa powszechnie obowiązującego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, a ustawodawca, konstruując przepisy obecnie obowiązującego k.p.c., w wielu miejscach zdecydował się na korektę postanowień ustawy modelowej, tym niemniej ma ona tak duże znaczenie i stanowi fundament przepisów arbitrażowych obowiązujących w wielu krajach należących do ONZ, że wymaga ona osobnej analizy. Ustawa modelowa nie stanowi umowy międzynarodowej, a jedynie pewnego rodzaju wzór sposobu uregulowania podstawowych zagadnień postępowania arbitrażowego, który może być swobodnie implementowany, ale i korygowany przez ustawodawcę⁸³. Poza nawiasem niniejszego wywodu pozostawiona zostanie nowelizacji ustawy modelowej przeprowadzona w 2006 r z uwagi na fakt, że zmiany nie dotyczą skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

⁸² R. Morek, *Mediacja...*, s. 105; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 27.

⁸³ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 29.

Ustawa modelowa w rozdziale VII zatytułowanym „Środki zaskarżenia wyroku” wskazuje skargę o uchylenie wyroku jako wyłączny środek zaskarżenia wyroku arbitrażowego. Innymi słowy, wyrok sądu polubownego może w świetle ustawy modelowej zostać zakwestionowany wyłącznie w drodze procedury wszczętej na podstawie skargi. Ustawa ta nie wskazuje w tym miejscu na konieczność wyczerpania środków zaskarżenia wyroku, aczkolwiek należy zauważyć, że nie wskazano w niej na możliwość prowadzenia wieloinstancyjnych postępowań arbitrażowych. Konsekwencją powyższego zdaje się brak zapisu, zgodnie z którym skarga służy od rozstrzygnięć ostatecznych. Literalna wykładnia art. 34 Ustawy modelowej skłania do wniosku, że skarga przysługuje wyłącznie od wyroków.

Ustawa modelowa zostawia krajowym ustawodawstwom dowolność we wskazaniu podmiotu, który jest odpowiedzialny za rozpoznawanie złożonej skargi. W art. 34 ust. 2 Ustawy modelowej znajduje się bowiem odesłanie do art. 6 ustawy modelowej, który stanowi, że funkcje, o których mowa w artykułach 11(3), 11(4), 13(3), 14, 16(3) oraz 34(2) Ustawy modelowej powinny być wykonywane przez każde państwo uchwalające ustawę modelową, wskazując sąd, sądy, a tam, gdzie ma to zastosowanie – inny organ do pełnienia tych funkcji.

2.5.1. Przesłanki wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego na gruncie ustawy modelowej

Wyrok sądu polubownego może zostać uchylony wyłącznie w sytuacji, w której strona skarżąca udowodni wystąpienie którejś z enumeratywnie wymienionych przyczyn. Katalog przesłanek skargi należy uznać za zamknięty, co oznacza, że niedopuszczalne byłoby uchylenie wyroku na podstawie przesłanki nieuwzględnionej w art. 34 Ustawy modelowej. Jednocześnie skorzystanie z katalogu zamkniętego nakłada obowiązek stosowania wykładni zawężającej

podczas interpretacji poszczególnych przesłanek. Skoro bowiem intencją Komisji było ograniczenie przesłanek do jedynie kilku szczególnie istotnych, to sztuczne rozszerzanie komentowanego katalogu w drodze wykładni przepisów stanowi nieuprawnione naruszenie celu, dla którego Komisja zdecydowała się wprowadzić art. 34 Ustawy modelowej prowadzący do wypaczenia instytucji.

Sąd państwowy może uchylić wyrok sądu polubownego w sytuacji, w której:

- a) strona zapisu na sąd polubowny nie miała zdolności lub zapis na sąd polubowny był nieważny w świetle wybranego przez strony prawa właściwego, a w braku wyboru takiego prawa, w świetle prawa tego państwa, w którym wyrok został wydany; lub
- b) strona wnioskująca nie była należycie zawiadomiona o wyznaczeniu arbitra o postępowaniu przed sądem polubownym lub w inny sposób była pozbawiona możliwości przedstawienia swojej sprawy; lub
- c) wyrok dotyczy sporu nieobjętego zapisem na sąd polubowny lub zawiera rozstrzygnięcie wykraczające poza zakres spraw poddanych pod arbitraż, jeżeli jednak orzeczenie w sprawach poddanych pod rozstrzygnięcie w drodze arbitrażu daje się oddzielić od rozstrzygnięcia w sprawach nieobjętych arbitrażem, wyrok może być uchylony jedynie w zakresie spraw, które nie były poddane pod arbitraż; lub
- d) nie zachowano wymagań co do składu zespołu orzekającego lub procedury arbitrażowej uzgodnionej przez strony, chyba że umowa ta narusza bezwzględnie obowiązujące przepisy ustawy modelowej lub w braku takiej umowy nie zachowano wymagań wynikających z niniejszej ustawy modelowej⁸⁴.

⁸⁴ Przytoczone przesłanki w znacznej mierze korespondują z przesłankami skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego na gruncie polskiej procedury cywilnej. W związku z powyższym w tym rozdziale zostaną one omówione szczątkowo, zaś w zakresie interpretacji poszczególnych przesłanek *per analogiam* można stosować rozważania czynione w rozdziale 5 i 6 niniejszego wywodu.

Jak widać z powyższego, przesłanką uchylenia wyroku sądu polubownego mogą być co do zasady najpoważniejsze uchybienia prowadzonego postępowania.

W pierwszej kolejności Komisja wskazuje na uchybienia w zakresie zapisu na sąd polubowny. Zapis stanowi umowę stron, w której zgodnie poddają one ewentualny spór pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Tym samym ograniczają również prawo poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu państwowego. R. Morek wskazuje, że zapis na sąd polubowny uznaje się za centralną instytucję sądownictwa polubownego. Poprawne sporządzenie zapisu jest niezbędne dla uruchomienia procedury arbitrażowej, treść zapisu w znacznym stopniu współkształtuje jej przebieg⁸⁵. Mając na uwadze tak doniosłą funkcję, jaką pełni zapis na sąd polubowny, należy uznać, że jakiegokolwiek poważne naruszenie w zakresie jego poprawnego sformułowania lub zawarcia winno być kwalifikowane jako przesłanka uchylenia wyroku. Ustawa modelowa wskazuje na dwie sytuacje, w których wadliwość zapisu może być przyczyną uchylenia, tj. sytuacja, w której zapis był nieważny lub osoba, która go zawierała, nie miała zdolności do jego zawarcia. W praktyce w pierwszym wariantcie dochodzi przede wszystkim w przypadkach, w których zapis jest sformułowany nieprecyzyjnie i dla przykładu nie dość dokładnie (lub wcale) określa przedmiot sporu lub stosunek prawny, na kanwie którego może dojść do sporu, z którego strony poddają się pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. W takiej sytuacji nie sposób precyzyjnie stwierdzić, co zostało objęte zapisem na sąd polubowny, a to zaś stanowi naruszenie istotnych warunków przedmiotowych umowy o arbitraż, a w dalszej kolejności powoduje nieważność zapisu na sąd polubowny. Jeśli chodzi zaś o brak zdolności osoby, która zapis podpisała, może to wynikać z braku zdolności do czynności

⁸⁵ R. Morek, *Kodeks...*, s. 843; M. Janowski, *Zapis na krajowy sąd polubowny de lege lata i w świetle projektowanych zmian* [w:] J. Skoczylas (red.), *Prace laureatów konkursu im. Profesora Jerzego Jakubowskiego. Edycja druga*, Warszawa 2005, s. 31 i n.

prawnych takiej osoby lub naruszenia zasad reprezentacji obowiązujących w danej osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, która jest stroną zapisu.

Jako drugą przesłankę skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego ustawa modelowa wskazuje brak możliwości strony obrony swoich praw w trakcie postępowania arbitrażowego. Przede wszystkim brak zawiadomienia strony wnioskującej o wyznaczeniu arbitra stanowi obligatoryjną przesłankę uchylenia wyroku sądu polubownego. Brak bowiem zawiadomienia strony o procedurze wyboru arbitrów narusza fundamentalną zasadę każdego postępowania prowadzonego pomiędzy stronami sporu, jaką jest zasada ich równego traktowania, którą można ująć szerzej jako zasadę formalnej równości⁸⁶. Ma ona niebagatelne znaczenie podczas całego postępowania, jednak w sposób szczególny jest istotna w momencie powoływania arbitrów. Istotą komentowanej zasady jest zapewnienie obu stronom takich samych uprawnień, nie faworyzując żadnej z nich⁸⁷. Równość stron jest systemowym celem ustawy modelowej, gdyż stanowi ona warunek *sine qua non* uczciwego i rzetelnego procedowania. Nie budzi żadnych wątpliwości, iż powyższe powinno znaleźć odzwierciedlenie we wszystkich przepisach regulujących rozstrzygnięcie sporów, zaś interpretacja wszystkich regulacji proceduralnych powinna odbywać się z uwzględnieniem komentowanej zasady. Ewentualne naruszenie tej zasady stanowi zaś przesłankę uchylenia wyroku sądu polubownego. Również inne sytuacje, w których strona była pozbawiona możliwości przedstawienia swojej sprawy, będą stanowić przesłankę uchylenia wyroku sądu polubownego. Użycie przez Komisję sformułowania „lub w inny sposób był pozbawiony możliwości przedstawienia swojej sprawy” w praktyce oznacza, że skład orzekający

⁸⁶ W praktyce często strony są równe jedynie *de iure*, ponieważ jedna z nich ma przewagę finansową, może pozwolić sobie na bardziej doświadczonego pełnomocnika, ma wygodniejszą sytuację życiową lub biznesową, która pozwala jej np. przedłużać postępowanie, co dla drugiej słabszej strony stanowi bardzo poważną niedogodność.

⁸⁷ T. Ereciński, K. Waitz, *Sqd...*, s. 174.

każdorazowo zobligowany jest do oceny, czy dana sytuacja faktyczna była na tyle doniosła, aby kwalifikować ją jako pozbawienie możliwości przedstawienia przez stronę swojej sprawy.

Trzecią przyczyną mogącą stanowić podstawę do uchylecia wyroku sądu polubownego jest sytuacja, w której wyrok dotyczy sprawy nieobjętej lub wykraczającej poza zapis na sąd polubowny. Warto zwrócić uwagę na zastrzeżenie dokonane przez Komisję, że jeżeli orzeczenie w sprawach poddanych pod rozstrzygnięcie w drodze arbitrażu daje się oddzielić od rozstrzygnięcia w sprawach nieobjętych arbitrażem, wyrok może być uchylony jedynie w zakresie spraw, które nie były poddane pod arbitraż.

Czwartą, ostatnią przyczyną uchylecia wyroku sądu polubownego na wniosek strony wskazaną w ustawie modelowej jest niezachowanie wymagań co do składu zespołu orzekającego lub procedury arbitrażowej, uzgodnionych przez strony, chyba że umowa ta narusza bezwzględnie obowiązujące przepisy ustawy modelowej lub, w przypadku braku takiej umowy, nie zachowano wymagań wynikających z ustawy modelowej. W tym kontekście należy zauważyć, że przesłanką uchylecia może być również sytuacja sprzeczności pomiędzy procedurą zastosowaną przez skład orzekający a wewnętrznymi ustaleniami stron. Tym samym nie jest tak, że skarga przysługuje wyłącznie w przypadku kolizji postępowania z przepisami ustawy modelowej. Niezachowanie wymagań co do składu zespołu orzekającego może być interpretowane różnorodnie. Z jednej strony sytuacją kwalifikującą się pod komentowaną przesłankę z pewnością jest wadliwość w zakresie liczebności składu orzekającego, ale i sytuacja, w której arbitrzy nie spełniają kryteriów postawionych względem nich przez strony sporu.

Przepisy prawa powszechnie obowiązującego ustanawiają jedynie minimalne warunki, które spełniać musi kandydat na arbitra. Wyrazem zasady swobody stron w kształtowaniu składu sądu polubownego jest więc niemal całkowity brak skrepowania przy określaniu wymagań i kwalifikacji, których strony oczekują od członków składu orzekającego. Dodatkowe wymagania stawiane przez strony mogą mieć bardzo zróżnicowany charakter. Zazwyczaj będą one dotyczyć kwestii merytorycznych, jednak możliwe jest również określenie przez strony np. kręgu kulturowego, z którego ma pochodzić arbiter, miejsca zamieszkania czy nawet określonych cech charakterologicznych. Jeżeli chodzi o szczegółowe określenie kompetencji arbitra, to strony zwykle określają język, którym arbiter musi biegle władać, co jest szczególnie ważne w sporach pomiędzy stronami posługującymi się na co dzień odmiennymi językami. Równie często określane są zawód arbitra (prawnik, inżynier, geodeta, rzecznik patentowy itd.), doświadczenie w polubownym rozwiązywaniu sporów oraz tytuł naukowy.

Strony często ustanawiają wymóg określonego miejsca zamieszkania arbitra, który ma spełniać wielorakie funkcje. Przede wszystkim ma minimalizować ryzyko przewlekłości postępowania spowodowanego znacznym dystansem dzielącym strony i arbitra. Ponadto zastosowanie takiej klauzuli ogranicza wysokie koszty związane z transportem, zakwaterowanie itp. arbitrów. Zakres wydatków powiązanych z podróżowaniem arbitra może być bardzo szeroki i to od umowy pomiędzy nim a stronami zależy obowiązek ich zwrotu.

Szczególnie ciekawym wymogiem stawianym przez strony jest posiadanie lub nieposiadanie przez arbitra określonego obywatelstwa. Co do zasady zgodnie z art. 11 ust. 1 Ustawy modelowej obywatelstwo nie może być czynnikiem ograniczającym zdolność do bycia arbitrem, jednak z woli stron możliwe jest wyłączenie powyższej reguły. *Ratio legis* komentowanego artykułu zdaje się

być balansowaniem dwóch wartości, bowiem z jednej strony mamy zakaz dyskryminacji ze względu na narodowość, a z drugiej autonomię woli stron, która, jak już było wspomnianie, w arbitrażu jest bardzo szeroka. Zastosowana przez UNCITRAL metoda zasługuje na aprobatę. To woli stron należy przypisać decydujące znaczenie, jednak jeśli nie określą one szczególnych preferencji w zakresie obywatelstwa arbitra, niedopuszczalna byłaby selekcja pod względem narodowym. Szczególnie w arbitrażu międzynarodowym kryterium narodowości ma duże znaczenie⁸⁸. Wyznaczenie arbitra, który posiada obywatelstwo jednej ze stron sporu, może budzić u drugiej strony poważne i uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności. Problem ten wydaje się wyjątkowo delikatny w przypadku sporów między podmiotami wywodzącymi się z państw o wspólnej, trudnej historii czy też znajdujących się w napiętej sytuacji politycznej. Potrzeba wyznaczenia arbitra niezwiązanego z żadnym z państw, których obywatelami są strony, wydaje się istotna.

Brak kwalifikacji określonych przepisami ustawy modelowej lub też porozumieniem stron również stanowi przesłankę do uchylenia wyroku sądu polubownego. Dodatkowo przyczyną uchylenia może być również niezastosowanie procedury ustalonej przez strony podczas orzekania. Mając na uwadze bardzo dużą swobodę stron w zakresie kształtowania zasad prowadzonego postępowania, należy uznać, że mogą one niemal dowolnie kształtować każdy aspekt i etap prowadzonego postępowania i każde istotne odstępstwo od modelu postępowania opracowanego przez strony stanowić może przyczynę uchylenia wyroku sądu arbitrażowego.

Wszystkie powyżej omówione przesłanki uchylenia wyroku sądu polubownego mają charakter skargowy, co oznacza, że sąd państwowy jest związany tak postawionymi zarzutami. Konsekwencją powyższego jest brak możliwości

⁸⁸ Nie wspominając o postępowaniu arbitrażowym toczonym pomiędzy państwami.

oparcia przez sąd państwowy wyroku na podstawie okoliczności, które realizowałyby omówione przesłanki, a nie zostały wskazane przez stronę.

Ustawa modelowa wskazuje na dwie sytuacje, w których sąd państwowy może podjąć działanie z urzędu i uchylić wyrok sądu polubownego przy braku podniesienia odpowiedniego zarzutu przez stronę skarżącą. Sąd działa *ex lege* w przypadku, w którym:

- a) według prawa danego państwa przedmiot sporu nie może być rozstrzygnięty w drodze arbitrażu; lub
- b) wyrok jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego danego państwa.

Z pewnością należy z dużym uznaniem ocenić pracę Komisji oraz zaproponowane przez nią rozwiązania przewidziane w Ustawie modelowej. Stworzenie gotowego wzorca dobrych rozwiązań regulujących instytucję uchylenia wyroku sądy polubownego, który to następnie jest regularnie i powszechnie implementowany do poszczególnych porządków prawnych w oczywisty sposób wpływa na uniwersalność stosowanych instytucji. Nie budzi również wątpliwości, że uniwersalność rozwiązań proponowanych w Ustawie modelowej wpływa na rozpowszechnienie arbitrażu jako cennego elementu międzynarodowej gospodarki. Implementacja postanowień Ustawy modelowej pozytywnie wpływa na przewidywalność międzynarodowego obrotu prawnego wpływając na poziom zaufania przedsiębiorcy i obywatela do prawa.

Z tych względów należy również pozytywnie ocenić polskiego ustawodawcę, który zdecydował się w znacznym stopniu wprowadzić do systemu prawa

rozwiązania przewidziane w Ustawie modelowej⁸⁹. W ten sposób uczynił on Polską atrakcyjnym miejscem prowadzenia ewentualnych sporów arbitrażowych pozytywnie stymulując klimat inwestycyjny.

2.6. Charakter prawny skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego

Przed analizą poszczególnych przesłanek skargi należy poczynić kilka uwag o bardziej ogólnym charakterze. Przedmiotem niniejszego rozdziału jest próba odpowiedzi na pytanie o charakter prawny skargi. Zagadnienie to jest przedmiotem burzliwej dyskusji prowadzonej przez przedstawicieli doktryny prawniczej. Podstawową przyczyną istnienia wątpliwości interpretacyjnych jest brak lub lakoniczność regulacji ustawowych.

Jak już zostało wspomniane, zgodnie z obowiązującym k.p.c. uchylenie orzeczenia sądu polubownego, a tym samym wyeliminowanie go z obrotu prawnego, może nastąpić wyłącznie w trybie wskazanym w art. 1205-1211 k.p.c. Bezspornie więc skarga stanowi przejaw szczególnej, nadzwyczajnej kontroli jakości wyrokowania sądów polubownych. Brak jest natomiast w literaturze zgody co do charakteru prawnego skargi, a właśnie to zagadnienie, zwłaszcza wobec braku jednoznacznych odpowiedzi w przepisach k.p.c. na szereg pytań dotyczących postępowania ze skargi, ma szczególne znaczenie praktyczne, wykraczające poza wymiar teoretycznoprawny⁹⁰. Odpowiedź na pytanie o charakter prawny skargi, znajdzie bezpośrednie przełożenie na np.:

- a) określenie wymogów formalnych skargi jako pisma procesowego,

⁸⁹ Nowelizacja przepisów k.p.c. implementująca znaczna część rozwiązań Ustawy modelowej zostanie omówiona w pkt. 3.1. opracowania.

⁹⁰ M. Łaszczuk, J. Szpara, *Postępowanie postarbitrażowe* [w:] A. Szumański (red.), *System Prawa Handlowego Arbitraż*, t. 8, s. 675-676.

- b) konieczność wskazania podstaw prawnych skargi oraz zakres związania sądu państwowego wskazanymi przez stronę podstawami skargi,
- c) określenie terminów do złożenia skargi.

Należy podkreślić, że ustalenie charakteru skargi znajduje swoje bezpośrednie przełożenie na określenie obowiązku skarżącego wskazania lub nie podstaw skargi oraz związania tymi podstawami przez sąd powszechny. Z uwagi na powyższe z pewnością należy uznać, że rozważania dotyczące charakteru prawnego skargi znajdują przełożenie na zagadnienie przesłanek skargi o uchylenie wyroku. Wydaje się, że w doktrynie na uwagę zasługują trzy koncepcje dotyczące charakteru prawnego skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

2.6.1. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego jak połączenie nadzwyczajnego środka zaskarżenia z powództwem zmierzającym do ukształtowania

Najbardziej popularną – reprezentowaną przez najszerszą grupę przedstawicieli doktryny – teorią, która, jak się wydaje, zasługuje na uznanie, jest pogląd, że skarga nie ma jednolitego charakteru, łącząc w sobie cechy zarówno nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jak i powództwa o ukształtowanie.

T. Ereciński i K. Weitz stoją na stanowisku, iż skarga ma charakter mieszany, łącząc w sobie cechy nadzwyczajnego środka zaskarżenia (skargi o wznowienie postępowania) z powództwem zmierzającym do ukształtowania zmiany stanu prawnego wywołanego wyrokiem arbitrażowym⁹¹. Podobny pogląd prezentują również Ł. Błaszczak, M. Ludwik, twierdząc, że skarga ma charakter szczególny, ponieważ obok cech nadzwyczajnego środka odwoławczego

⁹¹ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 391.

posiada także cechy samodzielnego powództwa zmierzającego do ukształtowania prawa lub stosunku prawnego^{92,93}.

Przedstawiciele tego poglądu argumentują, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego co do charakteru jest bardzo podobna do skargi o wznowienie postępowania⁹⁴. W szczególności zwracają uwagę na to, że obie porównywane skargi przysługują od wyroków prawomocnie kończących postępowania. Jeśli chodzi o skargę o uchylenie, jak już w trakcie wywodu wskazano, przysługuje ona na podstawie art. 1205 § 2 k.p.c. wyłącznie od ostatecznego wyroku sądu polubownego rozstrzygającego o żądaniach stron. Odpowiednikiem art. 1205 § 2 k.p.c. względem skargi o wznowienie postępowania jest art. 399 k.p.c. wskazujący, że w wypadkach przewidzianych w ustawie można żądać wznowienia postępowania, które zostało zakończone prawomocnym wyrokiem. Podkreślane jest również podobieństwo niektórych przesłanek komentowanych instytucji.

Skarga o uchylenie wyroku jest kierowana względem wyroku sądu polubownego do sądu powszechnego, który nie może być traktowany jako sąd wyższej instancji, albowiem, jak już zostało wspomniane, przepisy dotyczące instancyjności postępowania wskazane w Konstytucji nie obejmują swym

⁹² Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2007, s. 266.

⁹³ Dodatkowo podobne stanowisko prezentują także: m.in. S. Dalka, *Sądownictwo...*, s. 138; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 391; W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie...*, s. 436; T. Zbiegień, *Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego* [w:] P. Nowaczyk, S. Pieckowski, J. Poczobut, A. Szumański, A. Tynel (red.), *Międzynarodowy...*, Warszawa 2008, s. 301; M. P. Wójcik [w:] A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 1029; K. Falkiewicz, R. L. Kwaśnicki, *Arbitraż...*, s. 36; A. Monkiewicz, *Problematyka skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego*, *Radca Prawny* 2001, z. 6, s. 54; B. Pankowska-Lier, D. Pfaff, *Arbitraż gospodarczy: praktyka, uznanie i wykonanie wyroków, dokumenty*, Warszawa 2000, s. 145-146; T. Ereciński, *Kodeks...*, s. 814.

⁹⁴ Zob. np. T. Ereciński, *Uchylenie przez sąd państwowy orzeczenia wydanego w międzynarodowym arbitrażu handlowym*, [w:] E. Łętowskiej (red.), *Proces i prawo. Księga pamiątkowa ku czci profesora Jerzego Jodłowskiego*, Wrocław 1989, s. 91; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 391; Ł. Błaszczak, *Kontrola orzeczenia arbitrażowego ze szczególnym uwzględnieniem klauzuli porządku publicznego*, *ADR Arbitraż i Mediacja* 2008, Nr 3, s. 5; B. Pankowska-Lier, D. Pfaff, *Arbitraż...*, s. 146; K. Falkiewicz, R.L. Kwaśnicki, *Arbitraż...*, s. 36; M. P. Wójcik, *Kodeks...*, s. 1029.

zakresem postępowania arbitrażowego. Dodatkowo nadzór sądownictwa powszechnego nad postępowaniem arbitrażowym nie prowadzi do ponownego, merytorycznego rozpoznania sporu, a co za tym idzie, nie sposób twierdzić jakoby sąd państwowy rozpoznający sprawę ze skargi o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego był sądem drugiej/wyższej instancji względem sądu polubownego. Podobnie rzecz ma się względem postępowania o wznowienie, które zgodnie z art. 405 k.p.c. prowadzone jest przed sądem, który wydał zaskarżone orzeczenie, a jeżeli zaskarżono orzeczenia sądów różnych instancji, właściwy jest sąd instancji wyższej. Do wznowienia postępowania na innej podstawie właściwy jest sąd, który ostatnio orzekał co do istoty sprawy, a tym samym rozpoznanie sprawy nie jest powierzone sądowi wyższej instancji. Należy podkreślić, że zasada ta pozostaje aktualna niezależnie od tego, w której instancji zapadł wyrok będący przedmiotem skargi o wznowienie postępowania.

Wskazani powyżej autorzy twierdzą, że skarga o uchylenie przejawia cechy powództwa zmierzającego do ukształtowania prawa lub stosunku prawnego, ponieważ zmierza w istocie do wywołania nowego stanu prawnego poprzez zniesienie stosunku prawnego lub prawa, a w konsekwencji do zmiany sytuacji prawnej stron⁹⁵.

Dodatkowo zgodnie z art. 1207 § 1 k.p.c. skarga musi spełniać wymogi formalne charakterystyczne dla apelacji, które zaś w znacznej mierze odnoszą się do wymogów formalnych pozwu określonych w art. 187 k.p.c. Zbieżność ta oraz cel skargi, jakim jest zmiana sytuacji strony wynikającej z ostatecznego wyroku sądu polubownego poprzez jego uchylenie w całości lub części, mają zgodnie z komentowaną teorią nadawać skardze charakter powództwa o ukształtowanie.

⁹⁵ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo...*, s. 267.

Podsumowując, zgodnie z najpopularniejszą koncepcją skarga stanowi swoistą hybrydę cech nadzwyczajnego środka odwoławczego oraz samodzielnego powództwa o ukształtowanie. Autorzy przychylający się do tej tezy wskazują na duże podobieństwo funkcjonalne oraz zbliżone podstawy skargi ze skargą o wznowienie postępowania. Akcentuje się, iż skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego, podobnie jak skarga o wznowienie postępowania (jako że jest nakierowana na wzruszenie prawomocnego wyroku), nie ma charakteru dewolutywnego⁹⁶.

2.6.2. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego jako powództwo o ukształtowanie stosunku prawnego określonego wyrokiem sądu arbitrażowego

Zgodnie z drugą koncepcją skarga jest przede wszystkim rodzajem powództwa o ukształtowanie⁹⁷. Należy podkreślić, że przedstawiciele dominującego poglądu również wskazywali na cechy skargi, które pozwalają kwalifikować ją jako powództwo o ukształtowanie. Różnica więc polega na tym, że przedstawiciele omawianego poglądu, nie stwierdzając hybrydowego charakteru skargi oraz odrzucając analogie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego do skargi o wznowienie postępowania, ograniczają jej charakter wyłącznie do powództwa o ukształtowanie. M. Łaszczuk i J. Szpara twierdzą, że skarga o uchylenie jest powództwem, a do środków zaskarżenia wykazuje tylko pewne podobieństwo, nierozstrzygające o jej charakterze prawnym⁹⁸. Każdorazowe orzeczenie kończące postępowanie arbitrażowe tworzy między stronami nowy stan prawny, określając prawa i obowiązki stron postępowania, które wynikają z samego wyroku. Strona niezadowolona z rozstrzygnięcia, składając skargę,

⁹⁶ T. Zbiegień, *Skarga...*, s. 302.

⁹⁷ K. Piasecki, *Komentarz...*, s. 566; F. Zedler, *Zapis na sąd polubowny* [w:] A. Kocha i J. Napierały (red.), *Umowy w obrocie gospodarczym*, Kraków 2006, s. 857; W. Głodowski, *Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego*, Poznań 2014, s. 52.

⁹⁸ M. Łaszczuk, J. Szpara, *Postępowanie...*, s. 678.

zmierza do odmiennego ukształtowania swojej sytuacji prawnej powstałej w wyniku wydania wyroku sądu polubownego poprzez częściowe lub całkowite uchylenie wyroku stanowiącego podstawę jej praw i obowiązków. Podsumowując, skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego jest powództwem o ukształtowanie stosunku prawnego, w którym powód (wnoszący skargę) żąda wydania przez sąd państwowy wyroku uchylającego (znoszącego) istniejący, ukształtowany wyrokiem arbitrażowym stosunek prawny⁹⁹.

W intencji skarżącego skarga ma mieć charakter niweczący względem wyroku polubownego, zaś orzeczenie sądu państwowego wydane na podstawie skargi ma charakter kasatoryjny. W wyroku wydanym na podstawie stanu prawnego sprzed nowelizacji k.p.c. dokonanej 10 września 2015 r. Sąd Najwyższy kwalifikował skargę jako powództwo o ukształtowanie stanu prawnego, wskazując, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego jest powództwem o ukształtowanie stosunku prawnego, w którym powód (skarżący) żąda wydania przez sąd państwowy wyroku uchylającego (znoszącego) istniejący, ukształtowany wyrokiem arbitrażowym stosunek prawny. Wyrok sądu powszechnego uwzględniający skargę ma charakter kasatoryjny, albowiem w takiej sytuacji sąd powszechny może wyrok sądu polubownego jedynie uchylić i to w zakresie żądanym przez skarżącego¹⁰⁰.

2.6.3. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego jako nadzwyczajny środek odwoławczy

Trzecia teoria dotycząca charakteru prawnego skargi stanowczo odrzuca możliwość kwalifikowania skargi jako powództwa o ukształtowanie, albowiem

⁹⁹ Ibidem, s. 679.

¹⁰⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2016 r., sygn. akt: I CSK 305/15, Legalis nr 1460621.

dopiero na skutek uwzględnienia skargi i uchylenia wyroku sądu polubownego dochodzi do ukształtowania stanu prawnego¹⁰¹.

Tym samym skarga sama w sobie nie może być traktowana jako zmierzająca do ukształtowania sytuacji prawnej skarżącego. W związku z tym zwolennicy niniejszej koncepcji uważają, że skarga jest rodzajem środka odwoławczego. Pogląd ten opiera się głównie na podobieństwie skargi i innych środków zaskarżenia, które przejawiać się ma w celu, jakim jest uchylenie wyroku.

2.6.4. Podsumowanie

Wydaje się, że najwłaściwszą z zaprezentowanych powyżej koncepcji jest ta uznająca skargę za nadzwyczajny środek zaskarżenia mający szczególne cechy zbliżające go do powództwa o ukształtowanie. Jednocześnie ta właśnie koncepcja zdaje się, być najczęściej przyjmowaną przez sądy powszechne rozpoznające skargi. Nowelizacja przepisów k.p.c. dokonana 10 września 2015 r. nakazująca stosowanie do skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego zasad wykorzystywanych przy postępowaniu apelacyjnym wprawdzie nie wyeliminowała wątpliwości interpretacyjnych w sposób wystarczający, tym niemniej odesłanie do przepisów o apelacji wzmacnia argument uznania skargi za szczególny środek zaskarżenia¹⁰². Rację ma K. Górski, wskazując, że do

¹⁰¹ Tak np. T. Kurnicki, *Znowelizowane postępowanie przed sądem polubownym*, MoP 2005, nr 22, s. 1127; K. Markiewicz, *Przyjęcie do rozpoznania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego*, ADR 2008, Nr 1, s. 44; T. Ereciński, *Kodeks...*, s. 814; M. Orecki, *Polskie przepisy o sądzie polubownym (arbitrażowym) - uwagi de lege ferenda*, Polski Proces Cywilny 2014, nr 2, s. 232; A. Zielony, *Kilka uwag o naturze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (z uwzględnieniem aspektów historycznych i prawnoporównawczych)* [w:] J. Okolski, A. Całus, M. Pazdan, S. Sołtysiński, T. Wardyński, S. Włodyka (red.), *Księga...*, s. 727–729; T. Strumiłło, *Skutki prawne wyroku arbitrażowego*, Biuletyn Arbitrażowy 2010, nr 3, s. 97;

¹⁰² Należy podkreślić, że mimo zastosowanej przez Ustawodawcę techniki legislacyjnej postępowanie o uchylenie wyroku sądu polubownego wykazuje istotne odmienności względem postępowania apelacyjnego (art. 367 i nast. k.p.c.). Kognicja sądu w takiej sprawie jest ograniczona tylko do zbadania, czy zachodzi powołana w skardze jej podstawa, którą może być jedna z okoliczności wymienionych w art. 1206 § 1 k.p.c., i z urzędu, niezależnie od powołania w skardze, sąd bierze jedynie pod rozwagę przesłanki określone w art. 1206 § 2 k.p.c. Sąd rozpoznający skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie rozpoznaje ponownie sprawy, w której sąd polubowny wydał wyrok. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego ma zatem wyłącznie charakter kasatoryjny.

specyficznych cech skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w obecnym stanie prawnym należą jednoinstancyjność postępowania, zamknięty katalog podstaw oraz kontrolny charakter, zmierzający jedynie do weryfikacji poprawności postępowania arbitrażowego, a nie do ponownego rozpoznania sprawy objętej zapisem na sąd polubowny¹⁰³. Mając powyższe na uwadze, nie wolno jednak zapominać o tym, jaki cel ma wywołać postępowanie wszczęte na podstawie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, jakim z pewnością jest zniesienie istniejącego pomiędzy stronami stosunku prawnego, co stanowi cechę charakterystyczną powództwa o ukształtowanie stosunku prawnego. Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego w pierwszej kolejności jest podobna do nadzwyczajnych środków zaskarżenia, jednocześnie skupiając w sobie cechy charakterystyczne dla powództwa o ukształtowanie. Nie budzi wątpliwości, że skarga ma charakter zupełnie wyjątkowy i stanowi ekskluzywny, precyzyjnie zdefiniowany instrument przysługujący stronom postępowania arbitrażowego. Brak przymiotu dewolutywności jednoznacznie różni skargę od zwykłych środków odwoławczych. Dodatkowo w tym miejscu należy zwrócić uwagę na funkcję skargi, którą co do zasady nie jest ponowna merytoryczna ocena sporu, a wyłącznie zapewnienie zgodności wyroku sądu polubownego z naczelnymi zasadami polskiego systemu prawa. Z uwagi na powyższe należy uznać, że skarga nosi cechy nadzwyczajnego środka zaskarżenia, którego możliwość użycia jest silnie ograniczona. Jednocześnie dokonując oceny charakteru prawnego skargi nie można pomijać celu dla którego jest ona składana. W intencjach skarżące skarga ma bowiem prowadzić do zmiany ustalonego przez sąd polubowny zakresu praw i obowiązków stron sporu. Dodatkowo stanowić ma ona instrument ochrony praw podmiotowych skarżącego. Sąd rozstrzygający skargę będzie *de facto* rozstrzygał o ustaleniu stosunku prawnego lub prawa.

¹⁰³ K. Górski, [w:] T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego, t. II*, Warszawa 2019, s. 1798.

Ewentualne uwzględnienie skargi wiązać się będzie z uchyleniem wyroku sądu polubownego w bezpośredni sposób ingerując w sferę praw i obowiązków stron procesu. Powyższe stanowi cechę charakterystyczną powództwa o ukształtowanie stosunku prawnego. W tym miejscu należy także zauważyć, że powództwo o ustalenie może być stosowane co do zasady we wszystkich stosunkach cywilnoprawnych w tym również do tych mających charakter prawnorzeczowy (głównych i akcesoryjnych), co również stanowi cechę wspólną ze skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Podsumowując skarga o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego ma szczególny charakter – łączy w sobie cechy nadzwyczajnego środka odwoławczego (skargi o wznowienie postępowania) z powództwem zmierzającym do ukształtowania zmiany stanu prawnego wywołanego wyrokiem arbitrażowym. Skarga o uchylenie bowiem ma zmienić sytuację uregulowaną orzeczeniem sądu polubownego i zmierza do uchylenia ostatecznego (prawomocnego) wyroku tego sądu. Skarga jest jednocześnie nadzwyczajnym środkiem nadzoru judykacyjnego sądu państwowego nad działalnością sądu polubownego. Podkreślić należy, że rozpoznając skargę o uchylenie wyroku arbitrażowego, sąd państwowy w zasadzie nie bada rozstrzygnięcia sądu arbitrażowego co do meritum, a w szczególności nie kontroluje, czy wyrok ten znajduje podstawę w faktach przytoczonych w uzasadnieniu oraz czy fakty te zostały prawidłowo ustalone.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego skarga ma charakter kasatoryjny, skoro sąd państwowy może wyrok sądu polubownego jedynie uchylić w całości lub części albo oddalić skargę, nie może natomiast wydać orzeczenia rozstrzygającego sprawę co do meritum. Nie może być też w żaden sposób traktowany jako dodatkowa instancja odwoławcza rozpoznająca sprawę.

Na zakończenie tych rozważań warto wskazać, że w przeanalizowanych wyrokach wielokrotnie sądy powszechne rozpoznające skargę przed przystąpieniem do oceny merytorycznej sprawy wskazywały, że zadaniem sądu powszechnego rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego jest zbadanie jedynie, czy w sprawie nie wystąpiła ustawowa podstawa do uchylenia tego wyroku. Sąd do którego wniesiono skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie działa jako sąd II instancji, uprawniony do merytorycznego badania sprawy z zastosowaniem przepisów prawa materialnego, lecz dokonuje oceny zaskarżonego wyroku jedynie w perspektywie naruszeń wskazanych w przepisie, a w rozpoznawanej sprawie – art. 1206 § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. oraz 1206 § 2 k.p.c. Orzeczenie sądu państwowego ogranicza się w tym wypadku bądź do uchylenia wyroku sądu polubownego w całości lub części, bądź do oddalenia skarg. Przyczyny uchylenia wyroku sądu polubownego mają przede wszystkim charakter formalny i niedopuszczalne jest badanie, czy sąd polubowny należycie rozstrzygnął sprawę pod względem faktycznym i prawnym, a jedynie czy nie doszło do uchybienia klauzuli porządku publicznego. Tym samym zadaniem sądu w postępowaniu wywołanym skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, wcześniej rozpoznanej przez sąd polubowny, z zastosowaniem przepisów prawa materialnego i procesowego, lecz wyłącznie dokonanie oceny zasadności skargi w świetle przesłanek z art. 1206 k.p.c. Sąd, do którego wniesiono skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, nie działa jak sąd II instancji uprawniony do merytorycznego badania sprawy z zastosowaniem przepisów prawa materialnego, lecz dokonuje oceny zaskarżonego wyroku jedynie w perspektywie naruszeń wskazanych w ww. przepisie. Orzeczenie sądu państwowego ogranicza się w tym wypadku bądź do uchylenia wyroku sądu polubownego w całości lub w części, bądź do oddalenia skargi. Dla przykładu takie stanowisko zostało wyrażone w sprawach nr 1, 10, 12, 24, 34, 62. Wydaje

się, że stanowisko to mogłoby prowadzić do wniosku o uznaniu skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego za nadzwyczajny środek zaskarżenia niesłużący ponownej merytorycznej ocenie spraw.

Rozdział III

Przesłanki uchylenia wyroku sądu polubownego- uwagi historyczne

3.1. Przesłanki skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w ujęciu historycznym

Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego jest rozwiązaniem znanym polskiemu prawu już od lat trzydziestych dwudziestego wieku. Instytucja ta z czasem się w pewnych aspektach zmieniała, tym niemniej szereg założeń jest podtrzymywanych w kolejnych wersjach kodeksu postępowania cywilnego. Z uwagi na znaczne podobieństwo pomiędzy przesłankami uchylenia wyroku sądu polubownego obowiązującymi na podstawie k.p.c. z 1964 r. oraz obowiązującymi obecnie należy zrezygnować z dokonania bardziej pogłębionej analizy przesłanek historycznych, odstępując również od analizy ówczesnego orzecznictwa, albowiem w znacznej mierze zachowało ono swoją aktualność względem obecnie obowiązujących przesłanek skargi o uchylenie wyroku sądu. Dlatego też w dalszych wywodach znajdują się odwołania zarówno do poglądów przedstawicieli doktryny, jak i orzecznictwa, wypracowanych na gruncie przepisów historycznych.

Na podstawie art. 712 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. kodeksu postępowania cywilnego¹⁰⁴ strona mogła żądać uchylenia wyroku sądu polubownego w przypadku, gdy:

- a) nie było zapisu na sąd polubowny albo gdy zapis był nieważny lub utracił moc;
- b) stronę pozbawiono możliwości obrony jej praw przed sądem polubownym;
- c) nie zachowano trybu postępowania przed sądem polubownym ustalonego przez strony lub przepisów ustawy, w szczególności przepisów o składzie sądu, głosowaniu, wyłączeniu sędziego i o wyroku;

¹⁰⁴ Ustawa z dnia 17 listopada 1964, Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. 1964 Nr 43, poz. 296.

- d) rozstrzygnięcie o żądaniach stron było niezrozumiałe, zawierało sprzeczności albo uchybiało praworządności lub zasadom współżycia społecznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- e) zachodziły przyczyny, które stanowią podstawę skargi o wznowienie postępowania w myśl przepisów kodeksu.

Dodatkowo, jeżeli rozstrzygnięcie przekraczało granice zapisu, strona mogła żądać uchylenia wyroku w części przekraczającej zapis. Jednakże przekroczenie granic zapisu nie mogło stanowić podstawy żądania uchylenia wyroku, jeżeli strona, która brała udział w postępowaniu, nie zgłaszała zarzutów co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza granice zapisu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że wszystkie przesłanki uchylenia wyroku sądu polubownego na gruncie k.p.c. z 1964 r. miały charakter skargowy. Ustawodawca zrezygnował z wprowadzenia przesłanek badanych przez sąd z urzędu. Warto podkreślić, że sprzeczność rozstrzygnięcia sądu polubownego z zasadą praworządności oraz zasadami współżycia społecznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej również była przesłanką wskazywaną bezpośrednio przez stronę. Można zaryzykować stwierdzenie, że ówczesne wyłączenie przesłanek badanych przez sąd z urzędu stanowiło wzmocnienie zasady swobody stron kosztem ograniczenia wpływu sądownictwa powszechnego na rozstrzygnięcia arbitrażowe.

Pierwszą przesłanką, na podstawie której można było na gruncie k.p.c. z 1964 r. dochodzić uchylenia wyroku sądu polubownego, była wadliwość zapisu na sąd polubowny. Komentowana przesłanka została ujęta szeroko, obejmując swym zakresem zarówno brak zapisu, jak i jego nieważność pierwotną i następczą. Jak już zostało wspomniane, zapis na sąd polubowny ma kluczowe znaczenie w kontekście całego prowadzonego postępowania, dlatego jakkolwiek jego

wadliwość kładzie się cieniem na dalszym postępowaniu. Jako drugą przyczynę wskazano brak możliwości obrony praw przez stronę. Należy zauważyć, że redakcja komentowanego przepisu jest węższa niż jej odpowiednik z omówionej powyżej ustawy modelowej, albowiem ta posługiwała się brakiem możliwości działania, co zdaje się być pojęciem szerszym niż tylko obrona praw. Kolejną przesłanką było naruszenie najbardziej podstawowych zasad każdego postępowania cywilnego, nie tylko arbitrażowego, w szczególności związanych z wadliwym obsadzeniem składu orzekającego. Przesłanka ta była w praktyce bardzo pojemna, gdyż, po pierwsze, ustawodawca wskazał jako przesłankę odstępstwo od prawidłowego trybu postępowania, jedynie przykładowo wymieniając kwestię przepisów o składzie sądu, głosowaniu, wyłączeniu sędziego i o wyroku. Tym samym każde naruszenie przepisów procedury cywilnej regulujących sposób prowadzenia postępowania mogło być wskazane jako podstawa skargi. Należy zauważyć, że ustawodawca nie posłużył się pojęciem „rażącego naruszenia” czy też „szczególnie istotnego naruszenia”, otwierając tym samym możliwość podnoszenia w podstawach skargi całego szeregu mniej istotnych zarzutów procesowych. Dodatkowym zarzutem mogła być wadliwość przeprowadzonego postępowania względem ustaleń stron. W tym zakresie analogicznie ustawodawca nie ograniczył możliwych do postawienia zarzutów do tych rażących odmienności, umożliwiając tym samym stawianie zarzutów dotyczących mało istotnych uchybień procesowych sądu polubownego. W kolejnej przesłance ustawodawca posłużył się klauzulami generalnymi sprzeczności wyroku z „praworządnością” lub „zasadom współżycia społecznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Oba niedefiniowalne pojęcia powodowały, że można było objąć ich zakresem bardzo szerokie, niemal nieograniczone spektrum sytuacji prawnych i faktycznych. Dodatkowo przesłanką uchylecia mogła być sprzeczność wyroku przejawiająca się przykładowo brakiem spójności sentencji wyroku i jego uzasadnienia. Wydaje się oczywiste, że przesłanka ta mogłaby zostać zastosowana wyłącznie

w sytuacjach ekstremalnych, w których wyrok był całkowicie wewnętrznie sprzeczny, zaś jego poszczególne elementy ze sobą nie korespondowały. Ostatnią przyczyną uchylenia wyroku sądu polubownego według k.p.c. z 1964 r. było zajście przesłanek uzasadniających możliwość wznowienia postępowania. Zgodnie z ówczesnie obowiązującym art. 401 k.p.c. podstawami wznowienia postępowania mogła być sytuacja, w której:

- a) orzekał sędzia wyłączony z mocy ustawy, a strona przed uprawomocnieniem się wyroku nie mogła domagać się wyłączenia;
- b) wskutek naruszenia przepisów prawa strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana, chyba że przed uprawomocnieniem się wyroku niemożność działania ustała lub brak reprezentacji był podniesiony w drodze zarzutu albo strona potwierdziła dokonane czynności procesowe.

Dodatkowo na podstawie art. 403 k.p.c. z 1964 r. skargę o wznowienie postępowania można było na gruncie k.p.c. z 1964 r. oprzeć na tej podstawie, że:

- a) wyrok został oparty na dokumencie podrobionym lub przerobionym albo na skazującym wyroku karnym, następnie uchylonym;
- b) wyrok został uzyskany za pomocą przestępstwa.

A także w razie późniejszego wykrycia prawomocnego wyroku dotyczącego tego samego stosunku prawnego albo wykrycia takich okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu.

Jak widać z przytoczonych powyżej przesłanek wznowienia postępowania, można postawić tezę, że zastosowana przez ustawodawcę technika wskazania przesłanek uchylenia wyroku sądu polubownego poprzez odwołanie się do przesłanek skargi o wznowienie postępowania spowodowała, że przesłanki te niejako się dublowały. Dla przykładu, w art. 712 ust. 3 k.p.c. przesłanką uchylenia wyroku mogła być niezgodność z właściwym trybem postępowania np. w zakresie wyłączenia sędziego, zaś jedną z przyczyn wznowienia postępowania było orzekanie przez sędziego podlegającego wyłączeniu. Z uwagi na powyższe należy negatywnie ocenić zastosowaną przez ustawodawcę technikę legislacyjną, której konsekwencją była możliwość zakwalifikowania jednego zdarzenia faktycznego jako co najmniej dwa lub więcej takich samych naruszeń. Co więcej, wszystkie przesłanki wznowienia postępowania zdają się wpisywać w naruszenie zasady praworządności i współżycia społecznego.

Komentowany art. 712 k.p.c. jest merytorycznie tożsamy z art. 510 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Kodeks postępowania cywilnego z dnia 29 listopada 1930¹⁰⁵, który wskazywał, że strona może żądać uchylenia wyroku sądu polubownego w przypadkach następujących:

- a) jeżeli nie było zapisu na sąd polubowny albo gdy zapis był nieważny lub utracił moc;
- b) jeżeli stronę pozbawiono możliwości obrony swych praw przed sądem polubownym;
- c) jeżeli nie zachowano przepisów o postępowaniu przed sądem polubownym, przewidzianych w zapisie lub w ustawie; dotyczy to zwłaszcza przepisów o składzie sądu, głosowaniu, wyłączeniu sędziów i o wyroku;

¹⁰⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r.- Kodeks Postępowania Cywilnego, Dz. U. Nr 83, poz. 651.

- d) jeżeli rozstrzygnięcie o żądaniach stron było niezrozumiałe, zawierało sprzeczności, przekraczało granice zapisu albo swoją treścią ubliżało praworządności lub zasadom współżycia społecznego w państwie ludowym;
- e) jeżeli zachodziły przyczyny, które stanowiły podstawę skargi o wznowienie postępowania w myśl przepisów niniejszego kodeksu.

Przy czym na gruncie przepisów procedury cywilnej z 1930 r. można było żądać wznowienia postępowania na tej podstawie, że:

- a) wyrok został oparty na dokumencie podrobionym bądź sfalszowanym lub na skazującym wyroku karnym, a następnie uchylonym;
- b) wyrok został uzyskany przez czyn karalny;
- c) orzekał sędzia wyłączony z mocy ustawy, a strona przed uprawomocnieniem się wyroku nie mogła domagać się wyłączenia;
- d) strona wskutek naruszenia przepisów prawa pozbawiona była możliwości działania lub, nie mając zdolności procesowej, nie była należycie zastąpiona; nie można było jednak żądać wznowienia, jeżeli brak zastępstwa zarzucono przed uprawomocnieniem się wyroku albo jeżeli strona potwierdziła dokonane czynności procesowe.

Można było również żądać wznowienia w razie późniejszego wykrycia prawomocnego orzeczenia dotyczącego tego samego stosunku prawnego bądź takich nowych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu.

Jak widać z powyższego, przesłanki skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej

Kodeks postępowania cywilnego z 1930 r. oraz ustawy Kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r są niemal identyczne, różniąc się w szczegółach.

Jedynie dla porządku należy zauważyć, że przed nowelizacją przepisów kodeksu postępowania cywilnego z 28 lipca 2005 r. art. 712 k.p.c., określający podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, doznał jeszcze jednej nowelizacji na podstawie ustawy o zmianie ustawy – kodeksu postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw¹⁰⁶. Nowelizacja ta miała charakter czysto redakcyjny, nadając art. 712 § 1 ust. 4 k.p.c. następujące brzmienie:

rozstrzygnięcie o żądaniach stron jest niezrozumiałe, zawiera sprzeczności albo uchybia praworządności lub zasadom współżycia społecznego.

Tym samym sprowadzała się ona do usunięcia słów „w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Podsumowując ten fragment rozważań, wskazać należy, że przesłanki skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego od 1930 r. do 28 lipca 2005 r. pozostały niemal niezmienione, obejmując swym zakresem szerokie spektrum podstaw związanych z naruszeniem najbardziej elementarnych zasad postępowania cywilnego, jak i arbitrażowego. Przez wspomniany okres wszystkie przewidziane przez ustawodawcę przesłanki miały charakter skargowy, tym samym wyłączając jakąkolwiek możliwość oceny jakości postępowania arbitrażowego przez sąd powszechny z urzędu. Powyższe zdaje się świadczyć o wysokiej jakości polskiej legislacji oraz musi być ocenione pozytywnie tworząc stabilne ramy dla funkcjonowania w Polsce sądownictwa polubownego. Jednocześnie z uznaniem należy podejść do zmian wprowadzonych w 2005 r.

¹⁰⁶ Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 172, poz. 1804.

dostosowujących polski system prawa do Ustawy modelowej. Z pewnością wielkim osiągnięciem przedmiotowej nowelizacji było wprowadzenie przesłanek badanych przez sąd z urzędu. Dzięki temu rozwiązaniu ograniczona została możliwość funkcjonowania w obrocie wyroku, który jest sprzeczny z podstawowymi zasadami prawa, a który nie został prawidłowo zakwestionowany przez skarżącą.

3.2. Ograniczenie podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego

Po dokonaniu wykładni historycznej przesłanek skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, a przed analizą art. 1206 k.p.c. w brzmieniu obecnie obowiązującym należy poczynić kilka uwag na temat funkcjonujących w przepisach ograniczeń co do możliwości podnoszenia skutecznych zarzutów skargi. Zgodnie z art. 1193 k.p.c., jeżeli uchybiono przepisom części V k.p.c., od których strony mogą odstąpić, albo uchybiono określonym przez strony zasadom postępowania przed sądem polubownym, strona, która o powyższym uchybieniu wiedziała, nie może podnieść zarzutu takiego uchybienia przed sądem polubownym ani też powołać się na takie uchybienie w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego, jeżeli nie podniosła zarzutu niezwłocznie lub w terminie określonym przez strony bądź przepisy niniejszej części.

Przepis ten odnosi się do wszystkich przepisów dotyczących postępowania arbitrażowego, a nie tylko do rozdziału dotyczącego postępowania przed sądem polubownym. Sformułowanie „jeżeli uchybiono przepisom niniejszej części” należy rozumieć szeroko jako część piątą k.p.c. pt. „Sąd polubowny (arbitrażowy)”¹⁰⁷. Do analogicznych wniosków doszedł Sąd Apelacyjny w Warszawie, stwierdzając w wyroku z dnia 5 grudnia 2013 r., że stosowanie art. 1193 k.p.c. nie może zostać ograniczone do uchybień, które wystąpiły w toku

¹⁰⁷ R. Morek, *Kodeks...*, s. 889.

postępowania przed sądem polubownym, dotyczyć bowiem powinno również czynności podejmowanych na etapie wyboru arbitra, w tym również skargi określonej w art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. z tytułu naruszenia zasad dotyczących wyboru arbitra. Przepis art. 1193 k.p.c. stanowi przejaw zasady lojalności stron w stosunku do sądu polubownego porównywalny do konstrukcji z przepisu art. 162 k.p.c., obowiązującego przed sądami państwowymi¹⁰⁸.

Prekluzja obejmuje również zasady zawarte w regulaminie stałego sądu polubownego, a zaakceptowane przez strony poprzez oddanie sporu pod rozstrzygnięcie danego sądu polubownego. Analiza regulaminów najpopularniejszych stałych sądów polubownych wskazuje na uwzględnienie w ich zapisach omawianej instytucji prekluzji podnoszonych zarzutów. Paragraf 4 ust. 4 regulaminu Sądu Polubownego przy KIG wprost wskazuje, że jeżeli zarzut uchybienia postanowieniom regulaminu lub innym uzgodnionym przez strony zasadom postępowania nie został podniesiony przez stronę niezwłocznie, to uważa się, że strona zrzekła się podniesienia zarzutu takiego uchybienia. Nieco bardziej rozbudowany, ale zachowujący tożsamość merytoryczną jest § 35 regulaminu Sądu Polubownego przy Konfederacji Lewiatan brzmiący: „Jeżeli strona wiedziała lub powinna była wiedzieć o uchybieniu postanowieniom Regulaminu lub uzgodnionym przez strony zasadom postępowania, a pomimo tego nie podniosła niezwłocznie zarzutu takiego uchybienia, strona ta nie może podnieść takiego zarzutu przed Zespołem Orzekającym ani powoływać się na takie uchybienie w postępowaniach przed innymi sądami, w szczególności w skardze o uchylenie wyroku Zespołu Orzekającego”.

Art. 1193 k.p.c., jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w przytoczonym powyżej wyroku, jest przejawem zasady lojalności procesowej

¹⁰⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 5 grudnia 2013 r., sygn. akt: I ACa 1107/12, Legalis nr 1048930.

stron, które nie powinny zaskakiwać swojego przeciwnika zarzutami, które mogłyby zostać podniesione już w trakcie postępowania. Jednocześnie dzięki przyjętej przez ustawodawcę koncepcji wykluczona jest możliwość sztucznego przedłużania postępowania arbitrażowego polegającego na stopniowym, aczkolwiek uporczywym podnoszeniu kolejnych zarzutów, które mogłyby zostać podniesione jednorazowo. Wyłączona jest także możliwość podnoszenia omawianych zarzutów dopiero na etapie, w którym dana strona jest niezadowolona z rozstrzygnięcia i właśnie wtedy intensyfikuje swoją aktywność w zakresie stawiania zarzutów. Odpowiednio wcześniej podniesione zarzuty dają szansę usunięcia ich skutków jeszcze w trakcie trwania postępowania arbitrażowego¹⁰⁹. W praktyce wydaje się, że brak komentowanego przepisu mógłby prowadzić do istotnego wydłużenia postępowania arbitrażowego, a co za tym idzie zmarginalizowania jego jednej z największych zalet, tj. szybkości postępowania. Analizując art. 1193 k.p.c. *per analogiam*, można powołać się na wyrok Sądu Najwyższego z 4 października 2006 r. komentujący art. 162 k.p.c., w którym stwierdzono, że ustawa procesowa przewiduje możliwość reakcji strony na dostrzeżone w toku posiedzenia uchybienia sądu w zakresie przepisów postępowania. W ten sposób strona może wskazać na każde naruszenie przepisów procedury bez względu na ich wagę dla toczącego się postępowania. Celem regulacji art. 162 k.p.c. jest zapobieganie nielojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na wszelkie uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych¹¹⁰.

Przytoczony przepis wprowadza prekluzję zarzutów w zakresie przepisów względnie obowiązujących (*ius dispositivum*) lub zasad postępowania

¹⁰⁹ A. Jakubecki, *Kodeks...*, s. 606.

¹¹⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., sygn. akt: II CSK 229/06, Legalis nr 163818.

ustalonych przez same strony. Brak podniesienia zarzutu naruszenia ww. przepisów niezwłocznie w terminie ustawowym lub określonym przez stronę powoduje utratę możliwości powołania się na te naruszenia w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego¹¹¹. Co ważne, prekluzja nie znajdzie zastosowania w przypadku niepodniesienia zarzutu we właściwym momencie, jeśli było to spowodowane okolicznościami, za które strona nie ponosi odpowiedzialności, takimi jak choćby siła wyższa. Na wystąpienie naruszenia w przyszłości może się powołać wyłącznie ta strona, która dokonała terminowego zgłoszenia wystąpienia naruszenia. Prawo takie utraci zaś strona, która mimo że podziela pogląd strony zgłaszającej, sama nie dokonała stosownej czynności procesowej i nie zgłosiła naruszenia w odpowiednim terminie.

Użyte przez ustawodawcę pojęcie „niezwłocznie” należy interpretować jako nakaz wskazania na dane naruszenie bez zbędnej zwłoki w pierwszym możliwym i uzasadnionym terminie. A. Bieliński twierdzi, że „bez zbędnej zwłoki” oznacza, iż zarzut powinien zostać podniesiony w możliwie krótkim terminie od momentu uzyskania przez stronę wiedzy o uchybieniu¹¹², zaś P. Pruś uważa, że obowiązek „niezwłocznego” zgłoszenia zarzutu uchybienia zasad postępowania oznacza, że strona powinna go dokonać w takim czasie, w jakim możliwa była ocena zaistniałego zdarzenia przy zachowaniu należytej staranności¹¹³. Pojęcie niezwłoczności wielokrotnie było przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego na kanwie wykładni różnorodnych przepisów prawa w tym w szczególności art. 455 k.c. Wnioski płynące z tych orzeczeń można wprost stosować do wykładni art. 1193 k.p.c. Zgodnie z nimi terminu „niezwłocznie” nie należy utożsamiać z terminem natychmiastowym,

¹¹¹ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 290; T. Strumiłło, *Kodeks...*, s. 1872; T. Ereciński, *Kodeks...*, s. 587.

¹¹² A. K. Bieliński, [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks...*, Warszawa 2017, s. 663.

¹¹³ P. Pruś, *Kodeks...*, s. 1262.

termin „niezwłocznie” oznacza bowiem termin realny, mający na względzie okoliczności miejsca i czasu¹¹⁴

Każdorazowo ocena tego, czy dany zarzut został postawiony bez zbędnej zwłoki, należy do sądu, który dokonując oceny, winien wziąć pod uwagę wszystkie relewantne okoliczności danej sprawy. Rację ma A. Zieliński, twierdząc, że jeżeli uchybienie przepisom postępowania nastąpiło na rozprawie lub na posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia dowodów, to zarzut naruszenia tych przepisów należy, pod rygorem jego utraty, zgłosić najpóźniej do końca rozprawy lub posiedzenia¹¹⁵. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 25 czerwca 2014 r. w odpowiedzi na zarzuty apelacji, w której między innymi stawiano zarzut braku pouczeń dla przesłuchiwanym świadków o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań skonstatował, że jeżeli podczas rozpoznawania sprawy przed sądem arbitrażowym strona, będąc zastępowana przez dwóch profesjonalnych pełnomocników, brała udział w czynnościach związanych z prowadzeniem dowodu z przesłuchania świadków i wówczas nie demonstrowała naruszeń proceduralnych, które wyeksponowała w skardze jako uzasadniające powołanie podstawy jej uchylenia, wskazanej przez 1206 § 1 pkt 4 k.p.c., to takie zaniechanie powoduje, że zgodnie z art. 1193 k.p.c. na etapie złożenia skargi odwoływanie się do tak zidentyfikowanego uchybienia proceduralnego nie może odnieść oczekiwanego przez nią skutku¹¹⁶. Dla porządku należy wskazać, że okoliczność reprezentowania strony w postępowaniu przez profesjonalnego pełnomocnika należy uznać za irrelevantną, albowiem analogiczne skutki prekluzji stawianych zarzutów

¹¹⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 r., sygn. akt: II CSK 293/06, Legalis nr 165201 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., sygn. akt: I CSK 262/09, Legalis nr 350626, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 r., sygn. akt: II CSK 822/14, Legalis nr 1361480.

¹¹⁵ A. Zieliński, *Kodeks...*, s. 2012.

¹¹⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. akt: I ACa 497/14, Legalis nr 1241852.

poniesie strona, która w postępowaniu arbitrażowym działała we własnym imieniu i bez profesjonalnego pełnomocnika.

Rozumując *a contrario*, strona nie może zostać pozbawiona możliwości oparcia zarzutu o naruszenie przepisów o charakterze *ius cogens*, nawet jeśli takie naruszenia zostały przez stronę zauważone i niepodniesione lub też niepodniesione w stosownym terminie¹¹⁷. Wyłączenie to jest całkowicie zasadne, albowiem przepisy kogentalne mają fundamentalne znaczenie dla rzetelności i prawidłowości prowadzonego postępowania, dlatego z punktu widzenia obrotu prawnego niedopuszczalna byłaby sytuacja, w której stronie ograniczone jest uprawnienie wskazania na naruszenia kardynalnych zasad rządzących postępowaniem. Dodatkowo niedopuszczalna jest sytuacja, w której z uwagi na komentowaną prekluzję wyłączona zostaje możliwość oceny działania strony postępowania przez pryzmat przesłanek skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego badanych z urzędu. Innymi słowy, gdy strona uchybiła terminowi do zgłoszenia naruszenia przepisu mającego charakter dyspozytywny, to z jednej strony straciła ona szansę na uczynienie tego naruszenia podstawą skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, ale z drugiej strony sąd, oceniając dane naruszenie, może uznać je za na tyle doniosłe, że skutkujące naruszeniem zasady praworządności.

Na marginesie należy bardzo pozytywnie ocenić działanie ustawodawcy polegające na wprowadzeniu komentowanego przepisu do k.p.c. na mocy nowelizacji k.p.c. z 28 lipca 2005 r., albowiem według K. Falkiewicza i R.L. Kwaśnickiego przed wprowadzeniem omawianego przepisu bardzo często jedną z podstaw (...) skarg były po raz pierwszy zgłaszane przez stronę zarzuty dotyczące niewłaściwego prowadzenia przez sąd polubowny postępowania¹¹⁸.

¹¹⁷ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 290.

¹¹⁸ K. Falkiewicz, R. L. Kwaśnicki, *Arbitraż...*, s. 35.

Podsumowując wydaje się, że ograniczenie możliwości podnoszenia zarzutów w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego prekluzją jest rozwiązaniem bardzo właściwym. Po pierwsze pozytywnie wpływa ono na dynamikę prowadzonego sporu wyłączając możliwość sztucznego przedłużania postępowania w oparciu o podnoszenie po czasie kolejnych zarzutów. Jednocześnie ogranicza możliwość zaskakiwania przeciwnika kolejnymi zarzutami i twierdzeniami co do których nie zabierał on wcześniej stanowiska. Należy podkreślić, że powyższe również przekłada się na szybkość rozpoznania sporu. Tym samym z jednej strony prekluzja wymusza na stronie utrzymanie kontroli przebiegu postępowania, a z drugiej stanowi przejaw lojalności procesowej względem przeciwnika. Po drugie obowiązek podnoszenia zarzutów w niezwłocznym terminie koresponduje z nadzwyczajnym charakterem skargi. Skoro bowiem skarga jest szczególnym, nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia to jej przedmiotem nie powinna być ocena okoliczności, które mogły być wyjaśnione już na etapie postępowania arbitrażowego. Intencjonalny brak umożliwienia sądowi polubownemu autokorekty swojego działania nie powinien być sanowany na poziomie tak wyjątkowego instrumentu jakim niewątpliwie jest skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Z drugiej strony rygory wynikające z prekluzji nie dotyczą sytuacji w której opóźnienie wystąpiło bez winy skarżącej lub też dotyczy zarzutów naruszenia przepisów bezwzględnie obowiązujących tj. odpowiadających podstawowym i naczelnym zasadom porządku prawnego.

Wydaje się więc, że mechanizm prekluzji został prawidłowo sformułowany z jednej strony pozytywnie wpływając na dynamikę i jakość postępowania, a z drugiej strony nie wyłączając możliwości korygowania wyroku w przypadku

wystąpienia poważnych naruszeń, które nie stały się w odpowiednim terminie przedmiotem zarzutu.

3.3. Charakter prawny przesłanek uchylenia orzeczenia sądu polubownego wskazanych w art. 1206 § 1 i 2 k.p.c.

Art. 1206 k.p.c. wprowadza zamknięty katalog przesłanek mogących stanowić podstawę żądań skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Innymi słowy, nie ma możliwości uczynienia podstawą skargi innych okoliczności niż te enumeratywnie wymienione w komentowanym artykule. W powyższym kontekście należy poczynić zastrzeżenie, iż uwzględnienie w katalogu przesłanek takiej, która opiera się na klauzuli generalnej, poddającej się wszechstronnej interpretacji, czyni przedmiotowy katalog zamkniętym jedynie formalnie¹¹⁹. W praktyce bowiem pod pojęciem np. niezgodności z zasadami porządku publicznego otwiera się możliwość bardzo szerokiego i dość dowolnego rozciągania sytuacji prawnych mogących stanowić podstawę uchylenia wyroku arbitrażowego. Naturalnie, konstruując zarzut względem orzeczenia sądu polubownego, strona jest zmuszona powołać się na którąś z enumeratywnie wymienionych przesłanek, jednak, jak słusznie zauważają M. Łaszczuk i J. Szpara, oprócz okoliczności wprost wymienionych w art. 1206 k.p.c. uchylenie wyroku arbitrażowego mogą spowodować także inne, nieokreślone bliżej okoliczności, jeżeli mieszczą się one w pojęciu sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego¹²⁰. *De facto* więc ilość sytuacji faktyczno- prawnych, które mogą stać się podstawą skargi, jest ogromna, dlatego też należałoby uznać, że zestawienie wskazane w art. 1206 k.p.c. ma charakter zamknięty jedynie formalnie.

Przesłanki uchylenia orzeczenia sądu polubownego można podzielić na dwie grupy, tj. przesłanki badane przez sąd wyłącznie na wniosek oraz przesłanki

¹¹⁹ M. Łaszczuk, J. Szpara, *Postępowanie...*, s. 699, M. Aslanowicz, *Sąd...*, s. 146.

¹²⁰ M. Łaszczuk, J. Szpara, *Postępowanie...*, s. 699.

badane z urzędu. Do pierwszej grupy należą przesłanki wskazane w art. 1206 § 1 k.p.c., zaś te badane przez sąd z urzędu zostały wymienione w § 2 komentowanego artykułu. Przyjęty przez polskiego ustawodawcę zakres oraz systematyka stworzonego katalogu przesłanek skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego koresponduje z art. 34 ust. 2 Ustawy modelowej. Porównując oba przepisy, należy zwrócić uwagę, że k.p.c. jest oczywiście wzorowane na tej ustawie, jednak reguluje przesłanki uchylenia wyroku polubownego nieco szerzej, niż wynika to z ustawy modelowej. Polski ustawodawca, w przeciwieństwie do ustawy modelowej, uznał, że podstawą skargi może być uzyskanie wyroku za pomocą przestępstwa lub na podstawie podrobionego lub przerobionego dokumentu oraz zaistnienie w danej sprawie stanu *res iudicata*¹²¹. Jednocześnie polski ustawodawca wprowadził badaną przez sąd z urzędu przesłankę pozbawienia przez wyrok sądu polubownego konsumenta ochrony przyznanej mu bezwzględnie wiążącymi przepisami prawa właściwego dla umowy, której stroną jest konsument, a gdy prawem właściwym dla tej umowy jest prawo wybrane przez strony – ochrony przyznanej konsumentowi bezwzględnie wiążącymi przepisami prawa, które byłoby właściwe w braku wyboru prawa.

Wydaje się, że wszystkie wprowadzone przez polskiego ustawodawcę przesłanki mają na tyle doniosłe znaczenie dla obrotu prawnego, że ich uwzględnienie winno spotkać się z aprobatą. Skoro bowiem orzeczenie sądu polubownego może mieć wiążącą moc dla jednostki, nakładając na nią ściśle określone prawa lub obowiązki, to niezbędne wydaje się być sprawdzenie tego orzeczenia pod kątem *res iudicata* oraz weryfikacja, czy aby wyrok nie został

¹²¹ W praktyce możliwa jest sytuacja w której to uzyskanie wyroku za pomocą przestępstwa lub na podstawie podrobionego lub przerobionego dokumentu oraz zaistnienie w danej sprawie stanu *res iudicata* będzie kwalifikowane jako naruszenie podstawowych zasad postępowania lub też jako naruszenie klauzuli porządku publicznego. Tym samym niezasadnym byłoby przyjęcie, że na gruncie Ustawy modelowej np. oparcie wyroku na podstawie podrobionego dokumentu nie będzie wystarczająco doniosłą wadą wyroku sądu polubownego, aby uczynić z niej podstawę skargi o uchylenie wyroku.

wydany za pomocą przestępstwa lub na sfalszowanych dokumentach. Mając na uwadze taksatywny charakter katalog przesłanek, wyeliminowanie komentowanych podstaw uchylenia wyroku sądu polubownego mogłoby w praktyce prowadzić do bardzo poważnych nadużyć. Oczywiście w szczególności przesłanka oparcia wyroku na przestępstwie lub nieautentycznym dokumencie mogłaby zostać w najjaskrawszych przypadkach skonsumowana przesłanką sprzeczności z klauzulą porządku publicznego, tym niemniej z uwagi na klarowność i pewność wprowadzonych przyczyn uchylenia wyroku sądu arbitrażowego należy uznać za prawidłowe rozszerzenie katalogu przesłanek przez polskiego ustawodawcę względem ustawy modelowej. Na marginesie można zauważyć, że obie przytoczone powyżej przesłanki są w ocenie polskiego ustawodawcy szczególnie istotne, albowiem *res iudicata* stanowi przesłankę nieważności postępowania braną pod uwagę z urzędu, zaś wydanie wyrok za pomocą przestępstwa lub na podstawie nieautentycznego dokumentu jest podstawą wznowienia postępowania.

Należy podkreślić, że wszystkie przesłanki wskazane w art. 1206 k.p.c., za wyjątkiem przesłanki sprzeczności wyroku z klauzulą porządku publicznego mają charakter formalny¹²². Autonomia sądownictwa polubownego wyraża się między innymi tym, że sąd państwowy nie dokonuje ponownej oceny merytorycznej postępowania, ograniczając się wyłącznie do oceny realizacji w postępowaniu polubownym podstawowych zasad określonych w art. 1206 k.p.c. Jedyne przypadki, w którym negatywna ocena merytorycznego rozstrzygnięcia podjętego przez sąd polubowny może przełożyć się na uchylenie takiego wyroku, to sytuacja, w której wyrok sądu jest sprzeczny z klauzulą porządku publicznego. W tym miejscu należy jednak stanowczo podkreślić, że mimo niedookreślonego charakteru stosowanych klauzul generalnych badanie sądu nie

¹²² Uprzedzając rozważania czynione w rozdziale 6.2 należy wskazać, że sąd badając sprzeczność wyroku sądu polubownego z klauzulą porządku publicznego ocenia wyrok merytorycznie ale w bardzo ograniczonym zakresie wynikającym z redakcji art. 1206 § 2 pkt. 2 k.p.c.

może przybierać formy kontroli instancyjnej. W wyroku z dnia 9 marca 2012 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że kontrola elementów składających się na orzeczenie sądu polubownego nie może przybierać rozmiarów właściwych kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia. Zakaz kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia związany jest z istotą stosowania klauzuli porządku publicznego. Przy jej stosowaniu nie chodzi bowiem o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego¹²³. Każdorazowo więc sąd państwowy, rozpatrując zasadność zarzutu naruszenia klauzuli porządku publicznego, musi w bardzo wyważony sposób dokonać jego oceny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wprost wskazuje się na bardzo ograniczoną możliwość ingerencji sądu państwowego w merytoryczne rozstrzygnięcie sporu. Dla przykładu w wyroku Sądu Najwyższego z 11 maja 2007 r. sąd konstatuje, że merytoryczne badanie orzeczenia sądu polubownego przez sąd powszechny ogranicza się do oceny, czy zapadły wyrok nie narusza zasad porządku prawnego. Użyte przez ustawodawcę określenie „podstawowe zasady porządku prawnego” (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) wskazuje jednoznacznie, że chodzi o takie naruszenia przepisów prawa materialnego, które prowadzą do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a zapadły wyrok arbitrażowy narusza naczelne zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej, godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze¹²⁴.

¹²³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2012 r., sygn. akt: I CSK 312/11, Biuletyn SN-IC 2013/6.

¹²⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., sygn. akt: I CSK 82/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 64.

Trafnie podkreśla się także w doktrynie, że dokonywana *ad casum* ocena, czy orzeczenie nie narusza podstawowych zasad porządku prawnego, powinna być dokonywana niezwykle ostrożnie, a wykładnia sformułowania zawartego w ustawie winna być raczej zawężająca niż rozszerzająca.

Mając na uwadze wyjątkowy charakter skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, należy co do zasady przyjąć dyrektywę zawężającej wykładni. Bezspornie powinno się uznać skargę za wyjątkowe rozwiązanie, więc zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extentendae* należy stosować możliwie literalną i zawężającą wykładnię.

Rozdział IV

Analiza statystyczna przeprowadzonej kwerendy orzecznictwa sądów warszawskich powstałego na skutek wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Na potrzeby niniejszego opracowania przeprowadzono analizę ponad 150 orzeczeń wydanych przez sądy okręgowe i Sąd Apelacyjny mające siedzibę w m.st. Warszawa wskazane w załączniku nr 1 zamieszczonym na końcu opracowania. Przebadane orzecznictwo pochodzi z lat 2009-2019 i stanowi reprezentatywną próbę badawczą obejmując znaczną większość orzeczeń wydanych w tym okresie.

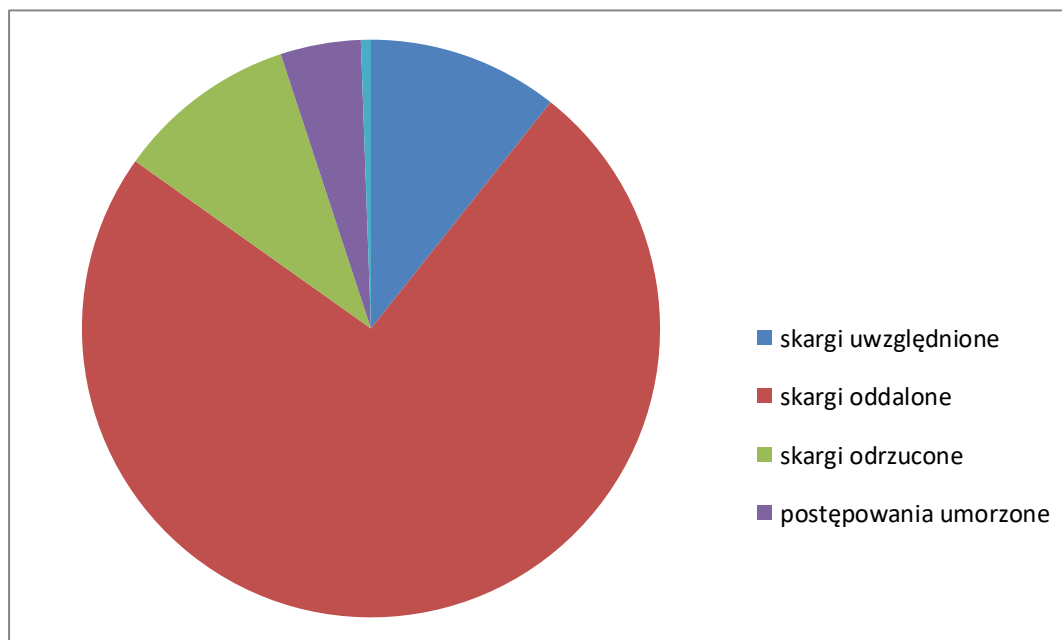
4.1. Analiza statystyczna przeprowadzonego badania

W niniejszym opracowaniu poddano analizie 178 orzeczeń wydanych przez warszawskie sądy. Zdecydowana większość skarg nie została rozpoznana pozytywnie albowiem aż w 132 przypadkach sąd nie podzielił argumentacji skarżącego oddalając skargę. Dodatkowo w osiemnastu przypadkach skarga została odrzucona. Przyczynami odrzucenia skargi było:

- a) Wniesienie jej po upływie 2- miesięcznego terminu przewidzianego na podstawie art. 1208 § 2 k.p.c.
- b) Braki formalne skargi nie uzupełnione lub nieuzupełnione w terminie wskazanym przez sąd.
- c) Odrzucenie z uwagi na niemajątkowy charakter roszczenia objętego skargą.
- d) Równoległe procedowanie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego przez inny sąd.

Ponadto w ośmiu sprawach doszło do umorzenia postępowania z uwagi na zawarcie pomiędzy stronami ugody poza sądowej lub też ogłoszenia upadłości jednej ze stron postępowania. W jednym postępowaniu sąd warszawski uznał się

za niewłaściwy do rozpoznania skargi przekazując ją sądowi apelacyjnemu w Poznaniu. Co istotne skarga została uwzględniona jedynie w 19 przypadkach co stanowi jedynie niewiele ponad dziesięć procent wszystkich przeanalizowanych spraw. Dokładne wyniki analizy co do rozstrzygnięć podejmowanych przez Sądy prezentuje wykres I.

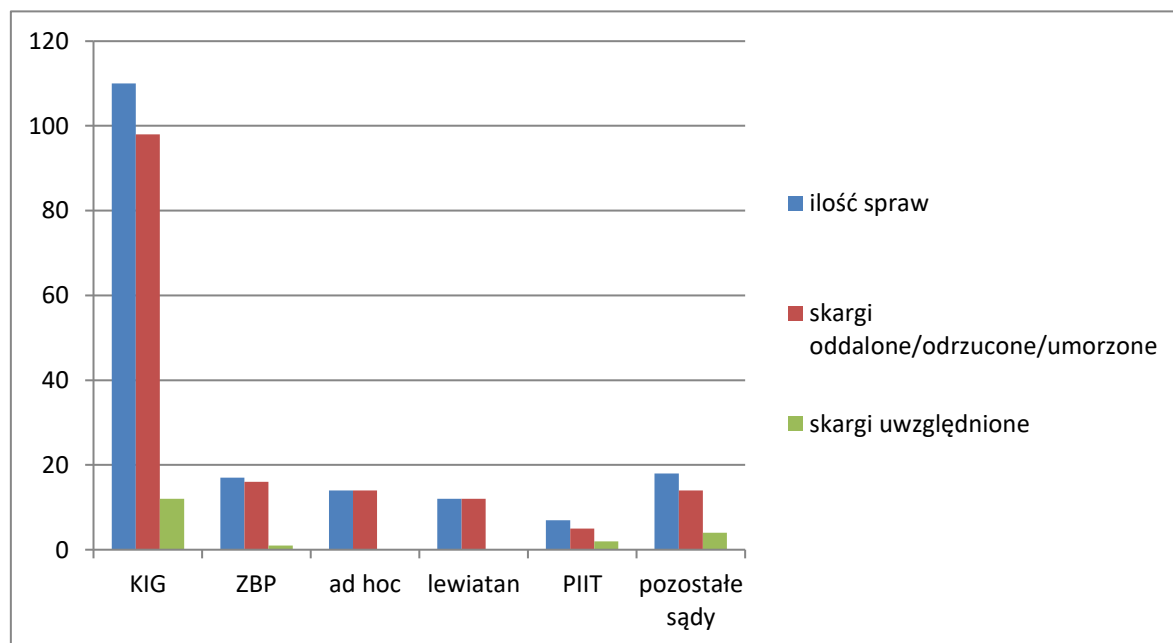


Wykres I- Rozstrzygnięcia podjęte w wyniku rozpoznania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego

Przedstawione powyżej wyniki świadczą niezbicie o tym, że warszawskie sądy w bardzo zachowawczy sposób podchodzą do argumentów podnoszonych przez skarżących traktując skargę jako nadzwyczajny środek odwoławczy, który winien być uwzględniony wyłącznie w nadzwyczajnych okolicznościach. Wydaje się, że podejście to jest jak najbardziej prawidłowe o ile tylko jest stosowane w sposób przemyślany, nie zaś całkowicie mechaniczny. Już w tym miejscu należy zauważyć, że w dużej mierze analizowane skargi *de facto* zmierzały do ponownej merytorycznej oceny wydanego wyroku, co jest nie do pogodzenia z funkcją jaką ma pełnić w systemie prawa skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego. Tego typu skargi z założenia, słusznie podlegały

oddaleniu. Powyższe znajdzie uzasadnienie w analizie porównawczej zarzutów stawianych przez skarżących uwzględnionej w wykresie III poniżej.

Z drugiej strony tak wysoki odsetek skarg oddalonych świadczy również o wysokim poziomie orzecznictwa sądów polubownych rozpoznających spory. Powyższe nie może dziwić mając na uwadze, że zdecydowana większość spraw była rozpoznawana przez stałe sądy polubowne. Jedynie w 14 przeanalizowanych sprawach co stanowi ok. siedmiu procent strony zdecydowały się aby ich spór był rozpoznawany przez trybunał arbitrażowy powoływany *ad hoc*. W pozostałych przypadkach skarżący kwestionowali orzeczenia stałych sądów polubownych. Zdecydowanie największa ilość skarg dotyczyła orzecznictwa sądu polubownego przy KIG, co nie może dziwić mając na uwadze iż jest to największy polski sąd arbitrażowy rozpoznający od wielu już lat rok rocznie kilkaset spraw. Ilość skarg składanych względem orzeczeń innych sądów polubownych jest radykalnie mniejsza i przekracza dziesięć wyłącznie w przypadku sądu polubownego przy ZBP oraz sądu polubownego przy Lewiatan

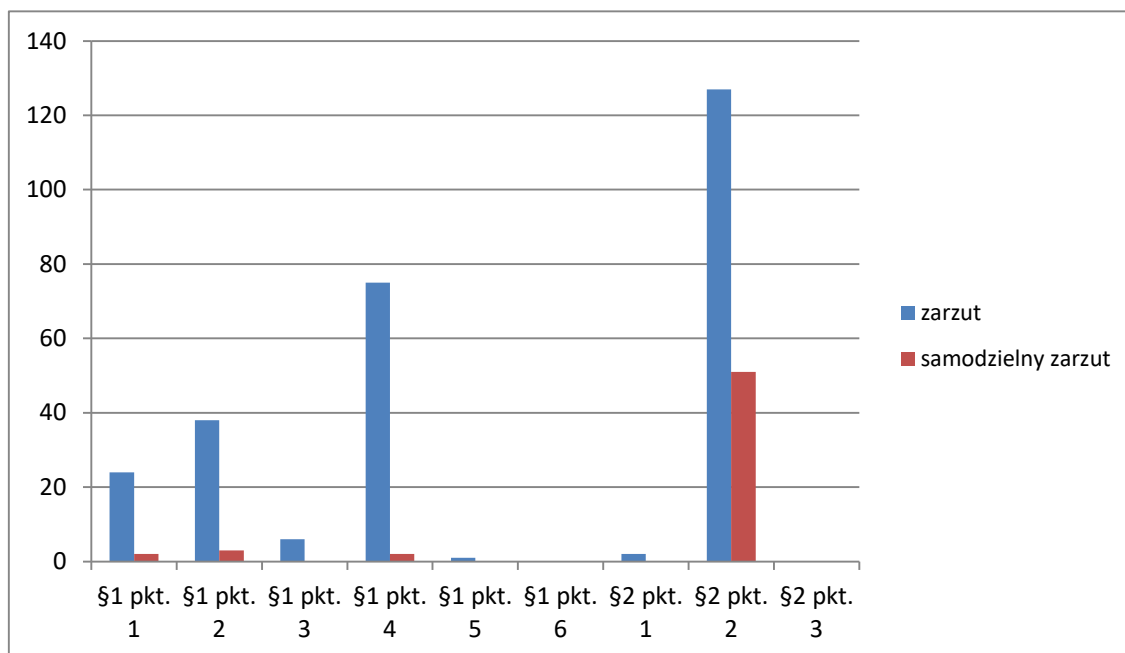


Wykres II- skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego z uwzględnieniem podmiotu je rozpoznającego

Na marginesie warto wskazać, że ostatnia kolumna powyższego wykresu zbiorczo nazwana „pozostałe sądy” zawiera w sobie orzeczenia aż dziesięciu różnych sądów, co zdaje się świadczyć o dość dużej popularności tworzenia niszowych stałych sądów polubownych.

Z punktu widzenia niniejszego opracowania największe znaczenia ma analiza statystyczna w zakresie częstotliwości podnoszenia poszczególnych przesłanek skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Z wykresu III jednoznacznie wynika, że najczęściej podnoszoną przesłanką była sprzeczność wyroku z klauzulą porządku publicznego albowiem została ona wskazana aż w ok. 130 postępowaniach. Jednocześnie w ponad pięćdziesięciu postępowaniach skarżący ograniczyli się wyłącznie do postawienia zarzutu naruszenia klauzuli porządku publicznego. Analiza tych postępowań co do zasady wskazuje, że skarżący stawiając przedmiotowy zarzut wnioskowali o ponowne, merytoryczne rozpoznanie sprawy. W takich wypadkach sądy jednoznacznie uchylały się od przeprowadzenia rewizji wyroku wskazując, że sprzeczność wyroku z oczekiwaniami skarżących nie jest wystarczającym powodem do uchylenia wyroku sądu polubownego. Jak widać z powyższego potencjalna i bardzo ograniczona kontrola merytoryczna wyroku dokonywana przez sąd państwowy w przypadku sprzeczności z klauzulą porządku publicznego przekłada się na olbrzymią popularność tej przesłanki, natomiast nie znajduje dalszego przełożenia na częstotliwość uwzględniania tegoż zarzutu. Drugą najczęściej pojawiającą się przesłanką była wadliwość wyroku polegająca na nie zachowaniu wymagań co do składu sądu polubownego lub podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony. Pojawia się ona w prawie 80 postępowaniach przy czym w zdecydowanej większości skarżący wskazują na naruszenie podstawowych zasad postępowania przed sądem, zdecydowanie rzadziej podnosząc kwestię wadliwego obsadzenia składu orzekającego. W tym wypadku popularność

przesłanki zdaje się brać przyczynę z jej niedookreślonego charakteru. Wydaje się, że skarżący próbując zdefiniować jak największą ilość stanów faktycznych jako naruszenia w pracy sądu polubownego odwołują się do bardzo pojemnego sformułowania „podstawowych zasad”. Warto podkreślić, że powszechnym zjawiskiem jest łączenie zarzutu naruszenia art. 1206 §. 1 pkt. 4 k.p.c. z art. 1206 §. 2 pkt. 2 k.p.c. Powyższe stanowi najczęstszą kombinację zarzutów i świadczy o tym, że skarżący podchodzą do stawianych zarzutów bardzo ostrożnościowo mając istotne problemy w odróżnieniu ww. przesłanek. Dodatkowo uznają oni, że komentowane przesłanki obejmują swym zakresem podobne naruszenia. Dość często skarżący wskazują również na naruszenia art. 1206 §.1 pkt. 1 k.p.c., które pojawiło się w ok. 25 sprawach oraz art. 1206 §. 1 pkt. 2 k.p.c. które wystąpiło w prawie 40 postępowaniach. Pozostałe przesłanki są wskazywane incydentalnie, zaś w żadnej sprawie nie podniesiono zarzutu naruszenia art. art. 1206 §. 1 pkt. 6 k.p.c. oraz 1206 § 2 pkt. 3 k.p.c.



Wykres III- zestawienie częstotliwości zarzutów podnoszonych w przeanalizowanych skargach o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Podsumowując przeprowadzone badanie z uwagi na znaczną ilość przeanalizowanych orzeczeń (niemal 200 orzeczeń) wydaje się odpowiednio reprezentatywne dla poczynienia ogólnych konstatacji. Analiza dowiodła, że:

- a) Zdecydowana większość postępowań toczy się w wyniku wniesienia skargi od wyroku wydanego przez stały sąd polubowny w tym w szczególności stały sąd polubowny KIG
- b) Zdecydowanie najczęściej stawianym zarzutem jest kwestia naruszenia klauzuli porządku publicznego oraz podstawowych zasad postępowania
- c) Skuteczność skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego jest stosunkowo niska i bardzo rzadko kończy się uchyleniem wyroku w całości lub choćby w części.

Rozdział V

Przesłanki skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego brane pod uwagę przez sąd wyłącznie na zarzut skarżącego

W tym miejscu dla porządku należy wskazać, że sąd państwowy jest związany zarzutami skargi, co oznacza brak możliwości rozszerzenia zarzutów skargi po upływie terminu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 stycznia 2009 r., uznał, że podstawy skargi podnoszone na wniosek strony należy traktować jako „odpowiedniki” prawa materialnego. Wydaje się, że wszystkie przesłanki wskazywane na wniosek mają charakter formalny dotycząc dopuszczalności lub poważnych wadliwości postępowania prowadzonego przed sądem arbitrażowym. Co istotne skarżący w zakresie podnoszenia zarzutów z art. 1206 § 2 k.p.c. są ograniczeni 2- miesięcznym terminem wynikającym z art. 1208 § 1 k.p.c., nie mogą modyfikować lub podnosić nowych zarzutów po jego upływie¹²⁵.

5.1. Wadliwość zapisu na sąd polubowny (art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.)

5.1.1. Zapis na sąd polubowny- uwagi ogólne

Zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. strona może żądać uchylenia wyroku arbitrażowego w przypadku, gdy brak było zapisu na sąd polubowny, zapis na sąd polubowny jest nieważny, bezskuteczny albo utracił moc według prawa dla niego właściwego. Na podstawie art. 1161 § 1 k.p.c. poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego wymaga umowy stron, w której należy wskazać przedmiot sporu lub stosunek prawny, z jakiego spór wyniknął lub może wyniknąć¹²⁶. Tym samym ustawodawca uczynił zapis na sąd polubowny

¹²⁵ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo...*, s. 289; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 404; J. Sadowski, *Skarga...*, s. 20; odmiennie M. Łaszczuk, J. Szpara, *Postępowania...*, s. 630

¹²⁶ Należy podkreślić, że treść zapisu musi być jednoznaczna i kategoryczna. Nie będzie można uznać za zapis na sąd polubowny sformułowań zgodnie z którymi strony biorą pod uwagę arbitraż czy też w chwili powstania sporu zdecydują o możliwości poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, o czym szerzej w pkt. 5.1.3.

centralną instytucją postępowania arbitrażowego¹²⁷. Istnienie zapisu na sąd polubowny jest nie tylko warunkiem *sine qua non* dla rozpoczęcia procedury arbitrażowej, ale to w nim strony określają zasady i warunki prowadzonego postępowania, dając najpełniej wyraz zasadzie swobody działania stron w postępowaniu arbitrażowym¹²⁸. Co do zasady w zapisie strony, poza poddaniem sporu pod arbitraż, określają przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wynika lub potencjalnie może wyniknąć, oraz wskazują sąd rozpoznający sprawę¹²⁹¹³⁰. Zapis stanowi rodzaj umowy stron, na podstawie której strony decydują się na poddanie pod arbitraż wszystkich lub określonych sporów, powstałych lub mogących między nimi powstać w związku z określonym stosunkiem prawnym, umownym¹³¹. Konsekwencje tej umowy są bardzo daleko idące, albowiem prowadzą bezpośrednio do ograniczenia konstytucyjnego prawa jednostki do sądu, ponieważ podniesienie w trakcie postępowania toczącego się przed sądem powszechnym zarzutu istnienia zapisu na sąd

¹²⁷ M. Janowski, *Zapis...*, s. 31 i n.

¹²⁸ A. Budniak-Rogala, *Charakter prawny zapisu na sąd polubowny w postępowaniu cywilnym*, Wrocław 2015, s. 387–397.

¹²⁹ Wskazanie na stały sąd arbitrażowy dodatkowo definiuje sposób rozstrzygnięcia sporu oraz zasady, którymi będzie rządzone postępowanie (o ile tylko strony nie korygują postanowień regulaminu sądu – co mogą niemal dowolnie robić – patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2015 r., sygn. akt: II CSK 352/14, OSP 2015 nr 11, poz. 104, str. 1544 lub OSNC 2016, Nr 3, poz. 35). Strony mogą zawierać obok zapisu cały szereg dodatkowych porozumień regulujących postępowanie (sposób wyboru arbitrów, sposób ustalenia wynagrodzenia arbitrów, tryb postępowania przed sądem polubownym, rodzaj prawa pod którego rządami zostanie rozpoznany spór itp.), tym niemniej wydaje się, że dobrą praktyką jest objęcie przedmiotem zapisu podstawowych zagadnień dotyczących postępowania. Rację ma M. Aślanowicz, *Sąd...*, s. 26, twierdząc, że zapis na sąd polubowny nieokreślający także kluczowych zasad postępowania (sposobu prowadzenia postępowania), takich jak np. miejsca postępowania, języka postępowania, zasad prowadzenia postępowania dowodowego itd., może jednak okazać się w praktyce trudny do stosowania chyba, że strony uzgodniły prowadzenie postępowania przed określonym stałym sądem polubownym lub według regulaminu określonego stałego sądu polubownego.

¹³⁰ Na podstawie art. 1164 (1) § 2 k.p.c. w zapisie na sąd polubowny obejmującym spory wynikające z umów, których stroną jest konsument należy także wskazać pod rygorem nieważności, że stronom znane są skutki zapisu na sąd polubowny, w szczególności co do mocy prawnej wyroku sądu polubownego lub ugody przed nim zawartej na równi z wyrokiem sądu lub ugoda zawartą przed sądem po ich uznaniu przez sąd lub po stwierdzeniu przez sąd ich wykonalności.

¹³¹ Wyjątkiem są spory, których stroną są konsumenci, albowiem zgodnie z art. 1164 (1) § 1 k.p.c. w tym przypadku zapis na sąd polubowny może być sporządzony tylko i wyłącznie po powstaniu sporu. Tym samym nie istnieje możliwość zawarcia skutecznego zapisu względem potencjalnych sporów.

polubowny wyłącza możliwość dalszego prowadzenia postępowania sądowego¹³².

Reasumując, postanowienia zapisu na sąd polubowny mają fundamentalne znaczenie w kontekście poddania potencjalnego sporu pod orzecznictwo sądu polubownego, jak i zdefiniowania reguł, którymi postępowanie to będzie się rządzić¹³³. Z punktu widzenia dalej czynionej analizy orzecznictwa należy już na wstępie wskazać, że w literaturze oraz w orzecznictwie przyjmuje się, że ważność klauzuli arbitrażowej oceniać należy autonomicznie. Zapis na sąd polubowny, także wówczas, gdy zamieszczony jest w postaci klauzuli w umowie głównej, nie jest postanowieniem umowy obligacyjnej, a więc jego skuteczność jest rozpatrywana samodzielnie. Oznacza to, że ocena istnienia umocowania pełnomocnika do sporządzenia zapisu na sąd polubowny powinna być dokonywana niezależnie od oceny istnienia umocowania tego pełnomocnika do dokonania czynności prawnej, będącej źródłem stosunku prawnego, który ma być poddany kompetencji sądu polubownego¹³⁴. W związku z tym ocena skuteczności pełnomocnictwa do dokonania zapisu pozostanie niezależna od oceny skuteczności pełnomocnictwa do zawarcia umowy „głównej” i ustalenie, że pełnomocnik był odpowiednio umocowany do zawarcia tej umowy, nie będzie przesądzające dla oceny, czy był również należycie umocowany do tego, by spory wynikłe z tej umowy poddać w imieniu mocodawcy kompetencji sądu polubownego, a tym samym wyłączyć je spod kompetencji sądu państwowego. W orzecznictwie przyjmuje się, że zawarcie przez pełnomocnika umowy poddającej spór rozstrzygnięciu sądu polubownego wymaga tak zwanego

¹³² S. Dalka, *Sądownictwo...*, s. 71; A. Budniak, *Skutki procesowe zapisu na sąd polubowny*, [w:] J. Świeczkowski (red.), *Wszelkie prawo stanowione jest dla ludzi. Księga jubileuszowa sędziego doktora Zbigniewa Szczurka*, b.m.w. 2014, s. 79–91.

¹³³ M. Tomaszewski, *Umowa o arbitraż*, [w:] A. Szumański (red.), *System Prawa Handlowego*, t. 8, Warszawa 2015, s. 320; M. Kłós [w:] A. Marciniak, (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*. Tom IV, Warszawa 2017, s. 570-574, K. Weitz, [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 5, Warszawa 2012, s. 693.

¹³⁴ Brak umocowania pełnomocnika do zawarcia zapisu na sąd polubowny bywa podnoszony jako zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt. 1 k.p.c., o czym szerzej w pkt. 5.1.4.

pełnomocnictwa rodzajowego, a więc określającego rodzaj czynności objętej umocowaniem, jak też może być dokonane przez pełnomocnika dysponującego upoważnieniem do tej konkretnej czynności¹³⁵. Reguła ta rozciąga się również na zapisy na sąd polubowny, które są umieszczone w dokumentach korporacyjnych spółek handlowych oraz statutach spółdzielni i stowarzyszeń, co dozwala art. 1163 k.p.c. Podsumowując powyższe, należy uznać, że zapis na sąd polubowny powinien być sporządzony w sposób bardzo precyzyjny i jednoznaczny, albowiem wątpliwości co do jego treści (zarówno jeśli chodzi o elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe) mogą skutkować istotną wadliwością zapisu prowadzącą do jego nieważności. Z uwagi na powyższe wiele stałych sądów polubownych na swoich stronach internetowych publikuje przykładowe, rekomendowane klauzule, których stosowanie ma ograniczyć lub całkowicie wyłączyć możliwość uchylenia wyroku sądu polubownego z powodu nieważności zapisu¹³⁶.

5.1.2. Wadliwość zapisu jako przesłanka uchylenia wyroku sądu polubownego

Z uwagi na daleko idące skutki prawne sporządzenia zapisu na sąd polubowny ustawodawca zasadnie przyjął, że wątpliwości w zakresie istnienia lub poprawności sporządzenia zapisu na sąd polubowny muszą wiązać się z daleko idącymi konsekwencjami, mogąc stanowić podstawę uchylenia wyroku sądu polubownego rozstrzygającego spór objęty zapisem¹³⁷. W art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. ustawodawca zebrał szereg przyczyn rzutuujących na wadliwość zapisu na sąd polubowny wymagających osobnego omówienia, tj. brak zapisu, nieważność zapisu, bezskuteczność zapisu oraz utrata mocy zapisu na sąd

¹³⁵ Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 lutego 2016 r., sygn. akt: XXVI GC 715/15, Legalis nr 2131485.

¹³⁶<https://www.sadarbitrazowy.org.pl/pl-PL/text/przepisy/klauzula-arbitrazowa>,
<https://sakig.pl/arbitraz/modelowe-klauzule-arbitrazowe>

¹³⁷ Co do skutków sporządzenia zapisu na sąd polubowny patrz: Ł. Błaszczak, A. Budniak-Rogała, B. Gessel-Kalinowska vel Kalisz, *Arbitraż* [w:] E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 1932–1947 i cytowana tam literatura.

polubowny. Ocena zapisu na sąd polubowny pod kątem ww. wadliwości powinna stanowić pierwszy etap weryfikacji skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, albowiem jakiegokolwiek błędy lub braki niemal automatycznie dyskwalifikują wyrok sądu polubownego w sprawie objętej takim niepoprawnym zapisem na sąd. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 stycznia 2009 r. stwierdził, że oceniając prawidłowość zapisu na sąd polubowny w kontekście skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, należy brać pod uwagę chwilę wyrokowania przez sąd polubowny z uwzględnieniem zdarzeń wcześniejszych, które mogły mieć wpływ na istnienie lub wadliwość zapisu na sąd polubowny w dacie wyrokowania ocenianych według przepisów obowiązujących w chwili zajścia tych zdarzeń zgodnie ze stanem prawnym z chwili sporządzenia zapisu¹³⁸. Powyższa konstatacja ma kluczowe znaczenie w sytuacjach, w których ocena prawidłowości zapisu na sąd polubowny zmienia się w trakcie trwania postępowania przed sądem polubownym.

Przesłanka skargi z art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. była podnoszona w około trzydziestu przeanalizowanych sprawach,. Spośród tych spraw najczęściej skarżący powoływali się na nieważność zapisu na sąd polubowny. Rację mają M. Łaszczuk i J. Szpara, wskazując, że zakwalifikowanie danej okoliczności do jednej z przyczyn wskazanych w art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. ma charakter drugorzędny – zasadnicze znaczenie ma to, że każda z tych przyczyn prowadzi do braku właściwości sądu polubownego do rozstrzygnięcia całości danego sporu¹³⁹.

5.1.3. Brak zapisu na sąd polubowny

¹³⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2009 r., sygn. akt: III CZP 136/08, OSNC 2009 nr 12, poz. 160.

¹³⁹ M. Łaszczuk, J. Szpara, *Postępowanie...*, s. 706.

Okoliczność braku zapisu na sąd polubowny wydaje się nie nastroczać szczególnych problemów interpretacyjnych. Ł. Błaszczak i M. Ludwik wskazują, że brak zapisu na sąd polubowny oznacza sytuację, w której strony nie złożyły zgodnych oświadczeń woli o poddaniu sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego¹⁴⁰. Posłużenie się przez jedną ze stron dokumentem, z którego miałyby wynikać, że doszło do skutecznego poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu, a który w rzeczywistości nie stwierdzałby takiej okoliczności lub też byłby nieautentyczny, uzasadniałoby podniesienie przez stronę skutecznego zarzutu naruszenia art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.

W pierwszej kolejności możliwości podniesienia zarzutu naruszenia art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. można upatrywać w nielegalnych działaniach jednej ze stron, która dokonała fałszerstwa podpisu drugiej ze stron lub oszustwa w przypadku umowy zawartej za pomocą środków komunikacji na odległość¹⁴¹. Taki stan faktyczny legł u podstaw wyroku wydanego w sprawie nr 76¹⁴², w której to umowa zawierająca klauzulę arbitrażową została zawarta za pośrednictwem faksu, zaś jedna ze stron kwestionowała autentyczność podpisu złożonego pod tą umową. Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoznający tę sprawę w pierwszej instancji uwzględnił skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, dając wiarę twierdzeniom skarżącego. Co istotne w niniejszej sprawie, sąd nie mógł oprzeć rozstrzygnięcia na opinii biegłego grafologa, albowiem z uwagi na formę, w jakiej umowa została zawarta, brak było materiału porównawczego. Co ciekawe, w wyniku postępowania apelacyjnego wyrok ten został uchylony, zaś skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego oddalona. W uzasadnieniu sąd

¹⁴⁰ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo...*, s. 123; Tak też: R. Morek, *Mediacja...*, s. 259; T. Erciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 156; M. Łaszczuk, J. Szpara, *Postępowanie...* s.705. Na marginesie należy wskazać, że część z przedstawicieli doktryny uważa, iż w wskazanej sytuacji dochodzi do nieważności zapisu na sąd polubowny. Pogląd taki prezentuje S. Dalka, *Sądownictwo polubowne...*, str. 77.

¹⁴¹ Należy podkreślić, że taka okoliczność może być również klasyfikowana jako naruszenie art. 1206 § 1 pkt. 5 k.p.c.

¹⁴² Pełne zestawienie wszystkich przeanalizowanych wyroków znajduje się w załączniku nr. 1 do niniejszego opracowania.

apelacyjny wskazał, że to na skarżącym spoczywał ciężar dowodu wykazania, iż podpis złożony pod umową nie pochodził od niego i został sfałszowany. Mając na uwadze brzmienie art. 1162 § 2 k.p.c., sąd nie kwestionował formy, w jakiej zapis został przez strony zawarty. Dodatkowo sąd uznał, iż w obliczu pozostałej części zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie należy uznać, że umowa zawarta za pomocą środków porozumiewania się na odległość, obejmująca zapis na sąd polubowny, została w istocie zawarta. Zarzut braku zapisu był również podniesiony w sprawie nr 75, w której to skarżąca twierdziła, iż zawarcie umowy w przedmiocie zapisu na sąd polubowny przez pełnomocnika skarżącej, nieposiadające stosownego umocowania, tj. pełnomocnictwa rodzajowego upoważniającego do zawarcia zapisu na sąd polubowny, będzie oznaczać brak zapisu. W rozpatrywanej sprawie skarga została oddalona, zaś przytoczone powyżej argumenty nie znalazły uznania w opinii sądu powszechnego¹⁴³.

Przypadek braku zapisu na sąd polubowny może mieć również miejsce w sytuacji, w której strony wprawdzie złożyły zgodne oświadczenia woli, jednak podpisana przez nie umowa nie nosi znamion zapisu na sąd polubowny, nawet jeśli rzeczywistą intencją stron było jego stworzenie. W powyższym wyraża się daleko idący formalizm badania zapisu na sąd polubowny podyktowany wyłączeniem kognicji sądu powszechnego. W przypadku błędnego zakwalifikowania przez sąd polubowny danego postanowienia jako zapisu na sąd polubowny, możliwe będzie uchylenie wyroku sądu polubownego.

¹⁴³ Zawarcie zapisu przez nieumocowanego pełnomocnika albo z przekroczeniem granic pełnomocnictwa nie mogą być kwalifikowane jako brak zapisu, a jedynie jako bezskuteczność zapisu. Zagadnienie to zostanie poddane szczegółowej analizie w dalszej części opracowania. Na marginesie należy dodać, że w przedstawionej sprawie Sąd uznał, że skoro pełnomocnik skarżącej zawarł umowę w oparciu o szczegółowe pełnomocnictwo do jej zawarcia, zaś jednym z postanowień umowy był zapis na sąd polubowny, to należało uznać, że pełnomocnictwo obejmował swym zakresem również zawarcie zapisu.

W powyższym kontekście należy przywołać wyrok Sądu Najwyższego, w którym stwierdzono, że umowa o poddanie sporu właściwości sądu polubownego jedynie w celu zawarcia ugody nie stanowi zapisu na sąd polubowny¹⁴⁴. Przytoczony wyrok zapadł na gruncie sprawy, w której strony zawarły umowę o roboty budowlano-montażowe, wystrój i wyposażenie wnętrz, określającą, że sprawy sporne rozstrzygać będzie Stały Sąd Polubowny przy Wielkopolskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, a ponadto obejmowała zapis, zgodnie z którym „w razie niezawarcia porozumienia na pierwszym spotkaniu spór pomiędzy stronami będzie poddany sądowi powszechnemu”. W trakcie postępowania sądowego pozwany podnosił, że intencją stron było uczynienie sądu polubownego właściwym w zakresie zawarcia ugody, nie zaś rozstrzygnięcia sporu. Sąd Najwyższy, jak i sąd apelacyjny, w niniejszej sprawie skonstatował, że w obliczu oczywistej kolizji postanowień dotyczących właściwości sądu oraz w obliczu wyjaśnień pozwanego nie można uznać, aby umowa stron przewidywała dla sądu polubownego funkcję rozstrzygnięcia sporu, a tylko w takim wypadku można by było stosować do niej przepisy o zapisie na sąd polubowny. Jak już wskazano wcześniej, zapis będzie istniał wyłącznie w przypadku jednoznacznej i niebudzącej wątpliwości redakcji klauzuli arbitrażowej. Podobna sytuacja legła u podstaw wyroku wydanego w sprawie nr 86, w której to strony w zawartej umowie wskazały, że spory będą poddane pod rozstrzygnięcie sądu zgodnie z zasadami obowiązującymi przed sądem polubownym przy KIG. Skarżąca podniosła zarzut braku zapisu na sąd polubowny, wskazując, że przytoczony zapis stanowił wyłącznie określenie procedur i zasad, którymi winien posługiwać się sąd polubowny *ex post* wybrany przez strony. Innymi słowy, skarżąca uznała, że umowa nie poddawała rozstrzygnięcia sporu pod

¹⁴⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2001 r., sygn. akt: V CKN 379/00, OSNC 2002, Nr 3, poz. 37. Do analogicznych wniosków dochodzą K. Weitz, [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, t. II, 2012, s. 693; M. Białecki, [w:] J. Jankowski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz do art. 730-1217*, t. 2, Warszawa 2019, s. 1806; M. Uliasz, *Kodeks...*, s. 675.

rozstrzygnięcie konkretnego sądu polubownego, w tym w szczególności Sądu Polubownego przy KIG.

Zgodzić się należy z M. Łaszczukiem i J. Szparą, którzy twierdzą, że brak zapisu na sąd polubowny występuje również w przypadku umowy, w której strony zawarły jednocześnie postanowienie o poddaniu sporów rozstrzygnięciu sądu polubownego, jak i sądu państwowego. Podobnie brak zapisu na sąd polubowny może zachodzić w przypadku, gdy strony nie zawarły w umowie stanowczego postanowienia o poddaniu sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego (np. użyły określenia, iż spory mogą zostać poddane rozstrzygnięciu sądu polubownego)¹⁴⁵. Przedstawiony katalog należałoby również uzupełnić o sytuację, w której umowa jest wewnętrznie sprzeczna lub niedostatecznie precyzyjna, aby mogła stanowić podstawę uznania zapisu. Dla przykładu, uwzględnienie w preambule umowy zapisów wskazujących na chęć polubownego rozstrzygnięcia sporu, przy braku stanowczych postanowień umownych w jej właściwej części, wyłącza możliwość poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Brakiem zapisu będzie również uwzględnienie w umowie wyłącznie blankietowego uprawnienia dla stron do zawarcia zapisu, który następnie nie został zawarty. Wreszcie brakiem zapisu będzie uwzględnienie go we właściwy sposób w umowie ramowej, której postanowienia będą następnie wyłączane dalszymi umowami zawieranymi przez strony w ramach realizacji umowy ramowej. W takim wypadku oczywiście zapis uwzględniony w umowie ramowej istnieje i obowiązuje, dopóki strony nie wyłączą go w dalszych porozumieniach, tym niemniej wszelkie modyfikacje możliwości przedstawiania sporu pod orzeczenie sądu polubownego, umieszczane w umowach zawieranych w oparciu o umowę ramową, będą

¹⁴⁵ M. Łaszczuk, J. Szpara, *Postępowanie...*, s. 705. Dodatkowo autorzy zastrzegają, że w obu przypadkach konieczne byłoby dokonanie wykładni takiej umowy, zgodnie z prawem dla niej właściwym w celu stwierdzenia czy zawiera ona czy też nie zgodne oświadczenia stron o poddaniu sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego.

znajdowały zastosowanie w ramach sporów wynikłych na gruncie umów szczegółowych¹⁴⁶. Zapis na sąd polubowny w każdej sprawie należy interpretować na dzień wyrokowania, albowiem możliwa jest sytuacja, w której właściwie sformułowany i ważny zapis został następnie zmieniony lub całkowicie wyłączony przez strony. Działanie takie będzie miało oczywisty wpływ na ocenę istnienia oraz ważności i skuteczności zapisu przedłożonego przez powoda¹⁴⁷. K. Górski, wskazuje że ważność (skuteczność) zapisu oceniać należy według stanu prawnego i faktycznego obowiązującego w chwili jego dokonania, przy czym istotne jest to, czy następnie (do chwili wyrokowania przez sąd polubowny) nie doszło do zdarzeń konwalidujących lub sanujących wadliwość zapisu¹⁴⁸.

W sprawie nr 78, w której skarga została uwzględniona, skarżący oparł jeden z zarzutów na braku istniejącego pomiędzy stronami zapisu na sąd polubowny. Przeciwnik skargi powoływał się na zapis ustanowiony w treści umowy spółki wprowadzony do statutu na mocy uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki, zgodnie z którą wszelkie spory wynikające ze statutu spółki lub powstające w związku z jego stosowaniem będą rozstrzygane przez Cywilny Sąd Arbitrażowy (...) sp. z o.o. w G. Sąd odrzucił przedstawioną powyżej argumentację, albowiem skarżąca wykazała, że przedmiotowa uchwała została zaskarżona, a w dalszej kolejności uznana prawomocnie za nieważną. Z uwagi na powyższe pomiędzy stronami nie istniał zapis na sąd polubowny, a skarga zasługiwała na uznanie.

¹⁴⁶ W tym miejscu należy wskazać, że ewentualne aneksowanie umowy polegające na usunięciu zapisu na sąd polubowny czy też na innych korektach, które czyniłby niemożliwym poddanie sporu pod orzeczenie sądu polubownego nie będzie mogło być kwalifikowane jako brak zapisu, albowiem zapis ten istniał tylko w tzw. między czasie stracił on moc obowiązywania.

¹⁴⁷ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2009 r., sygn. akt: III CZP 136/08 Wsp. 2009 nr 7, str. 30.

¹⁴⁸ K. Górski, *Kodeks...*, s. 1804.

Brak zapisu zachodzi również w sytuacji, w której wprowadzie pomiędzy stronami istnieje ważny zapis na sąd polubowny, jednak przedmiotem rozstrzygnięcia sądu polubownego ma być spór całkowicie oderwany od okoliczności objętych zapisem na sąd polubowny. W takiej sytuacji faktycznej spór mający być przedmiotem rozstrzygnięcia nie znajduje swojej podstawy w zapisie na sąd polubowny skonstruowany dla zupełnie innych sporów. Tym samym nie można również objąć takiej sytuacji dyspozycją art. 1206 § 1 ust. 3 k.p.c., ponieważ nie dochodzi w niej do wyjścia poza zakres zapisu, gdyż intencją stron nie jest poddanie danego sporu pod orzecznictwo sądu polubownego. Przyjęcie odmiennej interpretacji prowadzić by mogło do sztucznego rozciągnięcia zapisu na sąd polubowny, zawartego w określonych okolicznościach, na ogół sporów występujących pomiędzy danymi podmiotami, a tym samym naruszenia art. 1161 § 1 k.p.c., wymagającego wprost wskazania w zapisie na sąd polubowny przedmiotu sporu lub stosunku prawnego, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć¹⁴⁹.

Pojęcie zapisu na sąd polubowny obejmuje swym zakresem w takim samym stopniu umowę zawartą między stronami jeszcze przed powstaniem sporu, która przewiduje możliwość arbitrażowego rozstrzygnięcia sporu w przypadku jego powstania, jak i umowę sporządzoną już po dacie powstania sporu. W praktyce więc, aby można było stwierdzić brak zapisu na sąd polubowny, należy dokonać wszechstronnej analizy stanu faktycznego w celu stwierdzenia, że zapis ten nie powstał na żadnym etapie relacji stron. Co bardzo istotne, o braku zapisu będzie można mówić jedynie w przypadku braku jakiegokolwiek dokumentu świadczącego o jego sporządzeniu. Jeśli więc strony nie przewidziały zapisu na sąd polubowny w pierwotnej umowie, a wprowadziły go w dowolnym,

¹⁴⁹ A. Budniak, *Treść zapisu na sąd polubowny w świetle przepisów polskiego i niemieckiego postępowania cywilnego – wybrane zagadnienia*, ADR 2009, Nr 3, s. 19–26; A. Budniak-Rogała, *Zapis na sąd polubowny z udziałem konsumenta – uwagi na tle regulacji z art. 11641 k.p.c. – część III*, ADR 2017, Nr 4, s. 10–11; A. Monkiewicz, *Zapis na sąd polubowny*, R. Pr. 2001, Nr 5, s. 43.

późniejszym momencie, to nie będą mogły się powołać na okoliczność braku zapisu na sąd polubowny. Powyższa konstatacja jest zgodna z przytaczaną już wcześniej uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2009 r., w której *inter alia* stwierdzono, że oceniając brak lub nieważność zapisu na sąd polubowny, należy także badać, czy nie doszło ewentualnie do późniejszych zdarzeń sanujących wadliwość zapisu, takich jak na przykład jego potwierdzenie przez stronę¹⁵⁰.

Należy wyraźnie odróżnić sytuację braku zapisu na sąd polubowny od sytuacji, w której zapis wprawdzie jest, jednak nie obejmuje on całego sporu lub wszystkich sporów. Druga z przedstawionych sytuacji realizuje bowiem przesłankę wskazaną w art. 1206 § 1 ust. 3 k.p.c.

5.1.4. Nieważność zapisu na sąd polubowny

K.p.c. wspomina o nieważności zapisu na sąd polubowny w kontekście właściwości sądu powszechnego do rozstrzygnięcia danej sprawy mimo podniesienia zarzutu zapisu na sąd polubowny (art. 1165 § 1 i 2 k.p.c.) oraz jako przesłanki skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego i odmowy uznania lub stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego, który został wydany poza granicami Rzeczypospolitej. Ustawodawca nie wskazuje zaś, w jaki sposób należy wyklądać nieważność zapisu na sąd polubowny. Wydaje się, że w doktrynie panuje zgoda co do konieczności odwołania się do przepisów prawa materialnego w kontekście wykładni nieważności zapisu na sąd polubowny¹⁵¹.

¹⁵⁰ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2009 r., sygn. akt: III CZP 136/08, OSNC 2009 nr 12, poz. 160. Przytoczony fragment uchwały zachowuje swoją aktualność względem rozważań o braku zapisu na sąd polubowny mimo to, że w sprawie na gruncie której wydano komentowaną uchwałę chodziło o brak odpowiedniego umocowania pełnomocnika, który zawarł umowę zawierającą zapis na sąd polubowny, która to okoliczność zdaje się realizować przesłankę nieważności lub ewentualnie bezskuteczności zapisu na sąd polubowny nie zaś jego braku.

¹⁵¹ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, str. 155; K. Potrzebowski, W. Żywicki, *Sądownictwo...*, s. 24; S. Dalka, *Sądownictwo...*, s. 77-79; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo...*, s. 124.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że nieważność zapisu na sąd polubowny wystąpi każdorazowo w sytuacji, w której czynność prawna bezpośrednio związana z powstaniem tego zapisu obciążona jest wadą nieważności wykładaną na gruncie kodeksu cywilnego^{152,153}. Innymi słowy, nieważność zapisu na sąd polubowny każdorazowo będzie konsekwencją nieważności czynności prawnej prowadzącej do powstania tego zapisu. T. Ereciński i K. Weitz podsumowują, że nieważność zapisu na sąd polubowny występuje wtedy, gdy narusza on bezwzględnie obowiązujące przepisy właściwego prawa i w konsekwencji od początku nie może wywoływać jakichkolwiek skutków prawnych¹⁵⁴. Odpowiedź na pytanie, czy dana czynność prawna jest nieważna, będzie dokonywana w oparciu o prawo cywilne materialne¹⁵⁵.

Jako dodatkową przyczynę nieważności zapisu należy wskazać wady oświadczeń woli. Zgodnie z art. 82-83 k.c. *ex lege* nieważne są oświadczenia woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli oraz złożone drugiej stronie oświadczenia dla pozoru¹⁵⁶. Czynność prawna podjęta w oparciu o tak złożone oświadczenie woli skutkuje bezwzględną nieważnością czynności prawnej i nie podlega ona w jakikolwiek sposób sanowaniu. Zawarcie zapisu na sąd polubowny przez osobę, która nie posiada zdolności do czynności prawnych, również będzie nieważne¹⁵⁷. O ile trudno

¹⁵² A. Kościółek, [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 680.

¹⁵³ Ustawa Kodeks Cywilny z dnia 10 maja 2018 r., Dz.U. z 2018 r. poz. 1025.

¹⁵⁴ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 155.

¹⁵⁵ Ł. Błaszczak, *Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego*, Pr. Sp. 2005, Nr 2, s. 30; H. Dolecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 345.

¹⁵⁶ K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Komentarz do Kodeksu Cywilnego*, Warszawa 2015, t. I, s. 381; J. Strzebińczyk, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Komentarz do Kodeksu Cywilnego*, Warszawa 2016, s. 229.

¹⁵⁷ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 156; S. Dalka, *Sądownictwo...*, s. 77.

wyobrazić sobie, że zapis na sąd polubowny zawiera osoba, która nie ukończyła trzynastu lat, o tyle możliwość dokonania takiej czynności prawnej przez osobę całkowicie ubezwłasnowolnioną wydaje się być prawdopodobne. Z punktu widzenia niniejszego wywodu należałoby uznać, że zapis zawarty przez osobę, która spełniałaby warunki ubezwłasnowolnienia, tj. wskutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, nie jest w stanie kierować swym postępowaniem, a która nie zostałaby ubezwłasnowolniona, byłby prawdopodobnie nieważny z uwagi na treść art. 82 k.c.

Jak już było wskazane, na podstawie art. 1162 § 1 k.p.c., ustawodawca wprowadził wymóg formy pisemnej dla zapisu na sąd polubowny, od którego ustanowił wyjątek w postaci zamieszczenia zapisu na sąd polubowny w wymienionych między stronami pismach lub oświadczeniach, złożonych za pomocą środków porozumiewania się na odległość, które pozwalają utrwalić ich treść. Niezachowanie właściwej formy zapisu na sąd polubowny obciążone jest sankcją nieważności¹⁵⁸. Innymi słowy, zawarcie zapisu ustnie lub też w innej formie niż forma pisemna *ex lege* wiązać się będzie z jego nieważnością¹⁵⁹.

W postanowieniu z dnia 9 stycznia 1969 r. wydanym w sprawie, w której jedna ze stron podniosła zarzut istnienia klauzuli prorogacyjnej umieszczonej w konosamencie, Sąd Najwyższy stwierdził, że zamieszczenie klauzuli arbitrażowej w konosamencie nie spełnia wymagań pisemnej formy umowy przewidzianej w art. 1162 k.p.c., albowiem konosament nie jest umową, a

¹⁵⁸ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 133; K. Weitz, *Komentarz...*, s. 711; H. Dolecki, *Postępowanie...*, s. 345; K. Potrzebowski, *Sąd polubowny według kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1981, s. 16.

¹⁵⁹ W takim wypadku w praktyce może pojawić się wątpliwość, czy właściwym zarzutem nie będzie brak zapisu na sąd polubowny. W doktrynie istnieje spór co do tego, czy brak zachowania formy pisemnej zapisu na sąd polubowny wiąże się jego nieważnością (patrz przypis powyżej) czy też z nieistnieniem zapisu patrz: W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2020, s. 69; B. Dobrzański, [w:] Z. Resich, W. Siedlecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. 1*, Warszawa 1975, s. 976.

wyłącznie jednostronnym oświadczeniem woli złożonym przez przewoźnika lub jego przedstawiciela w formie dokumentu stanowiącego dowód przyjęcia ładunku na statek i legitymującego posiadacza do rozporządzenia tym ładunkiem i do jego odbioru. Konkluzje płynące z analizy przytoczonego orzeczenia można rozciągnąć na wszystkie wypadki, w których strony nie zastosowały formy pisemnej, tworząc zapis na sąd polubowny. Tym samym zapis na sąd polubowny zawarty w formie ustnej jednostronnego oświadczenia jest nieważny. Rację ma M. Białecki, twierdząc, że niedopuszczalne będzie prowadzenie postępowania dowodowego przed sądem powszechnym na okoliczność ustalenia treści ustnego oświadczenia stron o poddaniu sporu pod rozstrzygnięcie sądu arbitrażowego z uwagi na wymagania co do formy zapisu na sąd polubowny¹⁶⁰.

Zarzut nieważności zapisu na sąd polubowny został podniesiony w sprawie nr 2, w której to strony były związane umową agencyjną zawartą na czas oznaczony, a jej elementem był również zapis na sąd polubowny. Po upływie terminu obowiązywania umowy agent dalej świadczył na rzecz skarżącej usługi, za które otrzymywał wynagrodzenie płatne w oparciu o akceptowane przez skarżącą faktury VAT. Skarżąca na potrzeby prowadzonego sporu uznała, że zapis, na który powołuje się agent, jest nieważny, albowiem wraz z wygaśnięciem umowy agencyjnej przestał obowiązywać. Sąd nie podzielił argumentacji skarżącej, twierdząc, że umowa agencyjna automatycznie uległa przedłużeniu, a dodatkowo zapis na sąd polubowny od samego początku nie był ograniczony żadnym terminem jego obowiązywania, wskazując na niezależność umowy agencyjnej od zapisu na sąd polubowny. Z tej właśnie niezależności wynika, że termin obowiązywania umowy agencyjnej nie ma zastosowania do zapisu na sąd polubowny, ponieważ są to dwie odrębne umowy, mimo iż zostały ujęte w

¹⁶⁰ M. Białecki, *Kodeks...*, s. 1807; tak samo: S. Dalka, *Sądownictwo...*, s. 58; M. Janowski, *Zapis...*, s. 46.

jednym tekście, a tym samym zapis na sąd polubowny nie jest ograniczony żadnym terminem ani w inny sposób uwarunkowany.

W doktrynie prawa coraz popularniejszy jest pogląd, że niezachowanie formy pisemnej zapisu na sąd polubowny nie wiąże się z sankcją nieważności, a forma pisemna zapisu na sąd polubowny zastrzeżona jest wyłącznie dla celów dowodowych¹⁶¹. Pogląd ten opiera się co do zasady na treści art. 73 § 1 k.c., zgodnie z którym czynność dokonana bez zachowania zastrzeżonej formy jest nieważna tylko wtedy, gdy ustawa przewiduje rygor nieważności. Brak takowego zastrzeżenia w treści art. 1162 k.p.c. ma stanowić argument przemawiający na rzecz komentowanej koncepcji. Wydaje się jednak, że rację mają zwolennicy koncepcji nieważności zapisu na sąd polubowny zawartego w formie niewskazanej w art. 1162 k.p.c. Po pierwsze, należy zauważyć, że art. 73 k.c. nie stosuje się do wymagań co do formy w kodeksie postępowania cywilnego, który nie zna osobnego rygoru nieważności. Po drugie zaś, wydaje się, że zapis na sąd polubowny ma tak daleko idące konsekwencje dla obrotu prawnego i praw danej jednostki, że możliwość jego zawierania w formie innej niż pisemna stanowiłaby zbyt duże zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu. W tym wypadku należałoby więc zastosować odpowiednią wykładnię celowościową aniżeli wykładnię gramatyczną art. 73 k.c., szczególnie że pogląd ten znajduje swoje podstawy funkcjonalne. Na marginesie należy skonstruować wniosek *de lege ferenda* rozstrzygnięcia tych wątpliwości, dokonując stosownej korekty treści przepisu 1162 k.p.c.¹⁶².

¹⁶¹ B. Gessel-Kalinowska vel Kalisz, *Zastrzeżenie formy pisemnej dla umowy o arbitraż jako zastrzeżenie formy pisemnej dla celów dowodowych* [w:] Państwo i Prawo 12/2015 r., s. 81 i n.; Ł. Błaszczak, *Skarga...*, s. 30.

¹⁶² Na marginesie można zauważyć, że w doktrynie prawa można spotkać poglądy zgodnie z którymi poszczególne czynności prawne uważane są za nieważne w przypadku niezachowania stosownej formy mimo, iż brak jest w przepisach rwa wprost zastrzeżonej formy nieważności.

Zgodnie z art. 58 k.c. sankcją nieważności obciążone są również wszelkie czynności prawne sprzeczne z ustawą albo mające na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Dodatkowo nieważne są czynności prawne sprzeczne z zasadami współżycia społecznego¹⁶³. W tym kontekście za nieważny należałoby uznać zapis zmierzający do rozstrzygnięcia sporu fikcyjnego, wszczętego na skutek zmowy stron w celu obejścia prawa¹⁶⁴. Z pewnością należy uznać, że w przypadku zapisu na sąd polubowny nie znajdzie zastosowania postanowienie, zgodnie z którym, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Dość często skarżący jako przesłankę nieważności zapisu na sąd polubowny wskazują wadliwe umocowanie pełnomocnika, przekroczenie granic pełnomocnictwa lub też brak posiadania przez pełnomocnika pełnomocnictwa rodzajowego. Zarzut taki został postawiony w sprawie nr 6¹⁶⁵, w której to skarżąca podnosiła, iż zapis na sąd polubowny, zawarty zarówno w umowie ramowej, jak i w umowie szczegółowej, jest nieważny, ewentualnie bezskuteczny, z uwagi na nieprzedłożenie przez drugą stronę pełnomocnictw do zawarcia tego zapisu przez osoby, które podpisały odpowiednio umowę ramową i umowę szczegółową w imieniu przeciwnika. Pełnomocnictwa dla tych osób nie zostały przedłożone również w postępowaniu arbitrażowym, a przeciwnik skargi przedłożył jedynie potwierdzenie umocowania dla tych osób, dokonane *ex post* nie tylko po wszczęciu postępowania arbitrażowego, ale i po

¹⁶³ Szczegółowe rozważania dotyczące zasad współżycia społecznego zostały zawarte w pkt. 6.2.3.9.

¹⁶⁴ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 156.

¹⁶⁵ Pełnomocnik skarżącej alternatywnie wnosił o uznanie wadliwości pełnomocnictwa za przykład bezskuteczności zapisu na sąd polubowny, co zdaje się bardziej właściwą koncepcją.

podniesieniu przez skarżącą zarzutu nieważności zapisu na sąd polubowny. Sąd nie podzielił zdania skarżącej, wskazując, że stosownie do przepisu art. 103 § 1 k.c., jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Na tle powołanego przepisu w doktrynie przyjmuje się, że zawarcie umowy z osobą podającą się za pełnomocnika, a niemającą umocowania albo przekraczającą jego zakres, powoduje, że czynność prawna jest niezupełna i jej ważność zależy od potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Brak potwierdzenia powoduje – z mocy prawa – nieważność umowy w całości. Zapis na sąd polubowny jest umową, zatem jego zawarcie przez pełnomocnika z przekroczeniem umocowania powoduje stan tzw. bezskuteczności zawieszonej. Należy jednoznacznie go odróżnić od bezwzględnej nieważności czynności prawnej, której nie można już konwalidować. Konwalidacja umowy wywiera skutek *ex tunc*, a więc dzięki niej umowa staje się ważna od początku jej zawarcia. Tym samym nawet jeśli przyjąć, że potwierdzenie zapisu na sąd polubowny nastąpiło już po przeprowadzeniu postępowania arbitrażowego, to potwierdzenie to czyni zapis skutecznym także w czasie trwania postępowania przed sądem polubownym. Czynność bezskuteczną można bowiem konwalidować w każdym czasie, a jedyne ograniczenie przewidziano w art. 103 § 2 k.c., w myśl którego druga strona może wyznaczyć osobie, w której imieniu umowa została zawarta, odpowiedni termin do potwierdzenia umowy, staje się wolna po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu.

Zarzut braku pełnomocnictwa rodzajowego został podniesiony w sprawie nr 18, w której to pomiędzy stronami sporu zapis na sąd polubowny zawarto w umowie ubezpieczenia podpisanej przez pracownika przeciwnika skargi posiadającego pełnomocnictwo do jednoosobowego zawierania w imieniu spółki umów w zakresie przedmiotowego statutu działalności spółki oraz ich

rozwiązywania i zmian. Jednak po zawarciu umowy obejmującej zapis strony przygotowały aneks, w którym potwierdziły wszelkie dotychczas czynione ustalenia, dokonując modyfikacji zapisów umowy dotyczących terminów płatności. Aneks został już podpisany przez prezesa przeciwnika skargi uprawnionego do jednoosobowej reprezentacji. W niniejszej sprawie sąd uznał, że w pierwotnej postaci pełnomocnik nie był uprawniony do zawarcia umowy, jednak, biorąc pod uwagę treść aneksu, wolą stron było podtrzymanie całej treści umowy, oczywiście z wyłączeniem tej części, w której strony dokonały jej zmiany, a tym samym nastąpiło potwierdzenie czynności pełnomocnika przez prezesa zarządu, co było dopuszczalne na podstawie art. 103 § 1 k.c. Analogicznie w sprawie nr 24 skarżąca postawiła zarzut nieważności zapisu na sąd polubowny, argumentując, że umowa dzierżawy, w której uwzględniono zapis, jest nieważna, a tym samym skutek ten jest rozciągnięty na wszystkie zawarte w niej postanowienia. Powodem nieważności miało być zawarcie umowy przez jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa, która nie była uprawniona do zawierania umowy. Zawierając umowę, jednostka ta miała nie działać w imieniu Skarbu Państwa czy w imieniu m.st. Warszawy, ale w imieniu własnym. Tymczasem stronami stosunków cywilnoprawnych mogą być wyłącznie podmioty dysponujące zdolnością prawną, tj. osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Skarżący, powołując się na przepisy art. 331 § 1 k.c., art. 8 § 1 i art. 11 § 1 k.s.h. oraz art. 106 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, stwierdził, że umowa dzierżawy jako zawarta przez podmiot nieposiadający zdolności prawnej jest w całości nieważna, w tym w zakresie zapisu na sąd polubowny. W opisaney sprawie sąd nie analizował zarzutów skarżącego w tym zakresie, albowiem z akt postępowania jednoznacznie wynika, że kwestia właściwości sądu polubownego, a tym samym kwestia ważności zapisu, została już prawomocnie rozstrzygnięta w ramach dwóch niezależnych od siebie postępowań przed sądami powszechnymi. W obu tych

postępowaniach sądy uznały zgodnie, że zawarty w § 14 umowy dzierżawy z dnia 22 sierpnia 2000 r. zapis na ww. sąd polubowny jest ważny i skuteczny wobec m.st. Warszawy i to bez względu na to, co jest przedmiotem postępowania przed sądem polubownym – czy roszczenie o zapłatę, czy o wydanie nieruchomości, jak również bez względu na to, czy umowa dzierżawy została rozwiązana, czy też nadal obowiązuje.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że we wszystkich opisanych powyżej sprawach, w których to każdorazowo powoływano się na przekroczenie granic pełnomocnictwa lub jego brak, strony alternatywnie względem zarzutu nieważności zapisu podnosiły zarzut jego bezskuteczności.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym zawarcie zapisu bez pełnomocnictwa lub z jego przekroczeniem stanowić będzie o nieważności zapisu¹⁶⁶. Wydaje się jednak, że art. 103 k.c. powinien skłaniać do klasyfikacji komentowanego przypadku jako bezskuteczności zapisu. Konsekwencją dokonania czynności z fałszywym pełnomocnikiem jest powstanie między mocodawcą a osobą, która dokonała czynności z fałszywym pełnomocnikiem, stanu nazywanego bezskutecznością zawieszoną (*negotium claudicans*). Stan ten trwa do chwili potwierdzenia czynności fałszywego pełnomocnika przez mocodawcę, upływu okresu wyznaczonego na jej potwierdzenie albo odmowy potwierdzenia czynności prawnej przez mocodawcę. Charakterystyczną cechą tego stanu jest istnienie po stronie osoby, w imieniu której działał fałszywy pełnomocnik, prawa podmiotowego w postaci uprawnienia kształtującego do potwierdzenia czynności prawnej¹⁶⁷.

¹⁶⁶ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 156.

¹⁶⁷ P. Sobolewski [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 735-736.

Wyjątkiem od powyższego jest sytuacja, w której druga strona zapisu, powziawszy wiedzę o wadliwym umocowaniu pełnomocnika, wyznaczyła reprezentowanej przez niego stronie dodatkowy termin na potwierdzenie czynności pełnomocnika. Dodatkowo, skoro w art. 104 k.c. ustawodawca posłużył się sankcją nieważności dla jednostronnych oświadczeń wadliwie umocowanego, a w przypadku umów od sankcji tej odstąpił, nieuzasadnione wydaje się rozciągnięcie sankcji nieważności na zapis zawarty z przekroczeniem pełnomocnictwa.

Szczególnie ciekawym zagadnieniem jest nieważność zapisu na sąd polubowny spowodowana jego sprzecznością z zasadami współżycia społecznego, albowiem zachodzi ona w sytuacji, w której na podstawie czynności prawnej powstaje obowiązek lub uprawnienie do postępowania zakazanego przez normę moralną, czy też takich, które służą osiągnięciu stanu rzeczy podlegającego negatywnej ocenie moralnej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 listopada 2001 r. przyjął, że treść zasad współżycia społecznego nie jest zdefiniowana. Przy uwzględnieniu, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP z dnia 2.04.1997 r.), należy przyjąć, że odwołanie się do zasad współżycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania¹⁶⁸. Wydaje się, że przytoczone rozumienie komentowanego pojęcia jest akceptowalne, tym niemniej nadal pozostaje otwarte na różnorodne interpretacje. W związku z tym potencjalne spektrum sytuacji faktycznych, które mogłyby pretendować do uznania ich za działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jest

¹⁶⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2001 r., sygn. akt: IV CKN 1756/00, Legalis nr 61221.

duże. Obecne rozważania zdają się mieć jednak walor głównie akademicki, albowiem w przeanalizowanym orzecznictwie skarżący bardzo rzadko powoływali się na nieważność zapisu spowodowaną sprzecznością zapisu z zasadami współżycia społecznego, a gdy już to robili, to nie wprost.

W sprawie nr 34 skarżąca, uzasadniając zarzut nieważności zapisu na sąd polubowny wynikającej z naruszenia zasady równości stron, wskazywała, że zasada równości wyrażona w art. 1161 § 2 k.p.c. zakłada, że żadna ze stron sporu, który ma rozstrzygnąć sąd polubowny, nie powinna korzystać w postępowaniu przed tym sądem ze szczególnych uprawnień. Naruszenie miało wiązać się z szczególnym uprzywilejowaniem przeciwnika skargi na etapie wyboru składu sądu polubownego. Sprawa dotyczyła sporu pomiędzy bankiem a spółką z o.o., a właściwym do jej rozstrzygnięcia był Sąd Polubowny przy Związku Banków Polskich. W opinii skarżącej przynależność banku do Związku Banków Polskich powodowała jego uprzywilejowaną pozycję w zakresie wyboru składu orzekającego. Skarżąca twierdziła, że *de facto* bank ma wpływ na wybór aż dwóch arbitrów. Sąd odrzucił taki sposób rozumowania, uznając, że ewentualne powiązania organizacyjne nie są wystarczającym argumentem do twierdzenia co do uprzywilejowania jednej ze stron sporu.

Warto zauważyć, że z uwagi na powyższe przesłanka nieważności zapisu na sąd polubowny jest otwarta na różnorodną interpretację. Skoro bowiem przesłanką nieważności czynności prawnej, zgodnie z kodeksem cywilnym, może być sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, to w praktyce możliwość skutecznego podniesienia zarzutu nieważności zapisu na sąd polubowny będzie uzależniona od subiektywnego odczucia sądu.

5.1.5. Bezskuteczność zapisu na sąd polubowny

Bezskuteczność zapisu na sąd polubowny jest zagadnieniem kontrowersyjnym, które w zależności od przyjętego poglądu jest różnorodnie definiowane przez przedstawicieli doktryny¹⁶⁹. Na wstępie należy raz jeszcze przypomnieć, że odróżnienie nieważności, bezskuteczności czy wygaśnięcia mocy zapisu na sąd polubowny stanowi zasadniczo problem czysto akademicki, albowiem w praktyce wymienione wadliwości zapisu na sąd polubowny uwzględnione zostały w jednej jednostce redakcyjnej, dlatego też ewentualne błędne zaklasyfikowanie wadliwości zapisu nie będzie wiązać się z negatywnymi konsekwencjami procesowymi. Jak już wskazano wcześniej, pełnomocnicy skarżących bardzo często nie decydują się na jednoznaczne uznanie zapisu za np. nieważny, posługując się zarzutami alternatywnymi, wskazując, że zapis jest nieważny albo ewentualnie bezskuteczny względem którejś ze stron sporu.

W wyniku wykładni komentowanej przesłanki w doktrynie wypracowano dwa główne poglądy interpretacji bezskuteczności zapisu na sąd polubowny. Zgodnie z pierwszym stanowiskiem, prezentowanym przez przedstawicieli doktryny, bezskuteczność zapisu na sąd polubowny w rozumieniu art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. zachodzi w przypadkach, w których początkowo skuteczny i ważny zapis z czasem przestaje wywoływać zakładane skutki¹⁷⁰. Co istotne, przyczyny, dla których zapis na sąd polubowny staje się bezskuteczny, po pierwsze, muszą powstać już po jego sporządzeniu, a po drugie, nie mogą wiązać się z utratą mocy zapisu, albowiem w takim przypadku wystąpi przesłanka wygaśnięcia mocy zapisu na sąd polubowny¹⁷¹. Z powyższego wynika, że zwolennicy zaprezentowanego poglądu szczególnie nacisk kładą na moment, w którym zapis przestaje wywoływać spodziewane rezultaty. Jeśli zapis już w chwili jego sporządzania jest wadliwy, to co do zasady zachodzić będzie przesłanka jego nieważności, zaś bezskuteczny będzie taki zapis, który początkowo był

¹⁶⁹ T. Ereciński, K. Weitz, *Sqd...*, s. 157.

¹⁷⁰ K. Górski, *Kodeks...*, s. 1804-1805.

¹⁷¹ T. Ereciński, K. Weitz, *Sqd...*, s. 157.

poprawny, a dopiero z czasem został obciążony jakąś wadą. Przykładowo taka sytuacja będzie miała miejsce w przypadku, gdy:

- a) sąd państwowy wydał wyrok w sprawie objętej zakresem zapisu na sąd polubowny – przy założeniu, że wyrok ten stał się prawomocny,
- b) zapis obejmuje taki spór, który uprzednio został już prawomocnie rozstrzygnięty przez sąd państwowy lub inny sąd polubowny.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na pogląd M. Łaszczuka i J. Szpary, którzy twierdzą, że bezskuteczność zapisu powstaje w sytuacji, w której, na skutek okoliczności istniejących w chwili zawarcia zapisu lub zaistniałych później, zapis na sąd polubowny nie może wywołać zamierzonych skutków¹⁷². Tym samym nie wykluczają oni możliwości istnienia bezskuteczności zapisu już w chwili jego sporządzenia, a jako przykłady bezskuteczności zapisu na sąd polubowny wymieniają:

- a) wskazanie w zapisie jako instytucji właściwej do rozpoznania sporu sądu polubownego, który nie istnieje lub został zlikwidowany już po sporządzeniu zapisu na sąd polubowny;
- b) niewyczerpanie opisanej w zapisie na sąd polubowny procedury poprzedzającej skierowanie sporu do rozstrzygnięcia przez sąd polubowny.

Wprawdzie przedstawione powyżej koncepcje różnią się od siebie co do momentu, w którym dochodzi do bezskuteczności zapisu, jednak należy uznać je za koncepcyjnie tożsame, albowiem poszukują one źródeł bezskuteczności zapisu nie w przepisach prawa materialnego, a w okolicznościach ograniczających lub wyłączających zamierzone skutki zapisu na sąd

¹⁷² M. Łaszczuk, J. Szpara, *Postępowanie...*, s. 705.

polubowny¹⁷³, takich jak likwidacja stałego sądu polubownego czy wydanie wyroku sądu państwowego.

Dla przykładu w sprawie nr 80 skarżąca powołała się na art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c., wskazując na czasową niedopuszczalność rozpoznania sprawy z uwagi na brak zadośćuczynienia przez strony przed-arbitrażowego postępowania prowadzonego przed inżynierem kontraktu. Spór dotyczył jakości wykonania prac budowlanych związanych z budową autostrady. W umowie strony zawarły zapis, zgodnie z którym każdy spór między stronami wynikający z kontraktu lub powstały w związku z kontraktem podlega kompetencji sądu arbitrażowego, chyba że wcześniej strony osiągną porozumienie przy pomocy inżyniera kontraktu. W odpowiedzi na tak sformułowany zarzut sąd uznał, że zapis umowy sugeruje, że działalność inżyniera kontraktu nie jest ani arbitrażem, ani quasi-arbitrażem, a jest fazą zbliżoną do posługiwania się przez strony przy rozwiązywaniu sporu ekspertem. Inżynier kontraktu nie jest wyposażony w kompetencje judykacyjne. Tym samym nie można uznać, że sąd arbitrażowy miałby być drugą instancją względem rozstrzygnięcia inżyniera kontraktu.

Zarówno w arbitrażu handlowym, jak i w arbitrażu inwestycyjnym występują zapisy na sąd polubowny obligujące strony do przeprowadzenia procedury negocjacyjnej, mediacyjnej lub koncyliacyjnej przed wszczęciem postępowania arbitrażowego. Zapisy takie są ważne i skuteczne, jednak niewyczerpanie uzgodnionej procedury przez stronę wszczynającą postępowanie nie uniemożliwia rozpoczęcia postępowania arbitrażowego¹⁷⁴. Wydaje się jednak, że strony mogą tak ukształtować treść zapisu, aby przeprowadzenie procedury przed-arbitrażowej było obligatoryjne i czyniło bezskutecznym postępowanie prowadzone z ich pominięciem. Kierując się fundamentalną zasadą arbitrażu, tj.

¹⁷³ Ten sam pogląd prezentuje również W. Głodowski, *Skarga...*, s. 127.

¹⁷⁴ M. Asłanowicz, *Sposób...*, s. 1161.

swobodą stron w kształtowaniu warunków i zasad prowadzonego postępowania, należy uznać, że odpowiednio wyrażona wola stron uzależnienia możliwości rozpoczęcia postępowania arbitrażowego od innych działań koncyliacyjnych będzie miała wiążące znaczenie.

Zgodnie z drugą koncepcją wykładni pojęcia bezskuteczności zapisu na sąd, która wydaje się bardziej właściwa, bezskuteczności należy poszukiwać w czynnościach obarczonych wadą bezskuteczności definiowanej na gruncie prawa materialnego¹⁷⁵. Koncepcja ta w oczywisty sposób koresponduje z opisaną metodą stwierdzania nieważności zapisu na sąd polubowny. Czynnikiem przemawiającym za takim sposobem rozumienia bezskuteczności zapisu na sąd polubowny jest potrzeba zachowania konsekwencji w zakresie stosowanej wykładni przesłanek uchylenia wyroku sądu polubownego z powodu wadliwości zapisu na sąd polubowny. Skoro bowiem powszechnie przyjmuje się, że nieważność zapisu należy interpretować z uwzględnieniem prawa materialnego, to konsekwentnie w prawie materialnym należałoby poszukiwać przyczyn bezskuteczności. Dodatkowo wydaje się, że przywołane powyżej przykłady mające egzemplifikować bezskuteczność zapisu na sąd polubowny nie są trafione, albowiem w obu przywołanych sytuacjach nie dochodzi do bezskuteczności zapisu, a do wygaśnięcia w całości lub części mocy zapisu na sąd polubowny. Dodatkowo należy zauważyć, że w przedstawionych powyżej sytuacjach, dotyczących wpływu wyroku sądu państwowego na skuteczność zapisu, zapis ten dalej może być skuteczny, mimo istnienia wyroku, albowiem utracił on moc wyłącznie w zakresie objętym wyrokiem sądu. Innymi słowy, dalej może on być podstawą postępowania arbitrażowego wynikającego z danego stosunku prawnego w każdym innym sporze niż ten już rozpoznany przez sąd państwowy. Z zastrzeżeniem wcześniej czynionych uwag,

¹⁷⁵ S. Sołtysiński, *Transgraniczne konflikty jurysdykcyjne ze szczególnym uwzględnieniem arbitrażu* [w:] P. Nowaczyk, S. Pieckowski, J. Poczobut, A. Szumański, A. Tynel (red.), *Międzynarodowy...*, s. 200; A. Zieliński, *Kodeks...*, s. 1654; A. Budniak-Rogała, *Charakter...*, s. 445.

niewyczerpanie przez strony obligatoryjnej procedury poprzedzającej skierowanie sprawy do rozstrzygnięcia przez sąd polubowny zdaje się nie wpływać na zapis na sąd polubowny, a na możliwość skutecznego prowadzenia postępowania i wyrokowania w oparciu o zapis na sąd polubowny w konkretnej sprawie. Prowadzenie postępowania obarczonego błędem, nieskorzystania np. z obligatoryjnej mediacji, na podstawie tego samego zapisu na sąd polubowny, nie uniemożliwia rozpoczęcia drugiego postępowania, w wyniku którego, po dopełnieniu wymogów proceduralnych, można wydać wyrok, który nie zostanie uchylony w procedurze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego ze względu na bezskuteczność zapisu na sąd polubowny. Z uwagi na powyższe pierwsza z przedstawionych koncepcji jest nieprzekonująca i należy uznać za właściwą w przedmiotowym zakresie wykładnię opierającą się na pojęciu bezskuteczności w świetle przepisów prawa materialnego.

Przyjmując za słuszną drugą z przedstawionych koncepcji, należy uznać, że przyczyną bezskuteczności zapisu na sąd polubowny, po pierwsze, może być złożenie oświadczenia woli przez osobę nieposiadającą pełnej zdolności do czynności prawnych. Osoba niemająca zdolności do czynności prawnych nie może we własnym imieniu i ze skutkami dla siebie dokonywać czynności prawnych. W imieniu takiej osoby i na jej rachunek nabywają prawa i zaciągają zobowiązania jej przedstawiciele ustawowi lub pełnomocnicy ustanowieni przez tych przedstawicieli. Nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, że zapis na sąd polubowny jest czynnością wykraczającą poza umowy należące do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, a tym samym nie może go sporządzić osoba posiadająca częściową zdolność do czynności prawnych. Z uwagi na fakt, iż czynność polegająca na sporządzeniu zapisu na sąd polubowny przez osobę posiadającą ograniczoną zdolność do czynności prawnych może zostać następczo potwierdzona przez jej pełnomocnika lub przedstawiciela, należy uznać, że tak sporządzony zapis na

sąd polubowny będzie obarczony wadą bezskuteczności zawieszanej. Analogiczny skutek odniesie sporządzenie zapisu na sąd polubowny przez:

- a) pełnomocnika niedysponującego stosownym pełnomocnictwem lub wykraczającego poza zakres udzielonego pełnomocnictwa,
- b) obarczone wadą oświadczenie woli inne niż złożenie oświadczenia woli dla pozoru lub w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenia woli.

Analogiczne konsekwencje należy przypisać sporządzeniu zapisu na sąd polubowny w sposób niezgodny z zasadami reprezentacji obowiązującymi w osobie prawnej będącej stroną danego zapisu. Po pierwsze, zapis będzie bezskuteczny w sytuacji, w której osoba zawierająca go w imieniu spółki nie wchodziła w skład organu zarządzającego spółki. W takim wypadku spółki nie wiążą jakiegokolwiek skutki prawne takiego zapisu, albowiem osoba, która go dokonała, nie posiadała stosownych kompetencji, pozostając względem spółki osobą trzecią. W drugim wypadku zapis będzie bezskuteczny, jeśli osoba go zawierająca wchodziła w skład organu zarządzającego, ale z innych względów prawnych nie mogła go zawrzeć, np. ze względu na jej zawieszenie w pełnionych czynnościach. Trzecim przypadkiem, w którym dochodzi do bezskuteczności zapisu na sąd polubowny, jest jego zawarcie z przekroczeniem zasad reprezentacji obowiązujących w danej osobie prawnej. Wszystkie powyżej opisane sytuacje obciążone są sankcją bezskuteczności zawieszanej, albowiem *ex post* mogą zostać potwierdzone przez osobę prawną.

We wszystkich wskazanych przykładach bezskuteczności zawieszanej dopiero z chwilą upływu terminu wyznaczonego do potwierdzenia danej czynności lub złożenia oświadczenia o odmowie potwierdzenia czynność tę uznaje się za nieważną.

5.1.5.1. Bezskuteczność zapisu na sąd polubowny a bezskuteczność poszczególnych jego postanowień

Przepisy k.p.c. kilkakrotnie posługują się pojęciem bezskuteczności poszczególnych postanowień zapisu na sąd polubowny, podczas gdy ustawodawca zrezygnował ze wskazania okoliczności czyniących bezskutecznym cały zapis na sąd polubowny. Należy odróżnić sytuację, w której cały zapis na sąd polubowny jest bezskuteczny, co może stanowić przesłankę skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego czy też odmowy uznania albo stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego za granicą od bezskuteczności wyłącznie części jego postanowień. W tym drugim przypadku sama bezskuteczność poszczególnych postanowień nie wpływa na ważność całej umowy¹⁷⁶. Konsekwencją zawarcia w umowie lub zapisie postanowień bezskutecznych będzie zastąpienie ich odpowiednimi przepisami prawa. Wydaje się, że w praktyce może pojawić się sytuacja, w której z uwagi na bezskuteczność części postanowień zapisu należałoby uznać, że cały zapis obciążony jest tą samą wadą. Jeśli bowiem bezskuteczny będzie cały szereg postanowień zapisu lub też wykładnia oświadczeń woli zmierzających do oddania sporu pod orzeczenie sądu polubownego wykaże, że strony nie zawarłyby zapisu, gdyby wiedziały, że poszczególne postanowienia okażą się bezskuteczne, to należałoby rozciągnąć sankcję bezskuteczności na cały zapis. Ponadto może okazać się, że nie istnieją przepisy prawa, które mogłyby zastąpić

¹⁷⁶ Na marginesie warto wskazać na odmienny pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1938 r., sygn. akt: C. II. 2690/ 37, Zb. O. 1939 poz. 98 w którym stwierdzono, że Sędziego polubownego wolno wyłączyć z tych samych przyczyn co sędziego państwowego, ten zaś jest wyłączony, gdy między nim a stroną zachodzi stosunek osobisty mogący wywołać uzasadnioną wątpliwość w bezstronność sędziego, a skoro zapis w niniejszej sprawie uwzględniał powołanie arbitrów podlegających wyłączeniu to należało uznać, że zapis zawiera postanowienie sprzeczne z dawnym art. 486 § 1 k.p.c. i jest nieważny (art. 486 § 2, 409 p. 5 k.p.c., por. art. 19 ust. 1 prawa o sądach pracy). Wydaje się, że przytoczony powyżej pogląd nie zachowuje aktualności nakładając zbyt daleko idącą sankcję. W tym miejscu należy powołać się na art. 58 § 3 k.c. zgodnie z którym jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części chyba, że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

bezskuteczne postanowienia. Jak zostało powyżej wskazane, przepisy k.p.c. przewidują sytuacje, w których poszczególne postanowienia zapisu na sąd polubowny czy też umowy stron zawierające zapis na sąd polubowny, są bezskuteczne.

5.1.5.2. Bezskuteczność postanowień naruszających zasadę równości stron w postępowaniu arbitrażowym

5.1.5.2.1. Uwagi ogólne- definicja zasady równości stron

Postępowanie arbitrażowe, jak każde postępowanie mające na celu rozstrzygnięcie sporu, jest konstruowane na podstawie zasad, które mają istotne znaczenie dla poprawności procedowania i wyrokowania. W doktrynie sformułowano pogląd, zgodnie z którym przez zasady postępowania cywilnego, w tym również postępowania arbitrażowego, należy rozumieć założenia generalne czy też idee przewodnie lub centralne przyjęte przez ustawodawcę, wyrażone w normach prawa, odnoszące się do całości postępowania cywilnego, pozwalające zapewnić najlepszą realizację jego funkcji¹⁷⁷. Stanowią one zabezpieczenie najistotniejszych wartości, które ustawodawca w szczególny sposób chce chronić. Zasady stanowią ramy, w których strony, pełnomocnicy, a także arbitrzy mogą się poruszać. Jednocześnie są one granicą, której nie wolno przekroczyć, zapewniając tym samym porządek postępowania, a dla stron stanowiąc gwarancję bezpieczeństwa i pewności stosowanych rozwiązań prawnych¹⁷⁸. Do jednych z najważniejszych zasad postępowania arbitrażowego należy zaliczyć zasadę równości, czemu ustawodawca dał wyraz w art. 1183 k.p.c.¹⁷⁹. Ustawodawca wprost wskazał, że strony nie są związane takimi postanowieniami, które stoją w opozycji do tej zasady, nawet jeśli wyrażają na

¹⁷⁷ Zob. J. Lapierre, [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017, s. 130.

¹⁷⁸ W. Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 401.

¹⁷⁹ K. Potrzebowski, W. Żywicki, *Sądownictwo...*, s. 25; S. Dalka, *Sądownictwo...*, s. 78.

nie zgodę¹⁸⁰. Art. 1161 k.p.c. stanowi, że bezskuteczne są postanowienia zapisu na sąd polubowny naruszające zasadę równości stron, w szczególności uprawniające tylko jedną stronę do wytoczenia powództwa przed sądem polubownym przewidzianym w zapisie albo przed sądem. Równość stron jest systemowym celem polskiego porządku prawnego, gdyż stanowi ona warunek *sine qua non* uczciwego i rzetelnego procedowania i polega na zapewnieniu obu stronom takich samych uprawnień¹⁸¹. Wynika ona wprost z art. 32 Konstytucji RP, który gwarantuje wszystkim równość wobec prawa oraz prawo do równego traktowania przez władze publiczne¹⁸². Zasada równości ma niebagatelne znaczenie podczas całego postępowania, jednak w sposób szczególny jest istotna w momencie powoływania arbitrów oraz możliwości skorzystania ze środków ochrony prawnej w postaci skierowania powództwa do sądu polubownego lub powszechnego. Ustawodawca uznał, że zapewnienie równości pomiędzy stronami jest postulatem nadrzędnym, z którym wszystkie pozostałe zasady muszą pozostawać w zgodzie¹⁸³. Wydaje się, że podejście ustawodawcy jest słuszne, ponieważ nie można mówić o sprawiedliwym orzekaniu, jeśli nie zapewni się równości stronom¹⁸⁴. Opisywana zasada ma więc fundamentalne znaczenie dla poprawności prowadzonego postępowania, albowiem w postępowaniu, w którym równość stron jest zaburzona, wszystkie pozostałe zasady ulegają zniekształceniu.

Szczególnie istotne dla zachowania równości stron jest zapewnienie stronom równych praw na etapie powoływania składu orzekającego, albowiem to

¹⁸⁰J. Jodłowski, *Zasady przewodnie polskiego międzynarodowego prawa procesowego cywilnego* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, Warszawa- Wrocław 1967, s. 119; W. Miszewski, *Proces cywilny w zarysie. Część pierwsza*, Warszawa- Łódź 1946, s. 40 i n.

¹⁸¹T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 174.

¹⁸²A. Góra-Błaszczkowska, *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, Warszawa 2008, s. 75; T. Strumiłło, *Zasady postępowania arbitrażowego*, ADR 2009, Nr 3(7), s. 61–62.

¹⁸³T. Pietrzykowski, B. Wojciechowski, *Równość, prawda i sprawiedliwość w procesie cywilnym*, Palestra 2004, nr 9-10, s. 18.

¹⁸⁴M. Tomaszewski, *Skuteczność ochrony prawnej przed sądami polubownymi. Doświadczenia polskie*, PS 2006, Nr 1, s. 38.

właśnie ten moment będzie miał kluczowe znaczenie dla ostatecznego wyniku sprawy. W kontekście powoływania arbitrów zasada równości została *expressis verbis* ujęta w art. 1169 § 3 k.p.c., który stanowi, że postanowienia przyznające jednej ze stron więcej uprawnień w zakresie powoływania arbitrów są uważane za bezskuteczne¹⁸⁵. Poza tym, że przepisy prawa powszechnie obowiązującego wyrażają w wielu miejscach zasadę równości, zakazują także przyznania jednej ze stron szerszych uprawnień na mocy porozumienia stron.

5.1.5.2.2. Formy naruszenia zasady równości

Strony posługują się bardzo różnorodnymi klauzulami dotyczącymi sposobu wyboru arbitra, które stoją w opozycji do zasady równości stron. Bez wątpienia umożliwienie jednej ze stron wyboru większej liczby arbitrów czy arbitra przewodniczącego godziłoby w równość stron. Również wyłączenie uprawnienia jednej ze stron decydowania o wyborze składu orzekającego będzie miało taki charakter. Wszystkie postanowienia, faktycznie faworyzujące stronę, np. poprzez przyznanie jej więcej czasu na wybór arbitra bocznego lub określenie kręgu wyboru składu orzekającego w sposób, dzięki któremu jedna ze stron jest uprzywilejowana, będą bez wątpienia zakazane.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 1948 r. stwierdził, że klauzula, na mocy której jednej ze stron pozostawiono wybór wszystkich lub większości arbitrów, sprzeciwia się dobremu obyczajom, gdyż zapewniając przewagę w obsadzeniu stanowisk sędziów polubownych jednej stronie, poddaje drugą stronę we władzę dyskrecyjną pierwszej, tym samym jest nie do pogodzenia

¹⁸⁵ Na marginesie należy postawić pytanie, czy w związku z istnieniem normy ogólnej wyrażonej w przepisie art. 1161 § 2 k.p.c., konieczne było wprowadzenie art. 1169 § 3 k.p.c. Ustanowiona w art. 1161 § 2 k.p.c. norma ogólna powinna znajdować zastosowanie do wszystkich postanowień stron wyrażanych w dowolnej formie. Na podstawie art. 1161 § 2 k.p.c. należy bezspornie objąć nakazem zachowania równości stron sytuację wyboru arbitra. Z tego powodu wydaje się, że art. 1169 § 3 k.p.c. jest zbędny.

z zasadą równości stron¹⁸⁶. W orzecznictwie za ugruntowaną należy uznać tezę, że wszelkie postanowienia przyznające którejś ze stron przywileje dotyczące sposobu czy liczby powoływanych arbitrów należy ocenić jednoznacznie negatywnie¹⁸⁷.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r. stwierdzono, że zasada równości wyrażona w art. 1161 § 2 k.p.c. zakłada, że żadna ze stron sporu, który ma rozstrzygnąć sąd polubowny, nie powinna korzystać w postępowaniu przed tym sądem ze szczególnych uprawnień. Dotyczy to także sposobu wyboru arbitrów¹⁸⁸. Przywołane postanowienie zapadło na gruncie ciekawego problemu dotyczącego przyznawania preferencyjnych warunków w wyborze arbitra jednej ze stron przez regulamin stałego sądu polubownego. W niniejszej sprawie chodziło o Sąd Polubowny przy Związku Banków Polskich, który jest sądem o charakterze branżowym¹⁸⁹. Strona powodowa, która nie była bankiem, podnosiła, że postanowienia regulaminu Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich przyznają szczególne uprawnienia stronie, która jest bankiem, bowiem na skład listy arbitrów, spośród których wybierany jest arbiter przewodniczący, jedyny wpływ mają właśnie banki. Powyższe czynniki zdaniem Sądu Najwyższego mogą wpływać na równowagę pomiędzy stronami i w ujęciu praktycznym będą faworyzować banki będące stroną postępowania. W związku z tym należałoby zbadać, czy rzeczywiście postanowienia regulaminu stałego sądu polubownego naruszają zasadę równości stron, a jeśli tak, należy zastanowić się, jakie konsekwencje rodzi to dla skuteczności i ważności poczynionego zapisu na sąd polubowny. Problem dotyczący regulaminu Sądu

¹⁸⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1948 r. sygn. akt. C I 1260/49, niepublikowane.

¹⁸⁷ Dla przykładu należy wskazać: Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r., sygn. akt I CSK 119/2012, LexPolonica nr 4950458, Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt. V CSK 222/2012, LexPolonica nr 6873188 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2010 r., sygn. akt V CSK 434/2009, LexPolonica nr 2547332,

¹⁸⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., sygn. akt: II CSK 291/10, Legalis nr 496826.

¹⁸⁹ Na kanwie regulaminu Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich wydano również wyrok w przytoczonej już sprawie nr. 7.

Polubownego przy Związku Banków Polskich Sąd Najwyższy podjął ponownie w postanowieniu z 19 października 2012 r.¹⁹⁰. Sąd Najwyższy z jednej strony konstatuje, że naruszenie zasady równości stron może nastąpić także przy przyjęciu określonej treści regulaminu sądu polubownego (art. 1161 § 3 k.p.c.), lecz z drugiej strony zauważa, że zasada równości stron w rozumieniu art. 1161 k.p.c. powinna być odnoszona do samej treści umowy arbitrażowej, a nie do elementów natury organizacyjnej, tworzących jedynie stosowną, niezbędną infrastrukturę organizacyjno-prawną dla zapewnienia stronom możliwości ukonstytuowania się odpowiedniego składu arbitrów w indywidualnym sporze prawnym.

Tym samym kwestie związane z ogólnymi regułami, na podstawie których działa sąd, formułowaniem list arbitrów rekomendowanych, wewnętrzną organizacją sądu itd. nie podlegają ocenie w zakresie ewentualnego naruszenia zasady równości stron. Wymienione elementy stanowią jedynie ramy organizacyjne, w których działa stały sąd polubowny.

W sprawie nr 34, w której spór był rozstrzygany przez Sąd Polubowny powołany przy Związku Banków Polskich, skarżąca wskazywała, że zapis na sąd jest nieważny z powodu naruszenia zasady równości stron w fazie wyboru arbitrów. Powodem powyższego miało być to, że z postanowień regulaminu sądu polubownego wynika, że superarbitra powołują arbitrzy z listy tworzonej przez prezydium tego sądu (§ 15.1 regulaminu), w razie braku porozumienia arbitrów – co do wyboru superarbitra – wyboru dokonuje Prezes Sądu Polubownego przy ZBP z tejże listy arbitrów (§ 15.2 regulaminu). Ukształtowanie sposobu wyboru i składu arbitrów w sposób wyżej opisany miało prowadzić do naruszenia zasady równości stron z uwagi na fakt, że

¹⁹⁰ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2012 r., sygn. akt: V CSK 503/11, Biul. SN - IC 2013 nr 12.

regulamin przyznaje stronie pozwanej szerszy zakres uprawnień przy wyborze arbitrów. Nierówność stron, jaka wynika z organizacji i sposobu wyboru arbitrów, związana jest ze strukturą Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich. Zgodnie z regulaminem sądu polubownego na powołanie dwóch spośród trzyosobowego składu orzekającego ma wpływ wyłącznie strona pozwana lub Związek Banków Polskich, do którego strona pozwana należy. Skoro arbitra przewodniczącego powołuje się wyłącznie z listy arbitrów, a lista ta tworzona jest przy Prezydium Sądu Polubownego, owo prezydium powołuje zarząd banków (w tym również przeciwnik skargi), więc w konsekwencji strona przeciwna ma wpływ na powoływanie większej liczby arbitrów. Natomiast powód ma możliwość wskazania tylko jednego arbitra. Wobec tego postanowienia regulaminu sądu polubownego – w zakresie, w jakim ograniczają możliwość wyboru arbitra przewodniczącego jedynie spośród grona arbitrów z listy tego sądu, naruszają zasadę równości, zatem są bezskuteczne. W tym miejscu należy zauważyć, że przedmiotowe zarzuty można by stawiać niemal wszystkim sądom polubownym branżowym, powoływanym przy określonej instytucji. W takim bowiem wypadku zazwyczaj na listach arbitrów wskazuje się osoby posiadające szczególną branżową wiedzę, które z tego powodu często są związane z podmiotami, mogącymi być stroną postępowania prowadzonego przez taki sąd branżowy.

W komentowanej sprawie sąd oddalił opisane zarzuty skarżącej, uznając je za bezpodstawne. W pierwszej kolejności sąd stwierdził, że w chwili zawierania zapisu na sąd polubowny obie strony, znając regulamin organizacyjny Sądu Polubownego przy ZBP, zgodziły się na wybór tego sądu, a tym samym stosowaną w nim procedurę. Ponadto na pierwszej rozprawie przed sądem polubownym obecni przedstawiciele stron oświadczyli, iż nie kwestionują składu orzekającego ani ważności klauzuli arbitrażowej. Usytuowanie Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich nie ma znaczenia dla zachowania

ważności zapisu czy też równości stron. Wymagania co do składu sądu polubownego zostały w ocenie sądu zachowane, a sprawa została rozstrzygnięta jednomyślnie przez zespół trzech arbitrów, z których żaden nie był w jakikolwiek sposób powiązany ze Związkiem Banków Polskich. Postępowanie było prowadzone z uwzględnieniem równoważnej pozycji stron, na co wskazuje treść protokołów z rozpraw toczących się przed sądem polubownym, pełnomocnicy stron mieli zagwarantowane prawa do zadawania każdemu świadkowi pytań i z nich korzystali. Dodatkowo sąd, rozpoznając skargę, przychylił się do wcześniej wskazywanych postanowień Sądu Najwyższego, uznając, że istnienie powiązań branżowych ograniczających się wyłącznie do kwestii organizacyjnych nie jest wystarczającym powodem dla uwzględnienia zarzutu naruszenia zasady równości stron. Na zakończenie w omawianym kontekście należy przytoczyć pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w wyroku z dnia 15 grudnia 2014 r., zgodnie z którym sam fakt, iż jedna ze stron procesu uczestniczyła w procesie tworzenia listy arbitrów poprzez zgłaszanie kandydatów na arbitrów spośród osób stanowiących autorytety w danej dziedzinie, nie oznacza jeszcze istnienia zależności między arbitrem a stroną ani większych praw strony. Pomimo pośredniego wpływu banków na część niektórych składów orzekających, regulamin Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich zapewnia bezstronność tego sądu gwarantując również zasadę równości stron w postępowaniu arbitrażowym. Skoro arbitrów jest wielu, a strona nie wie, kto z nich będzie rozpoznawał sprawę i nie ona wybiera konkretną osobę na arbitra przewodniczącego, nie można uznać, aby miała więcej praw niż strona przeciwna¹⁹¹.

¹⁹¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 grudnia 2014 r. sygn. akt: VI ACa 311/14, Legalis nr 1213325. Tak samo A. Zieliński, Kodeks..., s. 1990.

Wydaje się, że powyżej zaprezentowany pogląd zasługuje na aprobatę. Nie sposób automatycznie przyjąć, że występowanie powiązań organizacyjnych negatywnie wpływa na rzetelność arbitrów rozpoznających sprawę, szczególnie jeśli ww. powiązania mają charakter czysto formalny. Podobnie nie sposób przyjąć, że ewentualne wystąpienie powiązań osobistych pomiędzy arbitrami, a np. stroną lub też jej pełnomocnikiem automatycznie wpływa na wadliwość procesu. Jednocześnie należy wskazać na możliwość aktywowania przez stronę procedury wyłączenia arbitra od orzekania prowadzoną za pośrednictwem sądu państwowego. Wskazana procedura stanowi gwarancję bezpieczeństwa dla strony niepowiązanej organizacyjnie z sądem arbitrażowym rozpoznającym sprawę. Jednocześnie ta forma ewentualnej ingerencji sądu państwowego nie wpływa negatywnie na zasadę swobody stron, a jedynie ma stanowić gwarancję zachowania zasad uczciwego procesu. Tym samym ustawodawca przewidział instrumenty prawne służące do mitygowania ryzyka patologicznego funkcjonowania np. opisanych wcześniej *pocket arbitration court*. Kolejnym argumentem potwierdzającym słuszność braku kwalifikacji powiązań organizacyjnych pomiędzy sądem arbitrażowym, a stroną postępowania jako wadliwości zapisu na sąd polubowny jest fakt wyrażenia przez stronę niepowiązaną zgody na prowadzenie sporu przed danym sądem. Skoro na etapie zawierania zapisu na sąd polubowny strona zdawała sobie sprawę z ewentualnych powiązań, a mimo to je akceptowała to trudno przyjąć, że mogłaby ona być w tym zakresie pokrzywdzona. Na marginesie należy także zauważyć, że zwykle wspomniane powiązania występują przy tzw. sądach branżowych, które cechują się daleko idącym wyspecjalizowaniem. Naturalnym jest więc ograniczenie ilości arbitrów do tych osób, które posiadają niezbędne doświadczenie w danej dziedzinie. Ponadto arbitrzy zasiadający w tzw. sądach branżowych są zwykle cenionymi specjalistami, którzy są powszechnie szanowani i cechują się wysokimi standardami uczciwości, co właściwie wyłącza możliwość wydania rozstrzygnięcia intencjonalnie faworyzującego

jedną ze stron postępowania. Niezależnie jednak od powyższego należy uznać, że strona nie powiązana z sądem zawsze dysponuje możliwością złożenia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego i wykazania wadliwości wyroku. Innymi słowy sam fakt występowania powiązań organizacyjnych czy też towarzyskich nie jest wystarczającą podstawą do uchylenia wyroku, tym niemniej możliwa jest sytuacja w której skarżąca np. wykaże zależność arbitra od drugiej strony procesu, która przejawiała się w konkretnych wadliwościach prowadzonego postępowania arbitrażowego. Naturalnie w takich przypadkach sąd powszechny rozpoznający sprawę winien dokładnie przeanalizować akta sprawy i ocenić czy rzeczywiście doszło do wystąpienia naruszeń.

Za bezskuteczne zostaną również uznane takie postanowienia zapisu na sąd polubowny, których konsekwencją jest wyłączenie mechanizmu weryfikacji bezstronności arbitrów. Z powyższego punktu widzenia nieistotne będzie, czy przedmiotowe postanowienie zostanie zawarte wprost w zapisie na sądzie polubownym czy też znajduje się w regulaminie stałego sądu polubownego, który został przez strony wskazany do rozpoznania sporu. W postanowieniu z dnia 16 stycznia 2013 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach *a contrario* wskazał, że w sytuacji upatrywania nieważności zapisu na sąd polubowny wyłącznie w naruszeniu zasady bezstronności kilku spośród większej liczby arbitrów wpisanych na listę danego sądu arbitrażowego przy założeniu, że regulamin tegoż sądu, jak również przepisy kodeksu postępowania cywilnego przewidują odpowiednie procedury, mające na celu zapobieganie sytuacjom uzasadniającym powstawanie podejrzeń co do braku obiektywizmu arbitrów, nie można mówić o naruszeniu zasady równości, a tym samym o bezskuteczności zapisu na sąd polubowny.

W świetle przytoczonego już orzeczenia Sądu Najwyższego z 1949 r. postanowienia nierespektujące równości stron były obarczone sankcją

nieważności, co też proponowała Komisja Kodyfikacyjna w pierwotnym projekcie nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z 2006 r. W toku prac legislacyjnych zdecydowano, że postanowienia przełamujące zasadę równości stron uznaje się za bezskuteczne, jednak sam zapis pozostaje ważny. W związku z tym sankcja bezskuteczności nie jest rozciągnięta na cały zapis, a jedynie na postanowienia faworyzujące jedną ze stron. Oznacza to, że *ex lege* takie postanowienia nie rodzą żadnych skutków prawnych. W przypadku zaistnienia takiej sytuacji skład orzekający zostanie uformowany z pominięciem bezskutecznych postanowień lub zapisy naruszające równość stron zostaną zastąpione przepisami ustawy. Rozwiązania te nie są wobec siebie alternatywne, gdyż to pierwsze jest preferowane, podczas gdy drugie znajdzie zastosowanie jedynie wtedy, gdy nie będzie możliwe powołanie składu orzekającego z pominięciem niewłaściwych zapisów. Koncepcja ta zdaje się lepiej odpowiadać pierwotnej woli stron oraz nie osłabia pozycji procesowej drugiej strony postępowania, która nie miała w zapisie dodatkowych uprawnień. Jest ona również przestrogą przed intencjonalnym naruszeniem zasady równości przez którąś ze stron. W komentowanym przypadku każdorazowo należałoby dokonać wykładni oświadczeń woli stron w celu ustalenia ich rzeczywistych intencji. Proces ten winien prowadzić do odpowiedzi na pytanie, czy strony bez uwzględnienia wadliwego zapisu zdecydowałyby się na zawarcie zapisu na sąd polubowny w zmienionym kształcie. Wydaje się, że w analizowanej sytuacji per analogiam znajdzie zastosowanie przewidziane w art. 58 § 1 k.c.¹⁹²

5.1.6. Utrata mocy zapisu na sąd polubowny

Przesłanki wygaśnięcia mocy zapisu na sąd polubowny nie zostały przez ustawodawcę zebrane w formie katalogu, tym samym zrezygnowano z

¹⁹² K. Weitz, [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2012, s. 702, M. Aslanowicz, *Sąd...*, s. 30.

zastosowanej w k.p.c. z 1930 r. techniki legislacyjnej. Zgodnie bowiem z art. 498 § 1 k.p.c. z 1930 r. zapis traci moc:

- a) gdy upłynął czas, w ciągu którego sąd polubowny obowiązany był wydać wyrok,
- b) gdy wygaśnięcie zapisu wynika z innych jego postanowień,
- c) w razie pisemnej umowy rozwiązującej,
- d) gdy sąd polubowny nadmiernie zwleka z wydaniem wyroku,
- e) gdy strony nie mogą się zgodzić na sędziego, którego w myśl zapisu wspólnie wyznaczyć powinny,
- f) jeżeli sędzia, wyznaczony w zapisie, nie przyjął tego obowiązku lub z powodu usunięcia go bądź z jakiegokolwiek innej przyczyny swych czynności nadal pełnić nie może,
- g) jeżeli przy wydaniu wyroku nie można osiągnąć jednomyślności lub większości głosów,
- h) jeżeli sąd państwowy na wniosek jednej ze stron po przeprowadzeniu rozprawy orzeknie postanowieniem co do wygaśnięcia zapisu.

Co ciekawe, wydaje się, że wszystkie przesłanki wymienione w ówczesnym art. 498 k.p.c. będą mogły stanowić przyczynę utraty mocy zapisu na sąd polubowny także i w dzisiejszych realiach.

Z uwagi na treść przepisów dotyczących utraty mocy zapisu na sąd polubowny należy uznać, że wygasa on *ex lege* z chwilą wystąpienia okoliczności to uzasadniających opisanych powyżej, o ile tylko brak jest odmiennych postanowień umownych stron. Tym samym nie jest potrzebne orzeczenie, potwierdzające utratę mocy zapisu na sąd polubowny, a ewentualnie wydane ma

charakter wyłącznie deklaratoryjny¹⁹³. Ewentualny spór co do tego, czy zapis rzeczywiście utracił swoją moc, winien być rozstrzygnięty w oparciu o postępowanie sądowe prowadzone na podstawie powództwa o ustalenie z art. 189 k.p.c.

Jak było już wskazywane, ustawodawca przewidział dla stron bardzo dużą autonomię w zakresie kształtowania składu sądu polubownego. W ramach tej swobody strony w zapisie na sąd polubowny, zawartym tak przed powstaniem sporu, jak i w kompromisie mogą wskazać konkretne osoby, które zgodnie z ich intencją mają pełnić funkcję arbitra w danym postępowaniu arbitrażowym, lub też konkretne instytucje, które mają stanowić miejsce prowadzonego sporu. Podstawowym powodem, dla którego zapis może utracić swoją moc, są okoliczności związane z osobą wskazanego w zapisie arbitra lub też z sądem polubownym.

5.1.6.1. Utrata mocy zapisu na sąd polubowny z przyczyn dotyczących osoby wskazanego arbitra – odmowa

Jedną z podstawowych różnic pomiędzy arbitrem a sędzią sądu państwowego jest daleko idąca dowolność arbitra w zakresie przyjmowania spraw do rozpoznania. O ile bowiem sędzia sądu państwowego nie może odmówić¹⁹⁴ zajęcia się przedłożoną mu do rozpoznania sprawą, o tyle arbiter ma pełną dowolność wyboru spraw, w których będzie orzekał. Tym samym decyzja o podjęciu się sprawowania funkcji arbitra pozostaje całkowicie dowolnym wyborem wskazanego arbitra. Warto podkreślić, że decyzja arbitra jest niezaskarżalna i co do zasady nie wymaga uzasadnienia czy zachowania szczególnej formy. Ustawodawca w art. 1168 k.p.c. przewidział możliwość

¹⁹³ Patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1964 r., sygn. akt: II PR 251/64, OSNCP 1965 nr 4, poz. 67 potwierdzone następnie postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2015 r., sygn. akt: V CSK 231/14, Legalis nr 1187433.

¹⁹⁴ W tym miejscu pomijam procedurę wyłączenia się sędziego od orzekania w danej sprawie spowodowaną okolicznościami mogącymi mieć wpływ na jego bezstronności lub niezależność.

wystąpienia sytuacji, w której strony wskazały jako arbitra daną osobę, z dowolnych względów odmawiającą pełnienia powierzonej jej przez strony funkcji. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest wygaśnięcie mocy zapisu na sąd polubowny, chyba że strony wyraźnie umówią się inaczej.

Co bardzo istotne, osoba wskazana przez strony do pełnienia funkcji arbitra, odmawiając jej przyjęcia na etapie poprzedzającym rozpoczęcie sporu, nie naraża się na żadne konsekwencje prawne, w szczególności nie grozi jej odpowiedzialność odszkodowawcza względem stron sporu. Odpowiedzialność ta aktywuje się w przypadku, gdy uznał on dyspozycję stron, a następnie w trakcie trwania sporu z nieuzasadnionych powodów zrezygnował z pełnionej funkcji. W myśl art. 1175 k.p.c. arbiter, co prawda, może w każdym momencie złożyć rezygnację, jednak odpowiada ona za szkodę stron w przypadku działania bez ważnych powodów. Tym samym odmowa pełnienia funkcji arbitra może mieć charakter pierwotny, jak i następczy, tj. wynikający z działania arbitra już w trakcie postępowania. Moment odmowy pełnienia funkcji arbitra będzie miał znaczenie wyłącznie z uwagi na odpowiedzialność arbitra, albowiem z punktu widzenia art. 1206 § 1 ust. 1 k.p.c. skutki są tożsame i każdorazowo oznaczają utratę mocy zapisu na sąd polubowny, chyba że strony postanowiły inaczej.

Aby doszło do utraty mocy zapisu na sąd polubowny z uwagi na komentowaną przesłankę, osoba wskazana przez strony musi wyraźnie odmówić pełnienia funkcji arbitra. Ustawodawca intencjonalnie posłużył się czasownikiem „odmówi”, wymuszając po stronie osoby wskazanej w zapisie rodzaj aktywności. Nie sposób zgodzić się z poglądem A. Zielińskiego, zgodnie z którym za odmowę pełnienia funkcji przez arbitra lub arbitra przewodniczącego od wykonania swego obowiązku należy również uznać nieuzasadnioną zwłokę

w podjęciu tych obowiązków¹⁹⁵. Wykładnia literalna art. 1868 k.p.c. jednoznacznie wskazuje na brak możliwości utraty mocy zapisu z uwagi na bierność potencjalnego arbitra. W świetle powyższego odmowa nie może mieć charakteru dorozumianego i zawsze musi wypływać z wyraźnej dyspozycji osoby wskazanej jako arbiter. Wydaje się, że gdyby ustawodawca chciał dopuścić dorozumianą odmowę, inaczej sformułowałby przepis, uzależniając utratę mocy zapisu na sąd polubowny od niepodjęcia przez wyznaczoną w zapisie osobę funkcji. Warto podkreślić, że w art. 1175 k.p.c. ustawodawca zastosował formułę, zgodnie z którą bierność osoby trzeciej wskazanej przez strony będzie owocowała wygaśnięciem jej uprawnień i powstaniem określonych ustawą kompetencji dla stron zapisu. Odmowa pełnienia funkcji arbitra wiąże się dla stron z daleko idącymi konsekwencjami, mogąc doprowadzić do unicestwienia ich porozumienia, dlatego niewłaściwe wydaje się uzależnienie utraty mocy zapisu od nieuzasadnionej zwłoki. W praktyce może się okazać, że dla stron korzystniejszym rozwiązaniem, lepiej oddającym ich pierwotną wolę, jest zaakceptowanie zwłoki arbitra niż uznanie, że odmówił on podjęcia się funkcji arbitra. Zatem w konkretnych stanach faktycznych strony mogą godzić się na opóźnienie rozpoczęcia postępowania arbitrażowego kosztem rozstrzygnięcia go przez konkretną osobę.

Również wykładnia historyczna przepisów k.p.c. wskazuje na brak możliwości kwalifikacji opieszałości arbitra jako odmowy podjęcia się pełnienia tej funkcji. Zgodnie z obowiązującym do 17 października 2005 r. brzmieniem art. 702 k.p.c. w braku odmiennej umowy zapis na sąd polubowny traci moc, gdy arbiter lub superarbiter wyznaczony wspólnie przez strony w zapisie albo w umowie dodatkowej uchylili się od wykonania swego obowiązku lub gdy wykonanie tego obowiązku z innych przyczyn stanie się niemożliwe, a nie nastąpi wyznaczenie

¹⁹⁵ A. Zieliński, *Komentarz...*, s 2002.

arbitra lub superarbitra w sposób określony w artykułach poprzedzających¹⁹⁶. Jak widać, ustawodawca intencjonalnie dokonał korekty redakcji ww. przepisu, zastępując pojęcie „uchylenia się od wykonania swego obowiązku” pojęciem „odmowy pełnienia funkcji arbitra”. Jak zostało powyżej wskazane, osoba wyznaczona przez strony nie musi uzasadniać swojej decyzji o odmowie podjęcia się rozstrzygnięcia sporu. Stworzenie więc katalogu powodów, dla których arbitrzy odmawiają pełnienia funkcji, wydaje się niecelowe.

5.1.6.2. Utrata mocy zapisu na sąd polubowny z przyczyn dotyczących osoby wskazanego arbitra - brak kwalifikacji

Jako drugą przyczynę wygaśnięcia mocy zapisu na sąd polubowny w art. 1168 k.p.c. wskazano brak możliwości pełnienia funkcji arbitra przez osobę wskazaną w zapisie na sąd polubowny z uwagi na inne okoliczności niż odmowa podjęcia się tej funkcji. Komentowany przepis wprowadza otwarty katalog przyczyn uniemożliwiających podjęcie funkcji arbitra, obligując przedstawicieli doktryny oraz orzecznictwo do próby sformułowania przykładowych sytuacji objętych jego zakresem.

Najbardziej oczywistym przypadkiem utraty mocy zapisu na sąd polubowny jest śmierć arbitra. Irrelevantny pozostaje moment, w którym arbiter zmarł, albowiem w każdym przypadku skutki dla postępowania będą jednakowe. Obojętne jest przy tym, czy osoba ta przed śmiercią w ogóle dowiedziała się o swoim wyznaczeniu, czy wyraziła zgodę na pełnienie funkcji arbitra oraz czy postępowanie przed sądem polubownym zostało wszczęte¹⁹⁷. Niewątpliwie również utrata zdolności do czynności prawnych wiąże się z niemożnością bycia arbitrem w danej sprawie. Wydaje się, że analogiczna konsekwencja występuje

¹⁹⁶ B. Dobrzański, [w:] Resich, Siedlecki, *Komentarz k.p.c.*, 1975, s. 1019; E. Samsel, *Wygaśnięcie zapisu na sąd polubowny w prawie polskim*, R. Pr. 2004, Nr 1, s. 132.

¹⁹⁷ R. Morek, A. Budanik- Rogala [w:] E. Marszałkowska- Krzes, *Kodeks postępowania cywilnego*, Warszawa 2019, s. 967.

w przypadku skazania arbitra wyrokiem karnym i zastosowania względem niego środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych. W literaturze za dyskusyjne uważa się wskazywanie długotrwałej choroby arbitra jako przesłanki utraty mocy zapisu na sąd polubowny¹⁹⁸. Ocena ta każdorazowo winna być dokonywana z uwzględnieniem wszelkich okoliczności występujących w sprawie, zarówno dotyczących arbitra oraz jego kondycji zdrowotnej, jak i rodzaju sporu czy właściwości jego stron. Wydaje się, że co do zasady długotrwała choroba arbitra nie przekreśla automatycznie możliwości prowadzenia sporu, tym niemniej w określonych postaciach może zostać zakwalifikowana jako na tyle istotna i nieprzemijająca przeszkoda w prowadzeniu sporu, że z przyczyn funkcjonalnych winna być zakwalifikowana jako uzasadniająca utratę mocy przez zapis na sąd polubowny¹⁹⁹. Negatywnie należy ocenić poglądy wskazujące w omawianym kontekście na zmianę miejsca zamieszkania arbitra znajdujące się w znacznej odległości od miejsca prowadzenia postępowania, a tym bardziej regularne i długie podróże zagraniczne²⁰⁰. Powodem może być również brak określonych przez strony kwalifikacji arbitra²⁰¹.

Treść kodeksu postępowania cywilnego wyłącza możliwość sprawowania mandatu arbitra przez sędziego państwowego w stanie czynnym²⁰². Ten

¹⁹⁸ Zieliński, kom do 1168, Kłós w Marciniak do 1168, Paszkowski w Szanciło 1168, Białecki w Jankowski 1168, Aslanowicz M., *Pozycja prawna arbitra w arbitrażu handlowym*, Warszawa 2015, s. 72-73.

¹⁹⁹ R. Morek, A. Budanik- Rogala, *Kodeks...*, s. 968.

²⁰⁰ Odmiennie J. Paszkowski, *Kodeks...*, s. 1739.

²⁰¹ Zagadnienie zostanie szczegółowo omówione w rozdziale 5.4.1.3.

²⁰² Wyjątkiem od reguły wyłączenia sędziów od sprawowania mandatu arbitra jest dopuszczenie do arbitrażu sędziów w stanie spoczynku. Ponadto, co wydaje się bezsporne, arbitrem może być osoba, która w przeszłości była sędzią, jednak aktualnie nim nie jest. Bycie sędzią jest bowiem stosunkiem służbowym, który można rozwiązać lub który może wygasnąć. Stosunek służbowy może zostać rozwiązany z mocy prawa w przypadku zrzeczenia się sprawowania urzędu, a także w przypadku prawomocnego orzeczenia sądu dyscyplinarnego oraz prawomocnego orzeczenia skazującego na środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych lub zakazu zajmowania stanowiska sędziego. Utrata obywatelstwa polskiego (w dowolnym trybie) oznacza automatycznie wygaśnięcie stosunku służbowego.

pozornie oczywisty przepis budzi poważne problemy interpretacyjne, bowiem pojęcie „sędzia państwowy” nie ma definicji legalnej. Pozbawieni możliwości bycia arbitrem są bez wątpienia sędziowie sądów państwowych, tj. sądów powszechnych, administracyjnych i wojskowych. Konstatacja ta wynika z art. 175 Konstytucji RP, który stanowi, że wymiar sprawiedliwości w Rzeczpospolitej Polskiej jest sprawowany przez Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe.

Kontrowersje budzi próba objęcia zakresem wyłączenia referendarzy oraz sędziów Trybunału Konstytucyjnego oraz Trybunału Stanu. Zgodnie z art. 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości wykonują sędziowie, jednak zadania z zakresu ochrony prawnej, innej niż wymiar sprawiedliwości, zostały przekazane do kompetencji referendarzy sądowych i starszych referendarzy sądowych. Przeważająca część doktryny uważa, że zakaz pełnienia funkcji arbitra rozciąga się również na referendarzy, gdyż wykonują oni określone czynności sędziowskie, które w normalnych warunkach są przeznaczone dla sędziów²⁰³. Odmienny pogląd prezentuje P. Pruś, który uważa, że stanowisko takie opiera się na wykładni rozszerzającej, podczas gdy wykładnia literalna przepisu nie uprawnia do odebrania referendarzom możliwości sprawowania funkcji arbitra²⁰⁴. Wydaje się, że w omawianej kwestii nie ma on racji, albowiem większe znaczenie ma podobieństwo funkcji sędziego i referendarza niż wykładnia literalna, szczególnie biorąc pod uwagę mnogość problemów interpretacyjnych związanych z art. 1170 ust. 2 k.p.c., które wynikają z jego nieprecyzyjnej redakcji.

²⁰³ R. Morek, *Mediacja...*, s. 186; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 168; K. Piasecki, *Komentarz...*, s. 275.

²⁰⁴ P. Pruś, *Kodeks...*, s. 1038.

Podobne problemy powstają przy próbie oceny, czy pojęcie „sędzia państwowy” obejmuje sędziów Trybunału Konstytucyjnego oraz Trybunału Stanu. Powołany wcześniej art. 175 Konstytucji RP nie uznaje Trybunału Konstytucyjnego oraz Trybunału Stanu za organy sprawujące wymiar sądownictwa. Z drugiej jednak strony, zagadnienia związane z władzą sądowniczą uregulowane zostały w rozdziale VIII Konstytucji RP zatytułowanym „Sądy i Trybunały”, co może oznaczać, iż trybunały zaliczają się do systemu wymiaru sprawiedliwości²⁰⁵. Ponadto art. 174 Konstytucji RP *expressis verbis* przydaje sądom i trybunałom prawo do wydawania wyroków w imieniu Rzeczypospolitej, co jest najbardziej fundamentalnym uprawnieniem i zadaniem wymiaru sprawiedliwości²⁰⁶. Co więcej sędziowie trybunałów są objęci zasadą niezawisłości sędziowskiej, która stanowi gwarancję rzetelnego orzekania oraz jest immanentną cechą przypisaną do urzędu sędziego. Powyższe argumenty w opinii części przedstawicieli doktryny przemawiają za objęciem zakresem wyłączenia art. 1170 ust. 2 k.p.c. również sędziów trybunałów²⁰⁷. Zgodnie z drugim poglądem sędziowie trybunałów mogą sprawować mandat arbitra, ponieważ brak jest zakazu sformułowanego *expressis verbis*²⁰⁸. R. Morek podnosi, iż wyłączenie możliwości pełnienia mandatu arbitra przez sędziów państwowych jest wyjątkiem od reguły, a więc zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendiendae* włączenie w zakres pojęcia „sędzia państwowy” członków trybunałów zdaje się być nieuzasadnionym rozszerzeniem dyspozycji przepisu²⁰⁹. Ponadto sformułowania Konstytucji RP, które nie przyznają trybunałom sprawowania wymiaru sprawiedliwości, również sugerują powyższe rozwiązanie. Wydaje się, że to jednak pierwszy z przedstawionych poglądów zasługuje na aprobatę. Wskazane podobieństwa występujące pomiędzy sędziami

²⁰⁵ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 1998, s. 313; odmiennie P. Winczorek, *Komentarz...*, s. 229.

²⁰⁶ B. Naleziński, [w:] P. Sarnecki (red.), *Prawo Konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1999, s. 337.

²⁰⁷ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 168, K. Zawiślak, *Receptum Arbitrii*, Warszawa 2012, s. 39.

²⁰⁸ R. Morek, *Mediacja...*, s. 175; P. Pruś, *Kodeks...*, s. 1038.

²⁰⁹ R. Morek, *Mediacja...*, s. 175.

sądów powszechnych, administracyjnych i wojskowych, a członkami Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu uzasadniają tezę, że zakres użytego w art. 1170 § 2 k.p.c. pojęcia „sędzieja państwowy” obejmuje również sędziów trybunałów.

De lege ferenda należy zaproponować postulat zmiany brzmienia aktualnej regulacji, albowiem na gruncie obecnego stanu prawnego dopuszczalne są różnorodne interpretacje²¹⁰. Wprawdzie do tej pory na bazie praktycznego zastosowania art. 1170 § 2 k.p.c. nie powstał spór, jednak ze względu na trudności interpretacyjne jest on w przyszłości możliwy²¹¹. W związku z tym ustawodawca powinien dążyć do stworzenia jak najbardziej precyzyjnego rozwiązania. Osiągnięcie tego możliwe jest przez zdefiniowanie pojęcia „sędzieja państwowy” bądź nadanie komentowanemu przepisowi treści, która wprost wyłącza sędziów trybunałów od sprawowania mandatu arbitra. Przykładowo może on brzmieć: „Arbitrem nie może być sędzia sądu powszechnego,

²¹⁰ Na wstępie należałoby się zastanowić czy zakaz sprawowania funkcji arbitra przez sędziów sądów państwowych jest zasadny. Konstrukcja zastosowana przez polskiego ustawodawcę cechuje się dużym konserwatyzmem i nie jest powszechnie aprobowana przez inne ustawodawstwa. Warto w tym miejscu przytoczyć pogląd M. Aślanowicza, który zdaje się trafnie podsumowywać rozważaną kwestię twierdząc, że regulacja przyjęta w Polsce jest relatywnie rzadko wykorzystywana w współczesnych systemach prawnych, gdzie dominuje tendencja do czynienia użytku z wiedzy i doświadczenia sędziów (zob. M. Aślanowicz, *Arbitrators and Arbitral Tribunals [w:] Arbitration in Poland*, Warszawa 2011, s. 67). W większości państw europejskich dopuszcza się pełnienie przez sędziów funkcji arbitra. Dla przykładu niemiecki system prawny nie przewiduje względem potencjalnych arbitrów żadnych ograniczeń. Od 1986 również holenderska ustawa procesowa nie przewiduje wyłączenia sędziów państwowych (zob. P. Sanders, *Quo vadis arbitration? Sixty years of arbitration practice*, The Hague 1999, s. 229). Wydaje się, iż to właśnie sędziowie w sposób szczególny są predysponowani do bycia arbitrem, szczególnie w sporach rozstrzyganych przez jednoosobowy skład orzekający. Są oni dobrze przygotowani merytorycznie, mają duże doświadczenie w rozstrzyganiu sporu oraz formułowaniu wyroków. Ponadto są wyczuleni na strategię procesowe stosowane przez pełnomocników, które często stanowią złe praktyki procesowe. Tym samym dopuszczenie sędziów do arbitrażu jest rozwiązaniem bardziej pragmatycznym, które może wpłynąć na jakość i szybkość zapadanych wyroków, a tym samym przyczynić się do zwiększenia popularności arbitrażu. Dodatkowo należy podkreślić, że polska regulacja jest w tym wypadku znacznie bardziej restrykcyjna niż Ustawa Modelowa, która nie wyłącza możliwości sprawowania mandatu arbitra przez sędziów państwowych.

²¹¹ Warto zaznaczyć, że na liście arbitrów rekomendowanych przez sąd arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej jest powołanych kilku czynnych sędziów. Jako wybitni przedstawiciele świata prawniczego są oni włączeni na listę, jednak każdorazowo pojawia się przy nich adnotacja, iż aktualnie nie powinni być wyznaczani na arbitra z powodu czasowej niemożności pełnienia funkcji. Tym samym uznana jest zasada, że sędziowie nie mogą być arbitrami.

administracyjnego, wojskowego oraz sędziowie Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu. Nie dotyczy to sędziów w stanie spoczynku”. Zdaniem K. Zawiślaka dopuszczalna byłaby również następująca redakcja: „Arbitrem nie może być sędzia państwowy oraz sędziowie Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu. Nie dotyczy to sędziów w stanie spoczynku”²¹². Zmiana zaproponowana przez K. Zawiślaka jest niepoprawna, gdyż z objęcia wyłączeniem sędziów państwowych i sędziów trybunałów wynikałoby, że sędziowie trybunałów nie są sędziami państwowymi. Konstatacja ta zaś byłaby sprzeczna z wcześniej powziętą konkluzją, a ponadto w świetle takiego twierdzenia wątpliwa by była konieczność przeformułowania przepisu²¹³.

5.1.6.3. Utrata mocy zapisu na sąd polubowny z przyczyn dotyczących osoby wskazanego arbitra – odwołanie/wyłączenie

Zapis na sąd polubowny wygaśnie również wtedy, gdy strony na podstawie zgodnego oświadczenia odwołają arbitra wskazanego imiennie w zapisie na sąd polubowny. W szczególności arbitra można odwołać, gdy jest oczywiste, że arbiter nie wykona swych czynności w odpowiednim terminie, lub jeżeli opóźnia się z ich wykonywaniem bez uzasadnionej przyczyny. Tym niemniej przyczyna odwołania pozostaje bez znaczenia w kontekście utraty mocy wiążącej. Zgodzić należy się z M. Aślanowiczem, który uzupełniając katalog przesłanek wpływających na utratę mocy zapisu na sąd polubowny, wskazuje na skuteczne wyłączenie przez którąś ze stron imiennie wskazanego arbitra²¹⁴. W doktrynie wskazuje się czasami na możliwość powołania się na opisywaną przesłankę także w przypadku bierności arbitra skutkującej *de facto* uchYLENIEM się przez niego od wykonywania obowiązków arbitra, powstałej już po

²¹² K. Zawiślak, *Receptum...*, s. 39.

²¹³ Skoro bowiem powodem ewentualnej zmiany aktualnego brzmienia przepisu jest to, iż z obecnej redakcji wprost nie wynika, że członkowie Trybunałów to sędziowie państwowi (co jak wyżej udowodniono rzeczywiście ma miejsce). To stwierdzenie wynikające z propozycji K. Zawiślaka, iż członkowie Trybunałów nie są sędziami państwowymi wyłącza jedyny powód motywujący ewentualną zmianę przepisu.

²¹⁴ M. Aślanowicz, *Sąd...*, s. 52; M. Pazdan, *Prawne aspekty funkcji arbitra*, PUG 1994, Nr 2, s. 8.

rozpoczęciu procedowania²¹⁵. Podobnie jak w przypadku długotrwałej choroby odpowiedź na pytanie o możliwą kwalifikację bierności arbitra jako przyczyny utraty mocy zapisu wymaga dokładnej analizy okoliczności towarzyszącej danej sprawie. Wydaje się, że wspomniana kwalifikacja może mieć miejsce wyłącznie w sytuacji, w której działanie arbitra na tyle paraliżuje prawidłowy tok postępowania, że zagraża brakiem wydania wyroku lub też oddala jego moment na tyle nieracjonalnie daleko w przyszłość, że interes stron jest zagrożony. Należy podkreślić, że co do zasady działanie arbitra cechujące się znaczną opieszałością lub biernością może stać się przyczyną odwołania arbitra. W praktyce taka sytuacja będzie mogła zostać zakwalifikowana jako naruszenie zasad uczciwego procesu. Wszystkie powyżej wymienione przyczyny, z wyjątkiem śmierci arbitra, należy traktować jako tymczasowe i przemijające. Właśnie z uwagi na możliwość zmiany sytuacji faktycznej arbitra należy postawić postulat wyjątkowo ostrożnego korzystania z przesłanki utraty mocy zapisu na sąd polubowny z uwagi na opisywane okoliczności.

5.1.6.4. Utrata mocy zapisu na sąd polubowny z uwagi na przyczyny leżące po stronie sądu polubownego

Poza omówionymi przyczynami leżącymi po stronie arbitrów k.p.c. w kontekście utraty mocy przez zapis na sąd polubowny wskazuje na okoliczności leżące po stronie sądu polubownego – rozumianego jako organizacja powołana do rozstrzygania sporów. Zgodnie z art. 1168 § 2 k.p.c. w braku odmiennej umowy stron, zapis na sąd polubowny traci moc w przypadku, gdy sąd polubowny wskazany w tym zapisie nie przyjął sprawy do rozpoznania lub gdy rozpoznanie sprawy w ramach tego sądu okazało się z innych przyczyn niemożliwe.

²¹⁵ M. Asłanowicz, *Pozycja prawna...*, s. 72–73; J. Paszkowski [w:] Szancilo 1168; B. Dobrzański, *Komentarz...*, s. 1019; E. Samsel, *Wygaśnięcie...*, s. 132.

5.1.6.4.1. Utrata mocy zapisu na sąd polubowny z uwagi na odmowę przyjęcia przez sąd arbitrażowy sprawy do rozpoznania

Sąd polubowny z różnych względów może odmówić przyjęcia sprawy do rozpoznania. Decyzja sądu w tym przedmiocie jest bardzo uznaniowa, tym niemniej może ona rodzić po stronie sądu odpowiedzialność odszkodowawczą w przypadku bezpodstawnego lub wadliwego odmówienia przyjęcia sprawy do rozpoznania²¹⁶. W przypadku stałych sądów polubownych najczęstszą przyczyną takiego stanu rzeczy są postanowienia regulaminu ograniczające podmiotowo lub przedmiotowo zakres rozpoznawanych przez dany sąd spraw.

Dla przykładu kognicją Sądu Polubownego przy Krajowym Depozycie Papierów Wartościowych objęte są wyłącznie spory cywilne o prawa majątkowe:

- a) powstałe pomiędzy Krajowym Depozytem Papierów Wartościowych S.A. a uczestnikami KDPW S.A.,
- b) powstałe pomiędzy samymi uczestnikami KDPW S.A., jeżeli spór jest związany z zakresem działalności Depozytu,
- c) powstałe pomiędzy spółką akcyjną, będącą podmiotem zależnym od Depozytu, której Depozyt przekazał wykonywanie czynności z zakresu zadań określonych w art.48 ust.1 pkt 1-6 albo ust.2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi a uczestnikami takiej spółki oraz pomiędzy samymi jej uczestnikami, jeżeli spór jest związany prowadzoną przez nią działalnością w tym zakresie²¹⁷.

Skierowanie sprawy do Sądu Polubownego przy KDPW, która podmiotowo bądź przedmiotowo nie wpisze się w ww. katalog rozpoznawanych przez sąd

²¹⁶ J. Kuźmicka-Sulikowska, *Odpowiedzialność cywilna arbitra sądu polubownego – zagadnienia wybrane*, Przegląd Prawa Publicznego 2014, Nr 10.

²¹⁷ https://www.kdpw.pl/pl/Regulacje/Documents/RegSPolub_01_07_2018.pdf

spraw, powinno zaowocować odmową wszczęcia takiego postępowania i odrzuceniem pozwu z uwagi na brak właściwości sądu do rozpoznania sporu. Sąd Giełdowy powołany przy Giełdzie Papierów Wartościowych na podstawie § 1 regulaminu sądu giełdowego²¹⁸ rozstrzyga:

- a) spory cywilne o prawa majątkowe pomiędzy uczestnikami transakcji giełdowych, wynikających z przebiegu tych transakcji,
- b) spory cywilne o prawa majątkowe pomiędzy Giełdą Papierów Wartościowych w Warszawie S.A. a akcjonariuszami tej spółki,
- c) postępowania przed Sądem Giełdowym w sprawach odwołań od decyzji Zarządu Giełdy o nałożeniu kary regulaminowej, o której mowa w Regulaminie Giełdy,
- d) inne spory o prawa majątkowe związane ze zorganizowanym obrotem instrumentami finansowymi, co do których strony podjęły decyzję o poddaniu pod rozstrzygnięcie Sądu Giełdowego.

Podobne regulacje do tej funkcjonującej w Sądzie Polubownym przy KDPW czy w sądzie giełdowym są typowe w szczególności dla branżowych sądów polubownych. Tego typu instytucje ograniczają się do rozpoznawania sporów pomiędzy swoimi członkami lub osobami wyróżnionymi z punktu widzenia jakiejś niepowszechnej cechy²¹⁹. W praktyce w obrocie występują również stałe sądy polubowne, które co do zasady mają charakter branżowy, tym niemniej rozstrzygają również inne sprawy. Jako przykład można wskazać sąd polubowny powołany przy Naczelnej Radzie Adwokackiej, który zgodnie ze swoim regulaminem jest stałym sądem polubownym rozpoznającym sprawy cywilne dotyczące działalności zawodowej adwokatów i aplikantów

²¹⁸ <https://www.gpw.pl/pub/GPW/pdf/RegulaminSadGieldowy.pdf>

²¹⁹ Cechą tą może być przynależność do określonej korporacji zawodowej lub organizacji, prowadzenie określonego rodzaju działalności gospodarczej itp.

adwokackich. Tym niemniej przedmiotem postępowania przed sądem mogą być również inne sprawy podlegające orzecznictwu sądów polubownych²²⁰.

Popularną techniką redakcyjną regulaminów stałych branżowych sądów polubownych jest zawężenie ich działalności wyłącznie do określonego rodzaju spraw. Sądy w takim wypadku mają bardzo specjalistyczny charakter, obejmując zakresem swej kompetencji wąski wycinek sprawy. Przykładem może być Sąd Polubowny ds. Domen Internetowych przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji, który zgodnie z art. 1 regulaminu został powołany do rozstrzygania spraw o naruszenie praw w wyniku zawarcia umowy o utrzymywanie nazwy domeny internetowej w domenie „pl”²²¹.

Sąd odrzuci również pozew, w którym określona wartość przedmiotu sporu nie przekracza limitów wskazanych w regulaminie danego sądu polubownego. Sąd Polubowny przy Komisji Nadzoru Finansowego rozpoznaje spory o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu sporu wynosi co najmniej 500 zł oraz o prawa niemajątkowe²²². W niektórych regulaminach stałych sądów polubownych wskazano, że sąd polubowny może odmówić przyjęcia sprawy do rozpoznania z ważnych przyczyn. Brak zdefiniowania pojęcia ważnych przyczyn *de facto* umożliwia bardzo różnorodną i szeroką interpretację tego pojęcia. Ilustrując powyższą tezę, można wskazać na § 3 ust. 3 regulaminu Sądu Polubownego przy Mazowieckiej Okręgowej Izbie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, który stanowi wprost, że sąd może odmówić przyjęcia sprawy do rozpoznania z ważnych powodów²²³.

²²⁰ http://www.adwokatura.pl/admin/wgrane_pliki/adwokatura-tresc-10382.pdf

²²¹ https://www.piit.org.pl/__data/assets/pdf_file/0018/4671/Regulamin_Sadu_Polubownego_maj_2008.pdf

²²² https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Regulamin_Sadu_44432.pdf

²²³ <http://old.mazowiecka.iarp.pl/article/show/10/24/S%C4%85d-Dyscyplinarny/Regulamin-S%C4%85du-Polubownego-przy-MaOIA-RP>

Istotnym powodem, dla którego stały sąd polubowny może odmówić przyjęcia sprawy do rozpoznania, są zmiany postanowień regulaminu tegoż sądu dokonywane przez strony. Jak już wzmiankowano na podstawie art. 1161 § 3 k.p.c. w zw. z art. 1184 k.p.c., strony, poddając spór pod rozstrzygnięcie stałego sądu polubownego, mogą modyfikować obowiązujące w nim zasady określone regulaminem sądu. Wydaje się, że możliwa ingerencja stron w postanowienia regulaminu jest niemal nieograniczona. Uzasadnione jest więc umożliwienie sądowi nieprzyjęcia sprawy, w której strony dokonały modyfikacji procedur stosowanych przez sąd²²⁴.

Co bardzo istotne, przesłanką utraty mocy na sąd polubowny nie może być postanowienie sądu polubownego dotyczące braku właściwości do rozpoznania sprawy wydane na podstawie art. 1180 k.p.c.²²⁵. Przedmiotem badania sądu na gruncie art. 1180 k.p.c. jest ocena ważności i skuteczności zapisu na sąd polubowny oraz stwierdzenie, czy dany spór jest objęty zakresem zapisu na sąd polubowny, tak pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym²²⁶. Konsekwencją stwierdzenia braku właściwości przez sąd polubowny w opisywanej procedurze nie skutkuje utratą mocy zapisu na sąd polubowny, a wyłącznie zakończeniem postępowania arbitrażowego²²⁷. P. Kłós wskazuje, że

²²⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z 20.3.2015 r., sygn. akt: II CSK 352/14, z glosą K. Czecha, OSP 2015, Nr 11, poz. 104.

²²⁵ T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, t. V, 2006, s. 392; K. Weitz, [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks...*, t. 5, 2012, s. 734; Odmiennie A. Jakubecki, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks Postępowania Cywilnego. Komentarz*, t. V, Warszawa 2012, s. 434; podobnie P. Prus, [w:] M. Manowska (red.), *Kodeks...*, t. II, 2011, s. 1035.

²²⁶ J. Okolski, M. Wach, *Zasada Kompetenz-Kompetenz w prawie arbitrażowym, ze szczególnym uwzględnieniem regulacji Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej* [w:] J. Okolski, A. Całus, M. Pazdan, S. Soltysiński, T. Wardyński, S. Włodyka (red.), *Księga pamiątkowa 60-lecia Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie*, Warszawa 2010, s. 242–255 oraz A. Wach, *Stosowanie zasady kompetenz-kompetenz w postępowaniu arbitrażowym*, R. Pr. 2007, Nr 1, s. 71–83.

²²⁷ Powyższe stanowi skrót myślowy, albowiem w orzecznictwie wskazuje się na konieczność wydania orzeczenia o umorzeniu postępowania w tym zakresie chyba, że niewłaściwość sądu polubownego ma charakter pierwotny, istniejący już w chwili skierowania sprawy do sądu polubownego. W takim wypadku stwierdzenie braku właściwości będzie podstawą odmowy przyjęcia sprawy do rozpoznania stanowiącej samoistne orzeczenie kończące postępowania.

odmowa rozpoznania sprawy przez sąd polubowny oraz orzeczenie o braku właściwości rodzą różne skutki, albowiem nieprzyjęcie sprawy do rozpoznania skutkuje wygaśnięciem zapisu, orzeczenie o niewłaściwości natomiast tylko bezskutecznością zarzutu i w konsekwencji otwarciem drogi sądowej (art. 1165 § 2 k.p.c.)²²⁸.

5.1.6.4.2. Utrata mocy zapisu na sąd polubowny z przyczyny, gdy rozpoznanie sprawy w ramach tego sądu polubownego jest niemożliwe

W orzecznictwie wskazuje się, że rozpoznanie sprawy w ramach danego sądu polubownego będzie niemożliwe w sytuacji, w której sąd ten został zlikwidowany. W dniu 28 listopada 2012 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach stwierdził, że poczynienie umownych ustaleń co do konkretnego stałego sądu polubownego jest wiążące dla stron do tego stopnia, iż likwidacja tego organu powoduje niewykonalność zapisu w rozumieniu art. 1165 § 2 k.p.c. Prawo nie Koewentualnie zmianę ich właściwości²²⁹. W przedmiotowej sprawie strony w umowie wskazały, że wszelkie spory mogą wynikać na tle wykonywania postanowień umowy właściwemu miejscowo Stałemu Sądowi Polubownemu przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. W tzw. międzyczasie wskazany przez strony sąd polubowny został zlikwidowany, a w jego miejsce powołano do życia Stały Sąd Arbitrażowy przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. Co istotne w niniejszej sprawie nie nastąpiła tylko zmiana nazwy sądu, lecz utworzenie nowego, nieobjętego zapisem umownym stron, sądu arbitrażowego. Strona wnosząca apelację podnosiła, że nowo powołany sąd jest poniekąd kontynuacją zlikwidowanego sądu, który był wskazany w zapisie na sąd polubowny. Sąd apelacyjny w ślad za sądem okręgowym wyraźnie stwierdził, iż sąd, którego zapis dotyczył, zakończył działalność, a utworzony został przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. nowy sąd, który nie jest

²²⁸M. Kłos, *Kodeks...*, s. 582-584.

²²⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 listopada 2012 r., sygn.akt: V ACa 561/12, Legalis nr 719113.

kontynuatorem poprzedniego. Z tego powodu zapis na sąd polubowny został uznany za wygasły. Wniosek taki należy całkowicie uznać za słuszny. Już ze stanowiska strony pozwanej wynika, że zmiana dotycząca sądów polubownych istniejących przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. nie była tylko zmianą kosmetyczną w nazwie czy organizacji jego pracy. Działający bowiem do końca 2009 roku stały sąd polubowny został zlikwidowany, a w jego miejsce powstał nowy. Sąd odrzucił możliwość przeniesienia właściwości pomiędzy sądami w drodze decyzji któregośkolwiek z tych sądów. Strony stosunku umownego, którego ewentualne spory zostały poddane pod rozstrzygnięcie konkretnej instytucji arbitrażowej, nie mogą zostać zmuszone przez założyciela tej instytucji do poddania tego sporu innemu organowi. Jedynie w razie wyrażenia zgodnej woli obu stron umowy na dokonanie takiej zmiany będzie skutecznym zapisem na nowo utworzony sąd polubowny.

Tym bardziej więc okolicznością uzasadniającą wygaśnięcie mocy zapisu na sąd polubowny będzie wskazanie w zapisie na sąd polubowny sądu, który nigdy nie istniał. W sytuacji, kiedy strony w zapisie dokonają pomyłki w zakresie nazwy sądu lub nazwy organizacji, przy której sąd jest powołany, nie można automatycznie uznać, że zapis stracił moc. W takim wypadku należy dokonać wykładni oświadczenia woli stron, której efektem może być stwierdzenie popełnienia przez strony oczywistej omyłki pisarskiej. Dla przykładu wydaje się, że w mocy pozostanie zapis na sąd polubowny wskazujący jako podmiot uprawniony do rozpoznania sporu Sąd Polubowny przy Państwowej Izbie Gospodarczej, nie zaś przy Krajowej Izbie Gospodarczej, albowiem w określonych okolicznościach i po dokonaniu wykładni woli stron okazać się może, że strony zgodnie przedłożyły spór pod rozstrzygnięcie Sądu Polubownego przy KIG, dokonując jedynie omyłki redakcyjnej. Jednocześnie *a contrario* rozważaniom czynionym w przytoczonym powyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach należy uznać, że zmiana nazwy sądu polubownego

dokonana już po sporządzeniu zapisu na sąd polubowny nie będzie mogła zostać uznana za inną przyczynę uzasadniającą niemożność zajęcia się sprawą przez dany sąd polubowny. Dla przykładu przywoływany już Sąd Polubowny przy NRA jest kontynuatorem Sądu Polubownego przy Fundacji Adwokatury Polskiej i Ośrodka Badawczym Adwokatury im. adw. Witolda Bayera przy Naczelnej Radzie Adwokackiej. Tym samym w mocy pozostają zapisy na sąd polubowny, które wskazywały Sąd Polubowny przy Fundacji Adwokatury Polskiej i Ośrodka Badawczym Adwokatury im. adw. Witolda Bayera przy Naczelnej Radzie Adwokackiej jako właściwy do rozpoznania sporu.

W doktrynie słusznie wskazuje się również, że przesłanką utraty mocy przez zapis na sąd polubowny jest brak wystarczającej liczby arbitrów wpisanych na listę arbitrów prowadzonych przez dany sąd oraz zdolnych do rozstrzygnięcia danego sporu w przypadku, gdy zapis na sąd polubowny dopuszcza rozstrzygnięcie sporu wyłącznie przez arbitrów wpisanych na listę sądu.

5.1.6.4.3. Utrata mocy zapisu na sąd polubowny z uwagi na brak możliwości osiągnięcia wymaganej jednomyślności lub większości głosów co do rozstrzygnięcia o całości lub o części przedmiotu sporu

Skład orzekający w postępowaniu arbitrażowym może mieć dowolną wskazaną przez strony liczbę arbitrów. Porozumienie dotyczące liczby arbitrów może zatem nastąpić już po zawarciu zapisu na sąd polubowny i w zasadzie w dowolnej formie. Co do zasady najbardziej popularne są składy jedno- i trzyosobowe. Z uwagi na potencjalną odmienność zdań arbitrów unika się raczej składów parzystych. Z drugiej jednak strony, istnienie składów parzystych jest dopuszczalne. Strony mogą określić liczbę arbitrów pośrednio – przez wskazanie stałego sądu polubownego (art. 1161 § 3 k.p.c.) lub regulaminu arbitrażu *ad hoc*.

W braku odmiennych ustaleń stron na podstawie art. 1169 § 2 k.p.c. powołuje się sąd polubowny w składzie trzech arbitrów. Naturalnie w przypadku sporu rozstrzyganego przez stały sąd polubowny o liczebności składu orzekającego przy braku odmiennej woli stron będzie decydował regulamin tegoż sądu polubownego. Co do zasady regulaminu stałych sądów polubownych wskazują na trzyosobowy skład sądu polubownego²³⁰.

Zgodnie z art. 1195 § 1 k.p.c., jeżeli sąd polubowny rozpoznaje sprawę w składzie więcej niż jednego arbitra, jego orzeczenia zapadają większością głosów, chyba że strony uzgodniły inaczej. Zgodnie z dyspozytywną regułą przewidzianą w ustawie, w razie gdy wyrok wydaje sąd arbitrażowy w składzie dwóch arbitrów, konieczne jest osiągnięcie ich jednomyślności. Niezależnie od liczebności składu orzekającego (o ile tylko w skład sądu wchodzi więcej niż jedna osoba) może dojść do sytuacji, w której arbitrzy będą się różnić w ocenie rozstrzyganego sporu, co w dalszej konsekwencji doprowadzi do braku wymaganej jednomyślności lub większości głosów. O braku jednomyślności można mówić szczególnie w przypadkach, w których umowa stron wymaga tej jednomyślności, a także w przypadku dwuosobowego składu orzekającego. Brak wymaganej większości może wystąpić zwłaszcza w składach parzystych, gdy głosy dzielą się po równo lub w innych konfiguracjach, gdy strony uzgodniły odmienne od standardowych zasady liczenia większości głosów. Jeżeli przy wydaniu wyroku nie można osiągnąć wymaganej jednomyślności lub większości głosów co do rozstrzygnięcia o całości lub o części przedmiotu sporu, zapis na sąd polubowny w tym zakresie traci moc (art. 1195 § 4 k.p.c.). Przyjmuje się, że norma wyrażona w art. 1195 § 4 k.p.c. ma charakter dyspozytywny. Strony mogą przewidzieć, że w razie niemożności wydania wyroku z powodu braku jednomyślności lub większości głosów arbitrów umowa arbitrażowa mocy nie utraci, lecz powołany zostanie nowy skład sądu

²³⁰ Patrz: art. § 19 ust. 1 Regulaminu SAKIG, § 6 ust. 2 Regulaminu SAKL, § 19 Regulaminu SPZBP.

polubownego²³¹. Z przepisu tego jednoznacznie wynika więc możliwość powstania sytuacji częściowej utraty mocy zapisu na sąd polubowny – w przypadku, w którym niemożliwość osiągnięcia wymaganej jednomyślności (większości głosów) dotyczy jedynie części przedmiotu sporu. W takiej sytuacji zapis na sąd polubowny pozostaje w mocy w pozostałym zakresie²³².

5.1.6.4.4. Utrata mocy zapisu na sąd polubowny z uwagi na inne niewymienione w k.p.c. przypadki

Poza przypadkami wskazanymi wprost w k.p.c. można sformułować pozaustawowy katalog sytuacji, których wystąpienie będzie wiązać się z utratą mocy zapisu na sąd polubowny. W pierwszej kolejności przyczyną utraty mocy zapisu na sąd polubowny może być zgodne porozumienie stron, na podstawie którego stwierdzają one wygaśnięcie mocy zapisu na sąd polubowny^{233,234}. Uprawnienie to nie zostało wprawdzie wskazane wprost w k.p.c., jednak bezspornie przysługuje ono stronom w związku z zasadą swobody działania stron w postępowaniu arbitrażowym. Po drugie, w zapisie strony mogą ograniczyć moc zapisu na sąd polubowny w czasie lub uzależnić ją od ziszczenia się warunku zawieszającego lub rozwiązującego²³⁵. Strony, chcąc zapewnić sobie dynamiczne rozstrzygnięcie sporu lub też zminimalizować ryzyko opieszałości sądu polubownego, mogą wskazać, że zapis wiąże strony do daty wskazanej w zapisie. Technika ta jest wprawdzie możliwa, jednak z pewnością nie zasługuje ona na aprobatę. Wydaje się bowiem, że wygaśnięcie zapisu, a tym samym pozbawienie sądu polubownego kognicji do rozpoznania

²³¹ T. Strumiłło, *Komentarz...*, s. 1878-1879.

²³² M. Aslanowicz, *Sądownictwo...*, s. 121-122, T. Strumiłło, *Komentarz...*, s. 1878-1879.

²³³ Uprawnienie stron do rozwiązania zapisu na sąd polubowny było wprost zagwarantowane w art. 494 § 1 pkt. 2 k.p.c. z 1930 r.

²³⁴ Rację ma M. Janowski pisząc, że strony tracą możliwość rozwiązania zapisu po wydaniu wyroku przez sąd polubowny, a już bez wątplenia – po doręczeniu wyroku stronom. Patrz: M. Janowski, *Zapis...*, s. 74.

²³⁵ M. Tomaszewski, [w:] A. Szumański (red.), *System...*, t. 8, s. 394, Nb 192; zob. też *tenże*, *Umowa o arbitraż*, s. 18.

sprawy w trakcie prowadzonego już procesu, jest sprzeczne z zasadą ekonomiki prowadzonego postępowania. Dodatkowo wprowadza ona zupełnie niepotrzebny stan niepewności stron oraz arbitrów co do możliwości zakończenia postępowania, wywierając presję na stronach i sądzie o zakończenie sprawy.

Szczególny przypadek utraty mocy zapisu na sąd polubowny został przewidziany w art. 147a Ustawy Prawo Upadłościowe²³⁶, zgodnie z którym, jeżeli w dniu ogłoszenia upadłości postępowanie przed sądem polubownym nie zostało wszczęte, za zgodą sędziego-komisarza syndyk może odstąpić od zapisu na sąd polubowny, jeżeli dochodzenie roszczenia przed sądem polubownym utrudnia likwidację masy upadłości, w szczególności gdy stan masy uniemożliwia pokrycie kosztów wszczęcia i prowadzenia postępowania przed sądem polubownym. Należy podkreślić, że rozpoczęcie postępowania upadłościowego nie oznacza automatycznego wygaśnięcia zapisu na sąd polubowny²³⁷. Warunki wygaśnięcia zapisu na sąd polubowny po otwarciu postępowania upadłościowego są bardzo precyzyjnie określone w komentowanych przepisach, zaś decyzja o odstąpieniu od zapisu przysługuje każdorazowo syndykowi, który musi uprzednio uzyskać zgodę sędziego-komisarza. W żadnym wypadku niedopuszczalne jest odstąpienie przez syndyka od zapisu na sąd polubowny, na kanwie którego toczy się już postępowanie arbitrażowe. Drugim warunkiem *sine qua non* do odstąpienia od zapisu przez syndyka jest stwierdzenie, że zapis w praktyce utrudnia likwidację masy upadłości, w szczególności gdy stan masy nie uniemożliwia pokrycia kosztów wszczęcia i prowadzenia postępowania przed sądem polubownym.

²³⁶ Ustawa Prawo Upadłościowe z dnia 18 czerwca 2020 r., Dz.U. z 2020 r. poz. 1228.)

²³⁷ W nieobowiązującym już stanie prawnym tj. w dawnych art. 142 i 147 Ustawy prawo upadłościowe i naprawcze, zapis na sąd polubowny dokonany przez upadłego tracił moc z dniem ogłoszenia upadłości, a toczące się już postępowania ulegały umorzeniu. Uchylenie ww. przepisów i zastąpienie ich przytoczonym art. 147a należy ocenić bardzo pozytywnie. W praktyce bowiem automatyczne umorzenie postępowania arbitrażowego, niezależnie od jego etapu, mogłoby wielce niekorzystne tak dla upadłego jak i dla jego wierzycieli.

Postępowanie arbitrażowe co do zasady jest droższe niż postępowanie przed sądem powszechnym, dlatego możliwa jest sytuacja, w której strona zapisu będąca w trakcie postępowania upadłościowego nie jest w stanie pokryć kosztów postępowania arbitrażowego, a byłaby w stanie pokryć koszty prowadzenia sporu przed sądem powszechnym. Należy jednak podkreślić, że każdorazowe podjęcie decyzji o odstąpieniu od zapisu na sąd polubowny powinna poprzedzać staranna analiza wszelkich okoliczności występujących w sprawie, w tym także analiza matematyczna odpowiadająca na pytanie, które postępowanie będzie tańsze. W praktyce może się bowiem okazać, że postępowanie arbitrażowe może kosztować strony mniej lub podobnie jak postępowanie prowadzone przed sądem państwowym. Od umowy, o której mowa, może odstąpić także druga strona, jednak dopiero wtedy, gdy syndyk odmówi udziału w kosztach postępowania przed sądem polubownym. W obu przypadkach zapis na sąd polubowny traci moc z chwilą określoną w przepisie art. 61 § 1 zd. 1 k.c.

Jak widać z powyższych rozważań ustawodawca priorytetem ustawodawcy było zagwarantowanie, aby spór rozstrzygany przed sądem arbitrażowym był prowadzony na podstawie istniejącego oraz właściwie sformułowanego zapisu na sąd polubowny. Potrzeba ta zdaje się być całkowicie naturalną mając na uwadze daleko idące konsekwencje zawarcia zapisu, sprowadzające się do ograniczenia konstytucyjnego prawa jednostki do sądu. Szczególne znaczenie zapisu na sąd polubowny wyraża się także w tym, że jego zawarcie przez pełnomocnika wymaga szczególnego umocowania, zaś sama ważność zapisu jest oceniana w oderwaniu od innych postanowień porozumienia zawartego między stronami. Z uwagi na powyższe forma oraz treść zapisu poddają się rygorystycznej ocenie, zaś ewentualne uchybienia wiążą się co do zasady z brakiem możliwości prowadzenia sporu przed sądem polubownym. Spektrum sytuacji faktycznych, które będą się kwalifikowały jako wadliwość zarzutu jest

dość szeroka obejmując zarówno wadliwość redakcji zarzutu jak i okoliczności niezwiązane z samym zapisem takie jak np. likwidacja sądu polubownego. Co istotne strony mogą w drodze porozumienia korygować uchybienia zapisu przy czym należy pamiętać, że w praktyce najczęściej wadliwości zapisu zostaną stwierdzone już po powstaniu między stronami sporu, co zaś zdaje się istotnie ograniczać możliwość osiągnięcia pomiędzy nimi porozumienia.

W praktyce dla skarżących problematycznym może być odpowiednia klasyfikacja uchybienia dot. zarzutu tym niemniej z punktu widzenia skuteczności skargi kwestia ta pozostaje bez znaczenia z uwagi na zastosowaną technikę legislacyjną polegającą na wskazaniu wszelkich uchybień zapisu w ramach jednej jednostki redakcyjnej.

5.2. Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.)

Na podstawie art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. strona, która była pozbawiona możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym, w szczególności poprzez brak należytego zawiadomienia o wyznaczeniu arbitra albo o postępowaniu przed sądem polubownym, może domagać się uchylenia wyroku sądu polubownego. Redakcja przytoczonego przepisu odpowiada art. 34 ust. 2 pkt a ppkt (II) Ustawy modelowej.

Prawo do obrony znajduje swoje systemowe podstawy w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym wszyscy są wobec prawa równi i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Zasada ta podlega dalszemu uszczegółowieniu w szeregu przepisów kodeksu postępowania cywilnego takich jak np.: art. 150, 210 § 1 i 2, 214 § 1, 224 § 1, 233, 235, 235 (1), 235 (2) § 2, 237 k.p.c.

Pozbawienie jednej ze stron obrony swych praw w oczywisty i radykalny sposób różnicuje sytuację stron postępowania. Sąd arbitrażowy, prowadząc przewód, jest zobligowany do tego, aby stworzyć takie warunki procesu, które gwarantują każdej ze stron możliwość swobodnej wypowiedzi, elastyczności w zakresie składania wniosków dowodowych oraz możliwość wypowiedzi swojego stanowiska, a także ustosunkowania się do twierdzeń pozostałych stron i uczestników postępowania. Jak widać z powyższego, ustawodawca przewidział cały szereg uprawnień, z których strona może w procesie skorzystać, urzeczywistniając tym samym swoje prawo do obrony. Naruszenie któregoś z powyższych obowiązków lub też stworzenie dysproporcji pomiędzy stronami może stanowić naruszenie prawa do obrony jednej ze stron. Jak słusznie zauważa A. Zieliński, pozbawienie strony możliwości obrony swych praw godzi w zasadę postępowania cywilnego – zasadę równości stron, która ma swoje źródło w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, według którego wszyscy są równi wobec prawa oraz mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Istotnym gwarantem zasady równości stron jest zasada wysłuchania stron (*audiatur et altera pars*), znajdująca swój wyraz w art. 210 § 1 k.p.c.²³⁸.

Pozbawienie strony postępowania możliwości obrony praw zdaje się być jednym z najpoważniejszych zarzutów, jakie można postawić trybunałowi arbitrażowemu, który w założeniach ustawodawcy ma stać na straży uczciwego procesu opartego na zasadzie równości praw i obowiązków stron procesu. Już na wstępie należy zaznaczyć, że prawo do obrony stanowi jeden z komponentów równego traktowania stron w procesie. Zgodnie z art. 1183 k.p.c.²³⁹ w postępowaniu przed sądem polubownym strony powinny być traktowane równoprawnie. Równoprawne traktowanie stron w postępowaniu przed sądem polubownym oznacza respektowanie przez ten sąd równych praw

²³⁸ A. Zieliński, *Kodeks...*, s. 2036.

²³⁹ Stanowiącego zaś rozwinięcie art. 1161 § 1 k.p.c.

procesowych stron. Tym samym każda ze stron powinna posiadać możliwość korzystania z jednakowych środków prawnych prowadzących do obrony swoich interesów przed sądem polubownym²⁴⁰.

Art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. gwarantuje to, aby każda ze stron miała taki sam dostęp do środków obrony – w tym w szczególności, aby była informowana o toczącym się postępowaniu oraz poszczególnych czynnościach procesowych oraz mogła aktywnie brać udział w postępowaniu. W sposób szczególny ustawodawca zwraca uwagę na konieczność zapewnienia stronie postępowania prawa do wysłuchania i przedstawienia swoich twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie. Uprawnienie to należy rozumieć jako prawo strony do wykładania sądowi swoich racji oraz zapoznania się i odpowiadania na twierdzenia i dowody przeciwnika. Uprawnienie to może być wyrażane w dowolnej formie, zarówno pisemnej poprzez wymianę pism procesowych, jak i ustnej z tym zastrzeżeniem, że sąd nie jest zobligowany do zaakceptowania wybranej przez stronę formy działania. Tym samym sąd może tak organizować prowadzone przed sobą postępowanie, aby wszystkie stanowiska stron były przedstawiane np. w formie pisemnej, szczególnie że, zgodnie z art. 1189 § 1 k.p.c., postępowanie arbitrażowe może być prowadzone bez wyznaczenia rozprawy. Prawo do wysłuchania i przedstawienia swoich twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie nie ma charakteru absolutnego i uzależnione jest od uznania sądu. Przyjęcie odmiennej konstatacji prowadzić by mogło do całkowitego sparaliżowania postępowania za pośrednictwem przedstawiania przez stronę okoliczności całkowicie nieistotnych dla postępowania. W związku z tym nie zawsze oddalenie przez sąd wniosków dowodowych strony czy też ograniczenie stronie możliwości swobodnego przedstawiania stanu faktycznego sprawy będzie stanowiło naruszenie zasady równouprawnienia, jak i prawa do obrony. Uprawnieniu stron odpowiada obowiązek nałożony na sąd arbitrażowy, zgodnie

²⁴⁰ A. Zieliński, *Kodeks...*, s. 2036.

z którym winien on wysłuchać strony, tj. umożliwić przedstawienie, a następnie zaznajomić się i ocenić całość argumentacji prezentowanej przez strony.

Prawo do obrony nie jest ciężarem procesowym, a wyłącznie uprawnieniem²⁴¹. Każda strona, ryzykując przegraniem sporu, może zachowywać się w procesie biernie, rezygnując z przysługującego jej prawa do obrony. W takim wypadku brak obecności strony na rozprawie czy też zaniechanie inicjatywy dowodowej nie jest przeszkodą dla przeprowadzenia postępowania arbitrażowego i wydania wyroku na podstawie posiadanego materiału dowodowego. Z punktu widzenia zadośćuczynienia przez sąd obowiązku zapewnienia stronie prawa do obrony wystarczające jest stworzenie jej szansy realizacji swojego prawa. Tym samym naruszenie prawa do obrony stanowiące przesłankę skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego musi mieć miejsce z winy sądu polubownego, nigdy zaś z uwagi na działanie lub bierność strony powołującej się na naruszenie art. 1206 § 1 ust. 2 k.p.c.

5.2.1. Naruszenie prawa do obrony w fazie prowadzenia postępowania dowodowego

Na wstępie należy już zasygnalizować, że uniemożliwienie przez sąd skorzystania stronie ze swych uprawnień procesowych nie musi automatycznie oznaczać pozbawienia jej prawa do obrony. Ocena tego, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, jest dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy. Jak bowiem słusznie zauważył Sąd Najwyższy, określone środki procesowe, także te, które mają na celu zagwarantowanie stronom ich praw, winny być przez strony wykorzystywane w sposób właściwy i służący rzeczywiście realizacji tych praw²⁴².

²⁴¹ R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Kraków 2006, s. 126.

²⁴² Powyższe odnosi się w szczególności do kwestii oddalanych przez sąd wniosków dowodowych zgłaszanych przez stronę.

Co bardzo istotne, nie każde pozbawienie strony możliwości działania przez sąd może być kwalifikowane jako pozbawienie jej możliwości obrony swych praw. Sąd musi pogodzić ze sobą uprawnienie strony do obrony swych praw z dyrektywą sprawnego prowadzenia procesu. Przyjęcie odmiennej wykładni prowadzić by mogło do całkowitego paraliżu pracy sądu, co w praktyce przekładałoby się na uniemożliwienie rozstrzygnięcia sporu. W szczególności nie może być wyznacznikiem ilość uwzględnionych i oddalonych wniosków dowodowych. Tym samym każdorazowo ocena tego, czy dane działanie sądu polegające np. na oddaleniu wniosków dowodowych może być kwalifikowane w kategorii pozbawienia strony praw do obrony, wymaga analizy wszystkich okoliczności sprawy. Z przeprowadzonej analizy orzecznictwa wynika, że skarżący podnoszą zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. z uwagi na oddalenie wniosków dowodowych w przypadku:

- a) oddalenia większości lub wszystkich wniosków dowodowych przez siebie zgłoszonych,
- b) oddalenia kluczowych wniosków dowodowych przez siebie zgłoszonych,
- c) oddalenia większej ilości wniosków dowodowych niż przeciwnikowi skargi,
- d) braku oddalenia niepotrzebnych wniosków dowodowych zgłaszanych przez przeciwnika skargi.

W sprawie nr 19 sąd oddalił wszystkie zgłoszone przez skarżącą środki dowodowe z przesłuchania świadków, uznając okoliczności, na które byli wnioskowani świadkowie, za wystarczająco udowodnione. Spór dotyczył oceny stanu technicznego podnośnika używanego w pracach budowlanych, dlatego też sąd oparł się na ekspertyzie biegłego rzeczoznawcy, uznając zeznania świadków za niepotrzebne. Mimo że sąd oddalił wszystkie wnioski dowodowe, skarga została oddalona, albowiem słusznie uznano, że decyzja ta mieściła się w

granicach uznania, a dodatkowo, mając na uwadze charakter sporu, decyzja ta znajduje uzasadnienie. Warto wskazać, że sąd oddalił analogiczne wnioski dowodowe złożone przez przeciwnika skargi.

W sprawie nr 34 sąd oddalił skargę, mimo że, jak wskazywała skarżąca, doszło do nierównoprawnego traktowania stron wyrażającego się w oddaleniu większości wniosków dowodowych skarżącej, a uwzględnieniu niemal wszystkich wniosków dowodowych przeciwnika skargi. Sąd podkreślił, że sąd polubowny rozpoznający sprawę precyzyjnie wyjaśnił powody oddalenia wniosków, podkreślając, że były one podnoszone na okoliczności niesporne lub nie wymagały one wiadomości specjalnych (skarżąca wnioskowała o powołanie biegłego-analityka finansowego). Dodatkowo wskazano, że z protokołów rozpraw przed sądem polubownym wynika, iż każda ze stron miała możliwość zaprezentowania swojego stanowiska oraz miała zapewnioną swobodę wypowiedzi. Strony były proszone o ustosunkowanie się do określonych kwestii, a także o przedstawienie stanowiska po wymianie pism procesowych. Podczas rozpraw strony aktywnie uczestniczyły, m.in. zadając pytania świadkom. Jednocześnie w toku postępowania strony składały liczne pisma procesowe, przedstawiające ich stanowiska w sprawie.

W praktyce strony podnoszą zarzut nierównego traktowania już w przypadku, w którym dysproporcja oddalanych środków dowodowych zgłaszanych przez strony postępowania jest śladowa. Oczywiście mogą wystąpić sytuacje, w których istnieje choćby minimalna dysproporcja przekładająca się na pokrzywdzenie, którejs ze stron ale należy uznać takie sytuację za bardzo wyjątkowe. W sprawie nr 53 skarżąca zarzuciła oddalenie kluczowego jej zdaniem wniosku dowodowego z opinii biegłego. Skarżąca podnosiła, że jedynie w oparciu o opinię biegłego możliwe będzie ustalenie, czy program komputerowy wykonywany przez przeciwnika skargi został wykonany

właściwie czy nie, zaś oddalenie tego wniosku *de facto* pozbawiało skarżącą możliwości udowodnienia swoich twierdzeń. Sąd rozpoznający skargę nie doszukał się naruszenia przepisów przez sąd polubowny, twierdząc, że po pierwsze, powołanie biegłego stanowi uprawnienie sądu nie zaś obowiązek, a ponadto skarżąca nie przedstawiła faktów, które miałyby zostać wykazane opinią, a niejako próbowała te nowe okoliczności stworzyć.

Należy pamiętać, że sąd orzekający sam decyduje o tym, czy w danej sprawie zachodzi potrzeba uzyskania wiadomości specjalnych oraz czy ewentualna opinia biegłego będzie miała znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2002 r. wskazano, że przepis dotyczący dowodu z opinii biegłego jest podstawą jurysdykcyjnego uprawnienia, a nie obowiązku sądu, a zatem ocena potrzeby skorzystania z tego uprawnienia stanowi suwerenną decyzję sądu, która, bez względu na jej treść, nie może uzasadniać zarzutu naruszenia art. 278 § 1 k.p.c.²⁴³.

W sprawie nr 13 skarżąca zarzucała sądowi polubownemu dopuszczenie dowodów zgłaszanych przez przeciwnika skargi z opinii biegłego sądowego, który był nieprzydatny w sprawie. Innymi słowy, skarżący sam wskazał, że opinia ta okazała się bezprzedmiotowa, a więc nie odniosła żadnego wpływu na kształt wyroku, a z drugiej strony uznaje tę okoliczność za naruszenie zasady równości. Sąd nie przychylił się do tak sformułowanego zarzutu wprost, wskazując, że nie doszło do ujemnych dla skarżącej skutków procesowych, a tym samym nie sposób czynić zarzutu.

W orzecnictwie, w tym w szczególności orzecnictwie Sądu Najwyższego, daje się zauważyć liberalizacja wykładni pojęcia naruszenia prawa do obrony.

²⁴³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2002 r., sygn. akt: I CKN 1466/00, Legalis nr 59280.

W dawnej judykaturze uznawano, że pozbawienie prawa do obrony musi być bezwzględne i całkowite, co w praktyce należało rozumieć jako uniemożliwienie stronie jakiegokolwiek udziału w postępowaniu²⁴⁴. Z czasem sądy coraz częściej uznawały, że wystarczające dla pozbawienia strony prawa do obrony będzie faktyczne pozbawienie strony możliwości działania w całym postępowaniu lub jego istotnej części, które wynikało z sądowego naruszenia przepisów procedury oraz którego nie dało się sanować przed zakończeniem postępowania²⁴⁵.

Również w doktrynie prezentowane jest zróżnicowane podejście do tego, jak poważne musi być naruszenie przepisów postępowania, aby mogło zostać zakwalifikowane jako pozbawienie strony prawa do obrony. Wydaje się, że dominujący jest pogląd, zgodnie z którym strona pozbawiona jest możliwości obrony swoich praw dopiero wtedy, gdy sąd polubowny całkowicie jej nie wysłuchał lub wyłączył jej możliwość składania oświadczeń²⁴⁶. Jeszcze dalej idące stanowisko prezentuje A. Zieliński, twierdząc, że istnieje zamknięty katalog przesłanek skutkujący pozbawieniem strony prawa do obrony. Autor ten uważa, że wyłącznie niezawiadomienie strony o rozprawie, po której ogłoszono wyrok, oraz całkowite wyłączenie uprawnienia strony do bycia wysłuchaną i składania oświadczeń mieszczą się w dyspozycji art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.²⁴⁷. Obie powyżej zaprezentowane koncepcje wydają się być zbyt rygorystyczne i wyłączają możliwość skutecznego podniesienia zarzutu w sytuacji mniej oczywistej i jednoznacznej, a w której mimo wszystko dochodzi do pozbawienia strony prawa do obrony. Prawo do obrony, stanowiąc fundamentalne uprawnienie jednostki w procesie, nie może być wykładane

²⁴⁴ Wyrok Sądy Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., sygn. akt: III CR 953/60, MoP-ZT 1999 nr 6, poz. 49; M. Piekarski, *Pozbawienie strony możliwości obrony*, s. 76

²⁴⁵ zob. post. Sadu Najwyższego z 10.12.2009 r., III CSK 86/09, Legalis; wyr. Sadu Najwyższego z 17.2.2004 r., III CK 226/02, Legalis i z 14.3.2007 r., I CSK 368/06, Legalis).

²⁴⁶ Ł. Błaszczak, *Skarga...*, s. 31; S. Dalka, *Sądownictwo...*, s. 142 oraz K. Potrzobowski, W. Żywicki, *Sądownictwo...*, s. 93; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 396.

²⁴⁷ A. Zieliński, *Kodeks...*, s. 2036.

przesadnie rygorystycznie, już bowiem tylko częściowe naruszenia mogą w istotny sposób wpływać na realną możliwość obrony swoich praw przez uczestnika postępowania. Powyższe koresponduje z poglądem, iż dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. nie jest konieczne, aby strona była całkowicie pozbawiona możliwości obrony przez całe postępowanie²⁴⁸.

W konkretnej sytuacji faktycznej może się okazać, że sąd pozostawił stronom bardzo szeroką inicjatywę dowodową oraz zapewnił prawo wypowiedzenia, przy czym nie zapewnił im udziału w tylko jednej, ale kluczowej czynności. Dla przykładu sąd mógłby dawać stronom dużą swobodę procesową, jednak nie poinformował wyłącznie o jednej czynności procesowej, jaką jest ostatnia rozprawa poprzedzająca wydanie wyroku, na której sąd przesłuchał biegłego. Tym samym przekreślił on prawo do obrony strony, jeśli ta w dużej mierze opierała swoją argumentację na tym jednym przeprowadzonym pod jej nieobecność dowodzie, pozostałe wnioski traktując jedynie uzupełniająco. W pełni słuszny pogląd przedstawił M. Asłanowicz, wskazując, że pozbawienie strony możliwości obrony nie należy wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w sprawie. Nawet więc pozbawienie strony możliwości obrony jedynie w pewnym (ograniczonym) zakresie stanowić będzie podstawę skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego²⁴⁹. Powyższe wynika również z literalnej wykładni art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c., skoro bowiem przepis wprost wskazuje, że naruszeniem prawa do obrony jest nienależyte zawiadomienie o wyznaczeniu arbitra i o postępowaniu przed sądem polubownym, które to w praktyce w całości wyłączają udział strony w

²⁴⁸ M. Łaszczuk, J. Szpara, *Postępowanie...*, s. 707; Analogicznie: K. Górski, *Kodeks...*, s. 1805-1806, W. Siedlecki, *Nieważność procesu cywilnego*, Warszawa 1975, s. 126; M. Sawczuk, *Wznowienie postępowania cywilnego*, Warszawa 1970, s. 154; K. Piasecki, *Pozbawienie możliwości obrony*, s. 25;

²⁴⁹ M. Asłanowicz, *Sąd...*, 149-150.

postępowaniu²⁵⁰, a jednocześnie dopuszcza powoływanie się na wyłączenie prawa do obrony w innych przypadkach, to znaczy, że ustawodawca dopuszcza możliwość skutecznego postawienia zarzutu także w innych okolicznościach niż tylko całkowitego pozbawienia strony udziału w postępowaniu.

A contrario w określonej sytuacji procesowej nawet oddalenie znacznej ilości wniosków dowodowych może nie pozbawiać stron prawa do obrony. Sąd w ramach swojego uznania ma prawo oddalać wnioski dowodowe jako niecelowe do rozstrzygnięcia sporu. W tym kontekście warto przytoczyć stanowisko sądu apelacyjnego wyrażone w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r.²⁵¹, zgodnie z którym odrzucenie przez sąd polubowny zaoferowanego przez stronę dowodu, dlatego że dowód ten został uznany za zbędny, nie stanowi pozbawienia strony możliwości obrony. W sprawie zakończonej ww. wyrokiem skarżący zarzucał zarówno przed sądem pierwszej instancji, jak i przed sądem apelacyjnym naruszenie art. 1206 § 1 ust. 2 k.p.c. polegające na oddaleniu jego wniosków dowodowych (dowody z zeznań świadków). Uznano, że sąd arbitrażowy, oddalając takie wnioski, nie przekroczył norm prawnych i zwyczajowych, uznając ich tezy za wystarczająco dowiedzione bez konieczności dodatkowego słuchania świadków²⁵². Sąd, argumentując swoje stanowisko, wskazał, że granice swobody sądu polubownego w przeprowadzaniu postępowania dowodowego wyznaczają wymogi wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz równego traktowania stron postępowania. Odrzucenie przez sąd polubowny zaoferowanego przez stronę dowodu, dlatego że dowód ten został uznany za zbędny, nie stanowi pozbawienia strony możliwości obrony. Analogiczna konstatacja płynie z

²⁵⁰ Tj. przesłankę wskazaną przez A. Zielińskiego oraz T. Erecińskiego

²⁵¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 czerwca 2012 r., sygn. akt: I ACa 1241/11, Legalis nr 735717.

²⁵² W niniejszej sprawie Sąd uznał szczególnie, że okoliczności na których udowodnienie mieli być powołani świadkowie zostały już wystarczająco wykazane opinią biegłych powołanych w komentowanym postępowaniu.

wyroków Sądu Najwyższego wydanych w dniach 12 grudnia 2000 r.²⁵³ oraz 18 października 2001 r.²⁵⁴, które, mimo że nie zapadły na gruncie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, do wykładni art. 1206 § 1 ust. 2 k.p.c. znajdują zastosowanie *per analogiam*²⁵⁵. W pierwszym ze wskazanych wyroków Sąd Najwyższy twierdzi, że w przypadku nieuzasadnionego w ocenie strony pominięcia jej wniosków dowodowych może ona kwestionować poczynione ustalenia faktyczne jako błędne czy też przedwczesne, ze względu na istotne braki w postępowaniu dowodowym, ale posiłkowanie się w takim przypadku zarzutem nieważności postępowania jest oczywiście błędne i jako takie nie uzasadnia zarzutu nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.). W drugim ze wskazanych wyroków Sąd Najwyższy uznał, że oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie stanowi pozbawienia strony możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. i nie uzasadnia zarzutu nieważności postępowania. Sąd stwierdził ponadto, że podstawa ta w żadnym wypadku nie może uzasadniać zarzutu nieważności postępowania. Jakkolwiek bowiem nie byłoby sporne w doktrynie i orzecznictwie to, kiedy można mówić o pozbawieniu strony możliwości obrony jej praw skutkującym nieważnością postępowania oraz czy musi być ono całkowite, czy może być tylko częściowe – niewątpliwie jest, że nieuwzględnienie przez sąd wniosków dowodowych strony nie stanowi pozbawienia możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. i nie może uzasadniać zarzutu nieważności postępowania. W przepisie tym chodzi jedynie o takie sytuacje, w których na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej strona nie mogła brać i faktycznie nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego istotnej części, nie zaś o nieuwzględnianie, nawet bezpodstawne, wniosków

²⁵³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., sygn. akt: II UKN 121/00, OSNP 2002 nr 17, poz. 421.

²⁵⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2001 r., sygn. akt: IV CKN 478/00, Legalis nr 443657.

²⁵⁵ O możliwości stosowania orzecznictwa wydanego na gruncie art. 379 § 5 k.p.c. dalej.

dowodowych strony. Tym bardziej więc nie może być przyczyną uchylenia wyroku sądu polubownego wadliwe przeprowadzanie dowodów²⁵⁶.

Najlepszym przykładem wskazującym na konieczność każdorazowej precyzyjnej oceny wszystkich okoliczności sprawy poprzedzającej podjęcie rozstrzygnięcia co do uchylenia wyroku sądu polubownego – w oparciu o art. 1206 § 1 ust. 2 k.p.c. – jest kwestia oddalenia wniosku strony o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. W orzecznictwie powszechnie prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym brak ustanowienia pełnomocnika z urzędu przez sąd dla osoby wnioskującej o to nie stanowi automatycznie pozbawienia jej prawa obrony. Ewentualny błąd sądu w tej kwestii klasyfikowany jest w kategoriach naruszenia przepisów postępowania nierodzającego nieważności postępowania. Charakter sprawy, przedmiot sporu czy też właściwości osobiste strony wnioskującej o pełnomocnika z urzędu mogą przemawiać za tym, że strona jest w stanie poradzić sobie w procesie sama. W tym wypadku oddalenie komentowanego wniosku nie będzie klasyfikowane jako pozbawienie strony prawa do obrony. Inaczej jest wtedy, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje nieznaną reguł postępowania lub nieporadność, prowadzącą do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia. Co więcej w wyroku Sadu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r.²⁵⁷ stwierdzono, że sam fakt istnienia choroby psychicznej strony nie uzasadnia konieczności uwzględnienia

²⁵⁶ Sad Najwyższy w wyroku z dnia 17 lipca 2019 r., sygn. akt: V CZ 20/19, Legalis nr 1975093 w sprawie w której prawdopodobnie doszło do naruszenia przez Sąd art. 1131 § 3 k.p.c. w związku z przepisami rozporządzenia Rady nr 1206/2001 z dnia 28 maja 2001 r. w sprawie współpracy między sądami Państw Członkowskich przy przeprowadzaniu dowodów w sprawach cywilnych lub handlowych (Dz.U. UE L 2001.174.1) stwierdził, że nie mogą być uchybienia procesowe sądu z zakresu postępowania dowodowego, w szczególności polegające na pominięciu zgłaszanych wniosków dowodowych lub na przeprowadzeniu dowodów w sposób wadliwy. Analogicznie twierdzi Sad Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 czerwca 2019 r., sygn. akt: III UK 291/18 uznając, że przyczyną nieważności postępowania wskazanej w art. 379 pkt 5 k.p.c. nie mogą być ewentualne wadliwości w postępowaniu dowodowym ani w ustalaniu stanu faktycznego.

²⁵⁷ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt: IV CSK 495/18, Legalis nr 1923499.

wniosku strony o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Także w takiej sytuacji sąd ocenia, czy udział adwokata lub radcy prawnego jest w sprawie potrzebny (art. 117 § 4 k.p.c.) i tylko wówczas, gdy sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym lub prawnym albo gdy strona wykazuje nieporadność i nie podejmuje stosownych działań procesowych, obowiązany jest ustanowić pełnomocnika z urzędu. W takiej sytuacji zaniechanie ustanowienia dla strony zawodowego pełnomocnika stanowi pozbawienie jej możliwości obrony swych praw, skutkujące nieważnością postępowania.

5.2.2. Warunki uwzględnienia zarzutu naruszenia prawa do obrony

Aby można było mówić o naruszeniu prawa do obrony, strona stawiająca taki zarzut musi wskazać na naruszenie przepisów proceduralnych, którego skutkiem było uniemożliwienie brania stronie aktywnego udziału w postępowaniu lub choćby jego części. Należy podkreślić, że strona nie będzie mogła skutecznie podnosić komentowanego zarzutu w sytuacji, w której wprawdzie doszło do naruszenia zasad postępowania, jednak strona ta miała następczą możliwość działania, czym niejako sanowała wcześniejsze uchybienie sądu. Sąd Najwyższy w wyroku z 13 lutego 2004 r.²⁵⁸ stwierdził, że do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw dochodzi wówczas, gdy z powodu naruszenia przez sąd lub stronę przeciwną określonych przepisów lub zasad procedury cywilnej strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub istotnej jego części i nie miała możliwości usunięcia skutków tych uchybień na następnych rozprawach poprzedzających wydanie wyroku w danej instancji. Innymi słowy, do naruszenia prawa do obrony dojdzie wyłącznie w sytuacji, w której strona nie mogła podjąć obrony co do istotnej okoliczności sprawy przed wydaniem przez sąd rozstrzygnięcia. Konstatację tę potwierdza również Sąd Najwyższy, twierdząc, że jeżeli strona, na skutek wadliwości procesowych sądu, nie mogła

²⁵⁸ Wyrok Sadu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., sygn. akt: IV CK 61/03, Legalis nr 66918.

uczestniczyć i nie uczestniczyła w rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, zachodzą podstawy, by przyjąć, że strona ta została pozbawiona możliwości obrony swych praw²⁵⁹. Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączające możliwość obrony. Ograniczeniem przytoczonej powyżej zasady jest sytuacja, w której strona wprawdzie nie mogła podjąć obrony, jednak było to spowodowane jej własnym zaniedbaniem. Dla przykładu brak obecności strony na rozprawie z powodu niepodjęcia zawiadomienia o terminie rozprawy spowodowane zmianą adresu, o czym strona nie poinformowała sąd, nie będzie mogło przerodzić się w skuteczny zarzut naruszenia prawa do obrony²⁶⁰. Na marginesie trzeba zauważyć, że w przytoczonym powyżej wyroku sądu stwierdzono również, że skarżący jedynie ogólnie wskazał na pozbawienie go prawa do obrony, rezygnując ze wskazania konkretnego naruszenia, którego miał dopuścić się sąd polubowny, zaś sąd apelacyjny uznał twierdzenie skarżącego o pozbawienie go możliwości obrony swoich praw za nieumotywowane, a przez to nieskuteczne. Z powyższego płynie na pozór oczywista, jednak istotna z praktycznego punktu widzenia, dyrektywa maksymalnie precyzyjnego wskazania uchybień sądu polubownego skutkujących naruszeniem dyspozycji art. 1206 § 1 pkt. 2 k.p.c. oraz zaklasyfikowania ich pod określoną przesłankę ustawową.

Należy również podkreślić, że badając zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c., sąd powszechny dokona analizy akt postępowania prowadzonego przed sądem polubownym, w tym w szczególności protokołów rozpraw oraz

²⁵⁹ Wyrok Sadu Najwyższego z dnia 10 lipca 2002 r., sygn. akt: II CKN 822/00, Legalis nr 277444 postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2019 r., sygn. akt: II CSK 684/18, Legalis nr 1951369

²⁶⁰ Dla przykładu w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 listopada 2015 r., sygn. akt: I ACa 637/15, Legalis nr 2107803 stwierdził, że Powód opuszczając jednostkę penitencjarną zobowiązany jest poinformować sąd o zmianie miejsca zamieszkania pod rygorem skutków z art. 136 § 2 k.p.c. w związku z czym konsekwencję niezadośćuczynienia temu obowiązkowi wyłączy możliwość powoływania się na nieważność postępowania.

postanowień sądu dotyczących środków dowodowych zgłaszanych przez strony. Analiza ta będzie prowadzona pod kątem stwierdzenia, czy skarżący miał realną możliwość obrony swych praw. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 2 sierpnia 2018 r.²⁶¹, że jeśli tok postępowania przed sądem polubownym został odzwierciedlony w pismach stron i protokołach rozpraw, z których wynika, że skarżący miał możliwość przedstawienia swojego stanowiska, dysponował swobodą wypowiedzi, w tym również odnoszenia się w ramach repliki do twierdzeń i poglądów przeciwnika skargi, to brak jest podstaw do formułowania zarzutu, że sąd polubowny pozbawił go możliwości obrony swoich praw. Sąd wskazuje, że jeżeli strona miała możliwość podniesienia przed sądem polubownym zarzutu naruszenia jej prawa do obrony, ale tego nie uczyniła, wyłączone jest dopuszczalność powoływania zarzutu pozbawienia możliwości obrony przez tę stronę przed sądem polubownym, z uwagi na to, że nie doszło w rzeczywistości do pozbawienia jej możliwości obrony.

5.2.3. Okoliczności niewystarczające do stwierdzenia, że w sprawie doszło naruszenia prawa do obrony jednej ze stron.

W orzecznictwie powstałym na gruncie nieważności postępowania spowodowanej pozbawieniem strony prawa do obrony wskazuje się cały szereg okoliczności, których wystąpienie uzasadnia stwierdzenie wystąpienia przesłanki z art. 379 ust. 5 k.p.c. Wnioski płynące z ww. orzeczeń można wprost stosować do postępowania prowadzonego przed sądem polubownym. Podsumowując wnioski płynące z analizy orzecznictwa powstałego na gruncie art. 379 ust. 5 k.p.c., można stwierdzić, że nie dojdzie do pozbawienia strony prawa do obrony w sytuacji, w której:

²⁶¹ Wyrok SA w Warszawie z dnia 2 sierpnia 2018 r., sygn. akt: VII Aga 1162/18, Legalis nr 1822111.

- a) oddalono wniosek strony o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, chyba że cechuje się nieporadnością i nieznajomością zasad postępowania, a sprawa jest skomplikowana²⁶²;
- b) wezwanie na rozprawę doręczono nieterminowo, chyba że bezpośrednio po takiej rozprawie sąd wyda wyrok²⁶³;
- c) pominięto wnioski dowodowe strony lub też postępowanie dowodowe przeprowadzono wadliwie²⁶⁴;
- d) z powodu kolizji terminów pełnomocnik strony nie bierze udziału w postępowaniu²⁶⁵;
- e) sąd zaniechał pouczenia strony o jej uprawnieniach lub obowiązkach²⁶⁶;
- f) przesłano pisma procesowe lub wezwania bezpośrednio do strony, nie zaś do jej pełnomocnika, chyba że charakter pisma wiąże się z doniosłymi dla strony konsekwencjami (np. doręczenie wyroku z uzasadnieniem uruchamiające czternastodniowy termin złożenia apelacji)²⁶⁷;
- g) nie odroczone rozprawy z powodu długotrwałej choroby strony w przypadku, w którym z okoliczności sprawy wynika, że wniosek o odroczenie rozprawy stanowi nadużycie praw procesowych²⁶⁸;
- h) nie doręczono stronie odpisu pisma procesowego przeciwnika, chyba że z winy sądu albo strony przeciwnej strona w ogóle nie mogła działać i nie miała możliwości podjęcia przed sądem obrony swoich praw²⁶⁹;

²⁶² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 stycznia 2020, sygn. akt: V ACa 586/19, [Legalis nr 2327769](#).

²⁶³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 stycznia 2020 r., sygn. akt: I ACa 88/19, [Legalis nr 2366066](#).

²⁶⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2019 r., sygn. akt: V CZ 20/19, [Legalis nr 1975093](#).

²⁶⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., sygn. akt: II CSK 355/17, [Legalis nr 1773108](#).

²⁶⁶ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 r., sygn. akt: II UK 231/17 [Legalis nr 1770813](#).

²⁶⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2019 r. sygn. akt: I PK 5/18, [Legalis nr 1894874](#).

²⁶⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. akt: I ACa 138/17, [Legalis nr 1760346](#). Odmienne wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. akt: V ACa 52/17, [Legalis nr 1743816](#) oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2017 r., sygn. akt: I UK 387/17, [Legalis nr 1838317](#).

- i) nie poinformowano pełnomocnika stron o terminie czynności wizji obiektu lub jego oględzin²⁷⁰;
- j) w niewłaściwy sposób powiadomiono pełnomocnika powódki o terminie rozprawy²⁷¹;
- k) w nienależyty sposób dokonano zawiadomienia o terminie rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku pełnomocnika strony nie jest równoznaczne z pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw, jeżeli sama strona była na rozprawie obecna, składała wszelkie wyjaśnienia i oświadczenia procesowe i nie wnosiła o odroczenie rozprawy z powodu nieobecności swego pełnomocnika²⁷²;
- l) w posiedzeniu zabrakło strony i jej pełnomocnika z uwagi na rozpoznanie sprawy w późnych godzinach wieczornych²⁷³ lub też znaczne opóźnienie rozpoznania sprawy²⁷⁴;
- m) z powodu leczenia w poradni zdrowia psychicznego nerwicy i uznania za inwalidę trzeciej grupy nie nałożono na sąd obowiązku ustanowienia dla niej adwokata z urzędu²⁷⁵;
- n) nastąpiło opuszczenie sali rozpraw przez pełnomocnika strony bez uzasadnienia²⁷⁶;
- o) nie doręczono stronie lub jej pełnomocnikowi protokołu rozprawy²⁷⁷;

²⁶⁹ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2002 r., sygn. akt: II CKN 463/01, Legalis nr 58654.

²⁷⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 grudnia 2017 r., sygn. akt: I ACa 549/17, Legalis nr 1728520.

²⁷¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 czerwca 2017 r., sygn. akt: V Aca 782/16, Legalis nr 1657663.

²⁷² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1975 r., sygn. akt: III CRN 117/75, Legalis nr 18839.

²⁷³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1974 r., sygn. akt: II CR 753/73, *MoP-ZT 1999 nr 6, poz. 33*.

²⁷⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2002 r., sygn. akt: III CKN 875/99, *OSNC 2003 nr 2, poz. 25*.

²⁷⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1998 r., sygn. akt: II UKN 102/98, *OSNP 1999 nr 12, poz. 408*.

²⁷⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1998 r., sygn. akt: I CKN 719/97, Legalis nr 336442.

²⁷⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 marca 2017 r., sygn. akt: VI ACa 1799/15, Legalis nr 1636779.

p) dopuszczono dowód po otwarciu rozprawy na nowo przy braku obecności strony w przypadku, w którym sąd nie czynił żadnych dodatkowych ustaleń faktycznych na podstawie tak dopuszczonego dowodu²⁷⁸;

Jak widać z przytoczonego powyżej katalogu strona nie będzie pozbawiona prawa do obrony w szczególności jeśli finalnie wzięła udział w określonych czynnościach procesowych, nawet jeśli powiadomiono ją o nich w sposób wadliwy. Dodatkowo ewentualne uchybienia po stronie pełnomocnika skarżącej nie będą uzasadniały przedmiotowego zarzutu. W orzecznictwie słusznie przyjmuje się, że strona działając przez profesjonalnego pełnomocnika jest wystarczająca chroniona, zaś ewentualne konsekwencje błędów pełnomocnika muszą obciążać stronę, którą reprezentuje. Skoro bowiem relacja pomiędzy klientem, a pełnomocnikiem jest oparta na zaufaniu, zaś profesjonalny pełnomocnik jest zobligowany do działania w najlepszym interesie swojego klienta, to wszelkie niekorzystne skutki jego działań lub zaniechań nie mogą obciążać przeciwnika. Nie będą klasyfikowane jako naruszenia prawa do obrony takie okoliczności, które wprawdzie miały istotne znaczenia, ale które mogły podlegać naprawieniu na dalszym etapie postępowania. Powyższe nakłada na strony procesu obowiązek kontrolowania jego przebiegu i wykazywania się aktywnością w zakresie ustalenia zakresu podejmowanych przez sąd czynności. Tym samym brak doręczenia określonych pism czy też umożliwienia udziału w określonych czynnościach procesowych nie będzie się automatycznie wiązać z możliwością skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia prawa do obrony. Jednocześnie przytoczone zestawienie dobitnie wskazuje na obowiązek sądu oceny wszystkich okoliczności występujących w danej sprawie, albowiem to samo uchybienie sądu może być odmiennie klasyfikowane z uwagi na moment jego wystąpienia lub też wywołane skutki.

²⁷⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2016 r., sygn. akt: V CZ 54/16, Legalis nr 1533180.

Z punktu widzenia skuteczności skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego kluczowe jest to, aby skarżący wykazał wpływ naruszenia przepisów postępowania, owocujący naruszeniem jej prawa do obrony, na treść orzeczenia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 2006 r.²⁷⁹ stwierdził, że:

- a) pozbawienie strony możliwości obrony jej praw stanowi względną przyczynę uchylenia orzeczenia sądu polubownego, powoduje więc jego uchylenie tylko wówczas, gdy wpłynęło na treść orzeczenia;
- b) pozbawienie obrony swych praw należy rozumieć w sposób ścisły. Strona będzie pozbawiona obrony swych praw, gdy sąd polubowny w ogóle nie wysłuchał jej lub nie zapewnił jej możliwości przedstawienia wyjaśnień i złożenia oświadczeń w odniesieniu do twierdzeń strony przeciwnej.

Podsumowując, o pozbawieniu możliwości obrony praw przesądza kumulatywne wystąpienie trzech okoliczności:

- a) naruszenie przez sąd przepisów procesowych będących źródłem procesowych uprawnień strony,
- b) wpływ tego uchybienia na wyłączenie możliwości działania strony w postępowaniu,
- c) niemożność obrony swoich praw w następstwie dwóch poprzednich okoliczności²⁸⁰.

Należy uznać, że liberalizujące się orzecznictwo sądów będzie wpływać na coraz częstsze podnoszenie przez strony zarzutu naruszenia prawa do obrony. Wydaje się, że najtrudniejszym dla skarżącego będzie wykazanie ostatniego z przytoczonych warunków naruszenia prawa do obrony. Strony będą starały się bowiem marginalizować ewentualne uchybienia sądu mające wpływ na

²⁷⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 r., sygn. akt: II CSK 289/06, *OSG 2007 nr 12, poz. 123, str. 22*.

²⁸⁰ Patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2018 r. sygn. akt: I CSK 46/18, *Legalis nr 1806580*.

wylączenie i ograniczenie możliwości działania strony. Naturalnym będzie bowiem chęć ograniczenia wpływu ww. uchybień na sytuację procesową stron, a tym samym na ich szansę na wygranie procesu. Wydaje się więc, że całe spektrum sytuacji w których sąd popełnił błąd rzutuający na sytuację strony będzie następczo korygowany na wniosek strony. Oczywiście sąd może nie przychylić się do argumentacji strony i nie korygować mankamentów swojego działania tym niemniej w takim wypadku będzie to działanie intencjonalne i przemyślane, co również ogranicza szansę późniejszego podniesienia zarzutu z art. 1206 §. 1 pkt. 2 k.p.c. Tym samym wydaje się, że w znacznej mierze komentowana przesłanka będzie stosowana w wyjątkowych sytuacjach w których rzeczywiście strona nie miała możliwości udziału i wpływu na postępowanie i czego nie miała możliwości następczo korygować. W praktyce więc szanse skarżącego skutecznego podniesienia zarzut naruszenia prawa do obrony wydają się ograniczone. Udowodnienie wszystkich, trzech warunków będzie wymagać bowiem od strony dużego wysiłku. Powyższa teza znajduje pełne potwierdzenie w analizie orzecznictwa w sprawach w których sąd uwzględnił zarzut naruszenia prawa do obrony skarżącego. Poniżej zaprezentowany katalog takich okoliczności zdaje się jednoznacznie świadczyć o stopniu trudności uzyskania pozytywnego rozstrzygnięcia skargi opartej na analizowanej przesłance.

5.2.4. Okoliczności uzasadniające przyjęcie, że strona została pozbawiona prawa do obrony

W art. 1206 § 1 ust. 2 k.p.c. wprost wskazano, że brak należytego zawiadomienia o wyznaczeniu arbitra lub też o postępowaniu przed sądem polubownym stanowi naruszenie. Należy podkreślić, że strona będzie pozbawiona obrony zarówno w sytuacji, w której całkowicie nie zawiadomiono stron o wyznaczeniu arbitra lub o postępowaniu przed sądem polubownym, jak i w sytuacji, w której zawiadomienia te są wadliwe w stopniu na tyle istotnym, że

wpływają na możliwość obrony strony. Przez brak należytego zawiadomienia o wyznaczeniu arbitra należy rozumieć sytuację, w której strona została pozbawiona wpływu na wybór arbitra. Sytuacja taka, jak zostało już wcześniej wskazane, stanowi również niedopuszczalne naruszenie równości stron w postępowaniu arbitrażowym. Brak zawiadomienia strony o postępowaniu przed sądem polubownym oznacza w szczególności prowadzenie postępowania w całości bez udziału strony. W praktyce będzie to miało miejsce w sytuacji, kiedy sąd wysłała zawiadomienia do strony, która nie ze swej winy ich nie odbiera, np. z uwagi na wadliwie wskazany adres odbiorcy zawiadomienia.

Przykładem ilustrującym powyższe jest sprawa nr 26, w której sąd uwzględnił skargę, a została ona oparta wyłącznie na zarzucie naruszenia art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. polegającego na niepowiadomieniu o wyznaczeniu arbitra ani o zainicjowaniu postępowania przed sądem polubownym przez przeciwnika skargi. W analizowanej sprawie powód (przeciwnik skargi) załączył do pozwu nieaktualny wypis z rejestru zawierający niepoprawny adres korespondencyjny dla pozwanego (skarżącego). Z uwagi na powyższe wszystkie pisma w sprawie, w tym w szczególności wezwanie na arbitraż, zawiadomienie o terminie rozprawy arbitrażowej oraz wyrok sądu nie dotarły do pozwanego. W ocenie sądu błąd powoda doprowadził do wadliwości całego postępowania i całkowitego pozbawienia skarżącego prawa do obrony. Oczywiście powyższe pozostanie aktualne wyłącznie w sytuacji, w której wadliwość wskazania adresu odbioru wynika z winy sądu, a nie jest efektem np. niepowiadomienia sądu o zmianie adresu korespondencyjnego²⁸¹.

Większe wątpliwości budzi możliwość objęcia zakresem dyspozycji analizowanego fragmentu przepisu sytuacji niezawiadomienia strony aktywnie uczestniczącej w postępowaniu o jakiejś czynności procesowej. M. Łaszczyk i J.

²⁸¹Ł. Błaszczak, E. Marszałkowska-Krześ, *Kontrola...*, s. 67.

Szpara twierdzą, że brak należytego zawiadomienia o postępowaniu przed sądem polubownym obejmuje także brak należytego zawiadomienia o poszczególnych czynnościach postępowania, takich jak posiedzenia, wyznaczenie terminu do przedstawienia stanowiska itp.²⁸² Wydaje się, że należy przychylić się do powyższego poglądu, zastrzegając jednak, że w konkretnych okolicznościach sprawy brak zawiadomienia o poszczególnych czynnościach nie będzie mógł być kwalifikowany jak pozbawienie prawa do obrony, w szczególności jeśli strona nie zostanie dotknięta konsekwencjami braku zawiadomienia. Dla przykładu brak udziału strony w oględzinach budynku na skutek nieotrzymania zawiadomienia nie pozbawi strony obrony, jeśli czynność ta zostanie powtórzona. Analogicznie upływ terminu do złożenia np. uwag do opinii biegłego spowodowany brakiem zawiadomienia, przywrócony następnie na wniosek strony, nie będzie wiązał się z utratą prawa do obrony²⁸³.

Z przytoczonych powyżej przykładów jednoznacznie wynika, że aby skutecznie powoływać się na art. 1206 § 1 ust. 2 k.p.c., strona musi wykazać nie tylko wystąpienie naruszenia, ale i jego wpływ na wynik postępowania. Pozbawienie strony możliwości obrony ma więc miejsce, gdy wpłynęło na treść wydanego orzeczenia²⁸⁴. Pogląd ten pozostaje słuszny wyłącznie przy jednoczesnej aprobacie stanowiska, zgodnie z którym strona może być pozbawiona możliwości obrony przez część postępowania, aby mogła postawić skuteczny zarzut naruszenia art. 1206 § 1 ust. 2 k.p.c. Jeśliby bowiem przyjąć za słuszny pogląd, że brak prawa do obrony zachodzi wyłącznie w sytuacji, w której sąd w

²⁸² M. Łaszczuk, J. Szpara, *Postępowanie...*, s. 706.

²⁸³ Niezależnie od powyższego warto wskazać pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 lutego 2015 r., sygn. akt: VI ACa 157/14, Legalis nr 1241804 zgodnie z którym uniemożliwienie stronie uczestnictwa w czynności oględzin jest co najwyżej uchybieniem regułom sporządzania opinii przez biegłego, a jeżeli tak, to zainteresowany mógłby powoływać się na inne uchybienia procesowe z tym, że wówczas nie wystarczy samo ich zaistnienie, lecz konieczna jest także możliwość ich wpływu na wynik sprawy. Sam fakt, iż zainteresowany nie uczestniczył w oględzinach dokonanych przez biegłego nie pozbawia tej opinii mocy dowodowej.

²⁸⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 r., sygn. akt: II CSK 289/06, OSG 2007 nr 12, poz. 123, str. 22.

ogóle nie wysłuchał strony, to nie można by przyjąć, że wadliwość zawiadomienia dotyczy pojedynczej czynności procesowej.

Naturalnie nie każda wadliwość treści zawiadomienia będzie mogła być kwalifikowana jako pozbawienie strony prawa do obrony, a jedynie taka, która w sposób obiektywny ma na tyle dużą doniosłość, że z uwagi na nią strona nie może skutecznie podjąć działań zmierzających do obrony jej praw lub aktywnego udziału w postępowaniu. Jednocześnie wyłączona będzie możliwość skutecznego podniesienia zarzutu z art. 1206 § 1 ust. 2 k.p.c. w sytuacji, w której wprawdzie strona nie otrzymała stosownych zawiadomień albo otrzymała je w formie wadliwej, ale mimo to podjęła działania, które mogłaby podjąć w sytuacji prawidłowego jej zawiadomienia. Dla przykładu – strona przybyła na rozprawę arbitrażową, mimo iż nie otrzymała formalnego zawiadomienia, co nie będzie mogło być klasyfikowane jako pozbawienie prawa do obrony, chyba że sąd oddalił wniosek strony o odroczenie rozprawy z uwagi na brak otrzymania zawiadomienia o rozprawie, wskazując, że nie jest przygotowana do uczestnictwa w rozprawie²⁸⁵. Z drugiej strony będzie ona pozbawiona prawa do obrony w sytuacji, w której wprawdzie otrzymała zawiadomienie o rozprawie zawierające wszystkie niezbędne informacje, jednak w rzeczywistości rozprawa odbywa się w innym dniu lub też odbywają się na niej czynności zaskakujące stronę, a tym samym niekorrespondujące z treścią zawiadomienia²⁸⁶.

W doktrynie dość powszechnie przyjmuje się również, że z pozbawieniem strony prawa do obrony będziemy mieli do czynienia w sytuacji zachwiania zasady równości pomiędzy stronami postępowania²⁸⁷. Chodzi tu o taką sytuację, w której sąd w praktyce wyłącza możliwość jednej stronie ustosunkowania się

²⁸⁵ M. Łaszczyk, J. Szpara, *Postępowanie...*, s. 706-707.

²⁸⁶ Wyrok Sadu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2017 r., sygn. akt: I UK 478/15, Legalis nr 1577918

²⁸⁷ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo...*, s. 276 i n.; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 396; R. Morek, *Mediacja...*, s. 261; M. Łaszczyk, J. Szpara, *Postępowanie...*, s. 70.

do twierdzeń i dowodów podnoszonych przez drugą stronę sporu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 2007 r. uznał, że pozbawienie strony możliwości ochrony swych praw w postępowaniu przed sądem polubownym ma miejsce wówczas, gdy naruszona zostaje zasada równości stron, jedna ze stron nie zostaje wysłuchana i nie ma możliwości ustosunkowania się do dowodów i twierdzeń przedstawianych przez stronę przeciwną. Dlatego też nie można utożsamiać każdego przypadku niedopuszczenia przez sąd polubowny dowodów wnioskowanych przez stronę z pozbawieniem jej możliwości obrony. Takie pozbawienie ma bowiem miejsce dopiero wówczas, gdy strona nie ma żadnej możliwości przedstawienia i wykazania własnych racji. Innymi słowy, przez brak równości stron w analizowanym aspekcie należy rozumieć sytuację, w której istnieje istotna, obiektywna różnica dostępu stron do instrumentów służących do obrony swoich twierdzeń lub kwestionowania twierdzeń drugiej strony, która jest spowodowana uznaniem sądu. Odwołując się do wcześniejszych wywodów, należy przypomnieć, że sytuacja, w której istnieje duża dysproporcja pomiędzy przyjmowanymi przez sąd wnioskami dowodowymi każdej ze stron procesu, nie będzie automatycznie uznana za naruszenie równości stron. Od uznania sądu arbitrażowego zależy, które wnioski dowodowe podlegają uwzględnieniu, a które oddaleniu. Sąd arbitrażowy kieruje się przy tym celowością przeprowadzenia konkretnych dowodów. W szczególności zaś do naruszenia nie dojdzie, gdy sąd arbitrażowy nie poprzestaje jedynie na arbitralnym oddaleniu wniosków dowodowych strony, ale szczegółowo wyjaśnia, dlaczego wnioski dowodowe oddala²⁸⁸. Sąd okręgowy wskazał też, że uprawnienie sądu do decydowania o celowości przeprowadzania poszczególnych dowodów występuje także na gruncie zasad postępowania przed sądem powszechnym. Tym samym naruszenie prawa do obrony wynikającego z naruszenia równości stron, w rozumieniu

²⁸⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 lipca 2014 r., sygn. akt: I ACa 154/14, Legalis nr 1164505.

zaprezentowanego wyroku Sądu Najwyższego będzie dotyczyć sytuacji znacznie bardziej skrajnych, a tym samym w praktyce będzie pojawiać się niezmiernie rzadko²⁸⁹.

Do pozbawienia strony możliwości obrony może dojść w sytuacji rozstrzygnięcia sporu przez sąd polubowny na innej podstawie prawnej niż wskazana przez strony. Strona nie może być zwłaszcza zaskoczona przyjętą przez sąd polubowny w wyroku podstawą prawną. Jeżeli arbitrzy dojdą do przekonania, że ustalony stan faktyczny pozwala na rozstrzygnięcie sporu na innej podstawie niż przytoczone przez strony, sąd polubowny powinien uprzedzić strony, iż rozważa taką możliwość i umożliwić im wypowiedzenie się w zakresie tej nowej podstawy prawnej, a także zgłoszenie nowych dowodów, mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia na takiej nowej podstawie. Wskazana przez stronę podstawa prawna roszczenia wyznacza ramy postępowania, bo przecież to, jakie fakty są istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia, a zatem jakie fakty powinny być przedmiotem dowodu, wynika z mających zastosowanie przepisów prawa materialnego. Jeżeli powód wyraźnie wskazuje określoną podstawę prawną, zakreślając tym samym ramy postępowania dowodowego, pozwany nie ma obowiązku podejmowania obrony w szerszym zakresie. Jeżeli sąd polubowny, bez uprzedzenia o tym stron, rozstrzygnie spór na innej podstawie prawnej, może naruszyć prawo strony do przedstawienia swojej sprawy, uniemożliwiając stronom zgłoszenie twierdzeń i dowodów istotnych z punktu widzenia tej nowej podstawy²⁹⁰. Powyższe znajduje potwierdzenie również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., w którym stwierdzono, że do istoty

²⁸⁹ Na marginesie można uznać, że niemal każda sytuacja, w której jedna ze stron jest pozbawiona prawa do obrony będzie jednocześnie rzutować na zachwianie równości stron postępowania. Skoro bowiem jedna ze stron ma możliwość aktywnego udziału w postępowaniu, a druga np. nie została zawiadomiona o terminie ostatniej rozprawy lub też nie była w ogóle informowana o toczącym się postępowaniu, to pozycja strony działającej jest fundamentalnie lepsza niż strony pomijanej, co w oczywisty sposób przekłada się na zaburzenie równowagi stron.

²⁹⁰ M. Łaszczuk, J. Szpara, *Postępowanie...*, s. 708. Pogląd ten jest powszechnie przyjmowany w doktrynie np. R. Flejszar, *Zasada dyspozycyjności w procesie cywilnym*, Warszawa 2016, s. 1271–1284 i tam cyt. Piśmiennictwo; K. Górski, *Kodeks...*, s. 1806-1807.

konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) należy sprawiedliwość proceduralna obejmująca prawo do rzetelnego procesu, w którym podstawowym uprawnieniem jest możliwość bycia wysłuchanym, naruszenie przez sąd tego uprawnienia stron, przez rozstrzygnięcie o roszczeniu na innej podstawie prawnej niż wskazywana przez stronę, bez poinformowania o takiej możliwości przed zamknięciem rozprawy, dla umożliwienia stronom wypowiedzenia się, skutkuje nieważnością postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.)²⁹¹. Warto jednak podkreślić, że sądy w przeanalizowanych orzeczeniach nie zawsze przychylają się do zaprezentowanego powyżej poglądu Sądu Najwyższego orzekając w przedmiotowych sprawach odmiennie. Przykładowo taki tok rozumowania został zaprezentowany w sprawie nr 11, w której to sąd orzekł o bezskuteczności transakcji zawartej pomiędzy bankiem a spółką akcyjną spowodowanej niedochowaniem formy umowy, co zaś wiązało się z koniecznością uznania, że transakcja nie doszła do skutku, a pobrane przez bank świadczenie było nienależne. W tym wypadku zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. był łączony z naruszeniem zasady kontradiktoryjności i dyspozytywności poprzez orzekania na innych podstawach niż te wskazane w pozwie. Należy podkreślić, że sąd poczynił powyższe konstatacje pomimo braku podniesienia takiego zarzutu przez przeciwnika skargi. W odpowiedzi na tak postawiony zarzut sąd oddalił skargę, wskazując, że zgodnie z zasadą *Da mihi factum, dabo tibi ius* sąd może sam określić podstawę prawną powództwa (inaczej aniżeli zrobił to powód), gdy nie wymaga to zmiany oceny okoliczności faktycznych, na których powód opiera swoje roszczenie. Ustalenie właściwej podstawy prawnej jest w istocie rolą sądu, który nie jest związany podaną w pozwie kwalifikacją prawną dochodzonego roszczenia. Dodatkowo tok postępowania przed sądem polubownym został odzwierciedlony w pismach

²⁹¹ Wyrok Sadu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt: IV CSK 368/14, OSP 2016 nr 5, poz. 45, str. 625.

stron i protokołach rozpraw, wskazując, że skarżąca miała możliwość przedstawienia swojego stanowiska, dysponowała swobodą wypowiedzi, w tym również odnoszenia się w ramach repliki do twierdzeń i poglądów przeciwnika skargi. Analogiczna sytuacja legła u podstaw skargi w sprawie nr 9, w której naruszenie zasady zakazu orzekania ponad żądanie, naruszenie zasady kontradiktoryjności oraz zasady dyspozycyjności (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) i pozbawienie skarżącej możliwości obrony praw przed Sądem Polubownym przy Związku Banków Polskich (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.), które miało sprowadzać się do tego, że przeciwnik skargi nie wywodził swoich żądań i twierdzeń z okoliczności, uznanych przez sąd za kluczowe i na podstawie których wydał wyrok. Warto zauważyć, że w obu przedstawionych sprawach skarżącym był bank, zaś sprawa była rozpoznana przez Sąd Polubowny przy ZBP.

Podsumowując powyższe rozważania oraz dodatkowo dokonując analizy orzecznictwa wydanego na gruncie art. 379 ust. 5 k.p.c., należy uznać, że strona zostanie pozbawiona prawa do obrony w przypadkach gdy:

- a) zawiadomiono o terminie jedynej rozprawy tylko samą stroną, co spowodowało nieobecność na niej prawidłowo ustanowionego pełnomocnika, którego o terminie nie zawiadomiono²⁹²,
- b) rozpoznano sprawę z naruszeniem art. 214 § 1 k.p.c., a w postępowaniu apelacyjnym art. 214 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. – mimo wadliwości zawiadomienia o terminie rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku²⁹³,
- c) nieprawidłowo doręczono stronie wezwanie na rozprawę lub nie doręczono wezwania²⁹⁴,

²⁹² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2016 r., sygn. akt: II UK 20/15, Legalis nr 1461003.

²⁹³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r., sygn. akt: IV CZ 58/15, Legalis nr 1398617.

²⁹⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 października 2015 r., sygn. akt: III AUa 1190/15, Legalis nr 1393219.

- d) rozstrzygnięto o roszczeniu na innej podstawie prawnej niż wskazywana przez stronę, bez poinformowania jej o takiej możliwości przed zamknięciem rozprawy²⁹⁵,
- e) przeprowadzono rozprawę poprzedzającą bezpośrednio wydanie wyroku w innym wcześniejszym terminie niż oznaczony w zawiadomieniu skierowanym do stron (pełnomocników)²⁹⁶.

5.3. Przekroczenie zakresu zapisu na sąd polubowny (art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c.)

Zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. można uchylić wyrok sądu polubownego, który dotyczy sporu nieobjętego zapisem na sąd polubowny lub wykracza poza zakres takiego zapisu – jeżeli jednak rozstrzygnięcie w sprawach objętych zapisem na sąd polubowny daje się oddzielić od rozstrzygnięcia w sprawach nieobjętych tym zapisem lub wykraczających poza jego zakres, wyrok może być uchylony jedynie w zakresie spraw nieobjętych zapisem lub wykraczających poza jego zakres; przekroczenie zakresu zapisu na sąd polubowny nie może stanowić podstawy uchylenia wyroku, jeżeli strona, która brała udział w postępowaniu, nie zgłaszała zarzutów co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza zakres zapisu. Na wstępie należy zaznaczyć, że w praktyce komentowany przepis dość często jest wskazywany jako podstawa do uchylenia wyroku sądu polubownego łącznie z zarzutem naruszenia art. 1206 §. 1 pkt. 1 k.p.c., co jednoznacznie świadczy o tym, że skarżący mają problemy w odróżnieniu obu przesłanek i dlatego z ostrożności wskazują je obie utożsamiając zakres ich stosowania. Praktyka ta wydaje się być z punktu widzenia skarżącego właściwą albowiem ogranicza szansę pomyłki. Z drugiej strony, w przypadku przygotowania skargi przez adwokata czy radcę prawnego

²⁹⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt: IV CSK 368/14, OSP 2016 nr 5, poz. 45, str. 625.

²⁹⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 stycznia 2015 r., sygn. akt: V ACa 785/14, Legalis nr 1213231.

taka redakcja skargi może świadczyć o braku profesjonalizmu pełnomocnika skoro bowiem ustawodawca zdecydował się rozdzielić komentowane przesłanki to dlatego, że uznaje je za merytorycznie odmienne.

Art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. może znaleźć zastosowanie jako zarzut wyłącznie w sytuacjach, w których pomiędzy stronami istnieje ważny i skuteczny zapis na sąd polubowny, a sąd, orzekając, przekracza granice tego zapisu, obejmując swym wyrokiem rozstrzygnięcie sporu nieobjętego zapisem na sąd polubowny, lub wykracza poza zakres takiego zapisu. Jak widać z powyższego, art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. znajduje zastosowanie w innych stanach faktycznych niż art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c., który, jak już powyżej wskazano, dedykowany jest do sytuacji, gdy pomiędzy stronami w ogóle nie ma ważnego zapisu na sąd polubowny. Istota sytuacji, do której odnosi się art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c., sprowadza się zatem do nieistnienia zapisu na sąd polubowny w określonym tylko zakresie²⁹⁷. Jest ona zatem zasadniczo różna od sytuacji, o której mowa w art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c., gdyż strony złożyły zgodne oświadczenia woli o poddaniu sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, a sąd ten mógł wydać rozstrzygnięcie. Przekroczyło ono jednak zakres przedmiotowy zapisu²⁹⁸. W praktyce właściwe zakwalifikowanie określonej sytuacji faktycznej może wiązać się z poważnymi trudnościami. Dla przykładu w sytuacji, w której pomiędzy stronami istnieje szereg zapisów na sąd polubowny wynikających z intensywnej i częstej współpracy, jednak sprawa rozstrzygana przez sąd w sposób jednoznaczny nie może zostać przypisana do danego zapisu na sąd polubowny, wydaje się, że właściwy byłby zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c., tym niemniej nie można całkowicie wykluczyć prawdopodobieństwa zakwalifikowania ww. naruszenia jako naruszenia art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. Dla przykładu w sprawie nr 86 zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. został powołany jako zarzut ewentualny w przypadku nieuwzględniania przez sąd zarzutu nieważności

²⁹⁷ M. Aślanowicz, *Sąd...* s. 150.

²⁹⁸ Kościółek, *Kodeks...*, s. 681-682.

zapisu, zaś w sprawie nr 80 oba zarzuty pojawiają się równolegle w zakresie tych samych okoliczności faktycznych.

W sprawie nr 10 skarżąca podniosła wyłącznie zarzut z art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c., podczas gdy wydaje się, że sytuacja faktyczna sprawy sugerowałaby postawienie zarzutu z art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.²⁹⁹. W przedmiotowej sprawie spór dotyczył umowy agencyjnej, na podstawie której powód (przeciwnik skargi) miał świadczyć na rzecz pozwanego (skarżącego) usługi polegające na pośrednictwie w obrocie wskazanych w umowie nieruchomości. W trakcie obowiązywania umowy skarżący zbył własność jednej z nieruchomości objętej zakresem umowy na rzecz spółki swojej córki. Po sprzedaży wskazanej nieruchomości skarżący odmówił wypłaty agentowi prowizji, argumentując, że z chwilą, z którą przestał być właścicielem nieruchomości, przestał go obowiązywać zapis na sąd polubowny, a spór powinien być prowadzony pomiędzy agentem i właścicielem nieruchomości. Sąd Arbitrażowy przy KIG nie podzielił zdania skarżącego, wskazując, że z treści zawartej między stronami umowy wynika, że wszelkie spory powstałe między stronami, a wynikające z umowy lub powstałe w związku z nią, a zatem także spór dotyczący wynagrodzenia agenta, będą poddane pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. W świetle powyższego nie można wskazać spraw, które nie byłyby objęte zapisem na sąd polubowny, a które wynikały z treści umowy agencyjnej. Wydaje się, że w przedstawionym stanie faktycznym właściwszy byłby zarzut z art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. dotyczący utraty mocy zapisu na sąd polubowny.

Już w tym miejscu należy wskazać, że marginalna część przedstawicieli doktryny uważa, że *de facto* art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. zawiera się w art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c., stanowiąc niejako jego powtórzenie. M. Uliasz twierdzi, że z

²⁹⁹ Wydaje się, że zarzut ten bardziej odpowiadałby istocie podnoszonych przez skarżącą okoliczności tym niemniej jego uwzględnienie zdaje się być bardzo wątpliwe.

brakiem zapisu na sąd polubowny mamy do czynienia nie tylko wtedy, gdy pomiędzy stronami nie został zawarty żaden zapis, ale także wtedy, gdy wprawdzie zapis taki zawarto, ale nie dotyczy on sporu objętego wyrokiem³⁰⁰. Pogląd ten nie może zostać przyjęty jako sprzeczny z paradygmatem racjonalności ustawodawcy. Skoro bowiem ustawodawca jednoznacznie wyróżnił jako odrębne podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego sytuacje nieważności zapisu oraz przekroczenia jego zakresu, to nie można przyjmować, że podział ten jest sztuczny i przesłanki te są merytorycznie tożsame.

Dodatkowym argumentem świadczącym przeciw poprawności analizowanego poglądu jest dalej komentowana możliwość objęcia zakresem art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. wyłącznie przekroczenia granic przedmiotowych sprawy, nie zaś granic podmiotowych. Ta wyraźna różnica wyklucza możliwość niejako utożsamiania podstaw skargi wskazanych w art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. W tym miejscu warto jeszcze przytoczyć pogląd T. Strumiłło, zgodnie z którym uzasadnione wydaje się przyjęcie interpretacji, według której art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. dotyczy zarzutu przekroczenia zakresu zapisu na sąd polubowny w sytuacji, gdy nowe żądania, zgłoszone w toku postępowania (po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu) w drodze przedmiotowej zmiany powództwa przez powoda albo w drodze wytoczenia przez pozwanego powództwa wzajemnego, nie zostały objęte umową arbitrażową zawartą przez strony³⁰¹. Innymi słowy, autor ten dopuszcza możliwość powołania się na art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. wyłącznie w sytuacji działań podejmowanych przez strony postępowania już po jego wszczęciu. *A contrario* za niezasadne uznaje on stawianie zarzutu pierwotnego przekroczenia granic zapisu. Wydaje się, że pogląd ten jest za daleko idący, albowiem prowadziłyby on do konstatacji, zgodnie z którą strona

³⁰⁰ M. Uliasz, *Kodeks...*, s. 630.

³⁰¹ T. Strumiłło, *Kodeks...*, s. 1905.

nie mogłaby skutecznie podnieść zarzutu w sytuacji, kiedy nie dokonywała żadnych czynności procesowych zmieniających zakres powództwa. Dodatkowo koncepcja ta nie uwzględnia sytuacji, w której to wyjście poza granice zapisu na sąd polubowny wynika z błędu lub uchybienia sądu. Możliwa jest sytuacja, kiedy strony przedstawiają sądowi polubownemu spór do rozstrzygnięcia, który bezspornie przez cały czas trwania postępowania jest objęty zapisem na sąd polubowny, a mimo to sąd, wydając wyrok, orzeka z jego przekroczeniem. Wydaje się, że właśnie dla takich sytuacji w sposób szczególnie dedykowany jest art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c., podczas gdy komentowany pogląd wyłączyłby możliwość stronom skarżenia sądu w oparciu o art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c.

Wątpliwości budzi zagadnienie możliwości podniesienia zarzutu przekroczenia zapisu na sąd polubowny w przypadku podmiotowego przekroczenia zapisu. Wydaje się, że za dominujący należy uznać pogląd, zgodnie z którym przekroczenie zapisu może być analizowane wyłącznie w kategoriach przedmiotowych³⁰². Ł. Błaszczak, M. Ludwik twierdzą, że mówiąc o przekroczeniu zakresu zapisu na sąd polubowny, należy podkreślić, iż chodzi tu wyłącznie o granice przedmiotowe zapisu. Nie można uchylić wyroku sądu polubownego na podstawie art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c., jeżeli przekroczone granice podmiotowe, a więc gdy wyrok został wydany w stosunku do osoby nieobjętej zapisem lub niebędącej następcą prawnym strony, która zapis podpisała³⁰³. Przeciwnicy przytoczonego poglądu posługują się odmienną argumentacją. M. Łaszczuk i J. Szpara, podnoszą wątpliwości w komentowanym zakresie w sytuacji, w której w postępowaniu arbitrażowym występuje więcej niż dwa podmioty, wskazując, że w takiej sytuacji może się okazać, że sąd polubowny był właściwy do rozstrzygnięcia sporu tylko pomiędzy niektórymi ze stron postępowania arbitrażowego i wobec tego art.

³⁰² M. Aślanowicz, *Sąd...*, s. 150.

³⁰³ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo...*, s. 278.

1206 § 1 pkt 3 k.p.c. daje podstawę do uchylenia wyroku tylko w części dotyczącej strony nieobjętej zapisem na sąd polubowny³⁰⁴. W. Głodowskiego, twierdzi, że w rozumieniu szerszym art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. można uchylić rozstrzygnięcie arbitrażowe, jeżeli przekroczone granice podmiotowe, a więc gdy wyrok został wydany w stosunku do osoby nieobjętej zapisem³⁰⁵. Wydaje się, że intencją ustawodawcy było ograniczenie zakresu art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. wyłącznie do zakresu przedmiotowego i to niezależnie od faktu, jak dużo podmiotów bierze udział w postępowaniu arbitrażowym. Przekroczenie granic podmiotowych będzie każdorazowo mogło być objęte dyspozycją art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c., nawet jeśli będzie to dotyczyć wyłącznie jednego lub kilku podmiotów spośród większej ilości podmiotów biorących udział w postępowaniu. W takiej sytuacji w zakresie podmiotów objętych zakresem podmiotowym wyroku będzie on wiążący, zaś względem podmiotów, które nie były stroną zapisu na sąd polubowny oraz nie są następcą prawnym takiej strony, zapis nie istnieje, a w związku z tym właściwa będzie podstawa z art. 1206 par. 1 pkt. 1 k.p.c. Dokonując oceny zapisu na sąd polubowny z perspektywy podmiotu, który nigdy nie był stroną takiego zapisu, należy zauważyć, że nie dochodzi do przekroczenia jego zakresu, albowiem – jak wskazano na wstępie art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. – jest dedykowany wyłącznie względem sytuacji, w których zapis wprawdzie istnieje, ale orzeczono go z przekroczeniem jego zakresu. Wydaje się, że perspektywa skarżącego winna być uwzględniona, albowiem w innym wypadku w konkretnym stanie faktycznym skarżący całkowicie niepowiązany ze sprawą, przypadkowo lub błędnie wskazany przez sąd jako strona postępowania, będzie musiał uznać, że względem niego naruszenie sądu polegało na wykroczeniu poza granice zapisu, względem którego jest on stroną całkowicie niezainteresowaną.

³⁰⁴ M. Łaszczuk, J. Szpara, *Postępowania...*, s. 710-711, W. Głodowski, *Skarga...*, s. 135-137.

³⁰⁵ W. Głodowski, *Skarga...*, s. 135-137.

Przekroczenie zakresu zapisu na sąd polubowny nie może stanowić podstawy uchylenia wyroku, jeżeli strona, która brała udział w postępowaniu, nie zgłaszała zarzutów co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza zakres zapisu. Obiektywny brak możliwości uczestnictwa w postępowaniu spowodowany np. pozbawieniem strony prawa do obrony będzie wyłączać prekluzyjność, a tym samym nie znajdzie ona zastosowania w przypadku postępowań, w których strona *de facto* nie bierze udziału. Jeżeli strona brała udział w postępowaniu, nie zgłaszając zarzutów co do wykroczenia poza granice zarzutu, a następnie powołuje się w skardze na art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c., sąd winien oddalić zarzut³⁰⁶.

W sprawie nr 93 jednym z powodów oddalenia zarzutu naruszenia art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. był brak podniesienia go w odpowiednim czasie. Sąd słusznie stwierdził, że przekroczenie zakresu zapisu na sąd polubowny nie może stanowić podstawy uchylenia wyroku, jeżeli strona, która brała udział w postępowaniu, nie zgłaszała zarzutów dotyczących rozpoznania roszczeń wykraczających poza zakres zapisu, co można uważać za *sui generis* „milczące” zawarcie umowy o arbitraż w tym zakresie. W ocenie sądu w analizowanej sprawie nie doszło do podniesienia w sposób prawidłowy zarzutu braku zapisu na sąd arbitrażowy w toku postępowania przed tym sądem³⁰⁷. Analogiczna konstatacja pojawia się również w omówionej już powyżej sprawie nr 80.

³⁰⁶ W tym kontekście należy przypomnieć i wprost stosować rozważania zawarte w pkt. 3.2. wyводу.

³⁰⁷ Na marginesie należy wskazać, że w rozpoznawanej sprawie skarżąca podnosiła również, iż zapis na sąd został zawarty przez strony w umowie, która następnie była wielokrotnie aneksowana i to właśnie zapisy aneksu (w którym nie uwzględniono zapisu) stanowią rzeczywistą podstawę sporu. Na tej podstawie skarżący uznał, że o ile roszczenia wynikające z umowy bezspornie są objęte zakresem zapisu, o tyle roszczenia wynikające z aneksów nie są. Sąd nie uznał tego toku rozumowania wskazując, że strony nawiązywały w sposób wyraźny do poprzednio zawartej umowy, i nie widziały potrzeby powielania zapisów które uznawały za w dalszym ciągu obowiązujące. Dodatkowo nazwa dokumentu tj. „Aneks” w sposób wyraźny nawiązywał do poprzednio zawartej umowy, i należy go traktować jako modyfikację poprzednio zawartej umowy w zakresie w jakim zostały zmienione zobowiązania stron. Skoro więc strony w aneksie nie usunęły zapisu na sąd polubowny toteż należy przyjąć, że obowiązywał on do wszystkich roszczeń powstających zarówno na gruncie umowy jak i każdego aneksu.

Na marginesie rozważań należy postawić postulat *de lege ferenda* polegający na doprecyzowaniu w treści art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c., iż prekluzja obejmuje zarówno sytuację, w której strona biorąca udział w postępowaniu nie zgłosiła zarzutu, jak również sytuację, w której zarzut wprowadzicie został zgłoszony, jednak uznano go za spóźniony. W obecnej redakcji treść art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. nie koresponduje z art. 1180 § 2 k.p.c., który, wyznaczając ramy czasowe złożenia wniosku, dopuszcza możliwość uznania go za spóźniony w przypadku nieuzasadnionego przekroczenia terminu na jego zgłoszenie³⁰⁸. Co więcej, stosując wykładnię literalną art. 1180 k.p.c., należy dojść do wniosku, że w zakresie przekroczenia granic zapisu na sąd polubowny stanowi on wyłącznie o prekluzji zarzutów zgłaszanych co do żądania strony przeciwnej zgłoszonego w toku postępowania. Wnosząc *a contrario*, prekluzją nie objęte są zarzuty w przypadku, w którym żądanie strony przeciwnej wyrażone zostało przed rozpoczęciem rozpoznawania sprawy, tj. na etapie pozwu³⁰⁹. Powyższe zdaje się być wynikiem wadliwie sformułowanego przepisu i nie było intencjonalnym zabiegiem ustawodawcy.

5.3.1. Uchylenie wyroku w części nieobjętej zapisem lub wykraczającej poza zakres zapisu

Zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c., jeżeli rozstrzygnięcie w sprawach objętych zapisem na sąd polubowny daje się oddzielić od rozstrzygnięcia w sprawach nieobjętych tym zapisem lub wykraczających poza jego zakres, wyrok może być uchylony jedynie w zakresie spraw nieobjętych zapisem lub wykraczających

³⁰⁸ Oczywiście nie dotyczy to sytuacji, w których wniosek wprowadzicie został złożony po terminie, jednak sąd uznał opóźnienie za usprawiedliwione i rozpoznał wniosek.

³⁰⁹ Na marginesie należy zauważyć, że taka wykładnia art. 1180 § 2 k.p.c. w pełni koresponduje z skrytykowanym wcześniej poglądem Strumiłło, zgodnie z którym uzasadnione wydaje się zatem przyjęcie interpretacji zgodnie z którą art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. dotyczy zarzutu przekroczenia zakresu zapisu na sąd polubowny w sytuacji, gdy nowe żądania zgłoszone w toku postępowania (po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu) w drodze przedmiotowej zmiany powództwa przez powoda albo w drodze wytoczenia przez pozwanego powództwa wzajemnego, nie zostały objęte umową arbitrażową zawartą przez strony.

poza jego zakres. W takim przypadku sąd państwowy nie jest uprawniony do uchylenia wyroku w pozostałej części (tj. tej objętej zapisem na sąd polubowny lub niewykraczającej poza jego zakres). Przepis ten z pewnością należy ocenić pozytywnie jako służący zarówno pewności obrotu, trwałości orzeczeń, jak i ekonomicznie prowadzonego postępowania. Niezasadne by było rozciągnięcie negatywnych skutków wyjścia poza granice zapisu na sąd polubowny na prawidłową i wydaną zgodnie z zasadami część orzeczenia. Co więcej, wydaje się, że przyjęcie odmiennego poglądu stanowiłoby niedozwoloną ingerencję sądu państwowego w autonomię orzecznictwa arbitrażowego nieznaną uzasadnienia zarówno aksjologicznego, jak i ustawowego. Finalnie więc sąd państwowy winien precyzyjnie określić granicę pomiędzy orzeczeniem wydanym zgodnie z zapisem a fragmentami orzeczenia, które wykracza poza granice zapisu. Po dokonaniu powyższego każdorazowo *ad casum* należy ocenić, czy poszczególne fragmenty orzeczenia pozostają względem siebie na tyle odrębne, że możliwe jest uchylenie fragmentu wyroku bez wpływu na jego pozostałą część. Z uwagi na wcześniejsze rozważania analiza ta winna być bardzo dokładna i rozważna, przy czym powinna odbywać się w pro-arbitrażowym duchu.

5.4. Naruszenie wymagań dotyczących składu orzekającego lub podstawowych zasad postępowania przed sądem (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.)

W świetle art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. podstawą skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego może być niezachowanie wymagań co do składu sądu polubownego lub podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony. W praktyce przepis ten przewiduje dwie niezależne, choć powiązane ze sobą przesłanki, które z uwagi na swą daleko idącą odrębność zostaną omówione poniżej rozłącznie.

5.4.1 Naruszenie wymagań co do składu orzekającego

Wyrok sądu polubownego może zostać uchylony w przypadku, w którym został wydany przez skład orzekający niespełniający warunków przewidzianych przez przepisy prawa lub porozumienie stron. Przesłankę tę należy wyklądać szeroko, uwzględniając zarówno wymogi co do ilości osób wchodzących w skład sądu orzekającego, jak i ich kompetencji. Warunki co do składu orzekającego mogą wynikać zarówno z przepisów prawa, jak i porozumień zawartych pomiędzy stronami sporu. Podstawową cechą arbitrażu jest jego odformalizowana forma, która w bardzo dużym stopniu zależy od woli stron. Należy podkreślić, że ta zasada w sposób szczególny znajduje zastosowanie w sposobie wyboru arbitrów.

Strony mają znaczną dowolność w kształtowaniu trybu powołania arbitrów. Jedynymi ograniczeniami tej swobody są powszechnie obowiązujące przepisy prawa oraz zasada równości stron³¹⁰. Poruszając się w tak określonych granicach, strony mogą umówić się na dowolny zakres kwalifikacji i cech wymaganych od arbitra. Strony mogą dokonywać wszelkich porozumień w samym zapisie, a także w dodatkowych umowach, które mogą przybierać dowolną formę. Wszelkie ograniczenia swobody stron należy interpretować zawężająco, podczas gdy regulacje dotyczące uprawnień stron możliwie szeroko. Powyższa dyrektywa interpretacyjna wynika z ustawy modelowej, konwencji nowojorskiej oraz przepisów k.p.c. i należy ją uznać za powszechnie obowiązującą w praktyce arbitrażowej.

Dodatkowo warunki sprawowania funkcji arbitra mogą być określone w regulaminie stałego sądu polubownego, przed którym toczy się postępowanie. Uwzględnienie w wewnętrznych dokumentach stałych sądów polubownych

³¹⁰ M. Pazdan, *Prawne...*, s. 9; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo...*, s. 155.

regulacji wyboru i właściwości sędziów jest stałą praktyką stosowaną powszechnie przez wszystkie większe sądy polubowne zarówno polskie, jak i międzynarodowe.

Z uwagi na powyższe, w konkretnych stanach faktycznych zdolność do pełnienia funkcji arbitra będzie określana wielopoziomowo, bowiem kwalifikacje wymagane od arbitra mogą być określone w przepisach powszechnie obowiązujących, regulaminach stałych sądów polubownych oraz uzupełniająco w treści porozumienia stron. Dopiero ocena uwzględniająca wszystkie wskazane płaszczyzny umożliwi odpowiedź na pytanie, czy dana osoba spełnia stawiane wymagania.

Dla wykładni art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w zakresie niezachowania wymagań co do składu sądu polubownego *per analogiam* można posiłkować się orzecznictwem oraz poglądami przedstawicieli doktryny powstałymi na gruncie stosowania art. 379 ust. 4 k.p.c.

5.4.1.1. Wymagania, które każdorazowo musi spełniać arbiter przewidziane w kodeksie postępowania cywilnego.

Wymagania, które każdorazowo musi spełniać arbiter określone przez prawo obowiązujące mają charakter abstrakcyjny, bowiem obowiązują one niezależnie od natury sporu, woli stron czy regulacji wewnętrznych stałych sądów, przed którymi toczy się postępowanie. W doktrynie dominuje pogląd, że warunki przewidziane w ustawie strony mogą dowolnie zaostrzać oraz wyznaczać dodatkowe warunki przewidziane dla kandydatów na arbitra, jednak nawet wola stron nie jest dopuszczalne wyłączenie ustawowo przewidzianych wymogów³¹¹. Innymi słowy, przepisy kodeksu postępowania cywilnego w zakresie określenia

³¹¹ T. Ereciński, *Kodeks...*, s. 657; K. Zawislak, *Receptum...*, s. 22.

przesłanek pełnienia funkcji arbitra mają charakter *ius cogens*³¹² i stanowią minimalne warunki dla sprawowania funkcji arbitra. W związku z ustalonym powyżej charakterem prawnym przepisów nie powinien budzić wątpliwości stosunkowo wąski i liberalny katalog warunków.

5.4.1.1.1. Przesłanki pozytywne

Ustawa procesowa wymienia jedynie dwie przesłanki pozytywne wymagane od arbitra. Zgodnie z art. 1170 k.p.c. arbiter musi być osobą fizyczną oraz posiadać pełną zdolność do czynności prawnych. W sposób czytelny i całkowicie uzasadniony ustawodawca wykluczył możliwość powoływania do składu orzekającego osób prawnych lub tzw. ułomnych osób prawnych. Mimo iż prawo niemieckie dopuszcza możliwość ustanowienia osoby prawnej arbitrem³¹³, to rozwiązanie przyjęte przez polskiego ustawodawcę jest dominującym wśród prawodawstw europejskich³¹⁴. Ograniczenie kręgu podmiotów mogących być arbitrem do osób fizycznych jest trafną konstrukcją, która w praktyce obrotu jest znacznie czytelniejsza i nie rodzi tylu problemów teoretycznoprawnych, które mogą powstać na gruncie regulacji niemieckiej.

³¹² J. Paszkowski, *Kodeks...*, s. 1746-1747.

³¹³ Jak wynika z analizy przepisów dotyczących postępowania arbitrażowego zawartych w niemieckim Kodeksie postępowania cywilnego, ustawodawca nie stawia żadnych wymagań co do kwalifikacji arbitra. W związku z tym dopuszczalny jest wniosek, iż osoby prawne mogą być arbitrami. Podkreśla się, że doktryna niemiecka jest w tym zakresie podzielona, zob. P. Nacimiento, A. Abt, *Arbitration in Germany. The Model Law in practice*, Austin, Boston, Chicago, New York, The Netherlands 2007, s. 194; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 166 i powołana tam literatura; tłumaczenie niemieckiego Kodeksu postępowania cywilnego za R. Wojciechowski, *Przepisy niemieckiego Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu arbitrażowym. Przekład z wprowadzeniem*, ADR. Arbitraż i Mediacja 2008, nr. 2, s. 105-134.

³¹⁴ Dla przykładu można wskazać art. 13 zd. 1 procedury hiszpańskiej zgodnie z którym arbitrami mogą być osoby fizyczne mające pełną zdolność do czynności prawnych pod warunkiem, że nie zabrania im tego ustawodawstwo, któremu podlegają w wykonywaniu swojego zawodu. Tłum. R. Wojciechowski, *Przepisy hiszpańskiej ustawy o arbitrażu. Przekład z wprowadzeniem*, ADR. Arbitraż i Mediacja 2008, nr 3, s 157-189. Jeszcze czytelniejsze są normy francuskiego kodeksu postępowania cywilnego, bowiem art. 1451 ust. 1 określa, że arbitrem może być tylko osoba fizyczna. Powołanie osoby prawnej na arbitra jest wprost wyłączone na mocy art. 1451 ust. 2 zgodnie z którym w przypadku wskazania osoby prawnej ma ona upoważnienie jedynie do organizacji arbitrażu. Tłum. R. Wojciechowski, *Przepisy francuskiego Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu arbitrażowym. Przekład z wprowadzeniem*, ADR. Arbitraż i Mediacja 2009, nr 4, s.167-187.

W przypadku powołania do pełnienia funkcji arbitra osoby prawnej pojawia się wątpliwość, kto konkretnie jest kompetentny do pełnienia roli arbitra, co może budzić niepewność strony powołującej arbitra bocznego. Może okazać się, że zgodnie z zasadą reprezentacji obowiązującą w danej osobie prawnej arbitrem zostanie osoba nieposiadająca odpowiednich kwalifikacji, której strona nie miałaby zamiaru powołać. Rzeczywiste intencje strony mogą w takim wypadku ulec zniekształceniu i być znacznie gorzej wyrażone niż byłyby w przypadku powołania konkretnie wskazanej osoby fizycznej. Dodatkowym problemem może być zmiana składu osobowego danej osoby prawnej, poczyniona już po dokonaniu zapisu na sąd polubowny, a przed wdaniem się w spór. Może się bowiem okazać, że podejmując decyzję, strony chciały, aby spór był rozstrzygnięty przez określoną instytucję czy osobę prawną z uwagi na jej ekspercki charakter, doświadczenie oraz renomę, zaś następnie wskazana instytucja traci te przymioty, np. wymieniając kadry. W takim wypadku pierwotna intencja stron zostanie wypaczona, zaś możliwość zawarcia między stronami kompromisu już po powstaniu sporu może okazać się wykluczona. Podsumowując, rozwiązanie przyjęte przez polskiego ustawodawcę wydaje się być bardziej naturalne i znacznie mniej problematyczne, podczas gdy regulacja niemiecka może wiązać się ze znacznymi niedogodnościami dla stron³¹⁵.

Drugą przesłanką pozytywną jest posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych. Oceniając tę przesłankę należy skorzystać z dorobku wypracowanego na gruncie kodeksu cywilnego, z którego jednoznacznie wynika, iż pełną zdolność mają osoby pełnoletnie, które nie zostały całkowicie lub częściowo ubezwłasnowolnione. W świetle polskiego prawa pełnoletnia jest osoba fizyczna, która ukończyła osiemnasty rok życia, lub kobieta po ukończeniu

³¹⁵ J.F. Poudret, S. Besson, *Comparative Law*, s. 327; R. David, *Arbitration in International Trade*, s. 248–239. Na temat rozwiązania niem. – zob. K.H. Schwab, G. Walter, *Schiedsgerichtsbarkeit*, s. 72.

szesnastego roku życia (w przypadku wstąpienia w związek małżeński). Na mocy art. 13 k.c. ubezwłasnowolnienie może dotyczyć osoby, która jest chora psychicznie, niedorozwinięta umysłowo lub dotknięta zaburzeniami innego rodzaju, takimi jak pijaństwo czy narkomania, i ze wskazanych powodów nie jest w stanie kierować swym postępowaniem. Warto podkreślić, iż zgodnie z linią orzeczniczą Sądu Najwyższego choroba psychiczna lub niedorozwój umysłowy nie wpływają bezpośrednio na zdolność do czynności prawnych³¹⁶. Trafność wprowadzenia kryterium zdolności do czynności prawnych jest bezdyskusyjna z punktu widzenia skutków, jakie rodziłby wyrok wydany przez osobę pozbawioną pełnej zdolności do czynności prawnych.

Art. 1170 k.p.c. stanowi, że z punktu widzenia oceny zdolności danej osoby do bycia arbitrem nie będzie miało znaczenia jej obywatelstwo. Z uwagi na powyższe w przypadku, gdy arbitrem jest cudzoziemiec, jego zdolność do czynności prawnych zgodnie z art. 11 Prawa Prywatnego Międzynarodowego ocenia się według jego prawa ojczystego.

Jak już było wskazywane w trakcie niniejszego wywodu, mimo niewskazania tego w art. 1170 § 1 k.p.c. bezspornie należy uznać, że arbitrem może być wyłącznie osoba bezstronna i niezależna³¹⁷.

5.4.1.1.2. Przesłanki negatywne

Arbitrem nie może być polski sędzia państwowy, chyba że jest on w stanie spoczynku³¹⁸. Wydaje się, że w kontekście wyłączenia sędziego państwowego od możliwości bycia arbitrem irrelevantnym pozostaje jego obywatelstwo. Wykładnia literalna art. 1170 § 2 k.p.c. nie uprawnia do twierdzenia, że sędzia

³¹⁶ Uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z 12 grudnia 1960 r., sygn. akt: I CO 35/60, niepublikowane.

³¹⁷ Patrz pkt 1.1.2.1 niniejszych rozważań.

³¹⁸ Co do analizy przepisu szczegółowo patrz: 5.1.6.2. niniejszego wywodu.

zagraniczny, tj. nieposiadający obywatelstwa polskiego, może być arbitrem³¹⁹. Ustawodawca nie wprowadza żadnych innych przesłanek negatywnych wyłączających lub choćby ograniczających możliwość pełnienia funkcji arbitra w postępowaniu polubownym³²⁰.

5.4.1.2. Wymagania stawiane arbitrom przez regulaminy stałych sądów polubownych

Jak już wspomniano, w przypadku sporów toczących się przed stałymi sądami polubownymi często spotykaną praktyką jest wskazywanie dodatkowych, ponadustawowych kryteriów wyboru sędziów sądu polubownego. Poniżej przeprowadzono analizę regulaminów najważniejszych polskich sądów polubownych oraz ICC jako reprezentatywnego zagranicznego sądu polubownego.

5.4.1.2.1. Analiza regulaminu Sądu Polubownego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w zakresie wymagań stawianych arbitrom

Kwalifikacje wymagane od arbitra są wyrażone w szeregu artykułów zawartych w rozdziale III regulaminu. Analiza wspomnianych przepisów prowadzi do wniosku, iż regulamin ten nie wprowadza istotnych zmian względem regulacji kodeksowej. Co więcej, wydaje się, iż jest jej merytorycznym odpowiednikiem. Tym samym zgodnie z regulaminem Sądu Polubownego przy KIG arbiter musi być bezstronny i niezależny. § 17 regulaminu wprowadza wyłączenia, wskazując, że funkcji arbitra w postępowaniu toczącym się na podstawie regulaminu nie mogą pełnić: dyrektor generalny, zastępcy dyrektora generalnego oraz pracownicy sądu arbitrażowego. Dodatkowo arbitrem nie może być osoba, która pełniła funkcję mediatora w sporze objętym tym postępowaniem, chyba że strony postanowią inaczej.

³¹⁹ Odmiennie: T. Ereciński, *Kodeks...*, s. 740.

³²⁰ Analiza kwestii wyłączenia sędziego państwowego od orzekania w arbitrażu była przedmiotem rozważań w rozdziale 5.1.6.2.

Z regulaminu Sądu Polubownego przy KIG wynika, iż w każdym sporze co do zasady arbitrzy będą powołani z Listy Arbitrów stworzonej przez sąd³²¹. W przeciwieństwie do poprzedniego regulaminu nie określono, jakie kryteria należy spełniać, aby zostać wpisanym na listę rekomendowanych arbitrów prowadzoną przez Sąd Polubowny przy KIG³²². Warto zauważyć, że obecne brzmienie regulaminu jest znacznie mniej dookreślone niż to wynikające z poprzedniej wersji regulaminu obowiązującej od 1 stycznia 2007 r. do 1 stycznia 2015 r. W ówczesnym regulaminie arbitrem mogła być każda osoba fizyczna, o ile posiadała zdolność do czynności prawnych, była bezstronna i niezależna. Ponadto arbiter musiał korzystać w pełni z praw publicznych oraz spełniać wymóg działania zgodnie z obowiązującymi w sądzie „Zasadami etyki arbitra”³²³. Dokument ten precyzował dekalog najistotniejszych przymiotów, jakie powinien posiadać arbiter, wśród których wskazano między innymi; prawość, bezstronność, niezawisłość, uczciwość, poufność. Dodatkowo, jak wynikało z regulacji § 17, na listę arbitrów mogła zostać wpisana osoba fizyczna, która cechowała się nieskazitelnym charakterem i posiadała odpowiednie kwalifikacje.

Obecnie obowiązujący regulamin należy ocenić pozytywnie, albowiem w świetle art. 1170 k.p.c. zapisy nakładające wymóg posiadania statusu osoby fizycznej czy też przymiotu zdolności do czynności prawnych są niepotrzebnym powtórzeniem regulacji ustawowych.

³²¹ § 16 ust. 3 analizowanego regulaminu wskazuje, że arbiter jedyny oraz arbiter przewodniczący mogą zostać powołani wyłącznie spośród osób wpisanych na Listę Arbitrów. Jednakże na zgodny wniosek stron lub arbitrów zgłoszony w terminie określonym w § 19 ust. 2 lub 3 Rada Arbitrażowa może wyrazić zgodę na wybór arbitra jedynego lub arbitra przewodniczącego spoza Listy Arbitrów zwłaszcza, jeżeli jest to uzasadnione szczególnym charakterem sporu lub kwalifikacjami arbitra.

³²² Zasady i tryb tworzenia Listy Arbitrów określa Statut Sądu Arbitrażowego przy KIG.

³²³ <https://sakig.pl/arbitraz/zbior-regulacji-na-temat-arbitrazu/kodeks-etyki-arbitra>.

Jeżeli chodzi o liczebność składu orzekającego, zasadą jest skład trzyosobowy, chyba że strony uzgodniły inaczej, wartość przedmiotu sporu nie przekracza 40 000,00 zł lub też, gdy ze względu na okoliczności sprawy lub uzasadniony wniosek strony, postanowiła tak Rada Arbitrażowa.

5.4.1.2.2. Analiza regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Konfederacji Lewiatan w zakresie wymagań stawianych arbitrom

Regulamin Sądu Arbitrażowego Lewiatan w zakresie wymaganych kwalifikacji arbitra dość znacznie różni się od analogicznych regulacji Sądu Polubownego przy KIG. Należy odnieść się do tego zjawiska pozytywnie, bowiem zapewnia ono większą konkurencyjność obu sądów, co daje stronom możliwość wyboru sądu, w którym lepiej będzie realizowany ich interes. W komentowanym regulaminie podstawowymi kryteriami są bezstronność, niezależność oraz przestrzeganie zasad etyki uchwalonych przez Komitet Arbitrażowy. W przypadku stron będących obywatelami różnych państw – jedyny arbiter lub arbiter przewodniczący co do zasady powinien być obywatelem państwa innego niż strony. Zasadę tę można wyłączyć wolą stron, rozwiązanie to mogą także przyjąć arbitrzy po konsultacji ze stronami. Użycie wyrażenia „po konsultacjach” – zgodnie z wykładnią literalną odpowiadającą przyjętemu w języku polskim znaczeniu – sugerowałoby, iż arbitrzy mogą nie zastosować się do ogólnej zasady, pomimo sprzeciwu stron. Wydaje się, że nie ma tu mowy o wyłączeniu uprawnień stron co do decydowania o składzie sądu polubownego. Strony, wskazując w zapisie na sąd polubowny lub w późniejszym porozumieniu, iż spór będzie się toczył przed Sądem Polubownym Lewiatan, akceptują postanowienia regulaminu. Innymi słowy, świadomie godzą się na jego wszystkie postanowienia, w tym takie, które w niektórych sytuacjach ograniczają uprawnienia decyzyjne stron w zakresie powoływania składu orzekającego. Sąd Arbitrażowy Lewiatan również prowadzi listę

rekomendowanych arbitrów, jednak pełni ona inną funkcję niż lista arbitrów przy KIG. W związku z brakiem konieczności powoływania arbitrów z listy, co wprost przewiduje pkt 2 § 9 regulaminu, należy stwierdzić, iż ma ona charakter jedynie pomocniczy. Sąd Arbitrażowy Lewiatan poleca określoną grupę arbitrów, uznając tym samym ich kompetencje, doświadczenie arbitrażowe itd., jednak dopuszcza prowadzenie postępowań przed składem nieuwzględniającym arbitrów rekomendowanych. Rozwiązanie to jest optymalne i w najlepszy sposób realizuje rzeczywiste plany i dążenia stron. Z jednej strony uczestnicy sporu mają możliwość skorzystania z usług arbitra rekomendowanego przez sąd, zatem nie zostają bez pomocy, z drugiej zaś, jeśli uważają, że arbiter spoza listy daje lepszą rękojmię wydania optymalnego wyroku lub powołanie osoby spoza listy bardziej wpisuje się w naturę sporu, to mają taką możliwość. Innymi słowy, lista arbitrów rekomendowanych przez Sąd Polubowny Lewiatan ma charakter pomocniczy, podczas gdy wybór arbitra z listy KIG w niektórych sytuacjach jest obligatoryjny³²⁴³²⁵. W związku z tym nie dziwi wskazanie w regulaminie Lewiatan kwalifikacji branych pod uwagę, a wymaganych od kandydatów do wpisania na listę rekomendowanych arbitrów. Komitet arbitrażowy, który jest organem kompetentnym w zakresie obsługi listy rekomendowanych arbitrów, będzie brał pod uwagę doświadczenie arbitrażowe oraz doświadczenie w zakresie innych form polubownego rozwiązywania sporów, wykonywany zawód oraz dorobek naukowy. Kryteria te mają charakter oceny.

³²⁴ Na podstawie § 16 ust. 3 Regulaminu Sądu Polubownego przy KIG Arbiter jedyny oraz arbiter przewodniczący mogą zostać powołani wyłącznie spośród osób wpisanych na Listę Arbitrów. Jednakże na zgodny wniosek stron lub arbitrów, zgłoszony w terminie określonym w § 19 ust. 2 lub 3, Rada Arbitrażowa może wyrazić zgodę na wybór arbitra jedynego lub arbitra przewodniczącego spoza Listy Arbitrów, zwłaszcza jeżeli jest to uzasadnione szczególnym charakterem sporu lub kwalifikacjami arbitra.

³²⁵ Na marginesie należy zauważyć, że grupa osób znajduje się na liście arbitrów Sądu polubownego przy KIG jak i na liście arbitrów rekomendowanych przez sąd polubowny Lewiatan.

Co do liczebności składu orzekającego, to z zastrzeżeniem trybu przyspieszonego spór rozstrzyga zespół orzekający składający się z trzech arbitrów, chyba że strony postanowiły inaczej.

5.4.1.2.3. Analiza regulaminu Sądu Polubownego powołanego przy Związku Banków Polskich w zakresie wymagań stawianych arbitrom

Regulamin Sądu Polubownego przy ZBP bardzo restrykcyjnie podchodzi do kryteriów, które należy spełnić, aby móc być arbitrem. W § 7 wskazano, że arbitrem może być osoba fizyczna, która:

- a) ukończyła wyższe studia prawnicze oraz posiada odpowiednie kwalifikacje do wykonywania funkcji arbitra,
- b) wyróżnia się wiedzą oraz doświadczeniem zawodowym w zakresie objętym właściwością sądu polubownego,
- c) posiada pełną zdolność do czynności prawnych,
- d) daje rękojmię należytego wykonywania obowiązków arbitra.

Jak widać z przytoczonego przepisu, obok wymagań ustawowych (osoba fizyczna posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych) wprowadzono zarówno dodatkowe przesłanki mające charakter obiektywny, takie jak ukończenie wyższych studiów prawniczych, jak i cały szereg okoliczności subiektywnych, podlegających różnorodnej ocenie, takich jak posiadanie odpowiednich kwalifikacji do wykonywania funkcji arbitra czy wyróżniania się wiedzą i doświadczeniem zawodowym. Z uwagi na to, że przytoczone wymogi muszą zostać spełnione kumulatywnie, należy jednoznacznie negatywnie ocenić zastosowane w regulaminie rozwiązanie. Uzależnienie pełnienia funkcji arbitra od kryteriów całkowicie subiektywnych może prowadzić do braku pewności stron oraz dużej uznaniowości³²⁶.

³²⁶ Krytyka stosowania pojęć niedefiniowalnych została przeprowadzona w dalszej części wyводу w pkt. 5.4.1.3.

Sąd co do zasady o ile strony nie postanowiły inaczej orzeka w składzie trzyosobowym.

5.4.1.2.4. Analiza regulaminu Sądu Polubownego powołanego przy Krajowym Depozycie Papierów Wartościowych w zakresie wymagań stawianych arbitrom

Podobnie jak w przypadku Sądu Polubownego przy ZBP, tak i Sąd Polubowny przy KDPW znacznie rozszerza ustawowe kryteria, których spełnienia wymaga się od arbitra. Zgodnie z § 5 regulaminu obowiązującego od 1 lipca 2018 r. sędzią sądu polubownego może być wyłącznie osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych, korzystająca w pełni z praw publicznych i obywatelskich, posiadająca wyższe wykształcenie i odpowiednią wiedzę związaną z działalnością Depozytu, dającą rękojmię bezstronnego i rzetelnego rozstrzygnięcia sporów, o których mowa w § 1.

Jeżeli chodzi o regulację liczebności składu orzekającego to sprawy o roszczenia pieniężne, w których wartość przedmiotu sporu wraz z odsetkami za opóźnienie nie przekracza 50 000 złotych, z wyłączeniem spraw o naprawienie szkody, mogą być rozpatrywane w składzie jednoosobowym, zaś pozostałe sprawy będą rozstrzygane trzyosobowo³²⁷.

5.4.1.2.5. Analiza regulaminu Sądu Giełdowego przy Giełdzie Papierów Wartościowych w zakresie wymagań stawianych arbitrom

Zgodnie z § 7 ust. 1 sędzią giełdowym może być wyłącznie osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych, korzystająca w pełni z praw

³²⁷ Statystyka spraw prowadzonych przed Sądem Polubownym przy KDPW jednoznacznie wskazuje, że zdecydowana większość spraw to sprawy których wps nie przekracza 50 000 zł, a tym samym które są rozpatrywane jednoosobowo.

publicznych i obywatelskich, posiadająca wyższe wykształcenie i odpowiednią wiedzę związaną z obrotem instrumentami finansowymi, dająca rękojmię bezstronnego i rzetelnego rozstrzygnięcia sporów, o których mowa w § 1. W ust. 2 wskazano, że sędzią giełdowym nie może być sędzia sądu państwowego.

5.4.1.2.6. Analiza regulaminu Arbitrażowego Międzynarodowej Izby Handlowej (International Chambers of Commerce) w zakresie wymagań stawianych arbitrom

W związku z tym, iż sąd polubowny ICC jest najpopularniejszym sądem arbitrażowym, przed którym toczy się największa liczba spraw, to analiza regulaminu, zgodnie z którym prowadzone są postępowania, ma walor wybitnie praktyczny. Niestety regulacje dotyczące wymagań stawianych arbitrom ujęte są bardzo lakonicznie. Zgodnie z art. 11 pkt 1 przedmiotowego regulaminu arbiter musi być i pozostawać niezależny i bezstronny. Tak jak i we wcześniej komentowanych regulaminach to właśnie bezstronność i niezależność są uznane za przymioty fundamentalne, które bezwzględnie muszą charakteryzować arbitra. Bardzo ciekawą konstrukcją posługuje się 3 pkt art. 11 regulaminu. Arbiter przed powołaniem lub zatwierdzeniem musi podpisać i złożyć oświadczenie o zgodzie, dyspozycyjności, bezstronności i niezależności. O ile oficjalne oświadczenie dotyczące niezależności i bezstronności jest rozwiązaniem standardowym, często stosowanym w identycznej lub nieco zmienionej formule, o tyle kwestia dyspozycyjności jest pomijana. Wydaje się, że ta konstrukcja jest niezwykle cennym instrumentem, który w założeniu ma służyć ograniczeniu przewlekłości postępowania, jednocześnie wprowadzając dodatkową cechę, którą musi charakteryzować się arbiter, tj. dostępność. Zdarza się, iż strony sporu opierają swoją strategię procesową na intencjonalnym spowalnianiu postępowania. Osiągają to różnymi metodami, które co do zasady stanowią złą praktykę arbitrażową. Jedną z tego typu praktyk jest powoływanie na arbitra osoby, która ze względu na liczne obowiązki nie daje gwarancji

sprawnego rozpatrzenia sprawy, a co więcej istnieje duże prawdopodobieństwo, iż ze względu na brak dyspozycyjności czasowej arbitra postępowanie ulegnie dużemu opóźnieniu. Obligatoryjne oświadczenie arbitra potwierdzające jego dyspozycyjność stanowi instrument dyscyplinujący arbitra, jednocześnie wzmacniając pewność stron w zakresie możliwie szybkiego rozwiązania spornych kwestii. Wydaje się, iż ratio legis opisywanej instytucji jest próba ograniczenia powoływania arbitrów, którzy mają świadomość braku dyspozycyjności. Warto zauważyć, że ta kontrola ma miejsce jedynie na etapie formowania składu orzekającego, o czym może świadczyć art. 11 pkt 3 regulaminu, który nakłada na arbitrów obowiązek informowania stron i sądu o okolicznościach, mogących budzić wątpliwości co do bezstronności i niezależności arbitra już w toku arbitrażu. Wnioskując, a contrario arbiter nie ma obowiązku informowania stron o zmianie w zakresie swej dyspozycyjności już po uzyskaniu mandatu arbitra. Poza wspomnianą deklaracją ICC wprowadziło regulację, zgodnie z którą wynagrodzenie arbitra będzie uzależnione między innymi od szybkości postępowania i terminowości przedłożenia projektu wyroku. W przypadku znacznej opieszałości arbitra sąd może zgodnie z art. 37 komentowanego regulaminu określić wynagrodzenie należne arbitrom w wysokości niższej, niż wynikałoby to z zastosowania tabeli kosztów będącej załącznikiem do regulaminu ICC.

5.4.2.1.7. Podsumowanie

Analiza ww. regulaminów jednoznacznie prowadzi do wniosku, iż co do zasady organizacje przy których powołano sądu polubowne implementują do regulaminów zasady wynikające z przepisów powszechnie obowiązującego prawa wskazują, że arbitrem może być wyłącznie osoba fizyczna, dodatkowo podkreślając wymóg posiadania pełnej zdolności do czynności prawnych. Te sądy polubowne, które mają najbardziej powszechny charakter, rozpoznają

największą ilość spraw, co do zasady nie wprowadzają dodatkowych kryteriów dla arbitrów. Praktyka ta winna być jednoznacznie pozytywnie oceniona. Dodatkowo można postawić wniosek, zgodnie z którym dodatkowych wymogów co do właściwości arbitra należy spodziewać się w szczególności w przypadku sądów branżowych, w których co do zasady rozpoznaje się wąski, ale bardzo specjalistyczny zakres spraw. Wydaje się, że tworzący regulaminy w przypadku takich sądów uznawali, że z uwagi na specyfikę rozpoznawanych spraw, arbitrzy muszą posiadać dodatkowe kompetencje gwarantujące odpowiedni poziom merytoryczny potrzebny dla prawidłowego rozpoznania sporu. Warto zauważyć, że co do zasady postanowienia te korespondują z wcześniej czynionymi rozważaniami dotyczącymi ograniczenia przedmiotowego występującego w niektórych z sądów. Wydaje się, że zapewnia to spójność stosowanych rozwiązań. Dla przykładu jeśli dany sąd rozpoznaje wyłącznie bardzo specjalistyczny katalog sporów to tym samym wymaga się od niego szczególnej wiedzy i doświadczenia w danej dziedzinie prawa. Wydaje się, że takie rozwiązanie jest właściwe służąc profesjonalizacji sądów arbitrażowych. Strony, mogą zdawać sobie sprawę z specyfiki potencjalnego sporu mogącego wystąpić między nimi dlatego też mogą chcieć świadomie poddać go pod rozstrzygnięcie osób specjalizujących się w danej dziedzinie. Skoro strony będąc dysponentem sporu mogą korzystać ze swobody wyboru konkretnego arbitra to tym bardziej mogą one zdecydować się na ograniczenie swojego wyboru, kryteriami ustanowionymi przez dany sąd polubowny. Należy jednak podkreślić, że strony winny mieć świadomość możliwych zmian wprowadzanych w regulaminach stałych sądów polubownych lub też powołać się na regulamin obowiązujący w określonej dacie.

Jeśli chodzi o kwestię liczebności składu sądu polubownego to co do zasady dominuje zasada zgodnie z którą skład powinien być trzy osobowy, co jak się

wydaje jest praktyką najczęściej stosowaną i najlepiej zabezpieczającą interesy stron sporu.

5.4.1.3. Kwalifikacje wymagane na podstawie porozumienia stron

Jak było już wskazane, przepisy prawa powszechnie obowiązującego ustanawiają jedynie minimalne warunki, które spełniać musi kandydat na arbitra³²⁸. Wyrazem zasady swobody stron w kształtowaniu składu sądu polubownego jest więc niemal całkowity brak skrzepowania przy określaniu wymagań i kwalifikacji, których strony oczekują od członków składu orzekającego. Dodatkowe wymagania stawiane przez strony mogą mieć bardzo zróżnicowany charakter i zwykle sprowadzają się do wskazania przez strony:

- a) kompetencji, które musi posiadać arbiter, w tym w zakresie wykształcenia, posługiwania się określonymi językami,
- b) posiadanych tytułów naukowych lub też sprawowanego zawodu,
- c) kręgu kulturowego, z którego ma pochodzić arbiter,
- d) miejsca zamieszkania,
- e) posiadania lub nieposiadania przez arbitra określonego obywatelstwa.

Na zakończenie opisu często stosowanych warunków dodatkowych należy odnieść się do wymagania określonych atrybutów charakterologicznych. Strony mają prawo zastrzec, że arbiter musi posiadać wskazane cechy osobiste, takie jak asertywność, cierpliwość, opanowanie itp. Z oczywistych przyczyn tego rodzaju atrybuty mają charakter szalenie subiektywny i jedynie w bardzo rażących przypadkach strona może w trybie wyłączenia sędziego skutecznie powoływać się na brak wymaganych cech osobistych. Z tych samych powodów stosowanie tego rodzaju kryteriów w praktyce obrotu jest mało operatywne.

³²⁸ W. Głodowski, *Skarga...*, s. 138.

Strony powinny zatem wystrzegać się takich klauzul, gdyż są one zwykle irrelewantne.

Celem wszystkich pozaustawowych wymagań stawianych arbitrom jest wybór spośród nich tych, którzy w ocenie stron najlepiej odpowiadają specyfice sporu. Należy bardzo stanowczo podkreślić, iż określenie wymagań powinno być dokonane w sposób jak najbardziej precyzyjny. Jedną z przyczyn wyłączenia arbitra jest bowiem niespełnianie przez niego wymagań przewidzianych przez strony. Norma ta wynika wprost z art. 1174 § 2 k.p.c., stanowiąc niemal dosłowną recepcję art. 12 Ustawy modelowej. Używanie zwrotów niedookreślonych na etapie formułowania wymagań będzie utrudniało powołanie się na przesłankę niespełniania kwalifikacji w postępowaniu wyłączenia arbitra. M. Tomaszewski uznaje, że dodatkowe kwalifikacje w umowie stron są określane w sposób daleki od jednoznaczności³²⁹. Jako przykład takich wskazuje na używanie zwrotów niedookreślonych, takich jak „długoletnie doświadczenie”, „świetna znajomość języka chińskiego”, „napisanie wielu publikacji” czy też „bycie autorytetem w dziedzinie prawa podatkowego”.

5.4.1.4. Liczebność składu orzekającego w postępowaniu arbitrażowym

Zasada swobody stron znajduje także wyraz w określeniu liczebności składu orzekającego przez strony. Co do zasady regulacje ustawowe znajdują zastosowanie dopiero w braku odmiennej woli stron. Zasada ta jest wyrażona w art. 10 ust. 1 stawy modelowej, a także we wzorowanym na ustawie modelowej art. 1169 ust. 1 i 2 k.p.c. Strony nie są niczym ograniczone, jeśli chodzi o określenie liczby arbitrów wchodzących w skład zespołu orzekającego. Tym samym mogą powołać skład jedno- lub wieloosobowy, który może liczyć

³²⁹ M. Tomaszewski, *Przyczyny...*, s. 259.

parzystą lub nieparzystą liczbę arbitrów. Polski ustawodawca umożliwia stronom ustalenie liczebności składu orzekającego w pełny sposób, gdyż nie wyłącza możliwości tworzenia zespołów arbitrów składających się z ich parzystej liczby, co czynią niektóre europejskie ustawodawstwa³³⁰. Mimo problemów, które mogą wiązać się z niemożnością wypracowania rozwiązania popartego większością głosów, należy uznać polską regulację za słuszną. Strony, decydując się na parzysty skład orzekający, zdają sobie sprawę z możliwych negatywnych konsekwencji tego rozwiązania, toteż nie należy wyłączać takiej możliwości. Ciekawym rozwiązaniem problemu braku zgodności arbitrów orzekających w parzystym składzie jest specyficzna dla tradycji *common law* instytucja „*umpire*”. Przewiduje ona istnienie dodatkowego arbitra, który zaczyna działać jedynie w przypadku braku zgody arbitrów co do rozstrzygnięcia sporu. Nie jest on więc arbitrem przewodniczącym, gdyż jego funkcja ma charakter warunkowy³³¹.

Strony, decydując się na wybór określonego wariantu liczbowego, będą rozważać szereg czynników, takich jak koszt wynagrodzenia arbitrów, dążenie do szybkiego rozpoznania sprawy, możliwość zgodnego powołania jednego arbitra itp. Najpopularniejszym rozwiązaniem jest tworzenie składów jedno- lub trzyosobowych. Jak podkreśla A. Szumański, w państwach, których systemy sprawiedliwości oparte są na tradycji *common law*, dominuje model jednoosobowego składu orzekającego, zaś model trzech arbitrów jest preferowany w krajach Europy kontynentalnej oraz w arbitrażu międzynarodowym³³². Każdy z wariantów ma swoje wady i zalety. Do podstawowych mankamentów składu jednoosobowego należy trudność w

³³⁰ Belgijskie czy holenderskie zob. T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 176 i powołana tam literatura oraz A. Szumański, *System...*, s. 413 i powołana tam literatura.

³³¹ J. D. M. Lew, L. A. Mistelis, S. M. Kroell, *Comparative International Commercial Arbitration*, s. 229-230.

³³² A. Szumański, *System...*, s. 414, J. D. M. Lew, L. A. Mistelis, S. M. Kroell, *Comparative...*, s. 226; J. Tackaberry, A. Marriot, *Bernstein's Handbook of Arbitration*, s. 91-92.

porozumieniu się stron co do wyboru wspólnego arbitra, zaś głównym problemem składów wieloosobowych jest to, że ich powołanie wiąże się zwykle z dużym obciążeniem finansowym dla stron. Z kolei skład wieloosobowy w założeniu ma zapewniać lepszą jakość orzekania oraz marginalizuje możliwość popełnienia błędu, podczas gdy do zalet modelu jednoosobowego trzeba zaliczyć szybkość oraz niższe koszty procedowania. Skład jednoosobowy jest optymalnym rozwiązaniem dla stosunkowo nieskomplikowanych sporów, w których strony są w stanie współdziałać w zakresie wyboru wspólnego arbitra. Skład wieloosobowy jest zaś dobrym wyborem przy sporach o skomplikowanym i złożonym charakterze, których rozstrzygnięcie wymaga dużego doświadczenia, wiedzy arbitrów oraz czasu.

Należy podkreślić, iż strony nie muszą wprost określać liczebności składu orzekającego, gdyż mogą to zrobić przez poddanie sporu pod rozstrzygnięcie stałego sądu polubownego, a wtedy to regulamin tego sądu będzie stanowił o liczbie arbitrów. Analiza regulaminów wielu stałych sądów polubownych prowadzi do konstatacji, że nie istnieje rozwiązanie szczególnie dominujące, a najczęściej przewidziany jest skład jedno- lub trzyosobowy. Jeśli chodzi o sądy polubowne, których regulaminy były już przedmiotem rozważań, to w polskich stałych sądach (Sąd Polubowny przy KIG i Lewiatan) dominuje skład trzyosobowy³³³, podczas gdy regulamin Sądu Polubownego ICC czy sądu przy KDPW wskazuje model jednoosobowy jako podstawowy. Ponadto strony mogą wskazać osobę lub instytucję, która za nie podejmie decyzję o liczebności składu orzekającego.

Określenie liczebności sądu polubownego lub wskazanie któregoś ze stałych sądów polubownych może mieć miejsce w zapisie na sąd polubowny lub w

³³³ Zgodnie jednak z art. 19 ust. 2 pkt. 1 regulaminu sądu polubownego przy KIG jeśli wartość przedmiotu sporu jest mniejsza niż 40 000 zł to powinien być on rozstrzygnięty przez sąd składający się z jednego arbitra chyba, że strony postanowią odmiennie.

innej umowie zawartej pomiędzy stronami. Forma tej umowy jest dowolna, tak więc może ona być zawarta w formie aktu notarialnego, na piśmie lub nawet ustnie. Naturalnie kwestie dowodowe powinny skłaniać strony do zawierania umów na piśmie.

Jeśli strony nie postanowią nic co do liczby arbitrów, zastosowanie znajdzie regulacja ustawowa art. 1169 § 2 k.p.c., zgodnie z którym powołuje się skład trzyosobowy.

5.4.2. Naruszenie podstawowych zasad postępowania przed sądem

Aprobując postulat maksymalnego uelastycznienia procedury stosowanej przez sąd arbitrażowy zmierzającej do maksymalnie efektywnego rozpoznania sporu należy stanowczo wyłączyć możliwość całkowitej dowolności stron w kształtowaniu zasad regulujących przebieg postępowania³³⁴. Powyższe zdaje się w pełni aprobować ustawodawca albowiem przesłanką skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego wskazaną w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. jest naruszenie podstawowych zasad postępowania przed sądem. Odwołanie się przez ustawodawcę do klauzuli generalnej w postaci podstawowych zasad postępowania przed sądem obliguje do próby zdefiniowania ww. pojęcia oraz stworzenia maksymalnie kompletnego katalogu zasad, które można uznać za podstawowe dla postępowania przed sądem. W pierwszej kolejności należy odwołać się do kształtowanych przez przedstawicieli doktryny definicji zasad postępowania i przywołać pogląd W. Broniewicza, który definiuje zasady postępowania cywilnego jako dyrektywy sprawności tego postępowania zapewniające wypełnienie jego funkcji przez właściwe załatwienie sprawy³³⁵. Przyjmując powyższą definicję za poprawną w dalszej kolejności należy odwołać się do definicji zasad postępowania, które mają charakter podstawowy.

³³⁴ T. Strumiłło, *Zasady...*, s. 63.

³³⁵ W. Broniewicz, *Postępowanie...*, Warszawa 2008, s. 401.

W tym kontekście W. Górski twierdzi, że klauzula podstawowych zasad postępowania odwołuje się do tego rodzaju reguł, które są konstytutywne dla zachowania praw stron procesu arbitrażowego i pozwalają na przyjęcie, że postępowanie przed sądem polubownym urzeczywistniało zasadę procesu rzetelnego (*due process*)³³⁶. Za węższą wykładnią opowiadają się T. Ereciński i K. Weitz, którzy uznają, że niezachowanie wymagań co do podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym oznacza ograniczenie możliwości wzruszenia wyroku sądu polubownego do zasad sprawiedliwego procesu i takich istotnych uchybień procesowych, które mogłyby mieć wpływ na wyrok sądu polubownego³³⁷. Drugi z przedstawionych poglądów należy uznać za dominujący³³⁸ i właściwy. Mimo że ustawodawca nie wprowadził dodatkowych okoliczności w postaci wpływu naruszenia na wyrok sądu polubownego, za słuszne należy uznać dodanie takiego warunku. Naruszenie nawet najbardziej podstawowych zasad postępowania (o ile nie prowadzą do jego nieważności), które nie miały wpływu na kształt wyroku, należy uznać za irrelevantne z punktu widzenia sprawiedliwego rozstrzygnięcia sporu i jako takie nie mogą być powodem kwestionowania wyroku sądu polubownego. Nie wywarły one bowiem jakiegokolwiek wpływu na kształt wyroku, a tym samym konieczności uznania, że ich ewentualny brak nie spowodowałby zmiany wyroku.

Aby strona skarżąca mogła skutecznie postawić zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c., musi kumulatywnie dojść do naruszenia podstawowych zasad postępowania przed sądem, a naruszenie to musi mieć istotny wpływ na treść wyroku wydanego przez sąd polubowny.

³³⁶ K. Górski, *Kodeks...*, s. 1806-1807.

³³⁷ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 396-398.

³³⁸ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo...*, s. 279; T. Zbiegień, *Skarga...*, s. 307; W. Głodowski, *Skarga...*, s. 141.

Należy odrzucić pogląd, zgodnie z którym podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie muszą stanowić wyłącznie zasady „podstawowe”, tj. fundamentalne, kluczowe z punktu widzenia procesu cywilnego. Zgodnie z powyższym właściwą koncepcją byłoby ograniczenie możliwości wzruszenia wyroku sądu polubownego do takich zasad, których naruszenie mogło mieć wpływ na rozpoznanie i rozstrzygnięcie sporu, nawet jeśli co do zasady nie stanowią one kluczowych zasad prawa cywilnego³³⁹. Odmienne uważają M. Łaszczuk i J. Szpara, uznając, że w konkretnej sprawie uchybienie zasadzie, której abstrakcyjnie nie można byłoby przypisać podstawowego znaczenia, może mieć jednak daleko idące skutki dla postępowania. Dlatego też uzasadnione jest przyjęcie w drodze wykładni, że podstawowe zasady postępowania to takie, których naruszenie mogło mieć w konkretnej sprawie wpływ na wynik postępowania przed sądem polubownym³⁴⁰.

Koncepcja ta zdaje się być nie do pogodzenia z literalnym brzmieniem art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c., który jednoznacznie odnosi się do abstrakcyjnego pojęcia podstawowych zasad procesu, i jako taka może stanowić wyłącznie postulat *de lege ferenda*. Do czasu ewentualnej zmiany treści przepisów należy uznać komentowany pogląd za zbyt daleko idący, albowiem dopuszcza ona sytuację uchylenia wyroku sądu polubownego z powodu naruszenia prawa procesowego, które wprawdzie miało wpływ na wynik sprawy, jednak nie ma charakteru podstawowego, fundamentalnego z punktu widzenia postępowania przed sądem. Ocena charakteru naruszonej zasady nie może odbywać się wyłącznie w kontekście konkretnej sprawy, albowiem naruszane zasady muszą być oceniane jako podstawowe w ujęciu abstrakcyjnym, oderwanym od realiów poszczególnych spraw. Wydaje się, że taka dyrektywa wynika z zapisów ustawy. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego jest szczególnym

³³⁹ A. Kościółek, *Kodeks...*, s. 683-685.

³⁴⁰ M. Łaszczuk, J. Szpara, *Postępowania...*, s. 713.

narzędziem nadzoru sądownictwa powszechnego nad sądownictwem polubownym, a jej podstawowym celem jest umożliwienie sądowi powszechnemu weryfikacji wyroku sądu polubownego pod kątem najbardziej fundamentalnych, kluczowych kwestii stanowiących gwarancję rzetelnego i sprawiedliwego wyrokowania. Już tylko z tego punktu widzenia niedopuszczalne byłoby umożliwienie sądom powszechnym weryfikacji orzecznictwa sądów polubownych z uwagi na naruszenie przepisów procesowych, które mają wpływ na orzeczenie, ale nie naruszają podstawowych ram sprawiedliwego procesu. Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do konieczności uznania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego za zwykły środek odwoławczy, konstrukcyjnie zbliżony do apelacji³⁴¹. W podobnym tonie wypowiada się również Sąd Najwyższy, twierdząc w wyroku z dnia 15 marca 2012 r., że ustalenia faktyczne sądu polubownego co do zasady wiążą sąd państwowy rozpoznający skargę strony niezadowolonej z rozstrzygnięcia sprawy przez sąd polubowny. Postępowanie przed sądem państwowym nie ma jednak charakteru kontrolnego, właściwego dla sądu powszechnego drugiej instancji i jest ograniczone do wyraźnie wskazanych przepisami przesłanek, stanowiących dopuszczalne podstawy prawne skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Z treści przepisów wynika, że skarga nie ma służyć podważeniu przebiegu i wyników postępowania przed sądem polubownym, a uniemożliwić utrzymanie w mocy tylko takiego wyroku sądu polubownego, który uchybia elementarnym wymaganiom formalnym rozpoznawania sporów³⁴². Innymi słowy, nieprawdziwy jest pogląd głoszący, że za podstawowe zasady uznawane są te, których naruszenie mogło mieć wpływ na rozpoznanie i rozstrzygnięcie sporu, a które nie mają charakteru zasad fundamentalnych.

³⁴¹ Pogląd ten jest oczywiście niezasadny zarówno na gruncie przepisów k.p.c. jak i konstytucji, patrz pkt. 2.2. niniejszego wyводу.

³⁴² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt: I CSK 286/11, Legalis nr 473576.

Na podstawowe zasady polskiego porządku prawnego składają się zarówno zasady wynikające z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak i podstawowe zasady poszczególnych dziedzin prawa³⁴³. Należy przy tym podkreślić, że jedynie normy bezwzględnie wiążące (*ius cogens*) i to te, którym przypisuje się podstawowe znaczenie, mogą uzasadniać odwołanie się do klauzuli porządku publicznego. Mogą to być normy o charakterze ustrojowym, materialnym lub procesowym, których rola w krajowym systemie prawnym musi być jednak szczególna. Dla przykładu brak odebrania przyrzeczenia od świadka czy zaniechanie rozpoznania sprawy na rozprawie wbrew żądaniu strony mogą być klasyfikowane jako okoliczności, które w danej sprawie mogą mieć wpływ na wynik postępowania, jednak abstrakcyjnie żadna z przytoczonych sytuacji nie może zostać uznana za na tyle doniosłą, aby być kwalifikowana jako naruszenie podstawowych zasad postępowania, a tym samym nie może być podstawą uchylecia wyroku sądu polubownego na podstawie 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.³⁴⁴. Stosowanie komentowanej klauzuli nie ma bowiem służyć korekcie wszelkich nieprawidłowości pojawiających się w orzecznictwie arbitrażowym, a ochronie integralności porządku publicznego.

Użyte w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. sformułowanie „podstawowe zasady porządku prawnego” wskazuje, iż chodzi o takie naruszenia przepisów prawa materialnego, które prowadzą do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a wyrok narusza naczelne zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej oraz godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze³⁴⁵.

³⁴³ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1978 r., sygn. akt: IV CR 65/78, OSNCP 1979 nr 1, poz. 12.

³⁴⁴ Wyjątkiem od reguły będą zasady ustanowione przez strony, którym przypisano walor zasad podstawowych, a obiektywnie nie mają takiego charakteru.

³⁴⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., sygn. akt: I CSK 82/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 64, str. 65; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2009 r., sygn. akt: II CSK 397/08, Legalis nr 226036.

Możliwość podniesienia zarzutu naruszenia podstawowych zasad postępowania podlega prekluzji przewidzianej w art. 1193 k.p.c., chyba że dotyczy naruszenia bezwzględnie wiążących norm zawartych w przepisach k.p.c. o sędzie polubownym. Innymi słowy, możliwość skutecznego podniesienia zarzutu art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. jest uzależnione od podniesienia tego zarzutu już na etapie postępowania arbitrażowego niezwłocznie lub w terminie określonym przez strony bądź przepisy niniejszej części. Co do prekluzji względem zarzutu naruszenia podstawowych zasad postępowania wprost należy stosować dotychczas czynione wywody³⁴⁶.

5.4.2.1. Katalog sytuacji klasyfikowanych jako naruszenie podstawowych zasad postępowania

Podstawowe zasady postępowania mogą znaleźć swoje źródło w przepisach powszechnie obowiązującego prawa (nie tylko przepisach k.p.c.), ustaleniach stron oraz postanowieniach regulaminu stałego sądu polubownego rozstrzygającego dany spór. Podstawy te mogą się krzyżować, co oznacza, że dopuszczalna jest konstrukcja zarzutu w oparciu o zarówno naruszenie przepisów k.p.c., jak i regulaminu stałego sądu polubownego.

Teoretycznie możliwa jest również sytuacja, w której wolą stron ograniczono podstawowe zasady procesowe, co wyłącza możliwość powołania się na ich naruszenie w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego. Wynika to z art. 1184 § 1 i 2 k.p.c., który wprowadza bardzo daleką autonomię stron w zakresie ustalenia reguł rządzących postępowaniem polubownym. Granicą dowolności stron są przepisy ustawy mające charakter *ius cogens*, dla przykładu wprowadzające zasady równości stron, czy kontradiktoryjności. W pozostałym zakresie strony mogą wprowadzać dowolną liczbę daleko idących odstępstw od trybu i zasad postępowania uznanego przez przepisy prawa za wzorcowe.

³⁴⁶ Patrz pkt. 3.2. wywodu.

Dopuszczalne jest również określenie reguł postępowania poprzez odesłanie do regulaminu danego stałego sądu polubownego, dowolnie wybranego systemu prawa procesowego czy wreszcie zasad słuszności. Wyznaczenie systemu definiującego zasady prowadzonego postępowania przez strony będzie wiązać arbitrów orzekających. Dla przykładu sprawa nr 7 dotyczyła sporu co do ustalenia momentu przedawnienia roszczenia skarżącej w związku ze zmodyfikowaną zasadą obliczania terminów procesowych. Skarżąca nadała w placówce operatora pocztowego w dniu 1 marca pozew obejmujący roszczenia przedawniające się w dniu 3 marca. Pozew został zarejestrowany w sądzie polubownym w dniu 4 marca, tj. już po dacie, po której część roszczenia ulegała przedawnieniu. Skarżąca powoływała się na art. 165 § 2 k.p.c., zgodnie z którym oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe lub w placówce pocztowej operatora świadczącej pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Przeciwnik skargi wskazywał, że strony zgodnie zmodyfikowały sposób liczenia terminów procesowych, wyłączając stosowanie art. 165 § 2 k.p.c., albowiem w regulaminie wybranego przez strony sądu polubownego znajdował się zapis, zgodnie z którym pisma przeznaczone dla sądu arbitrażowego doręcza się bezpośrednio do sekretariatu albo listem poleconym. Uznano, że skarżąca błędnie przyjęła, iż w postępowaniu przed sądem polubownym stosuje się przepis art. 165 § 2 k.p.c., zgodnie z którym oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu.

Strony mogą uzgodnić zasady i sposób postępowania przed sądem polubownym. W tej sprawie strony dokonały wyboru sądu polubownego, wskazując w zawartych przez siebie warunkach handlowych na właściwość określonego sądu polubownego, a poprzez wskazanie go jako właściwego do

rozstrzygnięcia danego sporu stałego sądu polubownego strony zaakceptowały regulamin tego sądu. Dodatkowo sąd stwierdził, że art. 165 § 1 k.p.c., ustanawiający swoistą fikcję prawną, określa nie tylko sposób wnoszenia pism, lecz również stanowi, iż samo oddanie pisma jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Przepis ten ma charakter wyjątkowy i nie można w żaden sposób wyprowadzać z niego jakiegokolwiek zasady.

Przed przystąpieniem do analizy poszczególnych przykładów naruszenia podstawowych zasad postępowania należy wskazać, że w praktyce często naruszenie zasad postępowania może być również kwalifikowane jako naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Z tego względu przesłanki te są często wskazywane równolegle jako zarzut obejmujący tę samą okoliczność faktyczną.

Do podstawowych zasad procesu cywilnego z pewnością należy zaliczyć³⁴⁷:

- a) zasadę równości stron postępowania,
- b) zasadę odpowiedzialności cywilnej za wyrządzenie szkody,
- c) zasadę kontryktoryjności,
- d) zasadę dyspozytywności,
- e) zasadę orzekania w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy,
- f) zasadę prowadzenia postępowania dowodowego w oparciu o zapewnienie każdej ze stron prawa do bycia wysłuchaną i przedstawienia swoich twierdzeń,
- g) zasadę autonomii woli stron,
- h) zasadę wyrokowania w granicach żądania,
- i) zasadę właściwego obsadzenia składu orzekającego.
- j) zasada ustności

³⁴⁷ T. Strumiłło, *Zasady...*, s. 65- 78.

k) zasada bezpośredniości

l) zasada poufności

Powyższy katalog nie pretenduje do miana kompletności, natomiast analiza orzecznictwa prowadzi do wniosku, że występujące w obrocie naruszenia prawa procesowego podnoszone w skargach stanowią naruszenie którejś z wyżej wymienionych zasad postępowania. Poniżej zostanie przeprowadzona analiza najczęściej pojawiających się w praktyce zarzutów naruszenia podstawowych zasad postępowania. Na wstępie należy zauważyć, że stosowanym przez skarżących rozwiązaniem jest stawianie zarzutu naruszenia art. 1206 § 1 pkt. 4 k.p.c. w oparciu o bardzo lakoniczne i generalne sformułowania sprowadzające się do wymienienia kilku fundamentalnych zasad postępowania bez ich szczegółowego przedstawienia czy odniesienia do konkretnych okoliczności sprawy. Ogólnikowość tak formułowanych zarzutów każdorazowo spotyka się ze zdecydowaną krytyką sądów rozpoznających skargi. Dla przykładu w sprawie 96 skarżący wykazując naruszenie wskazuje, że w sprawie doszło do naruszenia podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym, a mianowicie zasady równości stron, zasady kontradyktoryjności oraz zasady prawdy. Taka redakcja zarzutu nie powinna być stosowana albowiem niemal na pewno nie będzie ona skuteczna.

5.4.2.1.1. Prowadzenie postępowania arbitrażowego w sposób wyłączający stronom możliwość przedstawienia wszelkich twierdzeń i dowodów oraz ustosunkowania się do twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez stronę przeciwną

Do najczęstszych okoliczności powoływanych przez skarżących uzasadniających naruszenie art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. są uchybienia sądu arbitrażowego dotyczące fazy gromadzenia, a następnie oceny materiału

dowodowego³⁴⁸. Na wstępie należy zaznaczyć, że w kontekście poniższych rozważań aktualność zachowują wcześniej czynione rozważania dotyczące naruszenia zasady równości w kontekście prowadzenia postępowania, w tym w szczególności fazy gromadzenia i oceny materiału dowodowego. Skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego na podstawie art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. można podnieść, jeśli sąd polubowny prowadzi postępowanie w sposób wyłączający którejś ze stron lub wszystkim stronom możliwość aktywnego udziału w postępowaniu. Z uwzględnieniem wywodów czynionych w pkt. 5.2. pozbawienie strony realnego udziału w postępowaniu stanowi naruszenie zasady kontrydiktoryjności oraz zasady prowadzenia postępowania dowodowego, a jako takie może być skuteczną przesłanką skargi.

Skarżący często wiążą ze sobą zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. z art. 1183 k.p.c., próbując wykazać, że postępowanie dowodowe było prowadzone w sposób wybiórczy, naruszający tym samym zasady równości stron, co zaś oznacza, że postępowanie takie jest prowadzone z naruszeniem podstawowych zasad procesu. Dla przykładu w sprawie nr 19 skarżący zarzucał naruszenie zasady równości stron w ramach prowadzonego postępowania dowodowego, co miało się przejawiać oddaleniem części wniosków dowodowych przedstawionych przez skarżącego. Sąd, oddalając skargę, wskazał, że sąd polubowny oddalił osobowe wnioski dowodowe obydwu stron postępowania, uznając je za niezasadne. Jednocześnie przeprowadził dowód z opinii biegłego wnioskowany przez strony postępowania, a tym samym nie można uznać, że doszło do uprzywilejowania przeciwnika we wskazanym postępowaniu.

Możliwość podnoszenia wskazanych okoliczności jest silnie ograniczona, sprowadzając się co do zasady do sytuacji, w których postępowanie dowodowe

³⁴⁸ Regułą jest objęcie zakresem zarzutu zarówno naruszeń popełnianych przez sąd w fazie gromadzenia, jak i następnie oceny materiału dowodowego.

nie zostało przeprowadzone, lub gdy wnioski wyciągnięte przez sąd ze zgromadzonego materiału dowodowego są oczywiście nieprawidłowe, nielogiczne itp.

W sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1964 r. sąd doszedł do wniosku, że sąd polubowny rozpoznający sprawę podjął konkluzje oczywiście niezgodne ze stanem faktycznym sprawy, co zaś skutkuje uchyleniem wyroku. Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazuje, że do naruszenia podstawowych zasad w zakresie prawidłowego prowadzenia postępowania dowodowego może dojść jedynie wtedy, gdyby sąd państwowy uznał, że takie postępowanie nie zostało w ogóle przeprowadzone lub przeprowadzone niekompletnie albo w oczywisty sposób przeprowadzono je wadliwie, uchybiając regułom logicznego rozumowania, wiązania ze sobą faktów w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, wybiórczego dopuszczenia dowodów w sprawie, przeprowadzenia dowodów tylko jednej strony, z niezasadnym pominięciem dowodów wnioskowanych przez stronę przeciwną itp., można byłoby bowiem uznać, że nie zostały zachowane wymagania, o których jest mowa w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.³⁴⁹.

A *contrario* podstawą skargi nie może być pominięcie przedstawionych przez strony dowodów, jeśli pominięcie to wynikało z merytorycznej uzasadnionej decyzji sądu. Jeżeli sądowi polubownemu nie można przypisać bezpodstawnego zaniechania obowiązku orzeczniczego, a pominięcie zgłoszonego przez stronę dowodu było wynikiem przyjętej przez ten sąd wykładni prawa materialnego, to sam fakt, że może być ona oceniona jako błędna, nie może uzasadniać uwzględnienia skargi o uchylenie tego wyroku, chyba że wyrok uchybia jednocześnie podstawowym zasadom porządku prawnego³⁵⁰.

³⁴⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt: I CSK 286/11, Legalis nr 473576.

³⁵⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., sygn. akt: II CSK 557/13, Legalis nr 1048697.

W sprawie, na kanwie której wydano ww. wyrok Sądu Najwyższego, wyrokowi Sądu Polubownego Sądu Gospodarczego Izby Przemysłowo-Handlowej w P. zarzucano między innymi naruszenie art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 1183 k.p.c., uzasadniając to bezpodstawnym oddaleniem przez sąd apelacyjny skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, mimo uchybienia w postępowaniu polubownym zasadzie równego traktowania stron, co było następstwem nieuwzględnienia jej twierdzeń i dowodów przedstawionych w piśmie z dnia 23 maja 2012 r. oraz nierozpoznania istoty sprawy. W sprawie tej obie strony sporu działały aktywnie, prezentując swoje poglądy zarówno w pismach, jak i na rozprawie, gdzie strony były reprezentowane zarówno przez reprezentantów zarządów, jak i profesjonalnych pełnomocników. W trakcie postępowania sąd umożliwiał stronom swobodne korzystanie z inicjatywy dowodowej w zakresie, jakiego wymagało rozpoznanie sprawy. Mając na uwadze powyższe, w niniejszej sprawie zarówno skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego, apelacja, jak i skarga kasacyjna zostały oddalone. Sąd Najwyższy argumentował, że gwarantowana przepisem art. 1183 k.p.c. równość stron w postępowaniu arbitrażowym przejawia się w zapewnieniu stronom możliwości skorzystania z takich samych środków procesowych, tj. wysłuchania oraz przedstawienia swoich twierdzeń i dowodów. Przeprowadzenie przez sąd polubowny postępowania z pominięciem zaoferowanego przez stronę dowodu może uzasadniać zarzut naruszenia art. 1183 k.p.c., jeżeli dowód ten był konieczny do rozstrzygnięcia sprawy. O tym, jakie okoliczności są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji tego, czy wymagają one dowodzenia, decyduje zaś wykładnia normy prawnej, która została przez sąd zastosowana. Jeżeli sądowi polubownemu nie można przypisać bezpodstawnego zaniechania obowiązku orzeczniczego, a pominięcie zgłoszonego przez stronę dowodu – jak w niniejszej sprawie – było wynikiem przyjętej przez ten sąd wykładni prawa materialnego, to sam fakt, że może być ona oceniona jako błędna, nie może

uzasadniać uwzględnienia skargi o uchylenie tego wyroku, chyba że wyrok uchybia jednocześnie podstawowym zasadom porządku prawnego³⁵¹.

W sprawie nr 15 skarżący zarzucił naruszenie art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. poprzez przeprowadzenie postępowania dowodowego w sposób wadliwy i niekompletny, z uchybieniem reguł logicznego rozumowania oraz niezasadne pominięcie dowodów wnioskowanych przez skarżącego. Sąd, oddalając skargę, wskazywał, że każda ze stron miała swobodną możliwość zajmowania stanowiska i zgłaszania wniosków dowodowych na każdym etapie postępowania. Dodatkowo wskazano, że zgodnie z regulaminem sądu polubownego rozpoznającego sprawę zespół arbitrów rozstrzygał o wnioskach dowodowych stron według własnego uznania, swobodnie oceniając przydatność zgłoszonych przez strony dowodów i twierdzeń dla ustalenia stanu faktycznego i wyrokowania. Jednocześnie z uzasadnienia wyroku wynika jednoznacznie, że odzwierciedla ono przebieg postępowania, zaś wnioski w nim przedstawione są spójne i logiczne. Analogiczne wnioski płyną z orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 stycznia 2013³⁵² (sprawa nr 109), w którym to strona skarżąca wskazała na naruszenie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym, a to art. 1183 k.p.c. poprzez nierówne traktowanie stron postępowania polegające na niezapoznaniu się przez skład orzekający z całością stanowiska skarżącego, co znalazło odzwierciedlenie m.in. w przytoczeniu w wyroku błędnych, niezgodnych z rzeczywistością twierdzeń strony skarżącej będących podstawą orzeczenia. Sąd twierdzi dalej, że *de facto* zarzut stawiany przez skarżącą sprowadza się do nieuwzględnienia jej twierdzeń przy rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy. Sąd, powołując się na zawężającą wykładnię komentowanego artykułu, stwierdza wreszcie, że w tym miejscu zauważyć należy, że swoboda sędziowska (sądu polubownego) w ocenie

³⁵¹ ibidem

³⁵² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 stycznia 2013 r., I ACa 374/12, Legalis nr 730859.

przydatności określonych dowodów lub twierdzeń dla ustaleń stanu faktycznego i wyrokowania jest odpowiednio szersza niż ta, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c. Jedynie więc wtedy, gdyby sąd państwowy uznał, że takie postępowanie nie zostało w ogóle przeprowadzone lub przeprowadzone niekompletnie albo w oczywisty sposób przeprowadzono je wadliwie, uchybiając regułą logicznego rozumowania, wiązania ze sobą faktów w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, wybiórczego dopuszczenia dowodów w sprawie, przeprowadzenia dowodów tylko jednej strony, z niezasadnym pominięciem dowodów wnioskowanych przez stronę przeciwną itp., można byłoby uznać, że nie zostały zachowane wymagania, o których jest mowa w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.

W sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 marca 2018 r.³⁵³ strona skarżąca podniosła naruszenie art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. in fine w zw. z art. 1183 k.p.c. poprzez niezachowanie zasady równoprawnego traktowania stron postępowania i zakazu dyskryminacji, zasady umożliwiania stronom udowodnienia podnoszonych faktów oraz zasady obowiązku sądu arbitrażowego oceny opinii biegłego przez ten sąd z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Głównym powodem ww. zarzutów było wadliwe w opinii skarżącego sformułowanie tezy dowodowej, w oparciu o którą biegły wykonał opinię stanowiącą istotny dowód w sprawie. Zdaniem skarżącego naruszenie to stanowiło pozbawienie możliwości zaprezentowania wszystkich dowodów na poparcie twierdzeń i dyskryminowało stronę skarżącą. Skarżąca powoływała się na regulamin sądu polubownego, przed którym prowadzono spór, a wynikało z niego, że ocena opinii biegłego odbędzie się z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy przy przeprowadzeniu oceny dopuszczalności, związku, znaczenia i wagi opinii biegłego dla sprawy. Skarżąca twierdziła, że wystarczającym powodem dla podniesienia zarzutu niezachowania

³⁵³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 marca 2018 r., sygn. akt: I AGa 90/18, Legalis nr 1846348.

podstawowych zasad postępowania jest błędna ocena dopuszczalności, związku, znaczenia i wagi dla sprawy wnioskowanego przez skarżącą dowodu z uzupełniającej opinii biegłych, doprowadzając w ten sposób do nierozpoznania istoty powstałego między stronami sporu. W odpowiedzi na te zarzuty sąd uznał, że przeprowadzenie przez sąd polubowny postępowania z pominięciem zaoferowanego przez stronę dowodu może uzasadniać zarzut naruszenia art. 1183 k.p.c., ale tylko wówczas, jeżeli dowód ten był konieczny do rozstrzygnięcia sprawy, a ocena potrzeby przeprowadzenia dowodów i ich znaczenia dla sprawy oraz ocena znaczenia przeprowadzenia dowodu dla sprawy leżą w gestii sądu polubownego. Do analogicznych wniosków doszedł sąd w sprawie nr 29, w której zarzucono brak zachowania w postępowaniu arbitrażowym podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, tj. gołosłowną oraz uchybiającą regułom ocenę dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy. W sprawie 106 skarżący powiązał kwestię oddalenia jego wniosków dowodowych z zaburzeniem równości stron, co również miało stanowić naruszenie art. 1206 § 1 pkt. 4 k.p.c. Sąd oddalił skargę uznając, że sąd polubowny poruszał się w dozwolonych granicach uznania sędziowskiego nie naruszając tym samym którejkolwiek z zasad postępowania.

5.4.2.1.2. Naruszenie zasady wszechstronnej i pogłębionej oceny zgromadzonego materiału dowodowego

Równoległe do zarzutu prowadzenia postępowania dowodowego w sposób wadliwy, skarżący podnoszą zarzut braku przeprowadzenia wszechstronnej i dokładnej oceny materiału dowodowego. Podobnie jak w przypadku wcześniej omówionego zarzut tak i w tym razem należy uznać, że wyłącznie bardzo poważne uchybienie oceny materiału dowodowego może być uznane za wystarczająco istotne aby mogło stanowić skuteczny zarzut. Strony posługują się komentowanym zarzutem w większości w sytuacjach, których ich zdaniem ze zgromadzonego materiału płyną inne, korzystniejsze dla nich wnioski.

Oczywistym jest, że podnoszenie zarzutu w ww. okolicznościach nie ma większego sensu albowiem musiałoby prowadzić do ponownej merytorycznej oceny sprawy, czego sądowi powszechnemu na gruncie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego robić nie wolno. Dla przykładu w sprawie 14 skarżący wskazał, że sąd polubowny naruszył zasadę wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, która jest tożsama ze znaczeniem nadanym przez doktrynę i orzecznictwo na podstawie art. 233 k.p.c. Sąd polubowny nie wniknął w całokształt okoliczności sprawy, gdyż ograniczył się do zbadania ważności zastrzeżenia kary umownej w umowie łączącej skarżącą z przeciwnikiem w konsekwencji czego oddalił powództwo. W sprawie tej sąd uznał, że sąd nie był zobligowany do dokonywania dalej idącej oceny materiału dowodowego albowiem granice tej oceny zostały mu narzucone zarzutami podniesionymi przez Skarżącego. Inne zachowanie sądu polubownego mogłoby bowiem być odczytywane jako niedopuszczalną zmianę powództwa oraz przekroczenie granic żądania. Podobnie sformułowany zarzut podniesiono w sprawie 29 w której skarżąca podniosła, że sąd dopuścił się gołosłownej oraz uchybiającej regułem oceny dowodów co miało wpływ na wynik sprawy przez przyjęcie, że poszczególne zapisy umowy mają charakter i treść odmienną od twierdzeń Skarżącego. Rozstrzygający skargę sąd powszechny uznał, że z uzasadnienia wyroku sądu polubownego wynika, że nie zaniechano oceny dowodów, tak więc sąd powszechny nie był uprawniony do dokonywania ponownej ich oceny, która prowadziłaby do dokonania nowych ustaleń faktycznych. Sąd polubowny szczegółowo przywołał środki dowodowe stanowiące podstawę do ustalenia poszczególnych faktów sprawy i sąd powszechny nie jest uprawniony do dokonywania ponownej analizy zgromadzonego materiału dowodowego.

5.4.2.1.3. Brak wyjaśnienia i umotywowania rozstrzygnięcia w uzasadnieniu wyroku sposób klarowny- wadliwość uzasadnienia wyroku

Strony wskazują, że sąd polubowny rozstrzygając spór nie odnosi się do wszystkich zarzutów czyniąc swoje rozstrzygnięcie nieweryfikowalnym. Dodatkowo często uzupełniająco podnoszą, że sąd nie umotywował swojej decyzji lub też nie wskazał na jakich dowodach się opierał dokonując oceny sprawy. Jeszcze dalej idące zarzuty postawiono w sprawie 62 albowiem podniesiono iż sąd dopuścił się pominięcia i nie wyjaśnienia przyczyn nieuwzględnienia argumentacji skarżącego odnoszącej się do okoliczności kluczowych dla wyniku sprawy; pominięcie istotnej części materiału dowodowego przedstawionego przez skarżącego; wewnętrzną sprzeczność w treści rozstrzygnięcia sądu polubownego dotyczącą ustalenia podstawowych okoliczności faktycznych. Należy przychylić się do poglądu sądu rozpoznającego skargę w sprawie 62, zgodnie z którym nie można żądać od sądu arbitrażowego, aby ustosunkowywał się do każdego wniosku czy zarzutu strony w swoim uzasadnieniu, bowiem ma on większą swobodę niż sąd powszechny w ocenie materiału dowodowego i w prezentowaniu wyników tej oceny w uzasadnieniu. Sąd ten nie musi tak jak sąd powszechny w pełni wyjaśniać podstaw nieuwzględnienia argumentacji stron ani też opisywać pominięty materiał dowodowy. Można by było mówić o naruszeniu podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym w sytuacji gdyby z uzasadnienia orzeczenia tegoż Sądu wynikał kompletny brak zapoznania się z materiałem w sprawie.

Należy uznać, iż Sąd Arbitrażowy ma pełną swobodę w sporządzaniu uzasadnienia, powoływaniu w nim argumentów za i przeciw zasadności powództwa, oczywiście o ile nie jest to sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP. W tym miejscu należy zaznaczyć, że na podstawie obecnie obowiązującej linii orzeczniczej wadliwość uzasadnienia bardzo rzadko może być podstawą skutecznego podważenia jakiegokolwiek rozstrzygnięcia. Z

pewnością sąd polubowny dysponuje większą dowolnością konstruowania uzasadnienia tym niemniej również i rozstrzygnięcia sądu powszechnego wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach będą mogły być kwestionowane z powodu wadliwości uzasadnienia. Dla przykładu Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 października 2011 r., uznał, że wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu II instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, a więc w przypadku gdy rażące naruszenie zasad sporządzenia uzasadnienia przez sąd II instancji powoduje niemożność kontroli kasacyjnej orzeczenia³⁵⁴.

5.4.2.1.4. Naruszenie zasady orzekania na podstawie prawa materialnego.

Pojawiającym się w orzecznictwie przykładem naruszenia art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. jest niezachowanie podstawowych zasad postępowania przed sądem arbitrażowym, poprzez naruszenie zasady rozstrzygania sporu na podstawie norm prawa materialnego i sięgnięcie przez sąd, mimo braku upoważnienia stron, do zasad słuszności. Dla przykładu w sprawie nr 31 nie zachowano podstawowych zasad postępowania przed sądem arbitrażowym, poprzez naruszenie zasady rozstrzygania sporu na podstawie norm prawa materialnego i sięgnięcie przez sąd, mimo braku upoważnienia stron, do zasad słuszności.

5.4.2.1.5. Naruszenie zasady rozstrzygnięcia sporu przez bezstronny i niezależny sąd

³⁵⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., sygn. akt: II UK 51/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 267, str. 929.

W przytoczonej już sprawie nr 34, która była rozpoznawana przez Sąd Polubowny powołany przy ZBP, skarżący twierdził, że sąd ten nie cechuje się bezstronnością i niezależnością, albowiem przeciwnik skargi, tj. jeden z większych banków, jest członkiem Związku Banków Polskich, zaś arbitrzy orzekający w ramach przedmiotowego sądu są silnie powiązani z sektorem bankowym, często pełniąc istotne funkcje w bankach. Sąd odrzucił prezentowany tok rozumowania, wskazując, że zasada równości stron nie powinna być odnoszona do elementów natury organizacyjnej, tworzących strukturę organizacyjnoprawną dla zapewnienia stronom możliwości ukonstytuowania się odpowiedniego składu arbitrów w sporze prawnym, a sam fakt powiązania struktury sądu polubownego z określoną korporacją zawodową lub związkami przedsiębiorców nie przesądza o braku bezstronności poszczególnych arbitrów. W sprawie 12 skarżący podniósł, że wyrok jest sprzeczny z podstawowymi zasadami wyrażonymi w regulaminie Sądu polubownego przy KIG, a mianowicie § 18 pkt 2 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie oraz § 9 pkt 3 Statutu Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie poprzez dopuszczenie do orzekania w niniejszej sprawie arbitra, którego udział w zespole orzekającym był wyłączony na mocy w/w Regulaminu. W sprawie tej chodziło o to, że jednym z arbitrów powołanych do rozstrzygnięcia sporu przez radę arbitrażową powołaną przy Sądzie Polubownym przy KIG była osoba, która już po objęciu funkcji arbitra, została wybrana do rady arbitrażowej. Zgodnie z regulaminem Sądu Polubownego przy KIG arbitrem nie może być członek rady arbitrażowej. Skarżący wykazywał, że zasada ta znajduje zastosowanie na każdym etapie postępowania, a nie tylko w chwili nominacji arbitrów. Sąd powszechny poddał ww. twierdzenia wszechstronnej krytyce uznając je za spóźnione oraz merytorycznie nietrafione albowiem arbiter był podczas procesu bezstronny, a do pełnienia funkcji w radzie arbitrażowej został

powołany już po zamknięciu przewodu. Dodatkowo sąd uznał, że skarżący dokonał wadliwej interpretacji przepisów na które się powoływał, nie zauważając, że nie stosują się one do przedmiotowej sytuacji. W sprawie 65 sąd uwzględnił skargę w której jednym z zarzutów było naruszenie podstawowych zasad prowadzenia postępowania wynikających z regulaminu sądu polubownego, sprowadzającego się do brak pewności stron co do bezstronności arbitrów, którzy wbrew regulaminowi nie złożyli oświadczeń o bezstronności i braku konfliktu interesu, a którzy pozostawali w relacjach z przeciwnikiem skargi. Sąd powszechny uzasadniając swoją decyzję wskazując, że przepisem o charakterze gwarancyjnym, mającym na celu zapewnienie przedmiotowej niezależności i bezstronności, a tym samym równego traktowania stron postępowania jest – jak na to wskazuje doktryna i orzecznictwo - art. 1174 k.p.c., zgodnie z którym osoba powołana na arbitra powinna niezwłocznie ujawnić stronom wszystkie okoliczności, które mogłyby wzbudzić wątpliwość co do jej bezstronności lub niezależności.

5.5. Wyrok uzyskany za pomocą przestępstwa lub oparty na sfalszowanym dokumencie (art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c.)

Na podstawie art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. podstawą uchylenia wyroku sądu polubownego może być sytuacja, w której wyrok uzyskano za pomocą przestępstwa albo podstawą wydania wyroku był dokument podrobiony lub przerobiony. Z uwagi na strukturę przepisu odrębnie zostanie przeanalizowana przesłanka uzyskania wyroku za pomocą przestępstwa i odrębne oparcie wyroku na sfalszowanym dokumencie. Zastosowana technika legislacyjna nie zasługuje na aprobatę, albowiem użyty w przepisie spójnik „albo” wskazuje na zastosowanie alternatywy rozłącznej, w której to zdanie pozostaje prawdziwe

wyłącznie w sytuacji, w której tylko jeden człon zdania jest prawdziwy, zaś drugi człon jest fałszywy³⁵⁵. Pojęcie przestępstwa jest pojęciem szerszym niż pojęcie fałszerstwa, obejmując swym zakresem również pojęcie fałszerstwa, zaś pojęcie fałszerstwa mieści się w pojęciu przestępstwa. Skoro więc fałszerstwo zawsze pozostaje przestępstwem, to redakcja art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. jest wewnątrznie sprzeczna. Ustawodawca intencjonalnie wskazał w treści przepisu na możliwość uchylenia wyroku sądu polubownego w przypadku oparcia wyroku na sfalszowanym dokumencie, uwzględniając, że w praktyce obrotu prawnego będzie to jedna z najczęściej występujących sytuacji. Mając powyższe na uwadze, przepis powinien brzmieć następująco: Strona może w drodze skargi żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli wyrok uzyskano za pomocą przestępstwa, w tym w szczególności, gdy podstawą wydania wyroku był dokument podrobiony lub przerobiony. Proponowana redakcja zapewniłaby realizację intencji ustawodawcy, a jednocześnie gwarantuje logiczną spójność przepisu.

Abstrahując od powyższego, należy zaznaczyć, że podstawa wskazana w art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. pokrywa się z przesłanką wznowienia postępowania uregulowaną w art. 403 § 1 ust. 1 i 2 k.p.c. Z uwagi na powyższe, analizując przedmiotową przesłankę uchylenia wyroku sądu polubownego *per analogiam*, należy odnosić się do dorobku orzecznictwa oraz poglądów doktryny formułowanych na kanwie art. 403 k.p.c.

W doktrynie powszechnie krytykuje się uwzględnienie w katalogu przesłanek skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c., uznając go za zbędny zapis historyczny³⁵⁶. Podstawa ta nie została uwzględniona w ustawie modelowej UNCITRAL i wydaje się, że obejmuje swym zakresem

³⁵⁵ S. Lewandowski, H. Machińska, A. Malinowski, J. Petzel, *Logika dla prawników*, Warszawa 2009, s. 101.

³⁵⁶ K. Górski, *Kodeks...*, s. 1807.

sytuacje, które mieszczą się w przesłance naruszenia klauzuli porządku publicznego. Nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, że wyrok sądu polubownego, który został wydany w wyniku przestępstwa czy też na podstawie nieautentycznych dokumentów, jest sprzeczny nie tylko z klauzulą porządku publicznego, ale i z podstawowymi zasadami prawa. Mając powyższe na uwadze, przedmiotowa krytyka wydaje się być zasadna, zaś art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. powinien zostać usunięty lub też gruntownie przeredagowany. Z praktycznego punktu widzenia należy dojść do przekonania, że w przypadku oparcia wyroku na przestępstwie w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego można równolegle stawiać zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt 4, 5 i art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., albowiem sytuacja ta może być klasyfikowana różnorodnie. Odwołując się do rozdziału 4.1. należy podkreślić, że przedmiotowy zarzut jest właściwie niestosowany dlatego tym bardziej należałoby się zastanowić nad jego usunięciem.

5.5.1. Uzyskanie wyroku za pomocą przestępstwa

Dokonując analizy komentowanej przesłanki, w pierwszej kolejności należy ustalić definicję pojęcia „przestępstwo”. Brak jest w polskim systemie prawnym, w tym w szczególności w kodeksie karnym definicji legalnej przestępstwa. Artykuł 1 k.k., określając zestaw zasad odpowiedzialności karnej, jednocześnie wskazuje na podstawowe założenia struktury przestępstwa, jakimi są bezprawność, karalność, karygodność oraz zawinienie. Na podstawie dalszych przepisów k.k. należy wskazać na następujące uzupełniające elementy składające się na pojęcie przestępstwa:

- a) czyn popełniony przez człowieka,
- b) kryminalnie bezprawny, tj. wypełniający znamiona czynu zabronionego zdefiniowanego w przepisach prawa obowiązujących w chwili

popęlnienia czynu, a jednocześnie niestanowiący kontratypu określonego przepisami prawa,

- c) społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy, tj. obiektywnie godzący lub zagrażający dobrom społecznie uznawanym i pożądanym,
- d) zawiniony, tj. popełniony przez poczytalną osobę dorosłą mogącą kierować swoim postępowaniem, niedziałającą w stanie wyższej konieczności zdefiniowanej przepisami prawa oraz niebędącą w błędnym, usprawiedliwionym przekonaniu co do bezprawności czynu lub okoliczności wyłączających bezprawność lub winę³⁵⁷.

Na podstawie ww. elementów należy uznać, że przestępstwo można zdefiniować jako czyn człowieka zabroniony przez ustawę pod groźbą kary jako zbrodnia lub występki, bezprawny, zawiniony oraz społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy³⁵⁸. Od pojęcia przestępstwa wyraźnie należy odróżnić pojęcie wykroczenia rozumianego jako czyn człowieka kryminalnie bezprawny, społecznie szkodliwy oraz zawiniony. Wykroczenie popełnione w związku z postępowaniem arbitrażowym lub wydaniem wyroku nie będzie mogło stanowić podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Aby strona mogła skutecznie podnieść zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego będzie musiała wykazać to, iż do przestępstwa doszło oraz że miało ono wpływ na wynik postępowania. Wyłącznie kumulatywne wykazanie wskazanych powyżej okoliczności umożliwi sądowi państwowemu uchylenie wyroku wydanego przez sąd polubowny. Na gruncie postępowania prowadzonego na skutek wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego znajduje zastosowanie art. 11 k.p.c., statuujący zasadę związania sądu w postępowaniu cywilnym

³⁵⁷ J. Lachowski, [w:] V. Konarska- Wrzosek (red.), *Kodeks Karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 35-43.

³⁵⁸ A. Wąsek, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks Karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 36-44.

ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa³⁵⁹. Związanie ustaleniami co do popełnienia przestępstwa odnosi się do ustaleń sądu karnego w zakresie faktów wypełniających znamiona czynu zabronionego oraz ustaleniami związku przyczynowo- skutkowego występującego pomiędzy czynem osoby prawomocnie skazanej, a czynem zabronionym. Z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r. wynika wprost, że istota związania, w myśl art. 11 k.p.c., polega na wyłączeniu dokonywania w postępowaniu cywilnym ustaleń faktycznych innych niż te, których dokonał sąd w sentencji wyroku skazującego³⁶⁰. Poza zakresem związania ustawodawca pozostawia wszelkie zarządzenia czy postanowienia wydawane przez sąd w postępowaniu karnym, choćby nawet miały one charakter kończący postępowanie³⁶¹. Mając powyższe na uwadze, należy uznać, że dołączenie do skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego prawomocnego wyroku skazującego co do czynu związanego z postępowaniem arbitrażowym lub wydawaniem wyroku będzie stanowiło zadośćuczynienie ciężarowi dowodu obciążającego skarżącego co do wykazania popełnienia przestępstwa. Kierując się koniecznością zapewnienia jednolitości i zgodności orzeczeń wydawanych w postępowaniu karnym i cywilnym, sąd w postępowaniu skargowym nie może odstąpić lub też zmodyfikować ustaleń podjętych w postępowaniu karnym, choćby się z nimi nie zgadzał.

Kontrowersyjną kwestią podnoszoną w doktrynie jest możliwość czynienia przez sąd rozpoznający skargę własnych ustaleń co do popełnienia przestępstwa w sytuacji braku prawomocnego wyroku skazującego. Na wstępie należy

³⁵⁹ W doktrynie prawa zgodnie podkreśla się, że skoro art. 11 k.p.c. znajduje się z w tytule wstępnym regulującym przepisy ogólne, toteż należy rozciągnąć jego stosowanie na wszystkie postępowania uregulowane w k.p.c., w tym również postępowanie arbitrażowe oraz postępowania post arbitrażowe, także postępowanie zainicjowane skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego. Dla przykładu patrz: M. Asłanowicz, *Sąd...*, s. 152.

³⁶⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r., sygn. akt: II CSK 330/11, Legalis nr 473589.

³⁶¹ Dla przykładu postanowienia o umorzeniu postępowania karnego, w tym o warunkowym umorzeniu postępowania karnego nie mają mocy prejudycjalnej. Sąd w postępowaniu cywilnym nie jest związany ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym nakazu karnego.

podkreślić, że komentowana rozbieżność dotyczy tylko sytuacji, w której postępowanie lub wyrok sądu polubownego zostały uzyskane za pomocą przestępstwa. Innymi słowy, znajduje ona zastosowanie wyłącznie do pierwszej części przesłanki wskazanej w art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. Okoliczność fałszu dokumentu może podlegać udowodnieniu w toku postępowania ze skargi o wznowienie i nie musi być wykazywana wyrokiem karnym³⁶². Fakt podrobienia lub przerobienia dokumentu można wykazywać w tym postępowaniu za pomocą wszelkich środków dowodowych, w tym także na podstawie dokumentów z akt postępowania karnego, jeśli takie zostało wszczęte³⁶³. Dla przykładu w sprawie nr 70 skarżąca postawiła między innymi zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c., powołując się na dokonane przez przeciwnika skargi fałszerstwa podpisu przedstawiciela skarżącej pod zapisem na sąd polubowny. W odpowiedzi na zarzut sąd dopuścił i przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu badania pisma porównawczego na okoliczność autentyczności podpisu skarżącego pod umową stron zawierającą zapis na sąd polubowny. Badanie wykazało, że podpis pod zapisem nie pochodził od skarżącej, w związku z czym wyrok na nim oparty należy uchylić.

Przedstawiciele doktryny, którzy dopuszczają wspomniane uprawnienie sądu, najczęściej powołują się na odmienną redakcję art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. oraz art. 404 k.p.c. Skoro ustawodawca w art. 404 k.p.c. wprost wskazał, że możliwość wznowienia postępowania z powodu przestępstwa jest warunkowana ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego, chyba że postępowanie karne nie może być wszczęte lub że zostało umorzone z innych przyczyn niż brak dowodów, a jednocześnie, definiując przesłanki uchylenia wyroku sądu polubownego, zrezygnował z takiego warunku, to znaczy, że dla uchylenia

³⁶² M. Aślanowicz, *Sąd...*, s. 152.

³⁶³ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2016 r., sygn. akt: III CZ 43/16, Legalis nr 1558521, które zostało wydane na gruncie art. 404 k.p.c., jednak w pełni zachowuje doniosłość względem interpretacji art. 1206 § 1 pkt. 5 k.p.c.

wyroku sądu polubownego z powodu przestępstwa nie jest konieczne stwierdzenie tej okoliczności prawomocnym wyrokiem sądu. W. Głodowski wskazuje, że w przepisach regulujących wznowienie postępowania znajduje się art. 404 k.p.c. określający warunek możliwości żądania wznowienia postępowania z powodu przestępstwa, którym jest wymóg, by czyn został ustalony prawomocnym wyrokiem skazującym (...). Natomiast w przepisach regulujących skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie ma odpowiednika tego przepisu, a niedopuszczalne byłoby zastosowanie art. 404 k.p.c. w drodze analogii do postępowania ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego³⁶⁴. Należy również zauważyć, że k.p.c. nie wyłącza całkowicie możliwości badania przez sąd cywilny wystąpienia w sprawie przestępstwa. Skoro bowiem w art. 404 k.p.c. wprowadzono wyjątki od ogólnej zasady kognicji sądu karnego w zakresie stwierdzania przestępstwa, dopuszczając wyjątkowo uprawnienie sądu cywilnego do badania, czy zostało popełnione przestępstwo, to tym bardziej brak sformułowania analogicznej zasady w art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. wyłącza jej stosowanie względem skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Tym samym brak stwierdzenia popełnienia przestępstwa prawomocnym wyrokiem karnym nie wyłącza możliwości podnoszenia zarzutu z art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. Sąd cywilny, nie będąc związany ustaleniami sądu karnego, jest uprawniony do podejmowania własnych ustaleń co do stwierdzenia popełnienia przestępstwa. Innymi słowy, skarżący niedysponujący prawomocnym wyrokiem skazującym, który mógłby zostać użyty w granicach skargi, może wywodzić przed sądem popełnienie przestępstwa oraz prowadzić postępowanie dowodowe zmierzające do poparcia swojego stanowiska. W takim wypadku sąd cywilny w ramach swobodnej oceny materiału dowodowego może stwierdzić popełnienie

³⁶⁴ W. Głodowski, *Skarga...*, s. 145.

przestępstwa i w oparciu o takie ustalenia uchylić wyrok sądu polubownego³⁶⁵. Co bardzo istotne, bez znaczenia będzie pozostawać ewentualna sprzeczność w zakresie stwierdzenia popełnienia przestępstwa pomiędzy ustaleniami sądu cywilnego i karnego, o ile tylko ustalenia sądu cywilnego zostały podjęte przed wydaniem prawomocnego wyroku karnego. Możliwa jest więc sytuacja, w której sąd uchylił wyrok sądu polubownego, uznając, że doszło do popełnienia przestępstwa mającego wpływ na wyrok, podczas gdy na gruncie postępowania karnego to samo zachowanie zostanie uznane za nierealizujące przesłanek czynu zabronionego.

Wydaje się, że pogląd ten znajduje pełne uzasadnienie w przepisach prawa, tym niemniej należy uznać go za wadliwy i przedstawić postulat *de lege ferenda* zmiany redakcji komentowanego przepisu w sposób uzależniający możliwość uchylenia wyroku sądu polubownego z powodu przestępstwa od uzyskania skazującego prawomocnego wyroku z uwzględnieniem wyjątków przewidzianych w art. 404 k.p.c., tj. z wyjątkiem sytuacji, w której postępowanie karne nie może być wszczęte lub że zostało umorzone z innych przyczyn niż brak dowodów. Za powyższym przemawia w szczególności dyrektywa rozgraniczenia kognicji sądów cywilnych i karnych oraz potrzeba zapewnienia spójności i pewności obrotu prawnego. Niepożądaną z punktu widzenia ww. zasad jest sytuacja, w której na podstawie tych samych okoliczności faktycznych sądy wydają odmienne wyroki co do popełnienia przez dany podmiot przestępstwa. Celem systemowym polskiego porządku prawnego winna być potrzeba wykluczenia lub choćby maksymalnego

³⁶⁵ Oczywiście o ile sąd stwierdzi również wpływ popełnionego przestępstwa na postępowanie arbitrażowe lub też na jego wyrok.

ograniczenia sytuacji, w której sądy cywilne i karne w sprawach pozostających ze sobą w związku będą wydawały sprzeczne orzeczenia³⁶⁶.

Do czasu uchwalenia ewentualnej nowelizacji k.p.c. we wskazanym wyżej zakresie wydaje się, że w sytuacji, w której podstawą skargi jest rzekome przestępstwo niestwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym, sąd rozpoznający skargę winien na podstawie art. 177 § 1 ust. 4 k.p.c. zawiesić toczące się przed nim postępowanie do czasu wydania prawomocnego wyroku przez sąd karny. Zawieszenie powinno być poprzedzone próbą ustalenia przez sąd cywilny rodzaju i okoliczności czynu mającego stanowić przestępstwa oraz osadzić ten czyn w warunkach sprawy, tak aby móc ustalić, czy może mieć on potencjalny wpływ na wynik postępowania. Komentowana przesłanka zawieszenia postępowania ma wprawdzie charakter fakultatywny i zależy od rozważenia wpływu ustaleń postępowania karnego na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej³⁶⁷, tym niemniej powinna być każdorazowo stosowana, jeżeli popełnienie przestępstwa lub wykroczenia będzie miało prejudycjalne znaczenie dla odpowiedzialności cywilnej pozwanego³⁶⁸. Do analogicznych wniosków zdaje się dochodzić W. Kościółek, twierdząc, że art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. nie wymaga, aby okoliczność popełnienia przestępstwa była stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu karnego. Nie wydaje się jednak, aby fakt ten powinien być badany przez sąd państwowy rozpoznający skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego. W razie wniesienia skargi opartej na komentowanej podstawie sąd może natomiast zawiesić postępowanie z uwagi na czyn, którego

³⁶⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2016 r., sygn. akt: IV CSK 45/16, Legalis nr 1536735; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2017 r., sygn. akt: II PK 278/16, Legalis nr 1705356.

³⁶⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1998 r., sygn. akt: I PKN 486/98, OSNP 2000 nr 2, poz. 63.

³⁶⁸ J. Bodio, [w:] A. Jakubecki, *k.p.c. Komentarz*, t. 1, 2017, s. 321.

ustalenie w drodze karnej mogłoby wyrzucić wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej (art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c.)³⁶⁹.

Naturalnie sąd, korzystając z możliwości zawieszenia postępowania, powinien każdorazowo bardzo dokładnie przeanalizować i spróbować ocenić możliwość wpływu danego czynu uznawanego przez skarżącego za przestępstwo na rozstrzygnięcie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Zawieszenie postępowania może zatem wiązać się dla stron z długotrwałym stanem niepewności co do ostatecznego rozstrzygnięcia sporu. Mając bowiem na uwadze długość okresu, w którym może toczyć się postępowanie karne, oraz zakładając możliwość potencjalnej apelacji, należy uznać, że okres zawieszenia może się bardzo wydłużyć. Zjawisko takie również będzie bardzo niepożądane i w negatywny sposób może wpłynąć na popularność rozstrzygania sporów w drodze arbitrażu, który z założenia ma cechować się szybkością prowadzonego postępowania. Z uwagi na powyższe sąd z dużą rozwagą i umiarkowaniem winien podchodzić do oceny danej sytuacji faktycznej w kontekście stwierdzenia przestępstwa i konsekwencji z tym związanych.

Bez znaczenia dla uchylenia wyroku sądu polubownego na podstawie art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. pozostaje osoba sprawcy przestępstwa, w szczególności nie istnieje wymóg tego, aby to strona postępowania dopuściła się przestępstwa. Tym samym sprawcą przestępstwa może być strona, uczestnik postępowania, arbiter, biegły, świadek lub też osoba trzecia względem postępowania³⁷⁰.

Wydaje się, że wyrok można uzyskać za pomocą przestępstwa zarówno wtedy, gdy przestępstwo bezpośrednio wpływa na kształtowanie treści wyroku (np. szantaż skierowany przeciwko arbitrowi), jak i wówczas, gdy wpływ ten ma

³⁶⁹ A. Kościółek, *Kodeks...*, s. 682-683.

³⁷⁰ W. Głodowski, *Skarga...*, s. 146.

charakter pośredni, a więc oddziałuje na zachowanie osób biorących udział w postępowaniu przed sądem polubownym (np. wymuszenie zeznań świadków)³⁷¹. Zagadnienie to budzi w doktrynie pewne kontrowersje. Zdecydowanie częściej pojawiający się pogląd uzależnia skuteczność skargi od wykazania przedmiotowego związku przyczynowego. Dla przykładu T. Ereciński i K. Weitz piszą, że uzyskanie wyroku za pomocą przestępstwa może nastąpić wtedy, gdy określony czyn przestępczy bezpośrednio wpływa na orzeczenie sądu przy kształtowaniu jego treści³⁷². Odmienny pogląd prezentuje M. Asłanowicz, który twierdzi, że wykładnia językowa analizowanego przepisu prowadzić musi do wniosku, że uchylenie wyroku sądu polubownego na podstawie art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. nie wymaga istnienia związku przyczynowego pomiędzy fałszerstwem dokumentu lub innym przestępstwem oraz wydaniem tego wyroku. Dla uchylenia wyroku sądu polubownego wystarczające jest uznanie, że wyrok uzyskano za pomocą przestępstwa (niezależnie od tego, w jakim stopniu przestępstwo to wywarło wpływ na treść wyroku), albo uznanie, że podstawą wydania wyroku był dokument podrobiony lub przerobiony (niezależnie od tego, jak istotny wpływ sfalszowany dokument wywarł na treść wyroku)³⁷³. Wydaje się, że zarówno wykładnia literalna, jak i przede wszystkim systemowa nie upoważnia do uznania braku konieczności wykazania związku pomiędzy przestępstwem a wyrokiem. Użyte w przepisie sformułowanie, iż wyrok uzyskano za pomocą przestępstwa, wskazuje na występowanie silnego, bezpośredniego wpływu popełnienia przestępstwa na wyrok. Redakcja przepisu sugeruje, iż popełnione przestępstwo znajduje istotne odzwierciedlenie w wyroku. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2013 r. wskazano, że gdy mowa jest o „uzyskaniu” wyroku za pomocą

³⁷¹ A. Kościółek, *Kodeks...*, s. 683 podobnie również A. Jakubecki, *Kodeks...*, s. 843.

³⁷² T. Ereciński, K. Weitz, *Sqd...*, s. 397.

³⁷³ M. Asłanowicz, *Sqd...*, s. 152.

przestępstwa, to mowa zatem o sytuacji, w której przestępstwo to stało się bezpośrednią i decydującą przyczyną wydania wyroku³⁷⁴.

Warunkiem *sine qua non*, od którego zależy możliwość uchylenia wyroku sądu polubownego, jest wykazanie przez skarżącego związku pomiędzy działaniem przestępczym a postępowaniem lub wydanym wyrokiem. Związek ten musi wyrażać się we wpływie przestępstwa na przebieg postępowania, w szczególności zaś na przebieg i treść zgromadzonego materiału dowodowego lub też na kształt wyroku. Innymi słowy, podstawą skargi może być wyłącznie sytuacja, w której wydany wyrok miałby inny kształt, gdyby nie popełniono przestępstwa.

Wpływ przestępstwa na zniekształcenie materiału dowodowego zwykle znajdzie również swoje odzwierciedlenie w wyroku, który tym samym zapadnie w oparciu o wadliwie ustalone okoliczności faktyczne. Wydaje się, że w tym kontekście najbardziej prawdopodobnym przestępstwem będą przestępstwa zebrane w rozdziale XXX kodeksu karnego, tj. przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, w tym w szczególności fałszywe zeznania świadków i biegłych, przemoc lub groźba bezprawna zmierzająca do wywarcia wpływu na czynności urzędowe oraz fabrykowanie dowodów. Pośrednio przyczyną, dla której w postępowaniu pojawiają się fałszywe zeznania, może być np. korupcja lub groźba bezprawna. Podkreślenia wymaga jednak, że przestępstwo mające wpływ na wynik postępowania sądowego może być ujęte w dowolnej części kodeksu karnego lub też innych aktach prawnych, w których wprowadzono przepisy karne.

Potencjalnie istnieje możliwość wydania prawidłowego wyroku, który nie będzie podlegał uchyleniu mimo popełnienia przestępstwa oddziałującego na

³⁷⁴ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2013 r., sygn. akt: I CZ 31/13, Legalis nr 722299.

zebrany materiał dowodowy. Taka sytuacja będzie miała miejsce, jeśli sąd w ramach swobodnej oceny materiału dowodowego nie uczyni dowodu obciążonego przestępstwem podstawą wyrokowania, uznając go np. za niewiarygodny lub też nieistotny z punktu widzenia rozpoznawanej sprawy. Przestępstwo, które nie dotyczy sfery gromadzenia materiału dowodowego, a jednak znajduje wpływ na wydany wyrok, będzie co do zasady musiało być popełnione przez arbitra. Najbardziej klasycznym przykładem może być przyjęcie określonej korzyści majątkowej w zamian za wydanie wyroku w określonym kształcie.

5.5.2. Oparcie wyroku na dokumencie przerobionym lub podrobionym

Drugą samoistną przesłanką wskazującą na art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. jest sytuacja, w której postawą wydania wyroku był dokument podrobiony lub przerobiony. Analizując przedmiotową przesłankę, w pierwszej kolejności należy zdefiniować pojęcie dokumentu, który zgodnie z art. 270 k.k. stanowi przedmiot przestępstwa i którego wiarygodność jest dobrem chronionym.

Wydaje się, że w celu sformułowania definicji pojęcia „dokument” należy odwołać się do autonomicznej definicji dokumentu zawartej w kodeksie karnym. Skoro bowiem przesłanka uchylenia wprawdzie jest zawarta w przepisach procedury cywilnej, jednak jej zastosowanie obliguje do użycia przepisów prawa karnego materialnego, tj. w szczególności art. 270 k.k. Sąd rozpoznający skargę, decydując o uchyleniu wyroku z powodu oparcia go na dokumencie sfałszowanym, winien poruszać się w ramach pojęć i instytucji definiowanych przez przepisy prawa karnego. Powinien być w tym spójny, dlatego niedopuszczalne byłoby wykładanie pojęcia dokumentu na gruncie prawa cywilnego w kontekście jego podrobienia lub przerobienia. Z uwagi na powyższe w analizowanym kontekście nie powinno się opierać na art. 77 (3)

k.p.c. Powyższe jest o tyle istotne, że definicja dokumentu wynikająca z kodeksu karnego różni się zakresem znaczeniowym od tej przewidzianej w przepisach prawa cywilnego. Przepisy k.c. wskazują, że dokumentem jest każdy nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią. Tym samym jedynym kryterium definiującym dokument jest jego forma – niezależnie od tego, jaka treść została w dokumencie odzwierciedlona^{375,376}. Art. 115 § 14 k.k. zawierający legalną definicję pojęcia wskazuje, iż dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Pojęcie dokumentu na gruncie kodeksu karnego każdorazowo powinno być wykładane z kumulatywnym uwzględnieniem kryterium formy i prawnego znaczenia dokumentu³⁷⁷. Zgodnie z pierwszym z tych kryteriów dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji. Z kolei w myśl drugiego, z dokumentem musi być związane określone prawo bądź też – ze względu na zawartą w nim treść – musi on stanowić dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Aby można było mówić o dokumencie, konieczne jest spełnienie zarówno kryterium formy, jak i kryterium prawnego znaczenia³⁷⁸. Jak widać z porównania ww. definicji, nie każdy nośnik uznawany na gruncie k.p.c. za dokument będzie jednocześnie wypełniał kryteria z art. 115 § 14 k.k..

³⁷⁵ K. Knoppek, *Dokument w procesie cywilnym*, Poznań 1993, s. 42. W literaturze występują poglądy jeszcze dalej idące, zgodnie z którymi pojęcie dokumentu powinno być rozumiane bardzo wąsko tj. jako nośnik informacji, który nie spełnia wymogów form czynności prawnych wskazanych w art. 77 (3) k.c. Patrz: R. Strugała, [w:] E. Gniewek, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 214-215.

³⁷⁶ W literaturze wskazuje się, że nośnik informacji kwalifikowany jak dokument musi zawierać treść oświadczenia woli lub innego oświadczenia w tym także oświadczenia wiedzy. A. Piórkowska-Fliieger, *Falsz dokumentu w polskim prawie karnym*, Kraków 2004, s. 12-18

³⁷⁷ A. Piórkowska-Fliieger, *Falsz dokumentu w polskim prawie karnym*, Kraków 2004, s. 12-18; J. Błachut, *Dokument jako przedmiot ochrony prawnokarnej*, Warszawa 2011, s. 34

³⁷⁸ P. Daniluk, [w:] R. A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 239.

Podsumowując, dokumentem może być przedmiot lub nośnik informacji zarówno materialny, jak i niematerialny, wykonany w dowolnej technice i wytworzony w dowolny sposób zarówno w oryginale, jak i kopii³⁷⁹. Bez znaczenia pozostaje również metoda odczytania informacji z danego przedmiotu lub nośnika, w tym w szczególności konieczność skorzystania z pośrednictwa określonego sprzętu w celu odtworzenia informacji. Dodatkowo dla stwierdzenia, że w postępowaniu dowodem jest dokument, nie ma znaczenia, kto i w jakim języku zawarł na nim informacje. Drugim warunkiem statuującym dany przedmiot jako dokument jest jego znaczenie prawne. W świetle ustawowej definicji przedmiot lub nośnik jest dokumentem, o ile jest z nim związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Funkcja dokumentu jest ujęta bardzo szeroko i sprowadza się do tego, aby informacje zawarte na danym nośniku były prawnie relewantne. Jak słusznie wskazuje P. Daniluk, określone prawo związane z przedmiotem lub innym nośnikiem informacji to prawo, które łączy się z owym przedmiotem lub nośnikiem i z niego wynika, zaś dla uznania, że dany przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji – ze względu na zawartą w nim treść – stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne, konieczne jest, aby poprzez swoją treść dowodził on, a więc w jakiś sposób potwierdzał istnienie w określonym kształcie owego prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne³⁸⁰. W orzecznictwie zwraca się uwagę, że przedmiot musi być samoistnie relewantny prawnie, tym samym za dokument nie będzie uznany przedmiot, który nabywa znaczenie

³⁷⁹ S. Wronkowska, M. Zieliński, *Problemy i zasady redagowania tekstów prawnych*. Warszawa 1995, s. 118; P. Ochman, *Spór o pojęcie dokumentu w prawie karnym*. Prokuratura i Prawo, Nr 1/2009, s. 23.

³⁸⁰ O. Górniok, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks Karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s.820-821, A. Wiśniewska, *Falszerstwo dokumentów*, Zam. Publ. Dor, 2008 nr. 2, s. 59.

prawne wraz z jego zestawieniem z innym przedmiotem³⁸¹. Podsumowując, za dokument należy uznać między innymi wydruk komputerowy, zdjęcie, nagranie, film, kserokopie, fotokopie, wydruk faksu, fakturę, rachunek, paragon, karnet, legitymacje, certyfikaty potwierdzające posiadanie określonych kompetencji czy uprawnień, pisma, bilety, znaki legitymacyjne, dyskietki, płyty i inne nośniki informacji cyfrowej. A. Szczekała uznaje za dokument również osygnowany obraz, jeżeli uzna się, że sygnatura stanowi dowód prawa³⁸². Dokumentem zaś nie będą niewypełnione formularze, tablice rejestracyjne, pieczęcie i stemple, fragmenty pojazdów z wytłoczonymi numerami np. podwozia, silnika itp.³⁸³

5.5.2.1. Pojęcie podrobienia lub przerobienia dokumentu

Pojęcie podrobienia lub przerobienia dokumentu odpowiada czynnościom sprawczym uwzględnionym w art. 270 k.k. i na jego gruncie należy je rozumieć. Zgodnie ze wskazanym przepisem – kto w celu użycia za autentyczny podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Na gruncie kodeksu karnego przestępstwo fałszerstwa można popełnić za pomocą trzech znamion, tj. podrobienia dokumentu, przerobienia dokumentu oraz użycia dokumentu sfalszowanego jak autentycznego³⁸⁴. Użycie przez ustawodawcę spójnika „lub” wskazuje na możliwość uchylenia wyroku

³⁸¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.10.2002 r., sygn. akt: III KKN 90/00, Prok. i Pr. 2003 nr 4, poz. 2, str. 7.

³⁸² A. Szczekała, *Prawne aspekty obrotu dziełami sztuki za pośrednictwem internetowych platform aukcyjnych*, PS 2009, nr 3 s. 48.

³⁸³ M. Kulik, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny*, Lublin 2017, s. 377; J. Piórkowska-Flieger, *Falsz...*, s. 197–198.

³⁸⁴ M. Żelichowski, [w:] M. Królikowski, R. Zawłoczki (red.) *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 342 uzupełnia wskazane czynności o dodatkową formę przestępstwa fałszerstwa polegającą na wypełnieniu dokumentu.

sądu polubownego przy dokonaniu fałszerstwa dokumentu choćby w jednej z możliwych postaci³⁸⁵.

Podrobieniem jest działanie co do całości lub choćby części dokumentu, które zmierza do wywołania pozorów, jakoby dokument ten pochodził od innej osoby, a nie od sprawcy³⁸⁶. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2004 r. stwierdzono, że podrobienie jest sporządzeniem dokumentu polegającym na zachowaniu pozorów, że dokument pochodzi od innej osoby rzeczywiście istniejącej lub też fikcyjnej. Irrelevantny pozostaje zakres lub rodzaj dokonanej przez sprawcę zmiany, tym samym może ono dotyczyć zarówno treści dokumentu, jak występujących na nim podpisów³⁸⁷. Do często spotykanych form podrobienia dokumentu będzie dochodzić w przypadku złożenia pod dokumentem podpisu za inną osobę. W takim wypadku treść dokumentu może być autentyczna, np. w przypadku dokumentów wzorcowych, blankietów czy umów adhezyjnych. Z drugiej jednak strony powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, że podrobienie dokumentu polegać może także na sporządzeniu zapisu oświadczenia woli innej osoby, nawet jeżeli nie został podrobiony podpis tej osoby, byleby tylko treść zapisu lub nadane mu cechy pozorowały, iż istotnie został on przez nią sporządzony³⁸⁸. Innymi słowy, użyte w art. 270 § 1 k.k. znamię czasownikowe tego przestępstwa „podrabia” może polegać na

³⁸⁵ Na wstępie należy zaznaczyć, że wszystkie wskazane czynności nie obejmują sytuacji poświadczenia lub wskazania w dokumencie nieprawdy. Nie odnoszą się one bowiem do warstwy merytorycznej dokumentu, a wyłącznie do jego formy. Wskazanie w dokumencie nieprawdy może być klasyfikowane jak tzw. fałsz intelektualny penalizowany w przypadkach określonych w art. 271-271a k.k.

³⁸⁶ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., sygn. akt: III CKN 85/97, OSNC 1997 nr 11, poz. 182, str. 81, ; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1999 r., sygn. akt: III CKN 1075/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 138, str. 76, Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z 7 maja 2015 r., sygn. akt: II CZ 24/15, Legalis nr 1263163.

³⁸⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2004 r., sygn. akt: III KK 336/03, Legalis nr 100532, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2017 r., sygn. akt: IV KK 330/16, Legalis nr 1580559.

³⁸⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego, w Białymstoku z dnia 17 lipca 2012 r., sygn. akt: II AKa 128/12, Legalis nr 719389.

podrobieniu cudzego tekstu dokumentu wraz z podpisem, jak i podrobienia samego podpisu³⁸⁹.

Czynem zabronionym jest więc wystawienie falsyfikatu dokumentu, który ma sprawiać wrażenie pochodzenia od jego wystawcy. Podrobienie dokumentu będzie również podpisaniem się przez sprawcę za osobę wskazaną w dokumencie po uzyskaniu od niej zgody czy nawet w wyniku działania na jej prośbę. Skoro bowiem autentyczność dokumentu sprowadza się do nierozzerwalnego związku pomiędzy osobą wystawcy dokumentu i osobą podpisaną na tym dokumencie, to nie można wyłączyć odpowiedzialności osoby składającej podpis za osobę wskazaną na dokumencie z uwagi na jej prośbę lub zgodę. W tym kontekście bez znaczenia pozostaną intencję wystawcy dokumentu, albowiem nieistotna jest zgodność treści dokumentu z wolą wystawcy, a z wolą osoby wskazanej na dokumencie jako jego wystawca³⁹⁰.

Przerobienie dokumentu polega na dokonaniu zmian w dokumencie autentycznym przez osobę nieuprawnioną, tj. taką, która nie była autorem dokumentu przerabianego³⁹¹. Każda ingerencja w dokument niewystawiony przez osobę dokonującą w nim ingerencji, która nie została wyraźnie wskazana przez dokonującego ingerencji, stanowić będzie przerobienie dokumentu³⁹².

³⁸⁹ R. Zawłocki, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki, *Kodeks karny*, t. II, Warszawa 2006, s. 697.

³⁹⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2002 r., sygn. akt: V KKN 29/01, Prok. i Pr. 2003 nr 2, poz. 5, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2013 r. sygn. akt: V KK 97/12, rok. i Pr. 2013 nr 4, poz. 5, str. 5, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2000 r. sygn. akt: III KKN 233/98, KZS 2001 nr 5, poz. 7, str. 8.

³⁹¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r. IV KK 373/10, Legalis nr 417463.

³⁹² Podrobieniem nie będzie więc zmiana dokumentu dokonana przez jego autora, choćby nawet polegała na wprowadzeniu do dokumentu okoliczności zmieniających znaczenie prawne danego dokumentu. Tym samym dla przykładu oświadczenie wiedzy złożone na piśmie względem innego podmiotu może być dowolnie zmieniane przez podmiot składający oświadczenie i nie wypełni to znamion czynu zabronionego. Zmiana przez strony zawartej przez nią umowy lub porozumienia również nie będzie kwalifikowane jako podrobienie dokumentu. W szczególności w orzecznictwie wskazuje się, że wskazanie na dokumencie po czasie innej daty zawarcia umowy niż ta rzeczywista nie kwalifikuje się jako przestępstwo podrobienia czy przerobienia dokumentu, a tym samym nie może zostać uczynione podstawą skargi o uczynienie wyroku sądu polubownego. Patrz: Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., sygn. akt: III CKN 85/97, OSNC 1997 nr 11, poz. 182, str. 81.

Odmienny pogląd prezentuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 kwietnia 1998 r., w którym stwierdził, że nie każde działanie polegające na wprowadzeniu fizycznych zmian w dokumencie jest przestępstwem określonym w art. 265 § 1 k.k., lecz tylko takie, które takiej przerobionej postaci dokumentu nadaje pozory autentyczności i podjęte jest w celu użycia przerobionego dokumentu za autentyczny. W sprawie, na kanwie której wydano przedmiotowy wyrok, oskarżony przerobił rachunek za gaz ziemny, zamazując określony w nim termin zapłaty, a następnie przedstawił jako dokument określający wysokość bieżącej należności, nie uiszczając odsetek za zwłokę w płatności. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że oskarżony, zamazując częściowo datę, do której miała nastąpić zapłata rachunku za dostawę gazu, tj. zamazując cyfry określające dzień i miesiąc, a pozostawiając cyfry określające rok, działał w istocie w przeciwnym kierunku, to jest odbierał dokumentowi cechy autentyczności. Jest bowiem rzeczą notoryjną, że autentyczne rachunki zawierają dokładną datę w celu umożliwienia stwierdzenia, czy rachunek zapłacony został w terminie. Nadanie dokumentowi przez jego przerobienie pozorów autentyczności wystąpiłoby np. wtedy, gdyby oskarżony wpisaną w nim datę przerobił na inną, zwłaszcza przez posłużenie się podobną techniką (tj. wydruku komputerowego) jak wystawca dokumentu. Wydaje się, że konstatacje płynące z przedstawionego powyżej wyroku należy poddać krytyce, albowiem wykraczają one w znacznym stopniu poza wykładnię literalną art. 270 k.k.. Podrobienie dokumentu ma charakter obiektywny, niezależny od intencji czy skutków, jakie wywoła, zaś dla przypisania oskarżonemu winy wystarczy stwierdzenie dokonania przez niego jakiegokolwiek modyfikacji zmienianego dokumentu. Kodeks karny nie uzależnia przestępstwa podrobienia dokumentu od intencji nadania mu pozorów autentyczności, lecz na weryfikowalnej zmianie jego treści³⁹³.

³⁹³ Przerobieniem lub podrobieniem dokumentu nie będzie jego zmiana znajdująca podstawę w przepisach prawa np. sprostowanie protokołu na podstawie art. 160 k.p.c. Stanowisko zostało

Nieistotne są więc skala dokonywanych zmian, rodzaj informacji podlegających zmianie, prawdziwość podrabianych informacji czy też zmienność i usuwalność wprowadzonych zmian. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 marca 2003 r. stwierdził, że pojęcie „przerabia” znamionujące przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. nie zawiera w sobie warunku trwałości lub nieusuwalności zmian wprowadzonych w dokumencie. Trwałość lub nieusuwalność tych zmian zależą wyłącznie od zastosowanej przy przerobieniu dokumentu metody czy techniki. Dyktują ją zaś sprawy okoliczności, w jakich zamierzają użyć przerobionego dokumentu³⁹⁴ jako autentycznego. Sprawca powinien odpowiadać z art. 270 k.k. również wtedy, kiedy wprowadzona przez niego zmiana lub zestaw zmian jest nieistotny i nie zmienia znaczenia czy przekazu dokumentu, albowiem nawet najmniej ważne korekty pozbawiają dokument waloru autentyczności, co jest czynnością penalizowaną. W praktyce przerobienie dokumentu może sprowadzać się do czynienia dopisków, podkreśleń, skreśleń, wykreśleń, korekt, uzupełnień, wywabienia części informacji, modyfikacji w zakresie znaków przystankowych, dekompletacji dokumentu, dołączenia do dokumentu stron wcześniej w nim niezawartych³⁹⁵.

Z punktu widzenia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego bez znaczenia pozostaje osoba sprawcy fałszerstwa dokumentów, którą może być zarówno strona postępowania, inny uczestnik postępowania, arbiter czy też osoba całkowicie trzecia względem prowadzonego postępowania. Podobnie jak przy pierwszej części omawianej przesłanki, tak i w przypadku fałszerstwa konieczne jest wykazanie istotnego związku przyczynowego pomiędzy wyrokiem a sfałszowanym dokumentem. Związek ten sprowadza się do uczynienia przez sąd

potwierdzone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 r., sygn. akt: III CZP 23/13.

³⁹⁴ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2003 r., sygn. akt: III KKN 207/01, OSNwSK 2003 nr 1, poz. 580.

³⁹⁵ J. Piórkowska-Flieger, *Falsz...*, s. 285.

polubowny dokumentu sfalszowanego wyłączną podstawą lub istotnym czynnikiem, w oparciu o który wydano wyrok³⁹⁶. Sąd rozpoznający skargę oddali ją w przypadku wystąpienia w materiale dowodowym dokumentu podrobionego lub przerobionego, którego jednak sąd polubowny nie brał pod uwagę, ustalając wyrok postępowania³⁹⁷.

Dodatkowo w mocy pozostają uwagi czynione co do konieczności przedłożenia do skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego prawomocnego wyroku skazującego. Tym samym w razie dysponowania przez skarżącego prawomocnym wyrokiem skazującym sąd cywilny rozpoznający skargę jest – na podstawie art. 11 k.p.c. – związany ustaleniami sądu karnego co do popełnienia czynu zabronionego, zaś w jego braku sąd cywilny jest uprawniony do czynienia własnych ustaleń odnośnie ewentualnego popełnienia przestępstwa³⁹⁸. Okoliczność sfalszowania dokumentu będzie mogła być udowodniana wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi, w tym także aktami postępowania karnego niezakończonym prawomocnym wyrokiem karnym³⁹⁹. Wydaje się, że w przypadku powzięcia przez sąd uzasadnionej wątpliwości co do oryginalności i autentyczności przedstawianych przez strony dokumentów na podstawie art. 232 k.p.c. sąd może przeprowadzić dowód na okoliczność ustalenia prawdziwości dokumentu niewskazany przez stronę.

³⁹⁶ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2010 r., sygn. akt: IV CZ 100/09, Legalis nr 316939.

³⁹⁷ Analogicznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 2005 r., sygn. akt: I CZ 80/05, Legalis nr 429280 w którym stwierdzono, że sam fakt zaliczenia sfalszowanego dokumentu w poczet dowodów w sprawie cywilnej nie może prowadzić do wniosku, iż występuje wówczas prawna przyczyna wznowienia postępowania w rozumieniu art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. Niezbędne byłoby jeszcze ustalenie tego, czy taki sfalszowany dokument pozostawał w funkcjonalnym związku z przyjętym przez sąd cywilny rozstrzygnięciem, a więc – czy w ogóle miał on wpływ na treść takiego rozstrzygnięcia, tj. służył ustaleniom faktycznym stanowiącym podstawę wydania orzeczenia.

³⁹⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2000 r., sygn. akt: IV CKN 1418/00, Legalis nr 275103 wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2010 r., sygn. akt: V CSK 28/10, Legalis nr 393943

³⁹⁹ A. Kościółek, *Kodeks...*, s. 608.

5.6. Naruszenie *res iudicata* (art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c.)

Zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c. podstawą skargi o uchylenie wyroku jest sytuacja, w której w tej samej sprawie między tymi samymi stronami postępowania przed sądem polubownym zapadł prawomocny wyrok sądu. Przesłanka ta nie została wskazana w ustawie modelowej UNCITRAL, przy czym w arbitrażu międzynarodowym naruszenie powagi rzeczy osądzonej z pewnością stanowiłoby podstawę uchylenia wyroku sądu polubownego poprzez uznanie jego sprzeczności z klauzulą porządku publicznego. Celem każdego postępowania cywilnego jest m.in. zaprowadzenie stanu pewności prawa w stosunkach cywilnych. Gdy cel ten zostanie osiągnięty przez ukończenie postępowania orzeczeniem merytorycznym, w postępowaniu nieprocesowym – pozytywnym, jakiegokolwiek ponowne rozpoznanie i rozstrzygnięcie tej samej sprawy jest niedopuszczalne, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej (art. 523 k.p.c.). Oznacza to, że powaga rzeczy osądzonej, wchodzącej w zakres treści prawomocności materialnej, należy do przeszkód procesowych (i postępowania nieprocesowego), które bezwzględnie wykluczają ważność postępowania⁴⁰⁰.

Aby można było skutecznie zarzucić naruszenie art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c. skarżący musi wykazać łącznie spełnienie następujących warunków:

- a) tożsamość sprawy,
- b) tożsamość stron postępowania,
- c) istnienie w obrocie wyroku rozstrzygającego już dany spór,
- d) wyrok istniejący w obrocie, o którym mowa w lit. c powyżej, jest prawomocny.

⁴⁰⁰ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1997 r., sygn. akt: III CKN 288/97, Legalis nr 31998.

Ciężar dowodu wykazania wszystkich wskazanych powyżej okoliczności spoczywa na skarżącym. Podobnie jak w przypadku art. 1206 § 1 pkt 5 analizowana przesłanka pokrywa się z przesłanką restytucyjną uregulowaną w art. 403 § 2 k.p.c.

Przeszkodą uniemożliwiającą wniesienie pozwu po raz drugi jest stworzenie przez wcześniej wydany prawomocny wyrok powagi rzeczy osądzonej, stosownie do art. 366 k.p.c., która wiąże sąd w tej drugiej sprawie. Dla zaistnienia tej konsekwencji wymagane jest, żeby wcześniej wydany wyrok niepodważalnie rozstrzygał o istocie sporu pomiędzy stronami, co wyklucza istnienie jakichkolwiek wątpliwości dotyczących jego niewzruszalności.

5.6.1. Tożsamość przedmiotowa sprawy

Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c. w pierwszej kolejności wymaga od skarżącego wykazania tożsamości przedmiotowej występującej pomiędzy skarżonym wyrokiem sądu polubownego a innym prawomocnym wyrokiem sądu. Prawomocny wyrok musi dotyczyć dokładnie tego samego stosunku prawnego występującego między stronami, nie zaś takiego samego stosunku⁴⁰¹. Oczywiście jest więc, że w przypadku, w którym strony pozostają w sporach wynikających z takich samych stosunków np. wywodzących się z kilku różnych umów najmu, nie będzie możliwości uchylecia wyroku sądu polubownego rozstrzygającego spór dotyczący jednej z umów, powołując się na wyrok w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem we wszystkich innych sprawach wynikłych na gruncie pozostałych umów, albowiem sprawy te nie są ze sobą tożsame, gdyż dotyczą różnych stosunków prawnych. Porównywane wyroki muszą dotyczyć dokładnie tych

⁴⁰¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2008 r., sygn. akt: II UK 144/07, Legalis nr 491829;

samych praw i obowiązków wynikających z tożsamyh stosunków prawnych, których naruszenie stanowiło podstawę sporu⁴⁰².

Dla uznania tożsamości przedmiotowej konieczne jest również ustalenie tożsamości roszczeń konstruowanych na podstawie tych samych praw i obowiązków. Szczególne kontrowersje w zakresie stwierdzania powagi rzeczy osądzonej budzą sytuacje, w których roszczenia powoda i pozwanego są odmienne, jednak w praktyce dotyczą wykluczających się między sobą rozwiązań. Strony, prezentując sprzeczne między sobą interesy, mogą opierać swoje roszczenia na różnych instytucjach, jednak uwzględnienie jednego roszczenia automatycznie wyłącza możliwość uwzględnienia drugiego⁴⁰³. Sąd Najwyższy, porównując wyrok wydany w sprawie z powództwa właściciela nieruchomości orzekający zakaz przejazdu do sprawy o dopuszczenie do wykonywania służebności wszczędzej przez sąsiada właściciela nieruchomości, uznał, że w obu wypadkach chodzi o prawo przejazdu i przechodu przez tę samą nieruchomość i w tym samym miejscu oznaczonym ściśle granicami. W związku z tym sąd stwierdził, że wyrok wydany w sprawie z powództwa właściciela nieruchomości, orzekający zakaz przejazdu i przechodu przez jego nieruchomość stoi na przeszkodzie wytoczeniu przez pozwanych nowego powództwa o dopuszczenie ich do wykonywania służebności (art. 366 k.p.c.). Wyrok uwzględniający roszczenie negatoryjne zapada jedynie wówczas, gdy powód wykaże swoje prawo, a ponadto gdy zostanie ustalone, że pozwany nie jest uprawniony do określonego wkraczania w sferę uprawnień właściciela, a więc, że działanie jego jest bezprawne⁴⁰⁴. Analogiczne wnioski płyną z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego wydanego w dniu 15 czerwca 1997 r.,

⁴⁰² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 20011 r., sygn. akt: I UK 239/10, Legalis nr 315425;; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2012 r., sygn. akt: V CSK 515/11, Biul. SN - IC 2013 nr 12.

⁴⁰³ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1967 r., sygn. akt: I CR 570/66, OSPiKA 1968 nr 7, poz. 158.

⁴⁰⁴ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1977 r., sygn. akt: III CZP 64/77, OSNPG 1978 nr 1, poz. 5, str. 28.

w którym porównywano sprawę, której celem jest ustalenie braku istnienia stosunku najmu z powództwem w sprawie o ustalenie istnienia stosunku najmu. Uznano, że powództwa te dotyczą „tego samego”, zaś okoliczność, że w powództwie głównym chodziło o ustalenie istnienia stosunku najmu (ustalenie pozytywne), a przesłanką z powództwa wzajemnego było ustalenie nieistnienia tego stosunku (ustalenie negatywne), nie powoduje, że w obu tych wypadkach nie chodzi o ten sam przedmiot ustalenia i nie odbiera im cechy tożsamości⁴⁰⁵.

Nie można mówić o powadze rzeczy osądzonej w sytuacji, w której roszczenia określonych pozwów są od siebie różne, choćby nawet wynikały z tożsamyh stosunków prawnych. Dla przykładu, jeśli pomiędzy stronami na podstawie określonych okoliczności faktycznych wniesiono dwa pozwy o zapłatę, jeden z tytułu zwrotu pożyczki, drugi zaś z tytułu zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, to pomiędzy wyrokami wydanymi po rozpoznaniu przedmiotowych pozwów nie zachodzi tożsamość przedmiotowa, a tym samym nie będzie możliwe skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia *res iudicata*. Analogicznie w konkretnych stanach faktycznych nie dojdzie do tożsamości przedmiotowej w przypadku, w którym strony, procesując się o to samo, składają względem siebie sprzeczne wykluczające się żądania. W jednym z wyroków Sąd Najwyższy stwierdził, że nie zachodzi tożsamość roszczenia, gdy w obydwu sprawach występują te same strony (w odwrotnych rolach procesowych), lecz przedmiotem żądania w pierwszej sprawie było dokonanie wpisu określonego prawa w księdze wieczystej, a w drugiej sprawie przedmiotem żądania jest uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, przez wykreślenie tego wpisu⁴⁰⁶. Z przytoczonego wyroku wynika jednoznacznie, że brak tożsamości żądań obu porównywanych postępowań, choćby dotyczyły one tej samej sprawy, a ich rozstrzygnięcia się wykluczały, uniemożliwia uznanie powagi

⁴⁰⁵ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1997 r., sygn. akt: II CKN 105/97, Wokanda 1997 nr 10, str. 5.

⁴⁰⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 r., sygn. akt: I CSK 479/06, Legalis nr 158041.

rzeczy osądzonej⁴⁰⁷. Identyczność podstawy faktycznej porównywanych wyroków musi zakładać, po pierwsze, ogół okoliczności przedstawionych przez strony, a po drugie, wszystkie inne okoliczności istniejące w trakcie pierwszego procesu, które strony mogły podnieść, jednak nie skorzystały z takiej możliwości. Jeśli w sprawie pojawią się nowe okoliczności zmieniające lub rozszerzające ustalenia faktyczne, które nie istniały w chwili orzekania w pierwszej sprawie, to brak jest pomiędzy tymi sprawami tożsamości, albowiem późniejsza z nich jest oparta na innym stanie faktycznym. Sad Najwyższy uznał, że nie są objęte powagą rzeczy osądzonej roszczenia, które wynikają z nowych okoliczności faktycznych powstałych po wydaniu wyroku. Prekluzji ulega tylko materiał dowodowy, który legł u podstaw orzeczenia, czyli prekluduje się (w zasadzie) materiał dowodowy znany w procesie zakończonym prawomocnym orzeczeniem. Nowe okoliczności, czyli podstawa faktyczna powstała po uprawomocnieniu się orzeczenia, uzasadnia nowy pozew⁴⁰⁸.

Z uwagi na powyższe to na stronach postępowania, w tym w szczególności na powodzie, spoczywa obowiązek jak najdokładniejszego i najpełniejszego określenia wszystkich istotnych podstaw sporu, albowiem niedopełnienie go będzie mogło wiązać się dla niego z niedopuszczalnością rozszerzenia podstawy w następnym procesie z uwagi na stan rzeczy osądzonej. Sąd Najwyższy w wyroku z 1954 r. wciąż zachowującym aktualność orzekł, że o tym, czy chodzi o tę samą lub inną podstawę faktyczną, a więc o ten sam lub odmienny stan faktyczny sprawy, nie rozstrzygają konkretne twierdzenia strony powodowej lub brak takich twierdzeń, lecz istnienie lub nieistnienie przed zamknięciem rozprawy okoliczności faktycznych, tj. zdarzeń lub stanów składających się na stan faktyczny, z którym norma prawna rozstrzygająca o słuszności żądania

⁴⁰⁷ Podobnie Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1971 r., sygn. akt: II CZ 59/71, OSNCP 1971 nr 12, poz. 226.

⁴⁰⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2012 r., sygn. akt: II CSK 304/11, Legalis nr 473586, podobnie Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt: IV CSK 210/12, MoP 2013 nr 18, str. 988.

wiąże dochodzone skutki prawne. Jeżeli zatem powód nie zgłosił twierdzeń co do okoliczności faktycznej istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, która już wówczas istniała, i dlatego powództwo zostało oddalone, nie może już wystąpić z ponownym powództwem przeciwko temu samemu pozwanemu o ten sam przedmiot, chociażby wykazał, że nie przytoczył w pozwie pominiętej okoliczności bez własnej winy. W myśl bowiem powyższych wyjaśnień powództwo jest oparte na tym samym stanie faktycznym (...). Jeżeli natomiast powód wystąpił z twierdzeniem co do konkretnej okoliczności dlatego, że ona do czasu zamknięcia rozprawy nie istniała, albo nawet podnosił ją, mimo że nie istniała, to w przypadku wystąpienia takiej okoliczności po wydaniu prawomocnego wyroku stan faktyczny zmienił się i ponowne powództwo jest dopuszczalne, albowiem zostało oparte na odmiennej podstawie faktycznej⁴⁰⁹.

Należy podkreślić, że w przypadku, w którym roszczenie podniesione w pozwie stanowi wyłącznie część świadczenia, w razie wydania wyroku nabywa on mocy powagi rzeczy osądzonej tylko co do części roszczenia rozumianego w znaczeniu materialnoprawnym, które było przedmiotem procesu, nie obejmując swym zakresem pozostałej części⁴¹⁰.

Ostatnim elementem mającym wpływ na tożsamość przedmiotową porównywanych spraw będzie rozstrzygnięcie sądu. Jeśli bowiem sąd z powodu intencjonalnego działania lub też przeoczenia nie orzeknie co do całości roszczenia zgłoszonego przez powoda, to ten fragment, który nie został osądzony, będzie mógł być przedmiotem następnego procesu. Względem tej części roszczenia nie został wydany wyrok, a tym samym nie można mówić o

⁴⁰⁹ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1954 r., sygn. akt: II CO 26/54, OSNCK 1955 nr 2, poz. 30.

⁴¹⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1966 r., sygn. akt: II PR 123/66, OSNCP 1967 nr 12, poz. 219, tak samo Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1966 r., sygn. akt: III CR 245/66, OSNCP 1967 nr 5, poz. 94, w którym uznano, że zasądzenie na rzecz powoda kwoty znacznie mniejszej od ogółu roszczenia np. symbolicznej złotówki nie stanowi przeszkody- w postaci powagi rzeczy osądzonej- do dochodzenia dalszego roszczenia.

ewentualnym zarzucie naruszenia *res iudicata*. Podobnie należy ocenić ewentualne przekroczenie przez sąd w wyroku granic żądania powoda. Rozstrzygnięcie w zakresie ponad granice roszczenia nie będzie mogło być oceniane w kategoriach powagi rzeczy osądzonej.

Podsumowując powyższe rozważania, tożsamość przedmiotowa zachodzi pomiędzy dwoma sprawami, jeśli dotyczą sporu o dokładnie te same prawa i obowiązki wynikające z tożsamego stosunku prawnego, tj. w których zachodzi tożsamość prawna oraz faktyczna, okoliczności faktyczne spraw nie uległy zmianie, żądania wynikające ze sporu są takie same lub też funkcjonalnie się wykluczają, zaś orzeczenia sądu mają tożsamy zakres pokrywający całość lub ten sam fragment roszczenia. Syntetyczną definicję tożsamości przedmiotowej spraw zawiera postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., w którym stwierdził, że tożsamość roszczeń zachodzi, kiedy sąd ma w obu sprawach orzec o tym samym, dysponując tymi samymi faktami, które mają spowodować ocenę tego samego żądania i kiedy rozstrzygnięcie jednej ze spraw oznacza rozstrzygnięcie także drugiej. O tym zaś, czy chodzi o tę samą lub inną podstawę faktyczną, a więc o ten sam lub odmienny stan faktyczny sprawy, nie rozstrzygają konkretne twierdzenia strony powodowej lub brak takich twierdzeń, lecz istnienie lub nieistnienie przed zamknięciem rozprawy okoliczności faktycznych, tj. zdarzeń lub stanów składających się na stan faktyczny, z którym norma prawna rozstrzygająca o słuszności żądania wiąże dochodzone skutki prawne⁴¹¹.

5.6.2. Tożsamość podmiotowa sprawy

O powadze rzeczy osądzonej można mówić co do zasady po ustaleniu, że w dwóch sprawach (w tym jednej zakończonej prawomocnym wyrokiem sądu)

⁴¹¹ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., sygn. akt: III CSK 43/13, Legalis nr 819357.

występują te same strony postępowania. Tożsamość musi dotyczyć obu stron postępowania, tj. zarówno powoda, jak i pozwanego, przy czym nie ma znaczenia, w jakiej konfiguracji będą oni występować w poszczególnych procesach. Najbardziej oczywistym przykładem egzemplifikującym jest wystąpienie w procesie dokładnie tych samych podmiotów. Z punktu widzenia powyższego nie będzie miało znaczenia, czy te same podmioty występują w obu postępowaniach w tych samych rolach, czy też będą występować w rolach odmiennych. O powadze rzeczy osądzonej nie można mówić pomiędzy osobami lub podmiotami występującymi w procesie po jednej stronie⁴¹².

Należy podkreślić jednak, że brak tożsamości podmiotowej w ujęciu wskazanym powyżej w określonych sytuacjach, opisanych poniżej, nie musi wyłączać możliwości powoływania się na *res iudicata*. Po pierwsze, strony mogą zmienić się na podstawie następstwa prawnego, w wyniku którego w miejsce strony postępowania wchodzi inny podmiot, który na podstawie przepisu ustawy albo stosunku prawnego stał się następcą prawnym. Mimo braku odpowiedniego, wyraźnego zastrzeżenia w treści art. 366 k.p.c., uznać trzeba, że zasada *de eadem re bis ne sit actio* rozciąga się także na inne osoby, jak w szczególności następców prawnych stron lub uczestników. W takim bowiem przypadku dopuszczanie do wydania różnych orzeczeń w tym samym przedmiocie tylko dlatego, że różne są osoby prowadzące dawniej osądzony i nowy spór, byłoby sprzeczne z zasadniczymi przepisami ustawy procesowej⁴¹³.

Sytuacja taka zajdzie każdorazowo w przypadku, w którym jeden podmiot wchodzi w prawa i obowiązki innego podmiotu. Przykładem może być dziedziczenie czy też sukcesja wynikająca z połączenia spółek poprzez przejęcie

⁴¹² Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1965 r., sygn. akt: I PZ 26/65, *OSNCP* 1965 nr 10, poz. 177.

⁴¹³ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2007 r., sygn. akt: IV CSK 267/07, *Legalis* nr 172010.

jednej z nich na podstawie art. 494 ust. 1 k.s.h. W uchwale Sądu Najwyższego dnia 5 maja 1951 r. stwierdzono, że w razie przejścia po wniesieniu pozwu obowiązku pozwanego na inną osobę wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej także w stosunku do tej osoby, tak że powód nie może wystąpić przeciwko niej z powództwem o to samo świadczenie. W uchwale tej wyrażono zapatrywanie, że gdyby powód nie mógł w postępowaniu o udzielenie klauzuli wykonalności wykazać przejścia zobowiązania na inną osobę właściwym dokumentem, przysługuje mu prawo wytoczenia powództwa o ustalenie przejścia obowiązku. Bez znaczenia w powyższym kontekście pozostaje, czy sukcesja ma charakter uniwersalny, czy też singularny, może bowiem mieć ona charakter *inter vivos*, jak i *mortis causa*.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego rozciągnięcie skutków powagi rzeczy osądzonej na następców stwierdzono m.in. w przypadku:

- a) cesjonariusza, który przejmuje od cedenta ogół praw i obowiązków na podstawie umowy cesji⁴¹⁴,
- b) roszczeń dotyczących stanu ksiąg wieczystych kierowanych względem każdorazowego właściciela nieruchomości⁴¹⁵,
- c) nabycia w trakcie procesu rzeczy spornej⁴¹⁶,
- d) dziedziczenia⁴¹⁷,
- e) spraw dotyczących zniesienia tej samej współwłasności pomiędzy każdorazowymi właścicielami rzeczy wspólnej⁴¹⁸.

⁴¹⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2007 r., sygn. akt: II CSK 464/06, Legalis nr 185374.

⁴¹⁵ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2009 r., sygn. akt: IV CSK 477/08, Legalis nr 255304.

⁴¹⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1963 r., sygn. akt: III CR 26/63;.

⁴¹⁷ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2007 r., sygn. akt: IV CSK 267/07, OSNCP 1964 nr 7-8, poz. 134, str. 35.

⁴¹⁸ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1995 r., sygn. akt: III CZP 35/95, OSNC 1995 nr 7-8, poz. 110.

Jako drugi przypadek tożsamości podmiotowej spraw z udziałem innych stron w doktrynie wskazuje się przypadek rozszerzonej prawomocności materialnej. Do rozszerzonej prawomocności materialnej należy zaliczyć w szczególności orzeczenia, które na podstawie przepisów ustawy mają charakter *erga omnes*. Poza klasycznymi przykładami ze sfery prawa rodzinnego takich jak sprawy o unieważnienie małżeństwa, o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa, o rozwód itp., które w praktyce nie będą rozstrzygane na gruncie postępowania arbitrażowego, można wskazać na sprawy prowadzone co do uznania danego wzorca umownego jako abuzywnego.

P. Kłós wskazuje, że rozszerzona prawomocność materialna jest przymiotem np. wielu postanowień co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym, których działanie *erga omnes* wynika z przekształceń własnościowych, będących ich następstwem, np. postanowienia o zniesieniu współwłasności czy dziale spadku. Jako przykład można zatem wskazać sytuację, w której przedmiotem skargi jest wyrok zapadły w sprawie między nabywcą udziału w spadkowej nieruchomości a najemcą lokalu w tejże nieruchomości, skarga zaś opiera się na później odnalezionym postanowieniu o dziale spadku, mocą którego cała nieruchomość przypadła innemu spadkobiercy niż ten, który rozporządził udziałem w nieruchomości. Tytułem innego przykładu można wskazać sytuację, w której skarga wywiedziona została przeciwko wyrokowi zapadłemu w sprawie windykacyjnej właściciela nieruchomości przeciwko jej posiadaczowi i oparta została na później odnalezionym wyroku o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, mocą którego w księdze wieczystej wpisana została inna osoba niż windykujący powód.

Kolejnym przykładem braku tożsamości podmiotowej spraw, które mogą być objęte powagą rzeczy osądzonej, są sprawy, w których po którejś ze stron postępowania występuje współuczestnictwo jednolite. Wprawdzie co do zasady

w przypadku współuczestnictwa nie dochodzi do powagi rzeczy osądzonej względem współuczestnika, który nie brał udziału w postępowaniu, to jednak na podstawie art. 73 § 2 k.p.c. w wypadku, gdy z istoty spornego stosunku prawnego lub z przepisu ustawy wynika, że wyrok dotyczyć ma niepodzielnie wszystkich współuczestników (współuczestnictwo jednolite), czynności procesowe współuczestników działających są skuteczne wobec nieuczestniczących. W przypadku współuczestnictwa jednolitego sąd nie może orzec odmiennie względem poszczególnych współuczestników jednolitych sprawy. Tym samym skutek orzeczenia wydany względem jednego ze współuczestników jednolitych będzie ze swej natury skutkiem względem pozostałych współuczestników. Dla przykładu w sprawie dotyczącej rozwiązania umowy najmu lokalu mieszkalnego zawartej pomiędzy powodem a dwoma pozwanymi, którzy byli małżeństwem, w sytuacji, w której w obrocie istniał już wyrok dotyczący rozwiązania umowy najmu zawartej pomiędzy wynajmującym a jednym z najemców, Sąd Najwyższy wprost wskazał, że w razie współuczestnictwa jednolitego (art. 73 § 2 k.p.c.) prawomocny wyrok ma powagę rzeczy osądzonej wobec wszystkich współuczestników, także tych, którzy nie zostali w wyroku wymienieni⁴¹⁹.

Podobnie jak wykroczenie poza zakres żądania, tak i wskazanie w wyroku omyłkowo dodatkowego podmiotu, który nie był stroną postępowania, nie będzie powodować względem tego podmiotu powagi rzeczy osądzonej.

Na zakończenie warto nadmienić, że powaga rzeczy osądzonej rozstrzygniętego sporu może zostać wyłączona względem stron postępowania na podstawie przepisów prawa. Zgodnie z art. 58 k.p.c. w sprawie wytoczonej przez prokuratora o roszczenia majątkowe prawomocne rozstrzygnięcie sprawy nie

⁴¹⁹ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1999 r., sygn. akt: III CKN 48/99, Legalis nr 45315.

pozbawia strony zainteresowanej, która nie brała udziału w sporze, możliwości dochodzenia swoich roszczeń w całości lub w tej części, w której nie zostały zasądzone.

5.6.3. Istnienie w obrocie wyroku rozstrzygającego już dany spór

Tożsamość przedmiotowa oraz podmiotowa musi wynikać z rozstrzygnięcia sądowego, które posiada charakter rozstrzygający. Wydaje się, że wbrew literalnemu brzmieniu ustawy możliwość zastosowania art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c. występuje nie tylko w przypadku uprzednio wydanych wyroków, a również nakazu zapłaty oraz każdego orzeczenia, które merytorycznie kończy postępowanie. Dodatkowe wątpliwości może budzić możliwość rozszerzenia dyspozycji komentowanego przepisu także na wyroki sądów polubownych oraz wyroki sądów zagranicznych. Rację mają Ł. Błaszczak i M. Ludwik, którzy uznali, że w odniesieniu do wyroków państw obcych za „wyrok prawomocny” należy uznać taki wyrok, który jest skuteczny na terytorium Polski, natomiast w odniesieniu do wyroków arbitrażowych – taki wyrok, który został prawomocnie uznany lub została stwierdzona jego wykonalność⁴²⁰. Innymi słowy, skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego będzie zasadna, jeśli skarżony wyrok w tej samej sprawie i pomiędzy tymi samymi stronami został poprzedzony innym wyrokiem sądu polubownego, który następnie został prawomocnie uznany lub którego wykonalność została stwierdzona. Jeśli jednak wyrok sądu polubownego nie został poddany procedurze uznania, nie będzie posiadał on takiej samej wagi jak wyrok sądu powszechnego, dlatego też nie będzie mógł on stanowić podstawy zarzutu naruszenia powagi rzeczy osądzonej. Analogiczna reguła znajdzie zastosowanie względem orzeczeń wydanych przez sądy

⁴²⁰ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 398; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo...*, s. 280; R. Morek, *Mediacja...*, s. 265; K. Weitz, *Postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego a przepisy o postępowaniach odrębnych*, „Palestra” 2008/5–6, s. 258–259; D. Kała, *Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego*, ADR nr. 4, 2012, s. 62; D.P. Kała, *Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego (cz. II)*, R. Pr. 2010, z. 3, s. 58.

zagraniczne. Odmienny pogląd byłby nie do pogodzenia z podstawowym celem, jaki przyświecał ustawodawcy w wprowadzeniu art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c., jakim z pewnością jest wyeliminowanie lub choćby ograniczenie sytuacji, w której w obrocie występują dwa lub więcej rozstrzygnięć, mogących odmiennie regulować tożsamą sytuację występującą pomiędzy stronami tychże postępowań⁴²¹. W tym miejscu należy przytoczyć fragment wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2008 r. odmiennie regulującego analizowane zagadnienie, w którym uznano, że przepisy art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c. dotyczące związania wyrokiem (powagi rzeczy osądzonej) odnoszą się tylko do wyroków sądów państwowych, będących konstytucyjnymi organami wymiaru sprawiedliwości, sprawującymi wymiar sprawiedliwości w imieniu państwa. W przepisach tych określenie „sąd” oznacza sąd państwowy. Sąd polubowny nie jest „sądem” ani „innym organem państwowym lub organem administracji publicznej” w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c., nie zachodzi też inny „wypadek przewidziany w ustawie” związania sądu polubownego wyrokiem innego sądu polubownego, nawet dotyczącym tych samych stron i tych samych roszczeń⁴²². Konsekwencją powyższego przyjęto, że zarzut naruszenia przez sąd polubowny powagi rzeczy osądzonej, wynikającej z istnienia prawomocnego wyroku wydanego uprzednio przez inny sąd polubowny w tej samej sprawie między tymi samymi stronami, nie stanowi podstawy do uchylenia przez sąd państwowy wyroku sądu polubownego. Potwierdza to regulacja zawarta w art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c. wskazująca, że podstawą uchylenia wyroku sądu polubownego może być to, że w tej samej sprawie między tymi samymi stronami zapadł prawomocny wyrok sądu, przy czym „sądem” w rozumieniu tego przepisu jest tylko sąd państwowy. Wydaje się, że można zgodzić się z zaprezentowanym tokiem rozumowania, czyniąc zastrzeżenie, iż nie dotyczy on wyroków sądów polubownych, które zostały uznane lub wykonalne. Należy podkreślić, że

⁴²¹ Wątek ten był już przedmiotem szerszej analizy popelnionej w pkt. 5.5.1.

⁴²² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2008 r., sygn. akt: III CSK 163/08, Legalis nr 555121.

przytoczony wyrok Sądu Najwyższego nie poddaje analizie możliwości stosowania zarzutu naruszenia powagi rzeczy osądzonej co do uznanych wyroków sądów polubownych, a jedynie wyroków arbitrażowych nieuznanych. Stosowanie poglądu Sądu Najwyższego wprost do wyroków arbitrażowych uznanych lub których wykonalność została stwierdzona, byłoby nie do pogodzenia z art. 1212 k.p.c., który wprost stanowi, że wyrok sądu polubownego lub ugoda przed nim zawarta mają moc prawną na równi z wyrokiem sądu lub ugodą zawartą przed sądem, po ich uznaniu przez sąd albo po stwierdzeniu przez sąd ich wykonalności. Skoro więc orzeczenie sądu państwowego o uznaniu wyroku sądu polubownego lub stwierdzeniu jego wykonalności prowadzi do nadania temu wyrokowi takiej samej mocy, jaką mają orzeczenia sądów państwowych, to takie orzeczenie, dzięki związanemu z nim orzeczeniu sądu państwowego, powinno być traktowane w obrocie tak samo jak orzeczenie sądu państwowego⁴²³. W dalszej konsekwencji należy bezspornie przyjąć, że wyroki arbitrażowe, które zostały uznane lub których wykonalność została stwierdzona, wpisują się w pojęcie „wyroku” użyte w art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c.

Wątpliwości budzi rozciągnięcie możliwości powoływania się na *res iudicata* w odniesieniu do orzeczeń, które nie rozstrzygają tego samego sporu, a mają jedynie charakter prejudykatu. M. Łaszczuk i J. Szpara twierdzą, że podstawa uchylenia wyroku arbitrażowego określona w art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c. jest ujęta wężiej niż podstawa skargi o wznowienie postępowania opisana w art. 403 § 2 k.p.c. Podstawą wznowienia postępowania może być bowiem każdy prawomocny wyrok dotyczący tego samego stosunku prawnego, tj. nie tylko wyrok między tymi samymi stronami dotyczący tej samej sprawy, ale także wyrok, w którym nie zachodzi tego rodzaju tożsamość, a jednak mógłby

⁴²³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2012 r., sygn. akt: I CSK 416/11, OSNC 2012 nr 10, poz. 121, str. 75.

stanowić prejudykat w sprawie, w której zapadł wyrok objęty skargą o wznowienie. Natomiast podstawą uchylenia wyroku arbitrażowego może być tylko istnienie innego prawomocnego wyroku, który jest tożsamy zarówno co do przedmiotu rozstrzygnięcia, jak i podmiotów z wyrokiem arbitrażowym⁴²⁴. Wydaje się, że prezentowany pogląd zasługuje na aprobatę. Art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c. wskazuje, że podstawą uchylenia może być wykrycie prawomocnego wyroku wydanego w tej samej sprawie, zaś w art. 403 § 2 k.p.c. jest mowa o wyroku dotyczącym tego samego stosunku prawnego. Bez wątpliwości przepisy te dotyczą odmiennych okoliczności.

Wydaje się, że w analizowanym kontekście nie będzie miała żadnego znaczenia treść rozstrzygnięcia. Wykryte orzeczenie nie musi zawierać odmiennego rozstrzygnięcia⁴²⁵. Nawet jeśli porównanie wyroku poprzedzającego wyrok podlegający uchyleniu wykazuje ich merytoryczną tożsamość, to istnieje możliwość podniesienia skutecznego zarzutu naruszenia art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c. Pogląd ten został zaaprobowany przez Sąd Najwyższy, który w uchwale z dnia 10 lipca 2012 r. mającej moc zasady prawnej stwierdził, że na gruncie art. 403 § 2 k.p.c. uchylenie późniejszego prawomocnego wyroku z powodu jego kolizji z wcześniej wydanym prawomocnym wyrokiem dotyczącym tego samego stosunku prawnego nastąpi nawet wtedy, gdy wyrok późniejszy będzie zgodny z rzeczywistym stanem faktycznym i prawnym, a wyrok wcześniejszy temu stanowi nie odpowiada. Co więcej, w omawianym wypadku uzasadnione jest wzruszenie późniejszego prawomocnego wyroku, chociażby był on zgodny z wcześniejszym prawomocnym wyrokiem, a oba wyroki są zgodne z

⁴²⁴ K. Weitz, *Uchylenie wyroku sądu polubownego z powodu prawomocnego wyroku sądu (art. 1206 § 1 pkt. 6 k.p.c.)* [w:] J. Okolski, A. Całus, M. Pazdan, S. Sołtysiński, T. Wardyński, S. Włodyka (red.), *Księga pamiątkowa 60-lecia Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie*, Warszawa 2010, s. 697 i n.

⁴²⁵ W doktrynie występuje również odmienny pogląd prezentowany w szczególności przez W. Siedleckiego, który twierdzi, że orzeczenie prawomocne korzysta z domniemania słuszności, a tym samym wszelkie następne wyroki tożsame merytorycznie będą wciąż słuszne i jako takie nie powinny podlegać uchyleniu.

rzeczywistym stanem faktycznym i prawnym. Nawet w razie istnienia dwóch lub więcej prawomocnych postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku po tym samym spadkodawcy, które są ze sobą zgodne oraz odpowiadają rzeczywistemu stanowi faktycznemu i prawnemu, wzruszenie któregokolwiek z nich na podstawie art. 679 k.p.c. nie byłoby w ogóle możliwe. Z omawianego punktu widzenia istotna jest też okoliczność, że art. 403 § 2 k.p.c. dotyczy kolizji prawomocnych wyroków, które zostały wydane w sporze między tymi samymi stronami a wyznacznikiem przedmiotowym powagi rzeczy osądzonej prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku jest osoba spadkodawcy, co oznacza, iż postanowienia stwierdzające nabycie spadku po tym samym spadkodawcy mają ten sam przedmiot rozstrzygnięcia⁴²⁶.

Kierując się wskazanym powyżej celem komentowanej regulacji, należy uznać, że w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego, powołując się na *res iudicata*, skarżący będzie musiał wykazać, że wyrok dotyczący tego samego sporu, który został wydany przed skarżonym wyrokiem, w chwili wydawania skarżonego wyroku był już prawomocny.

⁴²⁶ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2012 r., sygn. akt: III CZP 81/11, OSNC 2013 nr 1, poz. 1, str. 1.

Rozdział VI

Przesłanki skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego brane pod uwagę przez sąd z urzędu

Niezależnie od podstaw skargi powoływanych na zarzut strony skarżącej na podstawie art. 1206 § 2 k.p.c. sąd państwowy ma obowiązek weryfikacji wyroku z urzędu pod kątem przesłanek omówionych poniżej. Rozwiązanie to zostało zaimplementowane wprost z Ustawy modelowej i należy je ocenić pozytywnie. Istnieją bowiem okoliczności, które w demokratycznym państwie prawa dyskwalifikują wyrok jako wydany z rażącym naruszeniem podstawowych norm prawa. Gdyby wyłączyć możliwość badania wyroku z urzędu, ciężar wykazania tych okoliczności spoczywałby na stronach postępowania. Konsekwencją powyższego byłoby przełożenie odpowiedzialności za zapewnienie podstawowych zasad porządku prawnego na strony postępowania często niewykwalifikowane i nieposiadające dostatecznej wiedzy prawnej. Z uwagi na powyższe sąd rozpoznający skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego każdorazowo z najwyższą starannością, po ustaleniu stanu faktycznego sprawy, winien w pierwszej kolejności badać ziszczenie się przesłanek badanych z urzędu. Sąd państwowy powinien działać, balansując pomiędzy zasadą zapewnienia porządku prawnego a zasadą autonomii sądownictwa polubownego. Wydaje się, że poszczególne przesłanki powinny być badane bardzo wnikliwie, jednak niedopuszczalne byłoby stosowanie wykładni rozszerzającej, zaś co do zasady wątpliwości winny być rozstrzygane na korzyść utrzymania w obrocie prawnym skarżonego wyroku.

Dwie pierwsze przesłanki wskazane w art. 1206 § 2 k.p.c. zostały wprowadzone do k.p.c. na podstawie ustawy o zmianie ustawy kodeksu postępowania cywilnego z dnia 28 lipca 2005 r., zaś art. 1206 § 2 pkt 3 k.p.c. został wprowadzony na mocy ustawy z 23.09.2016 r. o pozasądowym rozwiązywaniu

sporów konsumenckich (Dz.U. z 2016 r. poz. 1823), która weszła w życie 10 stycznia 2017 r.

Nie budzi wątpliwości, że przesłanki brane pod uwagę przez sąd z urzędu mogą być również podnoszone przez skarżącego.

Przesłanki badane przez sąd z urzędu stanowią najczęściej podnoszone przez strony zarzuty. W szczególności często stawiany jest zarzut naruszenia klauzuli porządku publicznego.

6.1. Brak zdatności arbitrażowej (art. 1206 § 2 pkt 1 k.p.c.)

Przesłanką skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego jest sytuacja, w której według ustawy spór nie może być rozstrzygnięty przez sąd polubowny. Spór, którego rozstrzygnięcie zgodnie z przepisami prawa spoczywa w wyłącznej kompetencji sądu państwowego, nie posiada tzw. zdatności arbitrażowej. Zdatność arbitrażowa oznacza właściwość sprawy (sporu), która powoduje, że może ona zostać poddana przez strony pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, a więc poddana jego kompetencji jurysdykcyjnej w wyniku sporządzenia zapisu na sąd polubowny⁴²⁷.

Ustalenie katalogu spraw nieposiadających zdatności arbitrażowej zobowiązuje w szczególności do odwołania się do art. 1157 k.p.c., który wskazuje, że o ile nie istnieją przepisy szczególne, to strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego:

- a) spory o prawa majątkowe, z wyjątkiem spraw o alimenty,
- b) spory o prawa niemajątkowe, jeżeli mogą one być przedmiotem ugody sądowej.

⁴²⁷ T. Ereciński, K. Weitz, *Sqd...*, s. 116.

Obecna redakcja przepisu została wprowadzona 8 września 2019 r. na podstawie art. 2 ust. 18 ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych⁴²⁸, dodanym do ustawy na podstawie poprawki zgłoszonej podczas drugiego czytania. Przed 8 września 2019 r. art. 1157 k.p.c. brzmiał następująco: jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa majątkowe lub spory o prawa niemajątkowe – mogące być przedmiotem ugody sądowej, z wyjątkiem spraw o alimenty. Ówczesna redakcja była nieprecyzyjna, budząc uzasadnione wątpliwości interpretacyjne⁴²⁹. Na jej gruncie zasadnie stawiać można było pytanie, czy zdatność ugodowa odnosi się zarówno do spraw o prawa majątkowe, jak i niemajątkowe. Zagadnienie to miało istotny walor praktyczny, albowiem możliwość poddania ugodzie określonych sporów majątkowych może budzić kontrowersje⁴³⁰. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r. stwierdzono, że art. 1157 k.p.c. wyznacza granice zdatności arbitrażowej sporu, stanowiąc, że zasadnicze kryterium tej zdatności – zarówno w sprawach o prawa majątkowe, jak i w sprawach o prawa niemajątkowe – jest zdatność ugodowa sporu⁴³¹. Na gruncie przytoczonej uchwały zdatność arbitrażowa może być zrównana ze zdatnością ugodową⁴³².

W obecnym brzmieniu ustawy podniesione powyżej wątpliwości interpretacyjne zostały jednoznacznie rozstrzygnięte, albowiem wymóg możliwości poddania sporu ugodzie został wprost zastrzeżony wyłącznie dla spraw niemajątkowych. Tym samym zdatność arbitrażową będą posiadały wszelkie sprawy majątkowe z

⁴²⁸ Ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych z dnia 31 lipca 2019 (Dz.U. z 2019 r. poz. 1495).

⁴²⁹ M. Pietraszewski, *Zdatność arbitrażowa sporu w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego*, ADR. Arbitraż i Mediacja 2011, nr 2, s. 90.

⁴³⁰ M. Białecki, *Pojęcie klauzuli arbitrażowej oraz zdatności arbitrażowej*, ADR 2009, nr 1, s. 5.

⁴³¹ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., sygn. akt: III CZP 13/09, OSNC 2010 nr 1, poz. 9, str. 39.

⁴³² T. Kurnicki, *Znowelizowane...*, s. 1120.

wyjątkiem spraw o alimenty, niezależnie od tego, czy będą mogły być one przedmiotem ugody sądowej. Komentowana nowelizacja musi zostać oceniona pozytywnie jako odpowiadająca potrzebom obrotu.

Na podstawie art.1 ust. 5 Ustawy modelowej państwa mogą decydować o wyłączeniu dowolnych kategorii spraw spod zdatności arbitrażowej. Mimo że krajowe ustawodawstwo może ograniczać zakres spraw poddanych rozstrzygnięciu sądownictwu polubownemu, dostrzegalna jest odwrotna tendencja, tj. coraz to pełniejsze umożliwienie stronom sporu uczynienie go przedmiotem zapisu na sąd polubowny⁴³³. Dowolne określenie zakresu spraw posiadających zdatność arbitrażową, wyjętych spod wyłącznej kognicji sądownictwa państwowego, pozostawione ustawodawcy stanowi wyraz kontroli państwa nad sądownictwem arbitrażowym.

Na podstawie art. 697 k.p.c. w brzmieniu sprzed 17 października 2005 r. zdatności arbitrażowej nie posiadały spory z zakresu prawa pracy, które to na gruncie art. 1157 k.p.c. w brzmieniu sprzed 8 września 2019 r. mogły być skutecznie objęte zakresem zapisu na sąd polubowny. Opisana powyżej zmiana wprowadzona w życie z dniem 8 września 2019 r. również rozszerza zakres spraw posiadających zdatność arbitrażową o sprawy majątkowe, które nie mogą być przedmiotem ugody. Dodatkowo przed 2005 r. zdatność arbitrażową posiadały wyłącznie sprawy o prawa majątkowe⁴³⁴.

Na zakończenie powyższych rozważań należy dokonać uwagi o charakterze ogólnym, zgodnie z którą zdatność arbitrażową będą posiadały wyłącznie te sprawy, które należą do drogi sądowej. Nie powinno budzić jakiegokolwiek

⁴³³ T. Ereciński, *Zdatność arbitrażowa (art. 1157 k.p.c.)*, [w:] P. Nowaczyk, S. Pieckowski, J. Poczobut, A. Szumański, A. Tynel (red.), *Międzynarodowy...*, s. 2.

⁴³⁴ Wynika to zarówno z k.p.c. z dnia 17 listopada 1964 r. (Dz.U. 1964 Nr 43, poz. 296) jak i k.p.c. z dnia 1 października 1989 r. (Dz.U. 1989 Nr 33, poz. 175 zm.).

wątpliwości, że wyłączenie dla danego sporu drogi sądowej całkowicie uniemożliwia jego rozstrzygnięcie zarówno w ramach postępowania prowadzonego przed sądem państwowym, jak i sądem arbitrażowym⁴³⁵. Z uwagi na powyższe przedmiotem postępowania arbitrażowego nie mogą być sprawy należące do właściwości sądów szczególnych oraz Sądu Najwyższego lub też przekazane na podstawie przepisów szczególnych do właściwości innych organów⁴³⁶.

6.1.1. Spory o prawa majątkowe

Pierwszą kategorią spraw, które mogą być poddane pod rozstrzygnięcie postępowania arbitrażowego, są wszelkie sprawy majątkowe, z wyjątkiem spraw o alimenty. Jak zostało już wskazane powyżej, spory te nie muszą posiadać zdatności ugodowej, aby mogły być skutecznie rozstrzygane na gruncie postępowania polubownego. Z uwagi na powyższe obecnie zdatność arbitrażową będą mieć sprawy takie jak np. sprawa o stwierdzenie nabycia spadku, która nie posiada zdatności ugodowej. W poprzednim stanie prawnym sprawa ta nie mogłaby być rozstrzygana w ramach postępowania polubownego.

W przepisach prawa nie istnieje legalna definicja praw majątkowych, mimo że w samym kodeksie postępowania cywilnego pojęcie to jest wielokrotnie używane⁴³⁷. W związku z powyższym wydaje się, że ustalając znaczenie komentowanego pojęcia, najwłaściwsze jest odniesienie się do rodzaju dobra chronionego w danym procesie.⁴³⁸ Prawa majątkowe to takie, które realizują

⁴³⁵ M. Tomaszewski, *Umowa o arbitraż. Podstawowe problemy prawne*, PUG 1994, Nr 1, s. 16; K. Potrzebowski, W. Żywicki, *Sądownictwo...*, Warszawa 1961, s. 11.

⁴³⁶ Oczywiście powyższe nie będzie dotyczyć wyłączenia możliwości prowadzenia sporu przed sądem państwowym na podstawie zapisu na sąd polubowny. Źródłem tego wyłączenia nie jest bowiem przepis powszechnie obowiązującego prawa, a wyłącznie dyspozycja stron, dlatego też zapis na sąd polubowny nie może być klasyfikowany w kategoriach wyłączenia drogi sądowej.

⁴³⁷ Dla przykładu ustawodawca posługuje się pojęciem prawa majątkowego w art. 12, 17 ust. 4, 19 § 2, 33, 58, 187 § 1 ust. 1, 368 § 2, 895, 911, 910 § 1 i 3, 913 § 1, 1023, 1105 k.p.c.

⁴³⁸ W. Pańko, *O prawie własności i jego współczesnych funkcjach*, Katowice 1984, M. Romanowski, *Podział praw podmiotowych na majątkowe i niemajątkowe*, PiP 2006, Nr 3, s. 37

interes ekonomiczny podmiotu ich dochodzącego⁴³⁹. Innymi słowy, jeśli podmiot żąda ochrony praw, którym można obiektywnie przypisać walor ekonomiczny, należy uznać, że dochodzi on ochrony prawa majątkowego. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2005 r., uznano, że na podstawie tego kryterium do praw majątkowych zalicza się w szczególności prawa rzeczowe, wierzytelności opiewające na świadczenia majątkowe, prawa majątkowe małżeńskie, a także istotną część praw kwalifikowanych jako tzw. własność intelektualna, przy czym dla uznania konkretnego prawa podmiotowego za prawo typu majątkowego nie ma znaczenia, czy ma ono jakąś wartość rynkową⁴⁴⁰.

Należy podkreślić, że charakter ten musi być obiektywny oraz w sposób bezpośredni wpływać na sytuację ekonomiczną podmiotu domagającego się ochrony praw⁴⁴¹. O tym, czy roszczenie ma charakter majątkowy, decyduje nie okoliczność, że stanowi ono korzyść majątkową, lecz to, że stanowi ono pewną pozycję – obojętną: dodatnią czy ujemną – w sferze praw majątkowych podmiotu⁴⁴². Jak wynika z uzasadnienia przytoczonej powyżej uchwały Sądu Najwyższego dla oceny charakteru sprawy nie będzie miała znaczenia wysokość ekonomicznego przysporzenia po stronie podmiotu domagającego się danego prawa. Nawet więc jeśli wartość ta będzie minimalna, roszczenie dalej będzie mieć charakter materialny⁴⁴³.

⁴³⁹ Zob. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2005 r., III CZP 111/05; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., II CZ 124/06, Legalis nr 177383; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2009 r., sygn. akt: III CZ 57/09, Legalis nr 1875709; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., sygn. akt: I CZ 44/10, Legalis nr 1870639; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2011 r., sygn. akt: III CZ 24/11, Legalis nr 440126, A. Dyoniak, *Pojęcie majątku w prawie cywilnym*, PiP 1985, Nr 11–12, s. 119, A. Wolter [w:] A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne*, Warszawa 2001, s. 138.

⁴⁴⁰ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2005 r., sygn. akt: III CZP 111/05, OSNC 2006 nr 11, poz. 183, str. 49; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2015 r., sygn. akt: II CZ 87/14, Legalis nr 1200433.

⁴⁴¹ M. Bednarek, *Mienie. Komentarz do art. 44–553 Kodeksu cywilnego*, Kraków 1997, s. 38.

⁴⁴² Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2012 r., sygn. akt: I CZ 9/12, OSNC 2012 nr 7-8, poz. 99, str. 120.

⁴⁴³ J. Wasilkowski, *Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963, s. 147.

Dla oceny materialnego charakteru sprawy nie będzie miał znaczenia typ wytoczonego powództwa, a jedynie to, czy w jej wyniku dochodzi do ochrony ekonomicznego interesu strony. Powyższe może znaleźć zatwierdzenie zarówno przy powództwie o świadczenie, ustalenie czy ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego⁴⁴⁴. Nie budzi również wątpliwości, że zdatność arbitrażową będą posiadać spory, które byłyby rozpoznawane w trybie nieprocesowym, gdyby nie zostały objęte zapisem na sąd polubowny. Wynika to bezpośrednio z art. 1165 § 1 k.p.c., który dopuszcza podniesienie zarzutu zapisu na sąd polubowny przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy w razie wniesienia do sądu wniosku o wszczęcie postępowania nieprocesowego objętego zapisem na sąd polubowny. Przykładem sprawy rozpoznawanej w postępowaniu nieprocesowym, która może być rozstrzygana w postępowaniu arbitrażowym, jest sprawa o zniesienie współwłasności, albowiem z pewnością należy uznać ją za sprawę majątkową.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego powstałym na gruncie spraw o zaniechanie niedozwolonych immisji, które jednoznacznie uznano za sprawy o prawa majątkowe, stwierdzono, że roszczenie to nie zmierza do jakiegokolwiek regulacji stosunków niemajątkowych, lecz na bezpośredniej ingerencji w sposób korzystania z prawa własności przez właściciela nieruchomości sąsiedniej, będącej źródłem immisji. Jedynie pośrednim skutkiem orzeczenia uwzględniającego to roszczenie jest ochrona wartości niemajątkowych, w tym dóbr osobistych właściciela i innych osób korzystających z nieruchomości sąsiedniej. W tym znaczeniu instrument ochrony prawa rzeczowego, zmierzający do ukształtowania sposobu wykonywania prawa własności nieruchomości sąsiedniej, służy także ochronie wspomnianych wyżej wartości niemajątkowych. Nie zmienia to jednak kwalifikacji sprawy jako majątkowej,

⁴⁴⁴ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 r., sygn. akt: II UZ 21/15, Legalis nr 1360214.

gdyż jej przedmiotem nie są prawa niemajątkowe, lecz roszczenie o charakterze majątkowym⁴⁴⁵.

Zasada zdatności arbitrażowej sporów o prawa majątkowe doznaje ograniczenia przepisami prawa, które wprost wyłączają możliwość dochodzenia określonego prawa majątkowego na drodze postępowania arbitrażowego. W tym kontekście w pierwszej kolejności należy zauważyć sprawy o alimenty. Ustawodawca, nie posługując się w przepisie sformułowaniem „sprawy o zasądzenie alimentów”, a używając formuły „sprawy o alimenty”, objął zakresem przepisu wszystkie kategorie spraw, których przedmiotem jest obowiązek alimentacyjny, tj. sprawy o zasądzenie alimentów, o zmianę wysokości lub warunków płatności przysługujących już alimentów, o wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego⁴⁴⁶. Wyłączenie tym samym dotyczy zarówno spraw pomiędzy wstępnymi z zstępnymi, rodzeństwem, jak i między byłymi małżonkami⁴⁴⁷. W związku z opisaną powyżej zmianą redakcji art. 1157 k.p.c. na podstawie art. 2 ust. 2 Ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych w art. 477 (12) wprost wskazano, że spory z zakresu ubezpieczeń społecznych nie mogą być objęte ugodą oraz poddane pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Zdatność arbitrażowa nie jest wskazana dla spraw, które z uwagi na swą daleko idącą doniosłość społeczną oraz specyfikę winny być zastrzeżone wyłącznie dla sądownictwa państwowego. W postępowaniach odrębnych z ubezpieczeń społecznych strony poruszają się w określonym, sztywnym reżimie przepisów, który nie dozwala na czynienie sobie między stronami ustępstw.

⁴⁴⁵ Zob. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. akt: II CZ 64/14, OSNC - Zb. dodatkowy 2016 nr A, poz. 10, str. 55, tak samo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., sygn. akt: III CZ 55/13, Biul. SN - IC 2015 nr 7-8; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2015 r., sygn. akt: II CZ 87/14, Legalis nr 1200433; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017 r., sygn. akt: III CZ 14/17, Legalis nr 1629875.

⁴⁴⁶ J. Misztal- Konecka, [w:] A. Marciniak, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 557.

⁴⁴⁷ Krąg podmiotów mogących domagać się zasądzenia alimentów określa w szczególności art. 128 kro. Zgodnie z nim oraz na podstawie dalszych przepisów obowiązek alimentacyjny może występować w następujących.

Sprawy te sprowadzają się do przyznania lub odmowy stronom określonych uprawnień, które znajdują swoje odzwierciedlenie w obowiązkach państwa. Dodatkowo merytoryczne zakończenie sprawy wywołuje skutki *erga omnes*. Z uwagi na powyższe prowadzenie tych sporów w formule postępowania arbitrażowego nie byłoby wskazane gdyż wprowadzają one rozwiązania bardziej elastyczne wiążące się ze zwiększonym elementem uznaniowości. Oczywiście wielokrotnie zdarza się, że wynik postępowania arbitrażowego znajdzie swoje odzwierciedlenie w obowiązkach państwa⁴⁴⁸, tym niemniej sprawy dotyczące ubezpieczeń społecznych cechują się powszechnością oraz bardzo specyficzną administracyjno-prawną formą wyłączającą możliwość dowolnego uznaniowego kształtowania praw i obowiązków stron postępowania, co uzasadnia poddanie rozstrzygnięcia sporów powstałych na ich gruncie wyłącznie kognicji sądownictwa powszechnego⁴⁴⁹. Rację ma Misztal-Konecka, wskazując, że zdatności arbitrażowej nie będą miały sprawy należące do właściwości sądu wieczystoksięgowego oraz sądu rejestrowego w zakresie zmierzającym do wywołania zmian w Krajowym Rejestrze Sądowym z uwagi na brak kompetencji sądu polubownego do wydawania skutecznych postanowień o wpisie lub odmowie wpisu⁴⁵⁰.

Przed nowelizacją k.p.c. wchodzącą w życie 8 września 2019 r. pewne wątpliwości budziła możliwość przyznania zdatności arbitrażowej praw korporacyjnych wspólników spółek handlowych związanych z uchwałami walnego zgromadzenia wspólników. Wśród przedstawicieli doktryny za

⁴⁴⁸ W tym kontekście można wskazać na postępowania arbitrażowe prowadzone na podstawie traktatów o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji (tzw. BIT). BIT stanowi umowę międzynarodową zawieraną przez dwa podmioty prawa międzynarodowego (dwa państwa). Należy podkreślić, że tworzy on obowiązki po stronie państwa polegający na odpowiednim traktowaniu inwestora, którego z drugiej strony czyni bezpośrednim beneficjentem. Tym samym na gruncie BIT-ów kreowany jest stosunek prawny na podstawie którego ogół obowiązków nałożony jest na państwo przyjmujące inwestycję zaś całość uprawnień skumulowana jest przy inwestorze, który formalnie względem umowy pozostaje osobą \ trzecią.

⁴⁴⁹ A. Zieliński, *Kodeks...*, s. 1024.

⁴⁵⁰ J. Misztal Konecka, *Kodeks...*, s. 557.

dominujący należy uznać pogląd, zgodnie z którym stosunki korporacyjne mają na celu realizację interesu ekonomicznego spółki⁴⁵¹, a tym samym jej wspólników, dlatego też należy zakwalifikować je jako prawa majątkowe⁴⁵². O ile więc majątkowy charakter spraw o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały zdaje się być przesądzony, poważne kontrowersje budziła zdatność ugodowa tych sporów, w tym w szczególności sprawy o stwierdzenie nieważności uchwały. Wydaje się, że ewentualne stwierdzenie nieważności uchwały spółki ma podobnie jak w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych skuteczność *erga omnes*, nie mieszcząc się w swobodzie decydowania stron sporu, a tym samym nie może być przedmiotem ugody⁴⁵³. Na gruncie ówczesnych przepisów zdawało się to być czynnikiem przesądzającym właściwość stanowiska wyłączającego zdatność arbitrażową tego typu sprawom.

W obecnym brzmieniu art. 1157 k.p.c. nie może budzić wątpliwości, iż spory z zakresu praw korporacyjnych, w tym budzące szczególne kontrowersje spory dotyczące uchylenia lub stwierdzenia nieważności uchwał podejmowanych przez zgromadzenie wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, posiadają zdatność arbitrażową. Skoro bowiem uchwały te co do zasady będą miały charakter majątkowy, a jednocześnie uchylono wymóg posiadania przez spory o prawa majątkowe zdatności ugodowej, to nie ma przeszkód w obejmowaniu komentowanych spraw postępowaniem arbitrażowym.

⁴⁵¹ Powyższe koresponduje z naturą spółek handlowych, które ze swej istoty są zawiązane w celu prowadzenia działalności gospodarczej nastawionej na zysk. Spółka jest więc instrumentem służącym wspólnikom do celów zarobkowych. Z tych samych względów np. na gruncie art. 51 ksh zabronione jest wyłączenie wspólnika spółki jawnej od udziału w zyskach wypracowanych przez spółkę (tzw. zakaz tworzenia lwich spółek).

⁴⁵² W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominował zaś pogląd, który o kwalifikacji sporu powstałego na gruncie uchwały zgromadzenia wspólników będzie decydować treść uchwały, która sama w sobie może mieć zarówno charakter majątkowy jak i nie majątkowy.

⁴⁵³ Odmienny pogląd wyrażał A. W. Wiśniewski (por. A.W. Wiśniewski, *Rozstrzyganie sporów korporacyjnych przez sądy polubowne w świetle nowej regulacji zdatności arbitrażowej sporów*, [w:] P. Nowaczyk, S. Pieckowski, J. Poczobut, A. Szumański, A. Tynel (red.), *Międzynarodowy...*, s. 276–282).

Ewentualne wątpliwości mogłyby budzić wyłącznie uchwały, które zostałyby uznane, zgodnie z wytycznymi Sądu Najwyższego, za obejmujące prawa niemajątkowe, które następnie byłyby przedmiotem postępowania o stwierdzenie ich nieważności.

Ostatnią kategorią spraw budzących pewne kontrowersje co do zdatności arbitrażowej są spory wekslowe⁴⁵⁴. Wydaje się jednak, że wątpliwości w tej kwestii są bezzasadne, albowiem nie istnieją przepisy specjalne, które wyłączałyby możliwość prowadzenia sporu wynikłego z weksla przed sądem polubownym. Niewłaściwe jest również wywodzenie braku zdatności arbitrażowej ze specyficznej funkcji weksla oraz rygoryzmu odpowiedzialności wekslowej⁴⁵⁵. Wydaje się, że w obliczu ugruntowania linii orzeczniczej Sądu Najwyższego nie powinna budzić wątpliwości dopuszczalność rozpoznania przez sąd polubowny sporów wekslowych.

W literaturze na gruncie analizy orzecznictwa można przykładowo wskazać na następujący katalog spraw mających charakter spraw majątkowych⁴⁵⁶:

- a) sprawy o uchylenie uchwał wspólnoty mieszkaniowej, których przedmiotem jest zmiana sposobu sprawowania zarządu nieruchomością wspólną, zatwierdzenie sprawozdania ze sprawowania zarządu nieruchomością wspólną oraz udzielenie absolutorium zarządcy⁴⁵⁷;

⁴⁵⁴ J. Misztal- Konecka, *Kodeks...*, s. 557-558; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 123-124.

⁴⁵⁵ Taki pogląd pojawił się w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 lipca 1996 r., sygn. akt: I ACr 560/96, Legalis nr 43260.

⁴⁵⁶ J. Misztal- Konecka, *Kodeks...*, s. 560.

⁴⁵⁷ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2005 r., sygn. akt: III CZP 111/05, OSNC 2006 nr 11, poz. 183, str. 49.

- b) sprawy, których przedmiotem jest rozstrzygnięcie o zasadności roszczenia o zaniechanie immisji niematerialnych dochodzonego na podstawie art. 144 k.c. w zw. z art. 222 § 2 k.c.⁴⁵⁸;
- c) sprawy o nakazanie przywrócenia stanu nieruchomości zgodnego z prawem przez usunięcie podłączenia do przewodów kominowych⁴⁵⁹;
- d) sprawy o uchylenie, stwierdzenie nieważności lub ustalenie nieistnienia uchwały organów spółdzielni, jeżeli przedmiotem zaskarżonej uchwały są prawa lub obowiązki o charakterze majątkowym⁴⁶⁰;
- e) sprawy o złożenie oświadczenia przenoszącego własność nieruchomości⁴⁶¹;
- f) sprawy o eksmisję z lokalu⁴⁶²;
- g) sprawy o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego – orzeczenia o nakazie eksmisji z lokalu mieszkalnego, zawartego w wyroku rozwodowym, zaopatrzonego w klauzulę⁴⁶³;
- h) sprawy o ochronę służebności mieszkania⁴⁶⁴;
- i) sprawy o wyłączenie współnika ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością;

⁴⁵⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., sygn. akt: III CZ 55/13, Biul. SN - IC 2015 nr 7-8, Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. akt: II CZ 64/14. OSNC - Zb. dodatkowy 2016 nr A, poz. 10, str. 55.

⁴⁵⁹ Postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2015 r., sygn. akt: II CZ 87/14, Legalis nr 1200433, postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 21 marca 1997 r., sygn. akt: II CZ 25/97, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 95, str. 110..

⁴⁶⁰ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2011 r. sygn. akt: III CZP 126/10, Prok. i Pr. 2012 nr 3, poz. 39, str. 19, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt: III CSK 448/14, Legalis nr 1361483.

⁴⁶¹ Postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., sygn. akt: III CZ 104/97, Prok. i Pr. 1999 nr 6, poz. 30.

⁴⁶² Postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 2 lutego 2007 r., sygn. akt: IV CZ 8/07, Legalis nr 163874.

⁴⁶³ Postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2000 r., sygn. akt: I CZ 229/99, OSNC 2000 nr 9, poz. 161, str. 49.

⁴⁶⁴ Postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2018 r., sygn. akt: II CZ 93/17, Legalis nr 1715902.

- j) sprawy o uiszczenie przez sprawcę umyślnego naruszenia dóbr osobistych na podstawie art. 448 k.c. tylko odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża;
- k) sprawy o ustalenie, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy;
- l) sprawy o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej w przedmiocie odwołania członków zarządu;

sprawy o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej, której przedmiotem jest przeznaczenie środków finansowych wynikających z rozliczenia kosztów centralnego ogrzewania za określony okres na pokrycie takich kosztów w przyszłości;

- m) sprawy o ustalenie nieważności uchwał organów spółdzielni w sprawie zmian regulaminu rozliczenia kosztów zakupu energii cieplnej i dokonywania rozliczeń z użytkownikami lokali za centralne ogrzewanie oraz podgrzanie wody;
- n) sprawy o unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni, jeżeli skutkiem unieważnienia jest powód, czy spółdzielnia odnosi bezpośrednio majątkowe korzyści lub chroni się od majątkowej straty;
- o) sprawy o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia;
- p) sprawy o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu;
- q) sprawy o unieważnienie testamentu, sprawy o ustalenie odpowiedzialności współnika spółki cywilnej za zaległości składkowe spółki;
- r) sprawy o rozwiązanie spółki;
- s) sprawy o ustalenie, że podwyższenie opłaty z tytułu użytkowania wieczystego jest nieuzasadnione, sprawy o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone;
- t) sprawy o ustanowienie rozdzielności majątkowej małżeńskiej;
- u) sprawy o ustalenie nieważności umowy sprzedaży.

Jak widać przytoczone zestawienie jest dość obszerne obejmując swym zakresem bardzo różnorodne kategorie spraw. Wydaje się, że jest to spowodowane brakiem ostrych kryteriów wyodrębnienia praw majątkowych. Niezależnie od powyższego jednoznacznie należy wskazać, że dla klasyfikacji danej sprawy jako majątkowej znaczenie ma wyłącznie jej ekonomiczny interes. Wydaje się, że w określonych sytuacjach próba zdefiniowania ekonomicznego interesu nie zawsze może być zadaniem oczywistym i w praktyce może wiązać się z istotnymi problemami interpretacyjnym. Z komentowanego katalogu wynika też, że irrelevantnym pozostaje zaś wartość ekonomiczna czy rodzaj sprawy. W niektórych przytoczonych sytuacjach wartość ekonomiczna była znikoma lub nawet określona rzecz lub prawo było w danym momencie dla strony niemal bezwartościowe, co nie wpłynęło na ich klasyfikację jako prawa majątkowego. Powiązanie sprawy z interesem majątkowym strony może mieć charakter stosunkowo daleki tym niemniej finalnie rozstrzygnięcie sprawy musi mieć choćby szczątkowe odzwierciedlenie w interesach majątkowych strony postępowania. Należy również podkreślić, że w przytoczonych przykładach pojawiają się prawa, które można uznać za prawa mieszane tj. mające walor zarówno praw majątkowych jak i niemajątkowych. Do takiej kategorii należy zaliczyć prawa korporacyjne wynikające z udziałów, które z jednej strony mogą mieć charakter majątkowych (jak prawo do dywidendy) jak i niemajątkowy (prawo głosu)⁴⁶⁵

6.1.2. Spory o prawa niemajątkowe, które mogą być przedmiotem ugody sądowej

Zdatność arbitrażową posiadają również spory o prawa niemajątkowe, o ile równocześnie posiadają one zdatność ugodową. Spory o prawa niemajątkowe to takie, w których zainteresowanie stron procesu nie sprowadza się do ich interesu

⁴⁶⁵ M. Romanowski, *Podział...*, s. 30–34.

ekonomicznego, nie dotycząc dóbr materialnych. Do spraw niemajątkowych należy zaliczyć sprawy z zakresu prawa rodzinnego, w tym w szczególności sprawy między małżonkami dotyczące zawartego przez nich związku małżeńskiego⁴⁶⁶ oraz sprawy z zakresu ustalenia pokrewieństwa pomiędzy rodzicami i dziećmi⁴⁶⁷. Niemajątkowe są również wszelkie prawa i dobra osobiste takie jak dobre imię, cześć, zdrowie itp.⁴⁶⁸

Do spraw niemajątkowych w doktrynie prawa, bazując na orzecznictwie Sądu Najwyższego, zalicza się w szczególności:

- a) sprawy o uchylenie uchwały o odwołaniu członka zarządu spółdzielni;
- b) sprawy o nakazanie zwołania walnego zgromadzenia członków spółdzielni o określonym porządku obrad;
- c) sprawy dotyczące nieuwzględnienia sprzeciwu od oceny okresowej członka korpusu służby cywilnej;
- d) sprawy o ustalenie uprawnienia do dysponowania grobem, w którym pochowane są zwłoki;
- e) sprawy o zakazanie najemcy korzystania w określony sposób z zajmowanego przez niego pomieszczenia położonego we wspólnym mieszkaniu, jeżeli stanowią one dochodzenie ochrony dobra osobistego – art. 23 k.c.;
- f) sprawy o sprostowanie treści świadectwa lub opinii o pracy, jeżeli kwestionowana treść godzi w dobra osobiste pracownika – art. 23 i 24 k.c.;

⁴⁶⁶ W zakres tego katalogu wchodzi sprawy o rozwód, separację, unieważnienie związku małżeńskiego.

⁴⁶⁷ W tym w szczególności ustalenie oraz zaprzeczenie ojcostwa i macierzyństwa oraz sprawy z zakresu przysposobienia.

⁴⁶⁸ O ile nie są dochodzone równocześnie z świadczeniem majątkowym. Przykładem będzie pozew o ochronę dóbr osobistych połączony z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego. W takim wypadku połączenie dwóch różnych roszczeń spowoduje konieczność kwalifikacji sporu jako majątkowego.

g) sprawy z odwołania funkcjonariusza Służby Więziennej od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne.

6.1.3. Zdatność ugodowa

Warunkiem *sine qua non* dla rozstrzygnięcia sporu o prawa niemajątkowe na gruncie postępowania arbitrażowego jest możliwość stwierdzenia zdatności ugodowej sprawy⁴⁶⁹. Sprawa będzie posiadać ten przymiot, o ile tylko możliwe jest jej zakończenie w drodze ugody. Na gruncie zarówno przepisów materialnych, jak i procesowych ugoda stanowi rodzaj porozumienia stron sporu modyfikujący treść stosunku prawnego będącego przedmiotem sporu. Ugoda polega na czynieniu sobie przez strony wzajemnych ustępstw zmierzających do zawarcia kompromisowego rozstrzygnięcia. Co bardzo istotne, aby strona mogła zawrzeć ugodę, musi posiadać możliwość swobodnego dysponowania sprawą, albowiem w innym wypadku nie sposób mówić o czynieniu ustępstwa względem drugiej strony sporu⁴⁷⁰. Trafną definicję ugody prezentuje Sąd Apelacyjny w Gdańsku, stwierdzając, że ugoda stanowi niewątpliwie *sui generis* umowę, na mocy której strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać (art. 917 k.c.)⁴⁷¹. Należy zgodzić się z poglądem wyrażonym przez M. Pyziak- Szafnicką, że w obrocie cywilnoprawnym zdatność ugodową należy uznać za zasadę

⁴⁶⁹ Na wstępie należy wskazać pogląd, że wszelkie spory o prawa niemajątkowe nie mogą być przedmiotem ugody- patrz: A. Szpunar, *Z problematyki ugody w prawie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 1995, nr 9, s. 4. Nie wchodząc w głębszą polemikę wydaje się, że na gruncie aktualnej redakcji art. 1157 k.p.c. nie należy uznawać go za właściwy. Skoro bowiem ustawodawca wprost przewidział możliwość prowadzenia spraw arbitrażowych w sprawach niemajątkowych, uzależniając ją od posiadania przez dany spór zdatności ugodowej toteż dopuszcza on istnienie spraw o prawa niemajątkowe, które mogą być zakończone w formie ugody. Odmienna interpretacja nie dała by się pogodzić z literalnym brzmieniem komentowanego przepisu i musiałaby prowadzić do wniosku, iż art. 1157 § 1 pkt. 2 k.p.c. jest całkowicie bezprzedmiotowy i nie możliwy do zastosowania.

⁴⁷⁰ Z. Masłowski, *Uznanie, ugoda, odnowienie, zwolnienie z długu, poręczenie*, Warszawa 1966, s. 38.

⁴⁷¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 kwietnia 2017 r., sygn. akt: V ACa 833/15, Legalis nr 1657961.

dotyczącą stosunków zobowiązaniowych, rzeczowych, rodzinnych, spadkowych i z zakresu prawa pracy, zaś wyjątki od wskazanej zasady generalnej muszą wynikać albo z konkretnego przepisu ustawy lub też z braku możliwości dysponowania danym stosunkiem prawnym⁴⁷². W literaturze wskazuje się zatem na dopuszczalność poddania arbitrażowi sporów wynikających z umów dotyczących przeniesienia lub korzystania z tzw. praw własności intelektualnej i praw własności przemysłowej w działalności gospodarczej, np. praw autorskich, w tym do programów komputerowych, praw z patentu i tzw. know-how, praw do znaków towarowych itp., będących przedmiotem umów licencyjnych, umów wydawniczych, umów o wykonanie publiczne utworu itp.⁴⁷³

Niedopuszczalność zawarcia ugody, a w konsekwencji brak zdatności arbitrażowej, dotyczy spraw, w których strona nie może rozporządzać swoim prawem podmiotowym lub stosunkiem prawnym⁴⁷⁴, w tym w szczególności prawa niezbywalne w zakresie możliwości ich przeniesienia⁴⁷⁵. Brak możliwości swobodnego dysponowania prawem wyłącza możliwość zawarcia ugody obejmującej swym zakresem to prawo. Z uwagi na powyższe zdatności ugodowej nie będą posiadały sprawy szczególnie istotne z punktu widzenia publicznego, generujące szereg konsekwencji o charakterze podstawowym w sferze publicznej, takie jak spory o prawa stanu, czy, jak już wyżej wskazano, sprawy z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych. Nie budzi wątpliwości, że zdatności ugodowej nie będą miały również spory obejmujące stosunki publicznoprawne.

⁴⁷² M. Pyziak-Szafnicka, [w:] J. Panowicz-Lipska, *System Prawa Prywatnego, t. 8: Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, Warszawa 2004, s. 858 i n.

⁴⁷³ A. W. Wiśniewski, *Zdolność i zdatność arbitrażowa*, [w:] A. Szumański (red.), *System Prawa Handlowego, t. 8*, Warszawa 2010, s. 302.

⁴⁷⁴ M. Aslanowicz, *Sqd...*, s. 13.

⁴⁷⁵ E. Skowrońska-Bocian, M. Warciński, [w:] K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, 2015, s. 907; M. Pyziak-Szafnicka, [w:] J. Panowicz-Lipska (red.) *System Prawa Prywatnego t. 8*, 2011, s. 980 i n.

Podsumowując, znaczna część sporów o prawa niemajątkowe, w tym w szczególności sprawy o prawa stanu i sprawy rodzinne nie będą posiadać zdatności ugodowej, a tym samym nie będą mogły być rozstrzygane w ramach postępowania arbitrażowego. Mimo więc ogólnej zasady stanowiącej o zdatności ugodowej spraw cywilnych należy uznać, że katalog spraw o prawa niemajątkowe, posiadających zdatność ugodową, a tym samym arbitrażową jest bardzo ograniczony.

Wydaje się, że ustawodawca w optymalny sposób stworzył katalog spraw, które nie posiadają zdatności arbitrażowej, a których podjęcie przez sąd polubowny będzie wiązać się z możliwością skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 1206 par. 2 pkt. 1 k.p.c. Nie budzi wątpliwości, że znaczna większość spraw występujących w obrocie będzie posiadać zdatność arbitrażową albowiem zakresem tym będą objęte wszystkie sprawy o prawa majątkowe oraz pewna część spraw niemajątkowych. Te sprawy, które nie posiadają zdatności arbitrażowej wydają się na tyle istotne z punktu widzenia publicznych skutków, że nie mogą być przedmiotem rozstrzygnięcia innego niż to wydane przez sąd państwowy. Co do zasady kreują one bowiem konsekwencje *erga omnes*, a nie tylko wpływają na zakres praw i obowiązków stron procesu arbitrażowego. Z tego powodu, zasadnym jest chęć pozostawienia ich rozstrzygnięcia w gestii sądów powszechnych.

6.2. Naruszenie klauzuli porządku publicznego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.)

Na podstawie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. podstawą skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego może być sytuacja w której wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego). W praktyce przesłanka ta wymaga szczególnie wnikliwego omówienia albowiem z uwagi na swój niedookreślony charakter będzie obejmować swym zakresem najszersze

spektrum sytuacji faktycznych, w związku z czym jest zdecydowanie najczęściej podnoszoną przesłanką. Jak zostało już wskazane w ramach przeanalizowanego orzecznictwa zarzut naruszenia art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. nie został podniesiony wyłącznie w kilkunastu sprawach. Wydaje się, że to właśnie z uwagi na komentowaną przesłankę katalog przesłanek skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego ma charakter wyłącznie formalnie zamknięty. Oczywistym jest, że strony nie są ograniczone w podnoszeniu zarzutu naruszenia przedmiotowej przesłanki mimo iż jest ona każdorazowo oceniana przez sąd z urzędu. Już na wstępie należy zaznaczyć, że popularność zarzutu naruszenia art. 1206 §. 2 pkt. 2 k.p.c. nie może dziwić w szczególności z uwagi na fakt, że jest to jedyna przesłanka umożliwiającą sądowi powszechnemu merytoryczną kontrolę wydanego orzeczenia. Wcześniej omówione podstawy, jak było wskazywane mają charakter ściśle formalny więc wyłącznie w przypadku klauzuli porządku publicznego możliwe jest badanie (w ograniczonym zakresie) treści orzeczenia arbitrażowego⁴⁷⁶.

Klauzula porządku publicznego jest co do zasady rozumiana z uwzględnieniem powszechnie aprobowanego poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego m. in. w postanowieniu z dnia 26 lutego 2003 r., zgodnie z którym przez podstawowe zasady porządku prawnego rozumieć należy nie tylko zasady konstytucyjne, a więc stanowiące fundamentalne zasady ustroju społeczno-politycznego, ale również rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa⁴⁷⁷. Definicja ta jest właściwie jednolicie przyjmowana. Dla przykładu A. Kościółek wskazuje, że o sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego obowiązującego w Polsce można mówić wtedy, gdy chodzi o fundamentalne zasady konstytucyjne dotyczące ustroju społeczno-gospodarczego oraz naczelne zasady rządzące

⁴⁷⁶ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd ...*, s. 399; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne...*, s. 264, J. Sadowski, *Skarga...*, s. 43.

⁴⁷⁷ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 r., sygn. akt: II CK 13/03, OSNC 2004 nr 5, poz. 80, str. 67, analogicznie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2004 r., sygn. akt: I CK 412/03, Legalis nr 80968.

poszczególnymi dziedzinami prawa materialnego i procesowego. Do uchylenia wyroku sądu polubownego na podstawie klauzuli porządku publicznego może dojść w przypadku stwierdzenia, że jest on sprzeczny z określoną, bezwzględnie obowiązującą normą zaliczaną do zasad wspomnianych w treści komentowanego przepisu⁴⁷⁸. T. Ereciński i K. Weitz. piszą, że przez podstawowe zasady porządku prawnego należy rozumieć nie tylko fundamentalne zasady konstytucyjne dotyczące ustroju społeczno- gospodarczego, lecz również naczelną zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa materialnego i procesowego⁴⁷⁹. Uzupełniając powyższą definicję należy dodać za Sądem Apelacyjnym w Katowicach, iż w komentowanym zakresie że chodzi zwłaszcza o te normy o charakterze bezwzględnie wiążącym, które wyrażają i chronią podstawowe dla systemu prawa wartości, które można byłoby uznać za absolutne granice autonomii woli stron⁴⁸⁰.

Należy przychylić się do przedstawionych poglądów i uznać prezentowaną definicję za słuszną, zastrzegając że z praktycznego punktu widzenia akurat w tym przypadku definicja nie ma szczególnie dużego znaczenia z uwagi na bardzo charakter klauzuli generalnej komentowanego pojęcia. Dodatkowo podstawowe zasady porządku prawnego mogą podlegać zmianie wraz z upływającym czasem czy też zmianami ustawodawczymi. Możliwa jest więc sytuacja w której ocena określonej zasady prawa będzie się zmieniać w czasie⁴⁸¹. Z uwagi na powyższe w dalszych częściach wywodu zaprezentowany zostanie katalog okoliczności faktycznych/ zasad, które w świetle orzecznictwa należałoby uznać za podstawowe zasady porządku publicznego.

⁴⁷⁸ A. Kościółek, *Kodeks...*, s. 683.

⁴⁷⁹ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 399, tak samo Ł. Błaszczak, E. Marszałkowska-Krześ, *Kontrola wyroku sądu polubownego przez sąd powszechny*, s. 80; por. także M. Pilich, *Klauzula porządku*, s. 170.

⁴⁸⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 marca 2017 r., sygn. akt: V ACa 415/16, Legalis nr 1636888.

⁴⁸¹ M. Łaszczuk, J. Szpara, *Postępowania...*, s. 612, W. Głodowski, *Skarga...*, s. 161.

Należy przyjąć, że wyłącznie przepisy o charakterze *ius cogens* kwalifikują się zgodnie z ww. kryteriami do uznania ich za naczelne zasady. Innymi słowy wydaje się, że naruszenie przepisów *ius dispositivum* nie może być uznane za wystarczająco doniosłe aby mogło być klasyfikowane w kategoriach naruszenia klauzuli porządku publicznego. Dla przykładu w sprawie 27 sąd stwierdził, że bezzasadny jest zarzut skarżącego, bezprawnego niezastosowania przez sąd arbitrażowy przepisu art. 662 k.c., który – wbrew twierdzeniom skarżącego – nie ma charakteru *ius cogens*, jeżeli strony postanowiły inaczej. W sprawie tej istotne było to, że strony umowy dzierżawy zmodyfikowały kodeksowe zasady rozliczenia nakładów. Sąd uznał, że skoro przytoczony przepis ma charakter *ius dispositivum* to automatycznie jego naruszenie nie może stanowić naruszenia klauzuli porządku publicznego. Podobnie zachował się sąd w omawianej już wcześniej sprawie nr 7 w której zdaniem skarżącej sąd polubowny nie może naruszyć obowiązujących w Polsce zasad praworządności oraz współżycia społecznego, a wydanie wyroku sprzecznego do obowiązującej teorii doręczeń byłoby właśnie takim przypadkiem i stanowiłoby przesłankę do uchylenia wyroku, o której mowa w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. Sąd oddalił skargę nie uznając przepisów dotyczących doręczeń za przepisy bezwzględnie obowiązujące.

Z uwzględnieniem rozważań dotyczących charakteru klauzul generalnych posłużeńie się przez ustawodawcę klauzulą generalną, podlegającą różnorodnym interpretacją obliguje do próby jej konkretyzacji w oparciu o dorobek orzecznictwa. Jednocześnie użycie przez ustawodawcę tak pojemnego sformułowania pozostawia sądom powszechnym rozpoznającym skargi bardzo dużą swobodę interpretacji okoliczności przedstawianych przez strony. Sąd powszechny każdorazowo rozpoznając skargę opartą o zarzut naruszenia art. 1206 §. 2 pkt. 2 k.p.c. musi balansować pomiędzy koniecznością zapewnienia ochrony porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, a potrzebą zapewnienia

maksymalnie daleko idącej autonomii sądownictwa polubownego. Należy jednocześnie podkreślić, że decyzja sądu nie jest całkowicie dowolna, a jest podejmowana w ramach dyskrecjonalnej władzy sędziego⁴⁸². Zastosowanie omawianej klauzuli ma zatem służyć przede wszystkim do zapewnienia spójności porządku prawnego i usuwania rozstrzygnięć nieakceptowalnych w świetle jego pryncypiów⁴⁸³. Powyższe ma szczególnie duże znaczenie biorąc pod uwagę, że komentowana przesłanka jest jedyną, która umożliwia w pewnym zakresie sądowi powszechnemu dokonanie materialnoprawnej oceny skutków wyroku. W przeciwieństwie do wszystkich omówionych dotychczas przesłanek, mających charakter wyłącznie formalno- prawny, sąd rozpoznając sprawę w obliczu zarzutu naruszenia art. 1206 §. 2 pkt. 2 k.p.c. bierze pod uwagę merytoryczne aspekty postępowania. Wydaje się, że właśnie to stanowi podstawowy powód tak dużej częstotliwości wskazywania komentowanego przepisu jako podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Na pierwszy rzut oka rodzi ona bowiem możliwość ponownej oceny okoliczności faktycznych przedstawianych przez strony, co zaś może rodzić nadzieję uzyskania odmiennego rozstrzygnięcia. W tym miejscu należy odwołać się do wcześniej czynionych wywodów i z całą mocą podkreślić, że kontrola wyroku sądu polubownego ma szczególny charakter i nie może prowadzić do ponownej, merytorycznej oceny sporu. Postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie stanowi postępowania apelacyjnego względem wyroku sądu polubownego i jako takie nie może prowadzić do merytorycznej kontroli orzeczenia wykraczającej poza granice art. 1206 §. 2 pkt. 2 k.p.c. Innymi słowy rozpoznając przedmiotowy zarzut sąd państwowy winien ograniczyć się wyłącznie do oceny wyroku w kontekście jego wpływu na porządek prawny Rzeczypospolitej⁴⁸⁴. Jakakolwiek dalej idąca ingerencja sądu państwowego w

⁴⁸² K. Piasecki, *Skuteczność i wykonalność w Polsce zagranicznych cywilnych orzeczeń sądowych*, Warszawa 1990, s. 94-96.

⁴⁸³ K. Górski, *Kodeks...*, s. 1809.

⁴⁸⁴ *Ibidem*, s. 1809.

wyrok sądu polubownego polegająca np. na ponownej weryfikacji sprawy i uchyleniu wyroku spowodowanym niezgodnością z przepisami prawa materialnego nie godzącą w porządek prawny Rzeczypospolitej stanowiłoby daleko idące naruszenie zasady autonomii sądownictwa polubownego, a w konsekwencji naruszenie przepisów ustawy⁴⁸⁵.

W znacznej części przeanalizowanych orzeczeń skarżący zdają się traktować skargę w oparciu o art. 1206 §. 2 pkt. 2 k.p.c. niemal jak apelację, co zaś spotyka się z zdecydowaną reakcją sądów, które w wyroku wprost wskazują, że zarzuty dotyczą w istocie kwestii dopuszczalnego zakresu kontroli rozstrzygnięcia takiego sądu przez sądy powszechne. Panuje zgoda co do tego, że to uprawnienie kontrolne nie dotyczy ani kwestii prawidłowości rozstrzygnięcia pod kątem jego zgodności z prawem materialnym, ani przestrzegania przepisów procesowych. Kognicja sądu powszechnego rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie obejmuje bowiem, co do zasady, kontroli zgodności wyroku sądu polubownego z prawem materialnym, ani badania, czy ma on oparcie w faktach wskazanych w jego uzasadnieniu. Podstawą takiej kontroli mogą być tylko uchybienia kwalifikowane, o szczególnej doniosłości i wadze - takie, które stanowią jednocześnie uchybienie praworządności. W żadnym razie więc kontrola ta nie może przerodzić się w rodzaj merytorycznej kontroli instancyjnej. Sąd, do którego wniesiono skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie działa zatem jako sąd drugiej instancji, uprawniony do merytorycznego badania sprawy z zastosowaniem przepisów prawa materialnego, lecz dokonuje oceny zaskarżonego wyroku jedynie w perspektywie naruszeń wskazanych w art. 1206 k.p.c.

⁴⁸⁵ T. Ereciński, [w:] Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 5, Warszawa 2009, s. 730.

Mając powyższe na uwadze Sąd państwowy winien szczególnie ostrożnie rozpoznawać zarzut naruszenia art. 1206 §. 2 pkt. 2 k.p.c. oceniając go wyłącznie przez pryzmat zawartych w nim przesłanek⁴⁸⁶. W sprawie 83 Sąd słusznie wskazał, że przeprowadzana *ad casum* ocena, czy orzeczenie nie narusza praworządności, powinna być dokonywana ostrożnie, z zastosowaniem wykładni zawężającej, a nie rozszerzającej. Sąd powszechny może tylko w wyjątkowych przypadkach, wskazanych przez przepisy ustawy interpretowane ściśle, uchylić wyrok sądu polubownego, skutkiem czego w razie wątpliwości należy dążyć do utrzymania w mocy wyroku, aniżeli do jego uchylenia. Należy dodać, że określenie szerokich ram kontroli sądu powszechnego mogłoby podważyć sens sądownictwa polubownego.

W ten sposób, przesłanka klauzuli porządku publicznego jest jedyną wśród przesłanek uchylenia wyroku sądu polubownego, która daje sądowi państwowemu prawo merytorycznej kontroli orzeczenia arbitrażowego. Merytoryczne badanie orzeczenia sądu polubownego przez sąd powszechny ogranicza się jednak tylko do oceny, czy zapadły wyrok nie narusza norm zaliczanych do podstawowych zasad porządku prawnego obowiązującego w Polsce⁴⁸⁷. W tym miejscu należy również podkreślić, że wyjątkowy charakter skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego oraz zastosowanie przez ustawodawcę klauzuli generalnej potencjalnie mogą prowadzić to istotnego zróżnicowania linii orzeczniczej i wydawania odmiennych rozstrzygnięć w zbliżonych lub tożsamyh stanach faktycznych. Z pewnością taki stan rzeczy jest bardzo niepożądany z punktu widzenia pewności obrotu prawnego oraz budowania zaufania obywatela do państwa i prawa w związku z czym wydaje się zasadnym przyjęcie przez sądy powszechne, iż naruszenia klauzuli porządku publicznego jest sytuacją wyjątkową, która winna być interpretowana

⁴⁸⁶ K. Piasecki, *Skuteczność...*, s. 94.

⁴⁸⁷ A. Kościółek, *Kodeks...*, s. 683.

zawężająco i każdorazowo bardzo dobrze uzasadnioną. W praktyce z analizy orzecznictwa wynika, że skarga oparta o zarzut naruszenia klauzuli porządku publicznego jest uwzględniana bardzo rzadko, co należy uznać za prawidłową praktykę. Wydaje się, że powściągliwość w uchylaniu wyroków sądów polubownych na podstawie naruszenia art. 1206 §. 2 pkt. 2 k.p.c. jest pewnego rodzaju testem dla praktycznego podejścia wymiaru sprawiedliwości do arbitrażu. Jak było już wskazywane wyłącznie zapewnienie daleko idącej autonomii sądownictwa polubownego może zapewnić jego sprawne działanie, a co za tym idzie podniesienie poziomu zaufania przedsiębiorców w tym w szczególności zagranicznych do polskiego systemu prawnego.

W tym miejscu należy wskazać, że w motywach wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 roku Sąd Najwyższy wskazał, że przeprowadzana *ad casum* ocena, czy orzeczenie nie narusza praworządności, powinna być dokonywana ostrożnie, z zastosowaniem wykładni zawężającej, a nie rozszerzającej. W tym kontekście trzeba się zgodzić ze stanowiskiem, przyjętym także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2002 roku, że przyczyny uchylenia wyroku sądu polubownego są natury formalnej, albowiem niedopuszczalne jest badanie, czy sąd polubowny należycie rozstrzygnął sprawę pod względem faktycznym i prawnym, a jedynie czy nie doszło do uchybienia klauzuli porządku publicznego⁴⁸⁸.

W przeciwieństwie do innych omówionych już podstaw w przypadku komentowanego artykułu odwoływanie się do dorobku orzecznictwa i poglądów doktryny powstałych przed 2005 r. jest silnie ograniczone z uwagi na brak tożsamości merytorycznej pomiędzy obecnym art. 1206 §. 2 pkt. 2 k.p.c., a jego

⁴⁸⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2002 roku, sygn. akt: IV CKN 844/00, Legalis nr 117883.

poprzednikiem tj. art. 712 §. 1 pkt. 4 k.p.c.⁴⁸⁹. W poprzednim stanie prawnym wyrok arbitrażowy mógł zostać uchylony w przypadku jego sprzeczności z praworządnością lub zasadami współżycia społecznego. Nie budzi wątpliwości, że pojęcia użyte ówczesznie przez ustawodawcę są znacznie szersze od pojęcia podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej. Pełną rację mają M. Łaszczuk oraz J. Szpara, którzy wskazują że zmiana, która zaszła w stosunku do stanu prawnego sprzed 2005 r., nie jest tylko zmianą językową, lecz jest wyrazem zmiany w systemie kontroli wyroków arbitrażowych, idącej w kierunku liberalizacji tej kontroli. Pojęcie podstawowych zasad porządku prawnego jest bowiem pojęciem węższym niż praworządność (praworządność to obowiązek stosowania w zasadzie wszystkich norm prawnych – w zakresie prawa prywatnego, norm prawnych bezwzględnie wiążących), a ponadto obejmuje wyłącznie normy prawne, a nie normy społeczne, takie jak dobre obyczaje czy też zasady współżycia społecznego⁴⁹⁰. Z uwagi na powyższe wnioski płynące z lektury orzecznictwa wydanego przed rokiem 2005 mogą być stosowane wyłącznie odpowiednie nie zaś wprost. Z drugiej zaś strony Ustawodawca posłużył się pojęciem klauzuli porządku publicznego w kontekście odmowy uznania lub stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego dlatego też dorobek orzecznictwa wydanego w tych sprawach może być przydatny w dalszych rozważaniach. Jedynie na marginesie można wskazać, że pojęcie klauzuli porządku publicznego zostało użyte również w art. 1135, 1135 (1), 1135 (2), 1146, 1152 k.p.c.

6.2.1. Zakres badania sprzeczności wyroku z klauzulą porządku publicznego

Pewne wątpliwości budzi określenie zakresu badania sprzeczności wyroku sądu polubownego z klauzulą porządku publicznego. Wedle poglądu dominującego w

⁴⁸⁹ W. Głodowski, *Skarga...*, s. 157, Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo...*, s. 289, T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd...*, s. 400.

⁴⁹⁰ M. Łaszczuk, J. Szpara, *Postępowanie...*, s. 720.

doktrynie w przypadku podniesienia przez skarżącą zarzutu naruszenia art. 1206 §. 2. pkt. 2 k.p.c. sąd państwowy winien badać zarówno materialnoprawne skutki wyroku jak i procedurę jego wydania⁴⁹¹. W Górski wskazuję, że klauzula porządku publicznego obejmuje zarówno normy materialnoprawne, jak i procesowe, składające się na materialny i procesowy porządek prawny. O ocenie, czy wyrok sądu polubownego pozostaje w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego, decyduje nie tylko jego treść, ale też sposób procedowania prowadzący do wydania rozstrzygnięcia. Stosowanie przedmiotowej klauzuli nie służy bowiem usuwaniu wszelkich nieprawidłowości i wad wyroków sądów polubownych, ale ma chronić integralność porządku publicznego⁴⁹².

Zgodnie z drugim poglądem, który co ciekawe jest prezentowany niemal wyłącznie w orzecznictwie, badanie powinno być ograniczone wyłącznie do treści zaskarżonego wyroku, nie dotykając tym samym naruszenia przepisów proceduralnych gdyż to, czy wyrok sądu polubownego nie jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego powinno wynikać z jego treści⁴⁹³. Dla przykładu w sprawie nr. 1 Sąd uznał, że ocena czy wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego odnosić się winna do jego treści, a nie prawidłowości postępowania przed sądem polubownym. To ostatnie postępowanie jest bowiem w swym założeniu postępowaniem szybszym i odformalizowanym, a sąd polubowny nie jest

⁴⁹¹ K. Weitz, *Klauzula porządku publicznego jako podstawa uchylenia wyroku sądu polubownego na tle praktyki sądów*, Biuletyn Arbitrażowy 2010 nr 1, s. 19; M. Neumann, *Klauzula porządku publicznego*, a treść wyroku sądu polubownego, Glosa 2011, nr 2, s. 65; K. Górski, *Kodeks...*, s. 1807; A. Oklejak, R. Flejszar, *Zasada dyspozycyjności...*, s. 45; T. Strumiłło, *Kodeks...*, s. 1906-1907; A.W. Wiśniewski, *Klauzula porządku...*, s. 124 i n.; M. Pilich, *Klauzula porządku publicznego w postępowaniu o uznanie i wykonanie zagranicznego orzeczenia arbitrażowego*, KPP 2003 nr 1, s. 172; E. Marszałkowska-Krześ, Ł. Błaszczak, *Kontrola...*, s. 80.

⁴⁹² Górski, *Komentarz...*, s. 1810.

⁴⁹³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., sygn. akt: I CKN 822/97, OSNC 1999 nr 2, poz. 39, str. 69; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., sygn. akt: IV CSK 93/05, Legalis nr 117884; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2007 r., sygn. akt: V CZ 91/07, Legalis nr 107396.

związany przepisami kodeksu postępowania cywilnego. W tym samym duchu wypowiedział się wielokrotnie Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 3 września 2009 r. wskazując, że, przy ocenie, czy wyrok sądu arbitrażowego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego, należy uwzględniać jego treść, a nie prawidłowość postępowania przed sądem arbitrażowym ani prawidłowość obsady składu tego sądu⁴⁹⁴. Warto zauważyć, że tożsamy pogląd jest prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego już od lat trzydziestych ubiegłego wieku albowiem w wyroku z dnia 8 lutego 1937 r., stwierdzono, że uchybienie porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom, o którym mówi przepis p. 4 § 1 art. 503 k.p.c., mieścić się musi w treści samego orzeczenia, nie wystarcza natomiast, aby uchybienie to zachodziło bądź to w składzie sądu polubownego lub też w postępowaniu przed tymże sądem. Wobec tego uchybienia, odnoszące się jedynie do składu sądu polubownego lub postępowania przed nim, prowadzą do uchylenia wyroku sądu polubownego tylko wówczas, jeżeli uzasadniają przyczynę uchylenia na podstawie innych przepisów art. 503 § 1 k.p.c.⁴⁹⁵

Wydaje się, że to pierwszy z przedstawionych poglądów zasługuje na aprobatę. Po pierwsze wykładnia literalna art. 1206 §. 2 pkt. 2 k.p.c. nie daje podstaw do różnicowania naruszenia przepisów prawa materialnego i prawa procesowego w kontekście ewentualnego naruszenia klauzuli porządku publicznego. Jednocześnie możliwa jest sytuacja w której w postępowaniu dochodzi do poważnego naruszenia przepisów prawa procesowego mającego istotny wpływ na kształt wyroku, a które to naruszenie nie może być jednocześnie kwalifikowane jako naruszenie wcześniej omówionych przesłanek skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Wydaje się, że zastosowanie przez ustawodawcę klauzuli generalnej ma w założeniach wypełniać ewentualną lukę

⁴⁹⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2009 r., sygn. akt: I CSK 53/09, Legalis nr 182024.

⁴⁹⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1937 r., sygn. akt: C III 1254/35, OSN 1938, poz. 44.

prawną. Po drugie wykładnia historyczna skłania do powyższej konstatacji. Na podstawie dawnego art. 712 §. 1 pkt. 4 k.p.c. przedmiotem badania było rozstrzygnięcie o żądaniach stron, zaś obecnie wyrok sądu polubownego. Ustawodawca ewidentnie dokonał rozszerzenia dyspozycji przepisu dopuszczając naruszenie klauzuli porządku publicznego we wszystkich fazach postępowania, nie tylko w treści samego rozstrzygnięcia. Niezależnie od powyższego analiza orzecznictwa prowadzi do jednoznacznego wniosku zgodnie z którym sądy rozpoznające skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego jednolicie odrzucają ten sposób rozumowania przychyłając się do zaprezentowanego poglądu Sądu Najwyższego. Z uwagi na powyższe wydaje się, że skarżący powinni z daleko idącą ostrożnością podchodzić do zarzutu naruszenia klauzuli porządku publicznego w oparciu o naruszenia powstałe w trakcie procesu, a nie uwidocznione w wyroku. Tym samym w takich sytuacjach zasadnym jest częstsze stawianie zarzutu naruszenia wcześniej omówionych przesłanek skargi w tym w szczególności art. 1206 §. 1 pkt. 4 k.p.c.

6.2.2. Zasady, których naruszenie stanowi zarzut skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego

W niniejszym rozdziale przedstawione zostaną zasady, które w orzecznictwie Sądu Najwyższego jak i przez przedstawicieli doktryny są uznawane za mające charakter podstawowych dla porządku prawnego Rzeczypospolitej. Jednocześnie w oparciu o wszechstronną analizę orzecznictwa warszawskich sądów okręgowych i Sądu Apelacyjnego zostaną wskazane okoliczności, które nie są uznawane za realizujące ww. zasady.

Na wstępie należy zaznaczyć, że treść art. 1206 §. 2 pk. 2 k.p.c. jednoznacznie wskazuje, że należy brać pod uwagę wyłącznie zasady obowiązujące w polskim porządku prawnym. Jest to o tyle istotne, że mogą istnieć zasadnicze różnice w interpretacji klauzuli porządku publicznego dokonywanych na gruncie prawa

międzynarodowego, cechującego się znacznie większą liberalnością niż na gruncie prawa polskiego. Powyższe będzie miało szczególne znaczenie w przypadku sporów pomiędzy podmiotami posiadającymi miejsce zamieszkania lub siedziby poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, a które jednak będą prowadzić swój spór w oparciu o prawo polskie. Powyższa konstatacja ma jednak większy walor teoretyczny albowiem z uwagi na mniejszy rygoryzm zasad rządzących prawem międzynarodowym należałoby przyjąć, że co do zasady jeśli dana okoliczność byłaby klasyfikowana jako naruszenie klauzuli porządku publicznego na gruncie prawa międzynarodowego to tym bardziej byłaby tak klasyfikowana na gruncie prawa polskiego⁴⁹⁶.

6.2.2.1. Zasada *pacta sunt servanda*

Zasada *pacta sunt servanda* zgodnie z którą podmiot zawierający umowę winien się z niej wywiązać, stanowi bez wątpienia jedną z kluczowych i najstarszych zasad prawa cywilnego, leżąc u podstaw całego prawa zobowiązań. Komentowana zasada powszechnie jest uznawana za gwarancję stabilizacji sytuacji prawnej stron i pewności obrotu cywilnoprawnego

W wielu orzeczeniach sądy wprost wskazywały, że zasada *pacta sunt servanda* należy do naczelných zasad polskiego porządku prawnego, zaś jej naruszenie w oczywisty sposób stanowi równocześnie o naruszeniu klauzuli porządku publicznego. Dla przykładu Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpoznając skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego wprost stwierdził, że rację ma skarżący, że za jedną z zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej należy uznać zasadę *pacta sunt servanda*⁴⁹⁷. Analogicznie stwierdza Sąd Okręgowy w

⁴⁹⁶ K. Weitz, *Klauzula porządku publicznego jako podstawa uchylenia wyroku sądu polubownego na tle praktyki sądów*, Biuletyn Arbitrażowy 2006, s. 15.

⁴⁹⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 października 2018 r., sygn. akt: V Aga 18/18, Legalis nr 1865444.

Poznaniu twierdząc, że zasada *pacta sunt servanda* jest jedną z zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej⁴⁹⁸. Niezależnie od powyższego rację ma również A. W. Wiśniewski wskazując, że zasada trwałości umów należy do kręgu podstawowych zasad polskiego porządku prawnego. Jednak podlega ona szeregowi ustawowych wyjątków, wobec czego trudno forsować tezę, że każde jej naruszenie jest zarazem naruszeniem porządku publicznego; należy raczej wymagać, aby zaskarżone orzeczenie arbitrażowe godziło w istotę tej zasady⁴⁹⁹. W sprawie 17 sąd powszechny oceniając orzeczenie sądu polubownego, któremu zarzucono naruszenie m.in. zasady *pacta sunt servanda* poprzez dokonanie wadliwej wykładni umowy wskazał, że przedmiotowa zasada należy do podstawowych zasad porządku prawnego jednak nie jest to zasada o charakterze absolutnym. W dziedzinie zobowiązań granice swobody umów, będącej najdalej idącym przejawem autonomii woli podmiotów stosunków cywilnoprawnych, wyznaczają, zgodnie z art. 353 (1) k.c., właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa oraz zasady współżycia społecznego. Tylko w tych granicach w dziedzinie zobowiązań obowiązuje także zasada swobody umów i *pacta sunt servanda*, jako podstawowa zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej⁵⁰⁰. W komentowanej sprawie sąd dopatrzył się

⁴⁹⁸ Postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 10 sierpnia 2020 r., sygn. akt: II Ca 394/20, Legalis nr 2494036.

⁴⁹⁹ A.W. Wiśniewski, *Klauzula porządku publicznego jako podstawa uchylecia wyroku sądu arbitrażowego (ze szczególnym uwzględnieniem stosunków krajowego obrotu gospodarczego)*, Kwartalnik ADR, nr 2 2009, s. 126.

⁵⁰⁰ Na marginesie rozważań warto przytoczyć interesujące tłumaczenie przeciwnika skargi mające stanowić jego odpowiedź na zarzuty skarżącego. W uzasadnieniu odpowiedzi na skargę wskazuję on, że przez sąd polubowny należy rozumieć sąd niepaństwowy powołany przez strony do rozstrzygnięcia ich sporu wyrokiem mającym moc prawną na równi z wyrokiem sądu państwowego, z tym że sąd polubowny czerpie swoją kompetencję do rozstrzygnięcia sporu z umowy stron, zaś jego wyroki nie są aktem wymiaru sprawiedliwości. Z tej przyczyny zasady autonomii woli stron, zasady swobody umów oraz *pacta sunt servanda* nie można kwalifikować w ramach zasad praworządności. Zasady te są zasadami systemu prawa prywatnego cywilnego, które tworzą podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Jednakże art. 1206 § 2 pkt. 2 k.p.c. nie obejmuje w ramach klauzuli porządku publicznego zasady praworządności, gdyż sąd polubowny, który nie jest organem władzy publicznej, a zatem nie może naruszyć tej zasady. Zasadę praworządności może naruszyć sąd państwowy przez niezastosowanie zasady autonomii woli stron, zasady swobody umów i *pacta sunt servanda*. Jest to uzasadnione tym, że sąd państwowy jako organ władzy publicznej działa na

wprawdzie naruszenia przepisów prawa materialnego jednak w ocenie sądu argumentacja sądu polubownego nie jest dotknięta rażąco nieprawidłową wykładnią art. 389 k.c. i art. 390 k.c., która skutkowałaby naruszeniem podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, takich jak zasada autonomii stron, zasada swobody umów, czy też *pacta sunt servanda*.

Doświadczenie wskazuje, że rygorystyczne przestrzeganie zasady *pacta sunt servanda* prowadzi niekiedy do rezultatów rażąco niesprawiedliwych. Oznaczać ono może zmuszenie dłużnika do dokładnego wykonania zobowiązania, chociaż łączy się ono z niewspółmiernie wysokimi kosztami w stosunku do ekonomicznej wartości świadczenia. Na potwierdzenie należy powołać się na orzeczenie Sądu Najwyższego zapadłe w wyniku rozpoznania sporu pomiędzy klubem sportowym, a jego byłym zawodnikiem o zapłatę przysługującej piłkarzowi premii. W sprawie tej strony były związane kontraktem z którego wynikało, że powodowi przysługuje premia meczowa, która nie była przez klub wypłacana. Pozwany argumentował, że z uwagi na nadzwyczajną zmianę warunków umowy sponsorskiej nie jest w stanie zaspokoić roszczeń zawodnika, a dodatkowo większość piłkarzy występujących w klubie zgodziło się zrezygnować z przysługujących im premii. Sąd Najwyższy w sprawie podzielił argumentację klubu uznając, że ze względu na nadzwyczajną zmianę warunków (zmniejszenie dochodów na skutek zmiany warunków umowy) może zachodzić potrzeba obniżenia wysokości świadczenia z tytułu premii meczowych, usprawiedliwiona dążeniem do zachowania ustanowionych w zobowiązaniu interesów stron, nie uchybia ogólnie przyjętemu porządkowi prawnemu obowiązującemu w Rzeczypospolitej Polskiej⁵⁰¹. Innymi słowy Sąd Najwyższy uznał, że dopuszczalnym jest odstępowanie od zasady *pacta sunt servanda* w szczególnych sytuacjach.

podstawie i w granicach prawa w rozumieniu art. 7 Konstytucji RP. Wydaje się, że pogląd ten całkowicie nie zasługuje na aprobatę.

⁵⁰¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2006 r., sygn. akt: V CSK 321/06, Legalis nr 117890.

6.2.2.2. Błędna wykładnia prawa materialnego

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że błędna wykładnia prawa materialnego może prowadzić do uchylenia wyroku sądu polubownego wyłącznie w sytuacji, której jest tak daleko idąca, że staje się sprzeczna z klauzulą porządku publicznego. Tym samym należy przyjąć, że sam fakt dokonania wadliwej wykładni prawa materialnego nie może zostać uznane za wystarczająco istotną okoliczność aby prowadziła ona do uchylenia wyroku. Poniekąd wynika to z wcześniej postawionej tezy dotyczącej braku możliwości prowadzenia merytorycznej oceny wyroku sądu polubownego. Zakres kontroli sądownictwa polubownego nie może prowadzić do ponownej, merytorycznej oceny, a do tego w praktyce mogłoby dochodzić gdyby sąd powszechny był uprawniony do uchylenia wyroku w każdym przypadku jego sprzeczności z prawem materialnym. W takim wypadku odmienna ocena sytuacji prawnej stron dokonana przez sąd powszechny mogłaby prowadzić do uchylenia wyroku. Wydaje się, że powyższy pogląd jest w pełni słuszny i należałoby przyjąć, że tylko rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, które w efekcie prowadzi do rozstrzygnięcia jawnie naruszającego zasadę klauzuli porządku publicznego może zostać uznane za wystarczająco mocne do uchylenia wyroku sądu polubownego. Pogląd ten jest aprobowany w ugruntowanej i dość bogatej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. W tym kontekście należy powołać się w szczególności na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1997 r., w którym stwierdzono, że spełnieniem przesłanki określonej w art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. (ob. art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) będzie tylko takie naruszenie wyrokiem sądu polubownego materialnoprawnych norm i to nawet o bezwzględnie obowiązującym charakterze, w wyniku którego orzeczenie tegoż sądu spowoduje zarazem jawne pogwałcenie naczelných zasad obowiązującego w RP porządku prawnego, lub godzić będzie w konkretnie określone zasady współżycia społecznego (ob. tylko naruszenie podstawowych zasad porządku

prawnego RP)⁵⁰². W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2000 r. Sąd Najwyższy rozpoznając spór dotyczący zapłaty z tytułu umowy dzierżawy, która w opinii pozwanej winna być pomniejszona o dokonane przez nią nakłady uznał, że nie można przy tym przyjmować - jak czyni to skarżący - że wyrok uchybia praworządności na tej tylko podstawie, że rozstrzygnięcie nie jest zgodne z niektórymi przepisami prawa materialnego. Sąd polubowny w zasadzie nie jest w ogóle związany przepisami prawa materialnego. Obowiązany jest stosować takie bezwzględnie obowiązujące przepisy prawne, których naruszenie byłoby równoznaczne z pogwałceniem praworządności lub zasad współżycia społecznego⁵⁰³. Do analogicznych wniosków doszedł również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2004 stwierdzając, że naruszenie prawa przez sąd polubowny tylko wtedy uzasadnia uchylenie wyroku tego sądu, gdy łączy się z uchybieniem praworządności (ob. porządkowi publicznemu RP)⁵⁰⁴.

W tym miejscu należy nadmienić, że w orzecznictwie pojawiają się przykłady uchylenia wyroku z uwagi na jego sprzeczność z prawem materialnym o ile oczywiście są one na tyle istotne, że generują sprzeczność orzeczenia z klauzulą porządku publicznego. Dla przykładu w wyroku z dnia 11 lipca 2002 r., Sąd Najwyższy uznał, że wyrok sądu polubownego aprobujący - z naruszeniem wymogów określonych przepisami ustawy - skutki postępowania przetargowego, pozbawiające skarżącego możliwości skutecznego ubiegania się o przyjęcie jego oferty, może uchybiać konstytucyjnej zasadzie wolności działalności gospodarczej⁵⁰⁵. W sporze na podstawie którego wydano przedmiotowy wyrok chodziło o zaskarżenie przez Powoda nieprecyzyjnego zapisu specyfikacji istotnych warunków zamówienia odnoszącego się do

⁵⁰² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1997 r., sygn. akt: I CKN 205/97, Legalis nr 117868.

⁵⁰³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2000 r., sygn. akt: IV CKN 171/00, Legalis nr 117882.

⁵⁰⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2004 r. sygn. akt: III CK 97/04, Legalis nr 117880.

⁵⁰⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 r., sygn. akt: IV CKN 1211/00, Biul. SN 2003 nr 8, str. 6.

zaopatrzenia zamawianych towarów w certyfikaty bezpieczeństwa oraz udzielenia zamówienia podmiotowi, którego oferta nie spełniała ww. warunków. W takim stanie faktycznym Sąd Najwyższy uznał przedmiotowe naruszenie za na tyle istotne, że uznał skargę kasacyjną nakazując ponowne rozpoznanie sprawy przyznając na wstępie, iż wyroki sądu polubownego mogą być kontrolowane tylko w ograniczonym zakresie, zaś uchylenie wyroku sądu polubownego uzasadnia więc tylko taka obraza prawa materialnego, która prowadzi zarazem do rozstrzygnięcia naruszającego naczelną zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej.

Dodatkowo należy pamiętać, że zarzut wadliwej wykładni prawa materialnego jest bardzo ryzykowny z uwagi na daleko idącą subiektywność w zakresie wykładni poszczególnych przepisów prawa materialnego. Innymi słowy komentowany zarzut mógłby być skuteczny jeśli sąd powszechny rozpoznający skargę kumulatywnie uznałby, że doszło do naruszenia prawa materialnego i że naruszenie to ma daleko idący charakter czego efektem jest naruszenie klauzuli porządku publicznego. Przykładowo w sprawie nr 10 skarżący powołał się na wadliwą wykładnię prawa materialnego tj. art. 761 k.c. Sąd powszechny oddalając skargę uznał, że sąd polubowny dokonał trafnej wykładni przepisów i postanowień umowy, wyeksplikowanej w pisemnych motywach, zaś odmienne, subiektywne zdanie skarżącego w tej kwestii, nie daje podstaw do uchylenia wyroku sądu polubownego.

6.2.2.3. Zasada wolności gospodarczej

Kolejną zasadą powszechnie uważaną za jedną z naczelną zasad polskiego systemu prawa jest zasada wolności gospodarczej. Na wstępie należy zauważyć, że znajduje ona swoje umocowanie w art. 22 Konstytucji RP zgodnie z którym ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. Potwierdzeniem

ww. tezy jest fragment orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r. w który uznano, że naczelną zasadę stanowi zasada wolności działalności gospodarczej. Zasada ta przejawia się tym, że podejmowanie i wykonywanie działalności gospodarczej jest wolne dla każdego na równych prawach, a ustawową przesłanką ograniczającą zakres stosowania tej zasady jest wymóg zachowania warunków określonych przepisami prawa. Zasada wolności działalności gospodarczej przejawia się m. in. w swobodzie traktowania treści umów jak i w swobodzie doboru partnera gospodarczego⁵⁰⁶. Na przywołany wyrok powołał się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 marca 2012 r., konstruując katalog naczelných zasad porządku prawnego wskazując, że podstawowe zasady porządku prawnego to fundamentalne reguły konstytucyjne dotyczące ustroju społeczno - gospodarczego oraz naczelne zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa materialnego i procesowego, zaś w judykaturze do tych zasad zaliczono między innymi zasadę wolności gospodarczej i swobodę umów⁵⁰⁷.

6.2.2.4. Zasada odpowiedzialności odszkodowawczej/cywilnej za wyrządzoną szkodę

Kolejną zasadą uznaną w orzecznictwie za wchodzącą w zakres podstawowych zasad porządku prawnego, których naruszenie stanowić może naruszenie klauzuli porządku publicznego jest zasada odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Należy podkreślić, że chodzi tu zarówno o odpowiedzialność kontraktową jak i deliktową. Sąd Najwyższy musiał rozstrzygnąć czy art. 361 § 2 k.c. ma charakter podstawowej zasady. Dokonał tego rozstrzygając spór pomiędzy spółką a skarbem państwa dotyczącym wzajemnych rozliczeń związanych z budową kilkunastokilometrowego odcinka autostrady, w którym to powód/skarżący twierdził, że nie otrzymał od pozwanego/przeciwnika skargi

⁵⁰⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., sygn. akt: II CSK 117/06, Legalis nr 177878.

⁵⁰⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2012 r., sygn. akt: I CSK 312/11, Biul. SN - IC 2013 nr 6.

pełnego odszkodowania związanego z brakiem zapłaty wynagrodzenia dodatkowego wynikającego z konieczności reorganizacji prac przez Powoda celem dochowania terminu wykonania prac. W uzasadnieniu wyroku zapadłego po rozpoznaniu ww. sprawy Sąd Najwyższy stwierdził, że nie można podzielić twierdzenia pozwanego, że zasady odpowiedzialności cywilnej za wyrządzenie szkody nie należą do podstawowych zasad porządku prawnego w Polsce. Na gruncie prawa cywilnego, a więc w stosunkach prywatnoprawnych, w których na skutek rozmaitych zdarzeń, zwłaszcza działań niebezpiecznych, wynikających z działalności gospodarczej, ruchu pojazdów, a także z czynności prawnych, powstawanie szkód ma rozmiary powszechne i wymaga regulacji prawnych, gwarantujących odpowiedzialność odszkodowawczą. Przepisy w tym zakresie należą do podstawowych norm prawa zobowiązań i w ramach odpowiedzialności *ex delicto* i *ex contractu* mogą zostać uznane za tworzące jedno z podstawowych zasad porządku prawnego w państwie. Innymi słowy, jeżeli ktokolwiek doznaje szkody i są spełnione przesłanki odpowiedzialności w ramach któregoś z reżimów odpowiedzialności cywilnej, to w granicach przewidzianych prawem (art. 361 § 1 i 2 k.c.) od osoby odpowiedzialnej winno zostać przyznane odszkodowanie⁵⁰⁸. Dla przykładu w sprawie 16⁵⁰⁹ skarżący wskazał, że wysokość odszkodowania ustalona przez sąd polubowny jest znacznie zawyżona i jako taka narusza zasadę odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Sąd państwowy nie podzielił poglądu skarżącego wskazując, że odmienna ocena skarżącego odnośnie wysokości przysługującego odszkodowania nie jest wystarczającym powodem do uchylenia wyroku. Sąd wskazał, że sąd polubowny przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe w tym w szczególności powołał biegłego celem ustalenia wysokości odszkodowania. W związku z tym należy przyjąć, że w rzetelny sposób ustalił ona właściwą wartość i dlatego też zarzuty skarżącego są bezzasadne.

⁵⁰⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt: I CSK 286/11, Legalis nr 473576.

⁵⁰⁹ Precyzyjniej opisanej niżej.

6.2.2.5. Zasada restytucyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej

Kolejną zasadą silnie powiązaną z omówioną powyżej kwestią odpowiedzialności za szkodę jest zasada restytucyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej. Jak zostało już wskazane jeśli dany podmiot dozna szkody to szkoda ta winna zostać naprawiona. Z drugiej jednak strony wysokość odszkodowania winna być określona na poziomie realnie odpowiadającym wysokości doznanej szkody. Wprawdzie przepisy prawa nie zawierają definicji pojęcia „szkody” tym niemniej dość powszechnie przyjmuje się, że jest nią różnica pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, a stanem jaki istniałby, gdyby brak było czynnika szkodzącego⁵¹⁰. W wyroku z dnia 11 czerwca 2008 r. stwierdzono, że jeśli nie została wyrządzona szkoda zasądzenie odszkodowania należy uznać za sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP, co uprawnia do uchylenia wyroku polubownego. Takie bowiem działanie jest podstawą do zastosowania tzw. klauzuli porządku publicznego⁵¹¹. W każdej sprawie wysokość szkody nie ma charakteru abstrakcyjnego, a winna się poddawać logicznemu i matematycznemu wyliczeniu. Innymi słowy sąd polubowny rozpoznający spór musi wziąć pod uwagę wszelkie obiektywne okoliczności, które wpływają na wysokość szkody i powinien poruszać się wyłącznie w ich granicach żeby określić realny rozmiar szkody. Należy podkreślić, że podstawowym celem odpowiedzialności odszkodowawczej jest *restitutio ad integrum* tj. doprowadzenie do sytuacji w której wielkość majątku poszkodowanego jest w stanie takim samym w jakim znajdowałby się, gdyby zdarzenie szkodzące nie miało miejsca. W szczególności zaś wysokość

⁵¹⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1971 r., sygn. akt: III CRN 450/70, OSNCP 1971 nr 11, poz. 205, Koch A., *Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym*, Warszawa 1975, s. 57; A. Szpunar, *Odszkodowanie za szkodę majątkową*, Warszawa 2006, s. 32–33.

⁵¹¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2008 r., sygn. akt V CSK 8/08, MoP 2008 nr 14, str. 734.

odszkodowania nie może mieć charakteru dodatkowej kary dla zobowiązanego. W wyroku z dnia 18 października 2006 r., Sąd Najwyższy zasadnie skonstatował, że obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania nie może być określony arbitralnie i dowolnie, lecz musi odpowiadać rozmiarowi wyrządzonej szkody (choćby w wyniku oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy), a odsetki za opóźnienie należą się od dnia popadnięcia dłużnika w opóźnienie. Wyrok sądu polubownego który wydany został z naruszeniem tych zasad jest wyrokiem uchylającym praworządności⁵¹². Rację ma A. W. Wiśniewski wskazując, że do naruszenia tej zasady dochodzi zawsze, gdy odszkodowanie jest wygórowane. Oczywiście nie zawsze wyrok arbitrażowy zasądzający takie odszkodowanie powinien zostać uchylony. Jest to więc ważny przykład zasady z uwagi na swój charakter wymagającej oceny skali naruszenia, jeżeli ma ono stanowić podstawę interwencji na mocy klauzuli porządku publicznego. Jednak odszkodowanie rażąco wygórowane, zasądzone wskutek zaniechania przez sąd arbitrażowy krytycznej oceny przedstawionych dowodów co do istnienia i wysokości szkody lub związku przyczynowego albo wypaczonego ustalenia treści zobowiązania, może być uznane za sprzeczne z porządkiem publicznym⁵¹³.

Analiza orzecznictwa warszawskich sądów wskazują, że skarżący dość często powołują się właśnie na naruszenie zasady restytucyjnego charakteru odszkodowania. W sprawie nr. 5 jedynym zarzutem podniesionym przez skarżącą było naruszenie art. 1206 §. 2 pkt. 2 k.p.c. poprzez zasądzenie od skarżącego na rzecz powoda odszkodowania w sytuacji, w której nie została jej wyrządzona jakakolwiek szkoda. W sprawie tej powód domagał się zasądzenia na jego rzecz wynagrodzenia wynikającego z zawartej z pozwanym umowy o świadczenie usług w zakresie zarządzania. Umowa ta została przez pozwanego

⁵¹² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2006 r., sygn. akt: II CSK 123/06, Legalis nr 173901.

⁵¹³ A. W. Wiśniewski, *Klauzula...*, s. 119.

wypowiedziana bez wskazywania na przyczyny. Pozwany uznał, że w okresie trzymiesięcznego wypowiedzenia Powodowi nie należy się wynagrodzenie albowiem został on zwolniony ze świadczenia usług. Sąd arbitrażowy przy KIG rozpoznający sprawę uznał, że w związku z tym, że Pozwany nie dokonał wypowiedzenia z ważnego powodu, (co nie wpływało na ważność i skuteczność wypowiedzenia) ponosi odpowiedzialność za powstałą wskutek wypowiedzenia zlecenia szkodę. Sąd rozpoznający sprawę uznał, że szkodą były przede wszystkim utracone przez przyjmującego zlecenie wynagrodzenie za niewykonaną część czynności, pomniejszone jednak o korzyści, które uzyskał on wykonując inne czynności w czasie, w którym wykonywałby zlecenie, które zostało wypowiedziane. Tym samym nieuprawnione są twierdzenia skarżącego odnośnie rzekomego braku szkody po stronie Powoda.

W sprawie 16 strony zawarły umowę najmu powierzchni handlowej w jednym z centrów handlowych zawartą na 10 lat. Umowa nie przewidywała możliwości jej wcześniejszego wypowiedzenia poza ściśle określonymi przypadkami. Przed upływem okresu wypowiedzenia pozwany rozwiązał umowę w trybie natychmiastowym z przyczyn leżących po stronie powoda. Powód nie uznał tej argumentacji i wytoczył powództwo przed sąd arbitrażowy, wskazując że wypowiedzenie pozwanego należy uznać za bezskuteczne. Pomiędzy stronami powstał spór, co do tego czy oświadczenie o wypowiedzeniu umowy najmu ze skutkiem natychmiastowym wywołało skutki prawne. Sąd arbitrażowy wydał wyrok na podstawie, którego zasądził dochodzoną przez Powoda kwotę. Pozwany uznał, że przedmiotowy wyrok sądu polubownego narusza zasadę nakazującą zasądzenie odszkodowania wyłącznie w celu naprawienia szkody z uwzględnieniem norm prawa materialnego, w tym wykazania przesłanki odpowiedzialności, w szczególności przesłanki w postaci szkody majątkowej. Co bardzo istotne sąd powszechny rozpoznający sprawę (podobnie jak w odniesieniu do zasady *pacta sunt servanda*) uznał, że nie ma ona charakteru

absolutnego. Zdaniem Sądu, nawet gdyby uznać, że sporny wyrok narusza zasadę powiązania odszkodowania ze ścisłym wykazaniem istnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, to nie można uznać – w realiach niniejszej sprawy – że ta okoliczność stanowi naruszenie podstawowej zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. W literaturze i orzecznictwie wielokrotnie zwracano uwagę na to, że omawiana sprzeczność nie dotyczy każdego rodzaju naruszenia obowiązujących przepisów prawa.

6.2.2.6. Zasada autonomii woli stron i równości podmiotów

Najczęściej przez autonomię woli rozumie się stan, w którym podmiot prawa (osoba fizyczna, prawna), na podstawie i w granicach prawa przedmiotowego, może własną decyzją kreować czynności prawne. Należy podkreślić, że autonomia woli wyraża się w zarówno na płaszczyźnie wyboru formy, ukształtowania treści oraz ustalenia adresata danej czynności prawnej. O ile tylko dane oświadczenie nie zostało obarczone błędem, zawsze należy przypisywać mu taką treść jaka wynikała z woli stron. Jednocześnie co bardzo istotne każdy podmiot ma prawo w dowolny i nieskrępowany sposób wyrażać swoją wolę nawet jeśli może ona wydawać się niezasadna, niepotrzebna. Interpretując dane oświadczenie woli w świetle art. 60 k.c. sąd każdorazowo winien wziąć pod uwagę zamiar, intencję oraz treść złożonego oświadczenia. Sąd nie powinien w swych rozważaniach abstrahować od któregokolwiek z ww. elementów. Sąd Najwyższy w wyrok z dnia 30 września 2010 r., stwierdził, że urzeczywistnienie zasady autonomii woli stron nie jest możliwe bez zastosowania właściwych kryteriów oceny oświadczeń woli składanych przez strony. Nakazuje to przyjąć, że rażące naruszenie tych kryteriów prowadzi do naruszenia zasady autonomii woli stron należącej do podstawowych zasad prawa cywilnego⁵¹⁴.

⁵¹⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2010 r., sygn. akt: I CSK 342/10, Legalis nr 398006.

Zarzut naruszenia art. 1206 §. 2 pkt. 2 k.p.c. poprzez naruszenie zasady autonomii woli stron i zasady swobody umów został podniesiony w sprawie 31. W sprawie tej opierającej się na kwestii wykładni umowy zawartej pomiędzy stronami, skarżący uznał, że sąd wadliwie ustalił nie tylko rzeczywiste intencje stron ale dodatkowo wadliwie zinterpretował poszczególne zapisy umowy. Sąd w opinii skarżącego przyjmując iż umowa miała charakter umowy zawartej na czas określony dziesięciu lat dokonał nadinterpretacji umowy czym naruszył zasadę swobody umów. Sąd powszechny rozpoznający sprawę oddalił skargę uznając, że argumentacja skarżącej ogranicza się do podważania dokonanej przez sąd arbitrażowy wykładni zapisów łączącej strony umowy. Sąd dokonał wnikliwej analizy zaskarżonego wyroku i uznał, że sąd ten wziął pod uwagę nie tylko treść umowy ale okoliczności, kontekst sytuacyjny, cel umowy. W wyniku tak obszernie przeprowadzonej analizy Sąd dokonał przekonującej wykładni umowy. Wydaje się, że w takiej sytuacji jakiegokolwiek inne rozstrzygnięcie podjęte przez sąd powszechny niż oddalenie skargi mogłoby stanowić niedozwoloną merytoryczną ocenę sprawę. W sprawie 41 opartej na wykładni umowy, której przedmiotem było używanie miejsc parkingowych skarżący zarzucił sądowi polubownemu, że błędnie uznał, że umowa zawarta pomiędzy stronami miała charakter umowy dzierżawy, nie zaś najmu jak zamierzały strony. W opinii skarżącego wykładnia ta jest w sposób rażąco sprzeczna z podstawowymi przepisami prawa cywilnego regulującymi te dwa typy umów oraz regułami wykładni oświadczeń woli stron. Tym samym, naruszenie tych przepisów stanowi naruszenie podstawowej zasady prawa tj. zasady autonomii woli stron i powinno skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku sądu arbitrażowego. Sąd powszechny przychylił się do argumentacji zastosowanej przez sąd polubowny który uznał, że sporna umowa została zawarta z użyciem wzorca używanego dla zawieranie umów najmu, co wyjaśnia nadany jej tytuł. Nie mniej jednak, z uwagi na to, że liczba miejsc parkingowych, jakie wchodziły w zakres przedmiotu umowy, należało przyjąć, że celem

gospodarczym, dla którego umowa została zawarta było oddawanie przez pozwanego miejsc parkingowych. Warto podkreślić, że sąd w niniejszej sprawie wyszedł poza wykładnię literalną umowy oraz jej tytuł skupiając się na wykładni celowościowej. Sąd zachował się analogicznie w sprawie 8 w której w uzasadnieniu skargi wskazano, iż zaskarżony wyrok sądu polubownego godzi w podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej – klauzula porządku publicznego - albowiem pozostaje w sprzeczności z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 20, art. 22 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. poprzez brak dokonania wykładni umowy według wzorca obiektywnego przy uwzględnieniu językowych reguł znaczeniowych, mimo że tylko taki sposób wykładni byłby prawidłowy z uwagi na rozbieżne pojmowanie przez strony sporu, w momencie zawarcia umowy, jej kluczowych postanowień. Sąd polubowny, a następnie sąd powszechny rozpoznając sprawę zastosował pomocnicze metody wykładni, które okazały się prowadzić do innych wniosków niż te wynikające z wykładni gramatycznej zapisów umowy. Zupełnie odmiennie wyglądała ocena stanu faktycznego w sprawie 23 albowiem skarżący podniósł, iż nie uwzględnienie skuteczności oświadczenia woli skarżącego złożonego w sposób dorozumiany jest sprzeczne z zasadą swobody sposobu oświadczenia woli wyrażoną w art. 60 k.c. Zarzut ten okazał się nieskuteczny zaś sąd powszechny rozpoznający sprawę oparł się na literalnej wykładni umowy wiążącej strony sporu.

W sprawie 32 na zarzut wadliwej wykładni zapisów umowy, a tym samym wadliwego ustalenia jej treści sąd powszechny uznał, że Fakt, iż Skarżący nie podziela merytorycznej oceny rozstrzygnięcia jakie zapadło nie może być stawiane na równi z istotnym naruszeniem porządku prawnego. Z takim mielibyśmy do czynienia, gdyby w ramach orzekania sąd polubowny naruszył normy prawne i orzekł wbrew ich treści, bądź w oparciu o nieistniejące normy prawne. Powyższe nie miało miejsca, zaś odmiennie subiektywne zdanie skarżącego co do interpretacji przepisów czy wysnuć odmiennych poglądów

na dany przepis nie może przesądzać o naruszeniu zasad praworządności i tym samym nie daje podstaw do uchylenia wyroku Sądu Polubownego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie z dnia 13 kwietnia 2015 r. Z tych względów podniesiony zarzut naruszenia art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. nie mógł być uznany za skuteczny.

6.2.2.7. *Res iudicata*

W sprawie 13 Skarżący wśród wielu zarzutów zwrócił również uwagę na naruszenie art. 1206 §. 2 pkt. 2 k.p.c. poprzez naruszenie zasady powagi rzeczy osądzonej. W sprawie tej skarżąca wnosiła uchylenie wyroku sądu polubownego wydanego w sprawie z uwagi na fakt, że pomiędzy stronami część sporu była już prawomocnie rozstrzygnięta. Sąd powszechny przychylił się do tej argumentacji wskazując, że zasada mocy wiążącej prawomocnych orzeczeń sądowych, jako element chronionych konstytucyjnie i w porządku międzynarodowym wartości, składających się na państwo prawa jakim jest Rzeczpospolita Polska, wchodzi w skład podstawowych zasad porządku prawnego RP i stanowi ona podstawową zasadę porządku publicznego Rzeczypospolitej Polskiej w rozumieniu art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. Zasada związania prawomocnym orzeczeniem sądu jako fundamentalna zasada porządku Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczy wszystkich orzeczeń sądów państwowych oraz wyroków sądów polubownych, jeżeli od wyroku sądu polubownego została wniesiona skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 1206 § 1 k.p.c.) albo został złożony wniosek o stwierdzenie o wykonalności wyroku sądu polubownego albo o jego uznanie (art. 1213 § 1 k.p.c.) i sąd państwowy prawomocnie rozstrzygnął zgodnie z żądaniem strony wnoszącej środek prawny. Podejście takie jest konsekwencją omówionej już zasady ujętej w art. 1212 § 1 k.p.c., zgodnie z którym wyrok sądu polubownego lub ugoda przed nim zawarta mają moc prawną na równi z wyrokiem sądu lub ugoda

zawartą przed sądem po ich uznaniu przez sąd albo po stwierdzeniu przez sąd ich wykonalności.

6.2.2.8. Oczywista niezgodność rozstrzygnięcie ze stanem faktycznym

Na zakończenie warto wspomnieć o szalenie rzadko występującej w praktyce okoliczności, kwalifikującej dany wyrok jako sprzeczny z klauzulą porządku publicznego jaką jest niezgodność wyroku ze stanem faktycznym. Bez zmiennie jako zasadę należy uznać wyłączenie możliwości ponownego badania sprawy przez sąd powszechny tym niemniej wydaje się, że w sytuacji rażącej niezgodności wyroku z stanem faktycznym sąd powszechny ma prawo uchylić taki wyrok. Należy zastrzec, że sytuację taką należy traktować jako absolutny wyjątek możliwy do zastosowania wyłącznie w najbardziej rażących i oczywistych sytuacjach. Chodzi tu jednak o sytuacje zupełnie oczywiste, wyjątkowe, dyskwalifikujące wyrok arbitrażowy, gdyż, co do zasady, błędy w ustaleniach faktycznych nie stanowią wystarczającej podstawy uchylecia⁵¹⁵. Z uwzględnieniem powyższego należy przytoczyć pogląd Sądu Najwyższego zgodnie z którym oczywiście niezgodne ze stanem faktycznym rozstrzygnięcie sądu polubownego ubliża praworządności (art. 510 § 1 pkt 4 k.p.c.)⁵¹⁶. Pogląd ten zasługuje na aprobatę bo sytuacja w której ustalenia sądu całkowicie i rażąco abstrahują od ustaleń faktycznych nie powinno mieć miejsca i nie wątpliwie godzi w podstawową zasadę procesu cywilnego jaką jest wydanie wyroku w oparciu o prawidłowo ustalony stan faktyczny.

Z uwagi na ekstremalny charakter omawianej okoliczności występuje ona bardzo rzadko i należy podchodzić do niej z daleko idącą ostrożnością. Zarzut ten został podniesiony w sprawie 20 w której to skarżący jako jeden z

⁵¹⁵ M. Łaszczyk, J. Szpara, *System...*, s. 725.

⁵¹⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2004 r., sygn. akt: I CR 123/03, OSNCP 2004 nr 4, poz. 61, str. 26.

elementów skargi wskazał sprzeczność wyroku z poczynionymi ustaleniami faktycznymi. Jednocześnie Skarżący nie uzasadnił precyzyjnie swojego stanowiska i jak się wydaje uznał, że inne zarzucane wyrokowi błędy same przez się świadczą o wydaniu orzeczenia sprzecznie z stanem faktycznym. Co ciekawe sąd rozpoznający skargę uznał, iż powoływanie się na błędy w ustaleniach stanu faktycznego przez sąd polubowny stanowi w istocie domaganie się merytorycznego rozpoznania sprawy i zajęcia odmiennego stanowiska, co jednakże, jak zostało podniesione powyżej, jest niedopuszczalne

6.2.2.9. Naruszenie zasad współżycia społecznego

W tym miejscu należy przypomnieć, że do 2005 r. ustawodawca dopuszczał uchylenie wyroku sądu polubownego z uwagi na to, że rozstrzygnięcie o żądaniach stron jest niezrozumiałe, zawiera sprzeczności albo uchybia praworządności lub zasadom współżycia społecznego. W obecnym brzmieniu przepisów zrezygnowano z odwołania do praworządności i zasad współżycia społecznego przy czym nie budzi wątpliwości, że pojęcie klauzuli porządku publicznego jest węższym od wcześniej stosowanych. Mimo to, wydaje się, że naruszenie zasad współżycia społecznego w odpowiednich okolicznościach faktycznych może być klasyfikowane również w kategoriach naruszenia klauzuli porządku publicznego. Przez zasady współżycia społecznego rozumie się na ogół obowiązujące w stosunkach między ludźmi reguły postępowania, które za podstawę mają uzasadnienie aksjologiczne (ocenne), a nie (prawne). Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego czy uczciwego zachowania. Zasady te obejmują nie tylko reguły moralne, lecz także obyczajowe.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 października 1998 r., klauzule generalne ujęte w art. 5 k.c. wyrażają idee słuszności w prawie i wolności ludzi

oraz odwołują się do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Przez zasady współżycia społecznego należy zatem rozumieć reguły postępowania ludzkiego, niebędące regułami prawnymi i konstruowane na podstawie ocen o charakterze moralnym o dostatecznym stopniu utrwalenia w społeczeństwie. Zasady współżycia społecznego powinny być utożsamiane z zasadami etycznego postępowania

W wyroku z dnia 2 października 2003 r. SN wyjaśnił, że w relacjach pomiędzy przedsiębiorcami zasady współżycia społecznego należy rozumieć jako zasady rzetelności i lojalności w stosunku do partnera umowy. Bezopornie w płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł przyzwoitego zachowania się wobec kontrahenta. Szczególne znaczenie mają reguły uczciwości i rzetelności tzw. kupieckiej, których należy wymagać od przedsiębiorcy - profesjonalisty na rynku, a mianowicie przestrzegania dobrych obyczajów, zasad uczciwego obrotu, rzetelnego postępowania czy lojalności i zaufania. Każda ze stron umowy powinna zatem powstrzymać się od wszelkich zachowań, które świadczą o braku respektu dla interesów partnera lub wywołują uszczerbek w tych interesach.

Należy podkreślić, że skarżący chcąc podnieść skutecznie zarzut sprzeczności z zasadami współżycia społecznego jest zobligowany do precyzyjnego wskazania, która z zasad współżycia społecznego została w danej sprawie naruszona. Tym samym za niewystarczające będzie generalne powołanie się na naruszenie zasad współżycia społecznego bez jego doprecyzowania. Innymi słowy zarzut sprzeczności treści lub celu czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego nie może polegać na powołaniu się ogólnie na bliżej nieokreślone zasady współżycia społecznego, lecz wymaga wskazania, jaka konkretna zasada współżycia społecznego została naruszona

Analiza orzecznictwa jednoznacznie wskazuje, że po 2005 r. skarżący co do zasady nie podnoszą zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego jako przejawu naruszenia klauzuli porządku publicznego. Wydaje się, że jest to spowodowane przyjęciem iż pojęcia te można stosować zamiennie z uwagi na porównanie brzmienia obecnie obowiązującego art. 1206 k.p.c. oraz uchylonego art. 712 k.p.c. Wydaje się, że skuteczne podniesienie komentowanego zarzutu byłoby stosunkowo trudne z uwagi na konieczność precyzyjnego wskazania konkretnej zasady współżycia społecznego, która została naruszona. Próba konkretyzacji komentowanej klauzuli generalnej mogłaby w praktyce być bardzo trudna, dlatego też skarżący stronią od podnoszenia tego zarzutu w skargach. W tym miejscu należy zauważyć, że ewentualne naruszenie zasad współżycia społecznego może być również pośrednim powodem uchylania wyroku w sytuacji, której sąd doszedłby do przekonania, iż czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego na podstawie art. 5 k.c. byłaby nieważna, co zaś w konsekwencji mogłoby się w konkretnym stanie faktycznym przełożyć na dalsze uchybienia prowadzące do sprzeczności wyroku sądu polubownego z którąś z przesłanek wskazanych w art. 1206 k.p.c.

6.2.3. Podsumowanie

Naruszenia art. 1206 §. 2 pkt. 2 k.p.c. jest zarazem najczęściej podnoszonym jak i najczęściej oddalonym zarzutem występującym w przeanalizowanym orzecznictwie. Skarżący zdają się podnosić przedmiotowy zarzut w celu poddania orzeczenia ponownej, merytorycznej weryfikacji. Wielokrotnie też zarzut jest stawiany jako rodzaj podsumowania wcześniej stawianych zarzutów naruszenia innych przesłanek opisanych w art. 1206 § 1 k.p.c. W przypadku analizy orzeczenia pod kątem jego zgodności z klauzulą porządku publicznego sąd rzeczywiście dokonuje weryfikacji merytorycznej orzeczenia jednak

ograniczając swoje badanie wyłącznie do czynników mogących pozostawać w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego. Innymi słowy wadliwość wyroku wynikająca z błędnego ustalenia stanu faktycznego, błędnej subsumpcji czy niepoprawnego zastosowania przepisów prawa materialnego nie będzie mogło być powodem uchylenia wyroku sądu polubownego chyba, że jednocześnie wzmiankowane nieprawidłowości są na tyle daleko idące, że jednocześnie naruszają podstawowe zasady prawa. Przypomnieć należy również, że nie większość zasad prawnych nie ma charakteru absolutnego, doznając szeregu ograniczeń dlatego też nieuprawnionym byłoby twierdzenie, że każdorazowe naruszenie określonej zasady automatycznie wiąże się z koniecznością uchylenia wyroku. Przeprowadzona analiza bezsprzecznie świadczy o tym, że sądy właściwie interpretują funkcję klauzuli porządku publicznego uwzględniając zarzut jej naruszenia w wyjątkowych sytuacjach. Jest to szczególnie ważne mając na uwadze, iż w praktyce jedynie właściwe korzystanie z analizowanej przesłanki może stanowić bufor pomiędzy koniecznością zapewnienia porządku prawnego oraz autonomii sądownictwa polubownego.

6.3. Naruszenie praw konsumenta (art. 1206 § 2 pkt 3 k.p.c.)

Ostatnią przesłanką skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego wskazaną przez art. 1206 k.p.c. jest sytuacja, w której wyrok sądu polubownego pozbawia konsumenta ochrony przyznanej mu bezwzględnie wiążącymi przepisami prawa właściwego dla umowy, której stroną jest konsument, a gdy prawem właściwym dla tej umowy jest prawo wybrane przez strony – ochrony przyznanej konsumentowi bezwzględnie wiążącymi przepisami prawa, które byłoby właściwe w braku wyboru prawa.

Została ona wprowadzona do k.p.c. na podstawie ustawy o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich⁵¹⁷, która weszła w życie 10.01.2017 r. Ustawa ta była konsekwencją pakietu legislacyjnego wydanego na szczeblu Unii Europejskiej, na który składała się w szczególności dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/11/UE z dnia 21 maja 2013 r. w sprawie alternatywnych metod rozstrzygania sporów konsumenckich oraz zmiany rozporządzenia (WE) nr 2006/2004 i dyrektywy 2009/22/WE (dyrektywa ADR)⁵¹⁸ oraz rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 524/2013 z dnia 21 maja 2013 r. w sprawie internetowego systemu rozstrzygania sporów konsumenckich oraz zmiany rozporządzenia (WE) nr 2006/2004 i dyrektywy 2009/22/WE (rozporządzenie ODR)⁵¹⁹.

W uzasadnieniu ustawy o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich wskazano, że podane wyżej przepisy zakładają stworzenie we wszystkich państwach członkowskich jednolitego systemu pozasądowego rozstrzygania sporów, który obejmie swoim zakresem wszelkie zaistniałe na rynku unijnym spory między konsumentem a przedsiębiorcą, wynikłe na tle zawartych umów sprzedaży rzeczy lub świadczenia usług, w tym także umów zawartych za pośrednictwem internetu oraz umów transgranicznych. Nadrzędnym zaś celem ustawy jest zapewnienie konsumentom, ale i przedsiębiorcom będącym w sporze z konsumentem możliwości poddania sporu pod rozstrzygnięcie podmiotów oferujących skuteczne i szybkie rozstrzygnięcie sporu, pozwalające uniknąć długich i kosztownych procesów sądowych.

⁵¹⁷ Ustawa dnia z 23.9.2016 r. o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich, Dz.U. z 2016 r. poz. 1823.

⁵¹⁸ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/11/UE z dnia 21 maja 2013 r. w sprawie alternatywnych metod rozstrzygania sporów konsumenckich oraz zmiany rozporządzenia (WE) nr 2006/2004 i dyrektywy 2009/22/WE (dyrektywa ADR) Dz. Urz. UE L 165 z 18.06.2013, str. 63.

⁵¹⁹ Dz. Urz. UE L 165 z 18.06.2013, str. 1.

Na podstawie art. 62 ustawy o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich strona może skutecznie stawiać zarzut z art. 1206 § 2 ust. 3 k.p.c. względem wyroków arbitrażowych wydanych po 10.01.2017 r. Z uwagi na powyższe w przeanalizowanym orzecznictwie w żadnej ze spraw nie pojawił się komentowany zarzut.

Na marginesie należy stwierdzić, że ciekawym będzie dalsza analiza orzecznictwa w których skarżący będą powoływać się na przedmiotowy zarzut w kontekście ilości pojawiających się spraw oraz zapadanych rozstrzygnięć. Wydaje się, że spory z udziałem konsumentów w modelowym rozwiązaniu są idealnie pasują do rozstrzygnięcia ich poza sądownictwem powszechnym. Postępowanie arbitrażowe w założeniach jest postępowaniem szybszym, prostszym i zdecydowanie bardziej odformalizowanym. Spory z udziałem konsumentów cechują się zaś stosunkowo niską wartością przedmiotu sporu w związku z czym konsumenci bardzo często rezygnują z prowadzenia sporu, którego kosztowność i czasochłonność może znacznie przerastać wysokość roszczenia⁵²⁰. Powyższe może stanowić barierę w prowadzeniu sporów, szczególnie jeśli konsument ma świadomość znacznej przewagi, którą ma nad nim przedsiębiorca w zakresie zaplecza finansowego, organizacyjnego czy merytorycznego. W takim wypadku wydaje się, że szybkie i tanie postępowanie arbitrażowe mogłoby stanowić remedium na wskazane problemy. Wydaje się, że wzrost popularności arbitrażu konsumenckiego nie koniecznie będzie przekładał się na wzrost ilości skarg o uchylenie wyroku sądu polubownego. Prawdopodobnie konsumenci w przypadku przegranej przed sądem polubownym będą rezygnować z dalszego procedowania sporu z powodu jego kosztowności oraz wszystkich wad, które zniechęcają ich do prowadzenia sporu przed sądem powszechnym. Wydaje się więc, że można zaryzykować

⁵²⁰ R. Stefanicki, *Arbitraż w sprawach konsumenckich- zagadnienia wybrane (głos w dyskusji)*, ADR Arbitraż i Mediacja 200, nr 2, s. 65,

twierdzeniem, że przedmiotowa przesłanka będzie podnoszona w przyszłości bardzo okazjonalnie lub wcale.

Rozdział VII

Wnioski

Polski system prawny dopuszcza rozstrzygnięcie większości spraw cywilnych nie tylko w drodze procesu sądowego prowadzonego przed państwowym sądem, ale także przed sądem polubownym, który może mieć charakter sądu stałego lub też powoływanego *ad hoc* (wyłącznie dla rozstrzygnięcia określonego sporu). Każdorazowo dla przekazania sporu na grunt postępowania arbitrażowego konieczna jest zgodna wola wszystkich stron sporu. Innymi słowy spór będzie każdorazowo rozstrzygany przez sąd państwowy o ile tylko strony tego sporu nie postanowią inaczej, zaś sam spór będzie podlegał rozpoznaniu przez sąd arbitrażowy. Bardzo istotnym jest to, że po spełnieniu określonych warunków zdefiniowanych na gruncie k.p.c. rozstrzygnięcie zapadłe w sądzie polubownym mają moc prawną równą rozstrzygnięciom podjętym przez sąd państwowy. Podsumowując sąd polubowny to prywatny (nie państwowy) organ, który kompetencje do orzekania czerpie z woli stron, zaś na podstawie przepisów prawa jego rozstrzygnięcia po spełnieniu określonych warunków będą miały charakter wiążący dla stron.

Sądownictwo polubowne cechuje się daleko idącą swobodą stron w zakresie kształtowania zasad rozstrzygania sporu. Z uwagi na powyższe arbitraż stanowi ciekawy i atrakcyjny instrument dla przedsiębiorców, w szczególności inwestorów zagranicznych. Możliwość niemal nieskrępowanego kształtowania ram postępowania, w tym takich aspektów jak liczebność i kompetencje składu orzekającego, język postępowania, ilość instancji czy też wskazanie systemu prawnego wedle którego spór będzie rozstrzygany, z pewnością może stanowić dużą korzyść dla stron sporu. W praktyce bowiem mogą one dopasować zasady postępowania do specyfiki prowadzonego sporu, dzięki czemu mogą liczyć na szybsze i bardziej profesjonalne rozstrzygnięcie niż to podjęte przez sąd

państwowy. Arbitraż w założeniu stanowi dla przedsiębiorców atrakcyjny sposób rozstrzygnięcia sporów w sposób oderwany od potencjalnie negatywnego wpływu państwa na przebieg procesu. Zostawiając stronom niemal pełną dowolność w zakresie ustalenia zasad przebiegu każdej fazy postępowania, umożliwia on ukształtowanie reguł w sposób najlepiej odpowiadający istocie relacji biznesowej przedsiębiorców oraz ich potrzebom. Sądownictwo polubowne cechuje się dużą ilością zalet w porównaniu do sądownictwa powszechnego, w szczególności w zakresie bardzo dużych sporów z udziałem podmiotów międzynarodowych oraz sporów prowadzonych z udziałem konsumentów. Należy podkreślić, że sprawnie działający system sądownictwa polubownego może stanowić jeden z kluczowych aspektów tworzących klimat inwestycyjny w danym kraju stanowiąc przeciwwagę dla państwowego wymiaru sprawiedliwości, który nie zawsze może być traktowane przez strony jako atrakcyjna arena prowadzonego przez nie sporu. Mając powyższe na uwadze należy uznać, że celem strategicznym każdego kraju powinno być stworzenie takich uwarunkowań prawnych, które mogą być uznane za przychylnie sądownictwu polubownemu.

Decyzja stron ubrana w postać zapisu na sąd polubowny polega na przekazaniu rozpoznania istniejącego lub przyszłego sporu stron pod orzeczenie sądu arbitrażowego. Konsekwencją tej decyzji jest co do zasady jednoczesne wyłączenie możliwości poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu powszechnego. Zaznaczyć trzeba, że mimo zgodności stron co do warunków prowadzonego arbitrażu, nie może on funkcjonować bez jakiegokolwiek kontroli państwa. System sądów arbitrażowych może funkcjonować wyłącznie wtedy, gdy po pierwsze postępowania arbitrażowe mogą być realizowane swobodnie bez nacisku państwa, a z drugiej strony wtedy, gdy każda ze stron może liczyć na skuteczne wyegzekwowanie wyroku wydanego przez sąd polubowny. Tym samym udział państwa w ramach postępowań arbitrażowych wydaje się

niezbędny, jednak jego zakres winien być bardzo starannie określony z uwzględnieniem zapewnienia maksymalnej autonomii postępowaniom arbitrażowym. Powyższe balansowanie wartości winno odbywać się w duchu przytaczanej już zasady, zgodnie z którą tyle autonomii dla sądownictwa polubownego, ile tylko możliwe i tyle państwowej kontroli nad sądownictwem polubownym, ile to konieczne. Tylko skuteczne wdrożenie powyższego założenia zapewni możliwie skuteczne działania sądów polubownych przy jednoczesnej ochronie obowiązującego systemu prawnego. Kierując się powyższym polski ustawodawca wprowadził szereg instrumentów na podstawie których dochodzi do wzajemnego przenikania się i uzupełniania sądownictwa państwowego i arbitrażowego. Należy przypomnieć, że sąd państwowy może ingerować w postępowanie arbitrażowe na niemal wszystkich jego etapach. Sąd państwowy ma kompetencję (na wniosek strony) do ingerencji w poczynania stron i sądu w zakresie wyboru składu sądu polubownego. Następnie w trakcie trwania postępowania może on w istotny sposób wspierać sąd polubowny z uwagi na brak posiadania przez sąd polubowny kompetencji i instrumentów przymusu takich jak np. możliwość nałożenia grzywny czy przymusowe doprowadzenie świadka. Dzięki potencjalnej współpracy sądu polubownego z sądem powszechnym w przedmiotowym zakresie zagwarantowana jest możliwość skutecznego procedowania zmierzającego do wydania wyroku. Wreszcie chcąc ochronić strony sporu oraz osoby trzecie przed negatywnymi konsekwencjami ewentualnych naruszeń prawa popełnionych przez sąd polubowny zastrzeżono instrumenty pozwalające wzruszyć orzeczenie sądu polubownego.

Uprawnienia kontrolne państwa wyrażające się w konkretnych instrumentach prawnych przysługujących sądom powszechnym pojawiają się na niemal każdym etapie postępowania arbitrażowego. Z uwagi na bardzo poważne konsekwencje związane z wyłączeniem konstytucyjnego prawa do sądu oraz

daleko idącą swobodę stron w zakresie kształtowania zasad postępowania arbitrażowego, ustawodawca wprowadził szereg instytucji regulujących wzajemną zależność sądownictwa powszechnego i polubownego. W tym miejscu należy przypomnieć, że ochrona stron i podmiotów trzecich wydaje się być niezbędna również z uwagi na bardzo liberalne podejście do zasad tworzenia stałych sądów polubownych oraz potencjalną możliwość narzucenia zapisu na sąd polubowny słabszym podmiotom, np. poprzez wykorzystanie pozycji dominującej lub też umowy adhezyjne. Kontrola dotyczy szeregu czynności podejmowanych przez sąd lub strony w postępowaniu arbitrażowym. W tym kontekście należy wskazać uprawnienie sądu państwowego do kształtowania składu sądu polubownego wyrażające się w uprawnieniu do wskazania arbitra lub arbitrów rozstrzygających spór w przypadku braku porozumienia stron lub też odpowiednio długiego opóźnienia jednej ze stron. Warto przypomnieć, że uprawnienie to aktualizuje się na wniosek jednej ze stron, co zdaje się stanowić akademicki przykład balansowania pomiędzy autonomią woli stron, a pryncypiami postępowania. Sąd powszechny posiada daleko idące (lecz również powiązane z wolą stron) uprawnienia w zakresie wyłączenia arbitra od rozstrzygania sporu. W tym wypadku ustawodawca również uzależnia aktywność sądu powszechnego od strony sporu, która może zawioskować o wyłączenie jednego lub większej liczby arbitrów rozstrzygających jej sprawę. W tym też wypadku ustawodawca wprowadził model działania, zgodnie z którym strony postępowania arbitrażowego mogą zwrócić się do sądu powszechnego z wnioskiem zmierzającym w ich uznaniu do zapewnienia warunków sprawiedliwego procesu. Podobne uprawnienia przysługują sądom powszechnym w trakcie trwania procesu prowadzonego przed sądem polubownym. Wydaje się jednak, że najdalej idące formy ingerencji sądownictwa państwowego w sądownictwo polubowne wyrażają się w fazie po wydaniu przez sąd polubowny wyroku. W tym miejscu należy podkreślić, że na podstawie k.p.c. po spełnieniu się określonych warunków

formalnych wyrok wydany przez sąd niepaństwowy będzie miał ten sam skutek co wyrok sądu powszechnego określając prawa i obowiązki nałożone na strony w wyniku rozpoznania sprawy.

Nadzór państwa wyrażający się przyznaniem sądom powszechnym określonych uprawnień kontrolnych i wspomagających nad sądownictwem polubownym stanowić ma gwarancję sprawności ich działania, ale przede wszystkim zgodności wydawanych orzeczeń z najbardziej fundamentalnymi i kluczowymi zasadami i wartościami obowiązującymi w danym systemie prawnym. Nadzór ten ma wyrażać się w zapewnieniu spójności systemu i zapewnieniu bezpieczeństwa obrotu gospodarczego. Uprawnienia sądu powszechnego w tej fazie postępowania sprowadzają się co do zasady do rozstrzygnięcia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego oraz wniosku o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu powszechnego. W obu przypadkach konieczność ingerencji powstaje w sytuacji, której doszło do naruszenia podstawowych zasad regulujących polski system prawa cywilnego, a które nie zostały naprawione na wcześniejszym etapie, efektem czego jest odmowa dobrowolnego wykonania postanowień wyroku sądu polubownego przez jedną ze stron sporu. Tym samym państwo sprawuje kontrolę nad wyrokami wydanymi przez sądy polubowne zarówno za pomocą instytucji uznania lub stwierdzenia wykonalności wyroku, jak i skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Tak skonstruowana siatka zależności pomiędzy sądownictwem polubownym i powszechnym wydaje się wystarczająca do osiągnięcia wcześniej zdefiniowanych wartości wynikających z polubownego rozstrzygnięcia sporów. Przepisy polskiej procedury zdają się regulować te kwestie w sposób co do zasady spójny i kompleksowy i jako takie zasługują na aprobatę.

Prawo do obrony stanowi uprawnienie, nie zaś obowiązek dla strony postępowania, dlatego też strona może z niego całkowicie zrezygnować lub też

ograniczyć sobie prawo do korzystania z możliwości rozstrzygnięcia jej sporu przez sąd powszechny, co wynika z autonomii woli stron znajdującej podstawy zarówno materialno-prawne, jak i procesowe. Jednocześnie rezygnacja z prawa do sądu w przypadku zapisu na sąd polubowny nie ma charakteru całkowitego, albowiem po pierwsze, orzeczenia sądów polubownych poddają się weryfikacji za pomocą skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, jak i stwierdzenia wykonalności wyroku, a po drugie, muszą się one toczyć z uwzględnieniem zasad określonych przepisami powszechnie obowiązującymi, mającymi charakter *ius cogens*.

Jak widać dowolność jaką może cechować się postępowanie arbitrażowe jest najsilniej ograniczana instytucją skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, która to zdaje się stanowić najbardziej zaawansowany instrument kontroli państwa nad sądownictwem arbitrażowym. Przepisy regulujące skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego mają charakter gwarancyjny względem zasady uczciwego i zgodnego z prawem prowadzenia postępowania, dlatego zakres ich obowiązywania nie może ulec modyfikacji. Jednocześnie strony nie mogą rozszerzyć katalogu przesłanek uzasadniających uchylenie wyroku sądu polubownego, a ewentualne uwzględnienie dodatkowych przesłanek uchylenia wyroku sądu polubownego nie jest wiążące dla sądu powszechnego. Należy podkreślić, że art. 1206 k.p.c. regulujący przesłanki skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie może zostać przez strony wyłączony lub ograniczony. Powyższe dotyczy również regulaminów stałych sądów polubownych. Tym samym należy uznać, że uchylić wyrok sądu polubownego można tylko i wyłącznie w trybie skargi o uchylenie wyroku, której założenia są precyzyjnie zdefiniowane w przepisach k.p.c. i nie podlegają jakimkolwiek zmianom lub włączeniom.

Ustawodawca uregulował w art. 1206 k.p.c. przesłanki wnoszenia skargi. Katalog ten ma charakter zamknięty, jednak z uwagi na stosowane w nim klauzule generalne i pojęcia nieostre jest on zamknięty wyłącznie formalnie obejmując swym zakresie niemal nieograniczone spektrum sytuacji faktycznych. Trzy przesłanki uregulowane w art. 1206 § 2 k.p.c. są brane przez sąd pod uwagę z urzędu, zaś pozostałe mają charakter wnioskowy. Nie stoi to na przeszkodzie, aby strony w skardze podnosiły zarzut naruszenia zdefiniowany w art. 1206 § 2 k.p.c., który sąd miałby obowiązek ocenić z urzędu.

Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego przysługuje wyłącznie od wyroku wydanego w sprawie lub też ugody, która następnie została zatwierdzona w formie wyroku i tylko i wyłącznie w przypadku wyczerpania wszelkich środków zaskarżenia przewidzianych w ramach postępowania arbitrażowego. Jest ona instrumentem przewidzianym w ustawie modelowej UNCITRAL, która wprowadza wzorcowe rozwiązania dotyczące sposobu ukształtowania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Ustawa modelowa nie stanowi źródła prawa powszechnie obowiązującego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, a ustawodawca konstruując przepisy obecnie obowiązującego k.p.c. jedynie się na niej wzorował. Należy zaznaczyć, że polski ustawodawca w zdecydowanym zakresie implementuje poszczególne rozwiązania przyjęte przez Ustawę modelową.

Powyższe pozwala zunifikować poszczególne systemy prawne odnośnie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego czyniąc je tożsamymi lub choćby porównywalnymi, co bardzo pozytywnie wpływa na promocję arbitrażu jako rozwiązania dedykowanego również sporom międzynarodowym. Przeprowadzona analiza porównawcza art. 1206 k.p.c. oraz Ustawy modelowej jednoznacznie wskazuje, że merytorycznie zapisy są tożsame różniąc się co do kwestii nieistotnych. Ustawa modelowa nie wskazuje wprost, że przesłanką

uchylenia wyroku jest jego oparcie na dokumencie podrobionym lub przerobionym lub też że wyrok wynika z przestępstwa, czy też wystąpienie stanu *res iudicata*, tak jak zrobił to polski ustawodawca. Tym niemniej nie budzi wątpliwości, że wystąpienie takiej sytuacji na gruncie ustawy modelowej mogłoby stanowić podstawę uchylenia wyroku np. na podstawie sprzeczności z klauzulą porządku publicznego lub też podstawowymi zasadami postępowania. W tym miejscu należy zaznaczyć, że oczywiście ustawa modelowa jest niezwykle cennym osiągnięciem prac Komisji, jednak jej implementacja nie stanowiła rewolucji z punktu widzenia polskiego systemu prawa arbitrażowego. Warto podkreślić, że instytucja skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego jest znana polskiemu systemowi prawnemu od dziesiątek lat i co istotne redakcja przesłanek uchylenia wyroku sądu polubownego co do zasady pozostaje niezmienna. Dzięki temu orzecznictwo oraz poglądy przedstawicieli doktryny wypracowane na gruncie nieobowiązujących już dziś przepisów można stosować odpowiednio. Przeprowadzona analiza historyczna przesłanek skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego jednoznacznie wskazała, że zdecydowana większość rozwiązań obecnie funkcjonujących oraz występujących w Ustawie modelowej funkcjonowała w polskim porządku prawnym od dziesiątek lat. Oczywiście redakcja poszczególnych zapisów może być odmienna jednak przyjęte instytucje zdają się być merytorycznie zbliżone. Wskazać należy, że przesłanki skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego od 1930 r. do 28 lipca 2005 r. pozostały niemal niezmiennione, obejmując swym zakresem szerokie spektrum podstaw związanych z naruszeniem najbardziej elementarnych zasad postępowania cywilnego. Przez wspomniany okres wszystkie przewidziane przez ustawodawcę przesłanki miały charakter skargowy, tym samym wyłączając jakąkolwiek możliwość oceny jakości postępowania arbitrażowego przez sąd powszechny z urzędu. Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy- Kodeks postępowania cywilnego uchyliła dotychczasowe przepisy wprowadzając nową, ujednoliczoną i opartą na ustawie

modelowej regulację sądownictwa polubownego, która w niemal nie zmienionej postaci obowiązuje do dnia dzisiejszego.

Art. 1206 k.p.c. wprowadza zamknięty katalog przesłanek mogących stanowić podstawę żądań skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Innymi słowy nie ma możliwości uczynienia podstawą skargi innych okoliczności niż te enumeratywnie wymienione w komentowanym artykule. Przesłanki uchylenia orzeczenia sądu polubownego można podzielić na dwie grupy, tj. przesłanki badane przez sąd wyłącznie na wniosek oraz przesłanki badane z urzędu. Do pierwszej grupy należą przesłanki wskazane w art. 1206 § 1 k.p.c., zaś te badane przez sąd z urzędu zostały wymienione w § 2 komentowanego artykułu. Należy podkreślić, że wszystkie przesłanki wskazane w art. 1206 k.p.c., za wyjątkiem przesłanki sprzeczności wyroku z klauzulą porządku publicznego, mają charakter formalny. Autonomia sądownictwa polubownego wyraża się między innymi tym, że sąd państwowy nie dokonuje ponownej oceny merytorycznej postępowania ograniczając się wyłącznie do oceny realizacji w postępowaniu polubownym podstawowych zasad określonych w art. 1206 k.p.c. Jedyne przypadki, w którym negatywna ocena merytorycznego rozstrzygnięcia podjętego przez sąd polubowny może przełożyć się na uchylenie takiego wyroku to sytuacja, w której wyrok sądu jest sprzeczny z klauzulą porządku publicznego. W tym miejscu należy jednak stanowczo podkreślić, że mimo niedookreślonego charakteru stosowanych klauzul generalnych badanie sądu nie może przybierać formy kontroli instancyjnej. Mając na uwadze wyjątkowy charakter skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego należy co do zasady przyjąć dyrektywę zawężającą wykładni art. 1206 k.p.c. Bezspornie powinno się uznać skargę za wyjątkowe rozwiązanie, więc zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extentendae* należy stosować możliwie literalną i zawężającą wykładnię.

Analiza przesłanek skargi jednoznacznie wskazuje, że ustawodawca szczególną wagę przypisuje instytucji zapisu na sąd polubowny stawiając restrykcyjne warunki dla jego treści. Niemal każdy rodzaj wadliwości zapisu na sąd polubowny może wiązać się z następczą wadliwością postępowania prowadzącą do uchylenia wyroku sądu polubownego. Strona może żądać uchylenia wyroku arbitrażowego w przypadku, gdy brak było zapisu na sąd polubowny, zapis na sąd polubowny jest nieważny, bezskuteczny albo utracił moc według prawa dla niego właściwego. Istnienie zapisu na sąd polubowny jest nie tylko warunkiem *sine qua non* dla rozpoczęcia procedury arbitrażowej, ale to w nim strony określają zasady i warunki prowadzonego postępowania dając najpełniej wyraz zasadzie swobody działania stron w postępowaniu arbitrażowym. Z pewnością należy uznać zapis za centralną instytucję postępowania arbitrażowego, w której strony winny umieścić wszystkie kluczowe dla sprawy postanowienia. Zapis na sąd polubowny powinien być sporządzony w sposób bardzo precyzyjny i jednoznaczny, albowiem wątpliwości co do jego treści (zarówno jeśli chodzi o elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe) mogą skutkować istotną wadliwością zapisu prowadzącą do jego nieważności. Kwestia prawidłowej kwalifikacji występującej w sprawie nieprawidłowości w zakresie zapisu na sąd polubowny przysparza poważnych problemów, tym niemniej ma ona marginalne znaczenie w przypadku podniesienia zarzutu naruszenia art. 1206 par. 1 pkt. 1 k.p.c. Analiza orzecznictwa wykazuje jednoznacznie, że profesjonalni pełnomocnicy wielokrotnie źle identyfikują rodzaj naruszenia np. kwalifikując wygaśnięcie zapisu na sąd polubowny w sytuacji, w której w rzeczywistości zapis ten nigdy nie istniał. Jako brak zapisu na sąd polubowny mogą być uznane wyłącznie sytuację w których zapis nie został zawarty przez obie strony lub też gdy z jego treści nie da się wywnioskować, iż intencją stron było poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego np. z uwagi na wewnętrzną sprzeczność zapisu lub też poddanie sporu zarówno rozstrzygnięciu sądu powszechnego jak i sądu polubownego. Kolejną z przyczyn obejmujących

wadliwość wyroku sądu polubownego jest jego nieważność. Mimo braku definicji nieważności zapisu na sąd polubowny należy wskazać, że nieważność zapisu na sąd polubowny wystąpi każdorazowo w sytuacji, w której czynność prawna bezpośrednio związana z powstaniem tego zapisu obciążona jest wadą nieważności wykładaną na gruncie kodeksu cywilnego, a także w sytuacji, której nie zachowano właściwej formy zapisu. Niewłaściwie, a często podnoszonym zarzutem nieważności zapisu na sąd polubowny są przypadki wadliwego umocowania pełnomocnika zawierającego zapis, mimo że w takim wypadku właściwym będzie zarzut bezskuteczności zapisu. Skoro bowiem podmiot w imieniu, którego działa wadliwie umocowany pełnomocnik może następnie potwierdzić czynności przez niego dokonywane, toteż nie sposób mówić o nieważności, a wyłącznie o bezskuteczności zawieszanej. Podobnie powiązania organizacyjne występujące pomiędzy organizacją przy której powołano stały sąd polubowny, a jedną ze stron sporu nie uzasadniają nieważności zapisu na sąd polubowny. Co więcej, co do zasady sytuacja taka nie stanowi o jakimkolwiek naruszeniu uzasadniającym uchylenie wyroku sądu polubownego. Zarzuty ww. powiązań były okazjonalnie podnoszone w zakresie sporów rozpoznawanych przez sąd polubowny powołany przy Związku Banków Polskich, którego arbitrami są osoby związane z rynkiem bankowym. Okoliczność ta stanowiła źródło zarzutów dotyczących nie tylko wadliwości zapisu na sąd polubowny, ale także naruszenia prawa do obrony, równości stron czy też sprzeczności z podstawowymi zasadami postępowania i klauzuli porządku publicznego. Przesłanką bezskuteczności zapisu mogą być okoliczności, które na podstawie kodeksu cywilnego można zakwalifikować jako bezskuteczne. W tym kontekście należy wskazać w szczególności przekroczenie granic posiadanego pełnomocnictwa lub też złożenie oświadczenia woli sprzecznie z zasadami reprezentacji obowiązującymi w osobie prawnej. Wada bezskuteczności może rozciągać się na cały zapis lub na jego poszczególne części. Niewątpliwa jest bezskuteczność postanowień

naruszających zasadę równości stron postępowania. Art. 1161 k.p.c. stanowi, że bezskuteczne są postanowienia zapisu na sąd polubowny naruszające zasadę równości stron, w szczególności uprawniające tylko jedną stronę do wytoczenia powództwa przed sądem polubownym przewidzianym w zapisie albo przed sądem. Równość stron jest systemowym celem polskiego porządku prawnego, gdyż stanowi ona warunek *sine qua non* uczciwego i rzetelnego procedowania i polega na zapewnieniu obu stronom takich samych uprawnień. Należy podkreślić, że zasada równości stron obowiązuje na każdym etapie postępowania, w tym w szczególności w trakcie wyboru arbitrów oraz ustalania trybu i ram prowadzonego postępowania. Żadna ze stron sporu, który ma rozstrzygnąć sąd polubowny, nie powinna korzystać w postępowaniu przed tym sądem ze szczególnych uprawnień. Naruszenie prawa do obrony powinno być każdorazowo interpretowane z uwzględnieniem wykładni rozszerzającej i w sposób kategoryczny. W odmiennym przypadku zachodzi ryzyko wypaczenia postępowania i wydania wyroku, który z gruntu jest nieuczciwy dla strony, która była traktowana w sposób nierówny. Ostatnim z powodów wadliwości zapisu jest jego wygaśnięcie w trakcie trwania postępowania. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być śmierć arbitra, jednoznaczna odmowa pełnienia funkcji arbitra przez osobę wskazaną przez strony, brak możliwości pełnienia tej funkcji z uwagi na brak posiadanych kwalifikacji, których strony wymagają, następnie odwołanie lub wyłączenie jednego z arbitrów. Powody wygaśnięcia zapisu mogą również dotyczyć stałego sądu polubownego, który został przez strony wskazany do rozpoznania sprawy i mogą się one sprowadzać do rozwiązania sądu lub też odmowy przyjęcia przez niego sprawy jako np. wykraczającej poza kognicję danego sądu. Podobnie kwalifikować należy wskazanie sądu, który nigdy nie istniał oraz niemożność podjęcia przez sąd decyzji z uwagi na brak wymaganej większości głosów.

Zapis na sąd polubowny w każdej sprawie należy interpretować na dzień wyrokowania, albowiem możliwa jest sytuacja, w której właściwie sformułowany i ważny zapis został następnie zmieniony lub całkowicie wyłączony przez strony.

Na podstawie art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. strona, która była pozbawiona możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym, w szczególności poprzez brak należytego zawiadomienia o wyznaczeniu arbitra albo o postępowaniu przed sądem polubownym, może domagać się uchylecia wyroku sądu polubownego. Pozbawienie jednej ze stron obrony swych praw w oczywisty i radykalny sposób różnicuje sytuację stron postępowania. Sąd arbitrażowy, prowadząc przewód, jest zobligowany do tego, aby stworzyć takie warunki procesu, które gwarantują każdej ze stron możliwość swobodnej wypowiedzi, elastyczności w zakresie składania wniosków dowodowych oraz możliwość wypowiedzi swojego stanowiska, a także ustosunkowania się do twierdzeń pozostałych stron i uczestników postępowania. Należy przyjąć, że prawo do obrony jest podstawowym uprawnieniem strony sporu i dlatego należy je wyklądać szeroko, tym niemniej nie każda decyzja sądu sprzeczna z intencją lub wnioskiem strony może być kwalifikowana jako naruszenie prawa do obrony. Sąd musi bowiem oceniać każdą czynności procesową strony zarówno z uwzględnieniem konieczności zapewnienia jej prawa do obrony, jak i zasady dynamiki prowadzonego procesu. Prawo do wysłuchania i przedstawienia swoich twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie nie ma charakteru absolutnego i uzależnione jest od uznania sądu. Przyjęcie odmiennej konstatacji mogłoby prowadzić do całkowitego sparaliżowania postępowania za pośrednictwem przedstawiania przez stronę okoliczności całkowicie nieistotnych dla postępowania. Z drugiej strony niewłaściwa jest też interpretacja, zgodnie z którą strona będzie pozbawiona prawa do obrony wyłącznie w przypadkach, gdy sąd polubowny całkowicie jej nie wysłuchał lub wyłączył jej możliwość

składania oświadczeń. Koncepcja ta wydaje się być zbyt rygorystyczna i wyłączająca możliwość skutecznego podniesienia zarzutu w sytuacji mniej oczywistej i jednoznacznej, a w której mimo wszystko dochodzi do pozbawienia strony prawa do obrony. Tym samym dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. nie jest konieczne, aby strona była całkowicie pozbawiona możliwości obrony przez całe postępowanie. Istotnym jest, aby pozbawienie prawa do obrony dotyczyło istotnego elementu postępowania, którego nie dało się następnie sanować. Jeśli więc dojdzie do takiego naruszenia to irrelevantnym pozostaje jak bardzo sąd był przychylny do czynności procesowych podejmowanych przez stronę w procesie. Innymi słowy naruszenie prawa do obrony nie musi mieć charakteru całkowitego i absolutnego, co często podnoszono przez przedstawicieli doktryny, a musi być każdorazowo oceniane z uwzględnieniem charakteru sporu, wagi oddalonych wniosków dowodowych czy też ich wpływu na ostateczny kształt wyroku. Szczególnie wadliwym sposobem podejścia do naruszenia prawa do obrony jest matematyczne wskazanie ilości oddalonych wniosków lub twierdzeń stron. Możliwa jest bowiem sytuacja, w której oddalenie jednego wniosku będzie naruszeniem zaś oddalenie wszystkich wniosków takim naruszeniem nie będzie. Analogicznie należy podchodzić do możliwości przeprowadzenia przez sąd dowodów z opinii biegłego. Brak takowej opinii nie będzie automatycznie wiązać się z naruszeniem prawa strony do obrony, albowiem to sąd ocenia czy w danej sytuacji wymagana jest wiedza ekspercka. Uznanie sądu w tym wypadku oczywiście nie jest ograniczone i poddaje się późniejszej ocenie z punktu widzenia poprawności i racjonalności, tym niemniej nigdy nie wiąże się automatycznie z możliwością podniesienia skutecznego zarzutu naruszenia art. 1206 par. 1 pkt. 2 k.p.c. Granice swobody sądu polubownego w przeprowadzaniu postępowania dowodowego wyznaczają wymogi wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz równego traktowania stron postępowania. Odrzucenie przez sąd

polubowny zaoferowanego przez stronę dowodu dlatego, że dowód ten został uznany za zbędny nie stanowi pozbawienia strony możliwości obrony. Nie dojdzie również do naruszenia prawa do obrony, jeśli czynności naruszająca prawo strony do obrony została lub mogła zostać sanowana. Innymi słowy, do naruszenia prawa do obrony dojdzie wyłącznie w sytuacji, w której strona nie mogła podjąć obrony co do istotnej okoliczności sprawy przed wydaniem przez sąd rozstrzygnięcia, chyba że niemożność ta wynikała z winy lub zaniedbania strony, której prawa zostały naruszone. Działanie lub zaniechanie sądu skutkujące naruszeniem prawa do obrony każdorazowo winno wynikać z naruszenia przepisów proceduralnych, których konsekwencją było wadliwe ustalenie stanu faktycznego, a w dalszej konsekwencji wydanie niewłaściwego wyroku. Tym samym nie dojdzie do naruszenia prawa do obrony w sytuacji, której naruszenie wprawdzie wystąpiło, ale pozostawało bez wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie sądu. Naruszenie musi mieć więc odpowiednią doniosłość oraz wpływać na finalne rozstrzygnięcie, co skarżący musi wykazać. Mając powyższe na uwadze należy przyjąć, że naruszenie prawa do obrony będzie mogło stanowić skuteczny zarzut co do zasady w wyjątkowych sytuacjach, w których naruszenie to będzie wyjątkowo czytelne i następnie nie naprawione przez sąd polubowny. W tym kontekście w sposób szczególny należy zwrócić uwagę na przykłady wskazane w treści art. 1206 par. 1 pkt. 2 k.p.c. tj. brak należytego zawiadomienia o wyznaczeniu arbitra albo o postępowaniu przed sądem polubownym. W orzecznictwie najczęściej przyjmuje się za naruszenie prawa do obrony poważne wadliwości w zakresie doręczeń zawiadomień i postanowień sądu, o ile strona rzeczywiście nie brała udziału w czynnościach będących przedmiotem zawiadomienia i były to ostatnie czynności w sprawie podejmowane bezpośrednio przed zamknięciem rozprawy.

Kolejną wadliwością uzasadniającą uchylenie wyroku sądu polubownego jest wydanie wyroku sądu polubownego, który dotyczy sporu nieobjętego zapisem

na sąd polubowny lub wykracza poza zakres takiego zapisu. W praktyce komentowany przepis dość często jest wskazywany jako podstawa do uchylenia wyroku sądu polubownego łącznie z zarzutem naruszenia art. 1206 §. 1 pkt. 1 k.p.c. Należy jednoznacznie podkreślić, że przepisy te winny być stosowane w zupełnie innych sytuacjach, zaś powszechnie występująca praktyka polegająca na stawianiu względem określonej wadliwości zapisu na sąd polubowny alternatywnie zarzutu z art. 1206 §. 1 pkt. 1 i 3 k.p.c. jest niepoprawna, chyba że dotyczy sytuacji spornych, wątpliwych. Art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. może znaleźć zastosowanie jako zarzut wyłącznie w sytuacjach, w których pomiędzy stronami istnieje ważny i skuteczny zapis na sąd polubowny, a sąd orzekając przekracza granice tego zapisu obejmując swym wyrokiem rozstrzygnięcie sporu nieobjętego zapisem na sąd polubowny lub wykracza poza zakres takiego zapisu. Z pewnością przyjęta przez ustawodawcę technika legislacyjna świadczy o merytorycznej odmienności art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. stąd niezrozumiałym są twierdzenia, iż przepisy te są tożsame. Mówiąc o przekroczeniu zakresu zapisu na sąd polubowny należy podkreślić, iż chodzi tu wyłącznie o granice przedmiotowe zapisu. Nie można uchylić wyroku sądu polubownego na podstawie art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c., jeżeli przekroczone granice podmiotowe, a więc gdy wyrok został wydany w stosunku do osoby nieobjętej zapisem lub niebędącej następcą prawnym strony, która zapis podpisała. Przekroczenie podmiotowych granic zapisu nie będzie mogło być klasyfikowane jako naruszenie art. 1206 par. 1 pkt. 3 k.p.c. ponieważ z punktu widzenia strony procesu nieobjętej zapisem nie doszło do jego przekroczenia, a sytuacji w której względem niej zapis nie obowiązuje tj. do sytuacji braku zapisu na sąd polubowny przewidzianej w art. 1206 par. 1 pkt. 1 k.p.c. Zarzut wyjścia przez sąd poza przedmiotowe granice zapisu na sąd poddaje się ograniczeniu prekluzji tj. jeżeli strona, która brała udział w postępowaniu nie zgłaszała zarzutów co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza zakres zapisu. Wykroczenie poza granice zapisu winno odbywać się względem jego poszczególnych postanowień,

albowiem jeżeli rozstrzygnięcie w sprawach objętych zapisem na sąd polubowny daje się oddzielić od rozstrzygnięcia w sprawach nieobjętych tym zapisem lub wykraczających poza jego zakres, wyrok może być uchylony jedynie w zakresie spraw nieobjętych zapisem lub wykraczających poza jego zakres. Niezasadne by było rozciągnięcie negatywnych skutków wyjścia poza granice zapisu na sąd polubowny na prawidłową i wydaną zgodnie z zasadami część orzeczenia. Co więcej, wydaje się, że przyjęcie odmiennego poglądu stanowiłoby niedozwoloną ingerencję sądu państwowego w autonomię orzecznictwa arbitrażowego nieznajdującą uzasadnienia zarówno aksjologicznego, jak i ustawowego.

Przesłanką uchylenia wyroku sądu polubownego może być również niezachowanie wymagań co do składu sądu polubownego lub podstawowych zasad postępowania przed tym sądem wynikających z ustawy lub określonych przez strony. Naruszenia co do składu sądu należy rozumieć zarówno jako naruszenia względem ustalonej liczebności sądu, jak też ustalonych przez strony właściwości, kompetencji i cech poszczególnych arbitrów. Strony nie są niczym ograniczone, jeśli chodzi o określenie liczby arbitrów wchodzących w skład zespołu orzekającego. Tym samym mogą powołać skład jedno- lub wieloosobowy, który może liczyć parzystą lub nieparzystą liczbę arbitrów. Polski ustawodawca umożliwia stronom ustalenie liczebności składu orzekającego w pełny sposób, gdyż nie wyłącza możliwości tworzenia zespołów arbitrów składających się z ich parzystej liczby. Liczbę arbitrów można również zdefiniować poprzez odwołanie się do regulaminu stałego sądu polubownego, który określa tę kwestię. Zdolność do pełnienia funkcji arbitra będzie określana wielopoziomowo, bowiem kwalifikacje wymagane od arbitra mogą być określone w przepisach powszechnie obowiązujących, regulaminach stałych sądów polubownych oraz uzupełniająco w treści porozumienia stron. Zgodnie z art. 1170 k.p.c. arbiter musi być osobą fizyczną oraz posiadać pełną zdolność do

czynności prawnych. Tym samym zgodnie z polskim systemem prawnym arbitrem nie mogą być osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Arbitrem nie może być polski sędzia państwowy, chyba że jest on w stanie spoczynku. Jeśli chodzi o dodatkowe kryteria ustanawiane przez regulaminy sądów polubownych oraz porozumienie stron to wydaje się, że mogą one być określane bardzo szeroko dotyczyć zarówno wykształcenia, doświadczenia, narodowości, tytułu naukowego jak i określonych cech charakterologicznych sędziego. Wprowadzenie dodatkowych, ponad ustawowych kryteriów wymaganych od arbitra ma szczególne znaczenie w przypadkach sporów, których rozstrzygnięcie wymaga specjalistycznej wiedzy i dużego doświadczenia od arbitra oraz w sporach pomiędzy podmiotami z państw pomiędzy którymi występuje konflikt polityczny. Każdorazowo zapisy te winny być ujęte w sposób maksymalnie precyzyjny i niepozostawiający pola do różnorodnych interpretacji. Posłużenie się przez strony pojęciami nieostryimi w zakresie określenia kwalifikacji arbitra może spowodować spór co do tego, czy dana osoba wymogi te spełnia, a w dalszej kolejności wpłynąć na pewność podjętego rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze, że swoboda stron kształtowania ram rozpoznawanego sporu stanowi jedną z podstawowych wartości arbitrażu do wszelkich czynionych przez strony uzgodnień (o ile tylko są zgodne z prawem) należy podchodzić w sposób wyjątkowo skrupulatny. Tym samym jakiegokolwiek odmienności od wzorca przyjętego przez strony w zapisie lub dalszych porozumieniach należy ocenić jednoznacznie negatywnie i poważnie. Powyższe może być klasyfikowane jako naruszenie uzasadniające skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia zarówno ustalonych przez strony zasad postępowania, jak i wymagań co do składu orzekającego. Aprobując postulat maksymalnego uelastyczenia procedury stosowanej przez sąd arbitrażowy zmierzającej do maksymalnie efektywnego rozpoznania sporu należy stanowczo wyłączyć możliwość

całkowitej dowolności stron w kształtowaniu zasad regulujących przebieg postępowania⁵²¹. Powyższe zdaje się w pełni aprobować ustawodawca, albowiem przesłanką skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego wskazaną w art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. jest naruszenie podstawowych zasad postępowania przed sądem. Niezachowanie wymagań co do podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym oznacza ograniczenie możliwości wzruszenia wyroku sądu polubownego do zasad sprawiedliwego procesu i takich istotnych uchybień procesowych, które mogłyby mieć wpływ na wyrok sądu polubownego. Aby strona skarżąca mogła skutecznie postawić zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c., musi kumulatywnie dojść do naruszenia podstawowych zasad postępowania przed sądem, a naruszenie to musi mieć istotny wpływ na treść wyroku wydanego przez sąd polubowny. Literalna i właściwa wykładania art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c., jednoznacznie wskazuje, że powołać się na niego można wyłącznie w przypadku naruszenia zasady, która obiektywnie i abstrakcyjnie jest uznana za podstawową zasadę postępowania. Na podstawowe zasady polskiego porządku prawnego składają się zarówno zasady wynikające z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak i podstawowe zasady poszczególnych dziedzin prawa. Należy przy tym podkreślić, że jedynie normy bezwzględnie wiążące (*ius cogens*) i to te, którym przypisuje się podstawowe znaczenie, mogą uzasadniać odwołanie się do klauzuli porządku publicznego. Mogą to być normy o charakterze ustrojowym, materialnym lub procesowym, których rola w krajowym systemie prawnym musi być jednak szczególna. Nie będą uznane za podstawowe zasady te, których naruszenie mogło mieć wpływ na rozpoznanie i rozstrzygnięcie sporu, a które nie mają charakteru zasad fundamentalnych. Jednocześnie bez znaczenia pozostaje źródło podstawowych zasad, albowiem można ich poszukiwać zarówno w przepisach powszechnie stosowanego prawa, ustaleniach stron czy też postanowienia regulaminu stałego sądu polubownego. Art. 1206 par. 1 pkt. 4 k.p.c. jest często

⁵²¹ T. Strumiłło, *Zasady...*, s. 63.

podnoszony w skargach w sposób wadliwy, ponieważ pełnomocnicy powołują go bez wskazania konkretnej zasady, która uległa naruszeniu ograniczając się do przedstawienia stanu faktycznego skwitowanego stwierdzeniem, że narusza on podstawowe zasady postępowania. Należy przypomnieć, że skarga ma charakter nadzwyczajnego środka odwoławczego i jako taka może być stosowana wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach. Dodatkowo charakter prawny skargi co do zasady wyłącza sądom powszechnym możliwość ponownej, merytorycznej oceny sporu dlatego też brak wskazania konkretnego uchybienia oraz przeprowadzenie wykładni, wynikiem której będzie wskazanie naruszenia podstawowych zasad postępowania w praktyce wyłącza możliwość uwzględnienia zarzutu. Szczególnie częstym uchybieniem jest też identyfikowanie przeprowadzenia wybiórczej oceny materiału dowodowego jako naruszenia podstawowych zasad postępowania. Podnoszenie takiego zarzutu zdaje się bezcelowy, gdyż rozpoznający go sąd musiałby przeprowadzić ponowną merytoryczną ocenę sprawy, co jest całkowicie niemożliwe. Mimo, że ustawodawca nie wprowadził dodatkowych okoliczności w postaci wpływu naruszenia na wyrok sądu polubownego, za słuszne należy uznać dodanie takiego warunku. Naruszenie nawet najbardziej podstawowych zasad postępowania (o ile nie prowadzą do jego nieważności), które nie miały wpływu na kształt wyroku, należy uznać za irrelewantne z punktu widzenia sprawiedliwego rozstrzygnięcia sporu i jako takie nie mogą być powodem kwestionowania wyroku sądu polubownego.

Na podstawie art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. podstawą uchylenia wyroku sądu polubownego może być sytuacja, w której wyrok uzyskano za pomocą przestępstwa albo podstawą wydania wyroku był dokument podrobiony lub przerobiony. Aby strona mogła skutecznie podnieść zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego będzie musiała wykazać to, iż do przestępstwa doszło oraz że miało ono wpływ na

wynik postępowania. Wyłącznie kumulatywne wykazanie wskazanych powyżej okoliczności umożliwi sądowi państwowemu uchylenie wyroku wydanego przez sąd polubowny. Brak stwierdzenia popełnienia przestępstwa prawomocnym wyrokiem karnym nie wyłącza możliwości podnoszenia zarzutu z art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. Sąd cywilny (nie będąc związany ustaleniami sądu karnego) jest uprawniony do podejmowania własnych ustaleń co do stwierdzenia popełnienia przestępstwa. Innymi słowy, skarżący niedysponujący prawomocnym wyrokiem skazującym, który mógłby zostać użyty w granicach skargi, może wywodzić przed sądem popełnienie przestępstwa oraz prowadzić postępowanie dowodowe zmierzające do poparcia swojego stanowiska. W takim wypadku sąd cywilny w ramach swobodnej oceny materiału dowodowego może stwierdzić popełnienie przestępstwa i w oparciu o takie ustalenia uchylić wyrok sądu polubownego. Z punktu widzenia możliwości uchylenia wyroku sądu polubownego osiągniętego w wyniku przestępstwa bez znaczenia będzie pozostawać osoba sprawcy. Czyn zabroniony może być bowiem popełniony zarówno przez stronę, świadka, biegłego czy też samego arbitra. Co więcej wydaje się, że wyrok można uzyskać za pomocą przestępstwa zarówno wtedy, gdy przestępstwo bezpośrednio wpływa na kształtowanie treści wyroku (np. szantaż skierowany przeciwko arbitrowi), jak i wówczas, gdy wpływ ten ma charakter pośredni, a więc oddziałuje na zachowanie osób biorących udział w postępowaniu przed sądem polubownym (np. wymuszenie zeznań świadków). Jeśli tylko czyn taki ma wpływ na ostateczny kształt wyroku, to taka okoliczność może stanowić podstawę uchylenia wyroku sądu polubownego. Innymi słowy, podstawą skargi może być wyłącznie sytuacja, w której wydany wyrok miałby inny kształt, gdyby nie popełniono przestępstwa. Nie będzie możliwym uchylenie wyroku sądu polubownego, jeśli wprowadzie w postępowaniu podjęto jakąś czynności pod wpływem przestępstwa, jednak nie miała ona przełożenia na ostateczny kształt wyroku. Drugą samoistną przesłanką wskazującą na art. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. jest sytuacja, w której

postawą wydania wyroku był dokument podrobiony lub przerobiony. Dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Podrobieniem lub przerobieniem będzie każda sytuacja, w której nie występuje dokument oryginalny tylko dokument mający być uznanym za oryginał lub też dokument jakkolwiek zmieniony w całości lub choćby jego części. Nieistotne są więc skala dokonywanych zmian, rodzaj informacji podlegających zmianie, prawdziwość podrabianych informacji czy też zmienność i usuwalność wprowadzonych zmian. Podobnie jak przy przestępstwie tak i przy fałszerstwie bez znaczenia jest rola procesowa fałszerza. Dla skutecznego podniesienia komentowanego zarzutu koniecznym jest wykazanie istotnego związku przyczynowego pomiędzy wyrokiem, a sfalszowanym dokumentem. Związek ten sprowadza się do uczynienia przez sąd polubowny dokumentu sfalszowanego wyłączną podstawą lub istotnym czynnikiem w oparciu o który wydano wyrok.

Ostatnią przesłanką braną przez sąd pod uwagę na wniosek strony jest naruszenie zasady *res iudicata*. Kierując się wskazanym powyżej celem komentowanej regulacji należy uznać, że w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego powołując się na *res iudicata* skarżący będzie musiał wykazać, że wyrok dotyczący tego samego sporu, który został wydany przed skarżonym wyrokiem w chwili wydawania skarżonego wyroku był już prawomocny. O powadze rzeczy osądzonej można mówić co do zasady po ustaleniu, że w dwóch sprawach (w tym jednej zakończonej prawomocnym wyrokiem sądu) występują te same strony postępowania zarówno po stronie powodowej, jak i pozwanej. Istotnym jest to, że strony te nie muszą występować w poszczególnych procesach w tej samej roli procesowej. Możliwym jest wystąpienie stanu powagi rzeczy osądzonej również w przypadku gdy w porównywanych procesach

występują odmienne podmioty, o ile tylko będzie to spowodowane sukcesją, przedmiotem (charakterem prawnym) postępowania, współuczestnictwem jednolitym lub też rozszerzoną prawomocnością materialną tj. w przypadku orzeczeń, które na podstawie przepisów prawa cechują się skutkiem *erga omnes*. Rozstrzygnięcie sporu powstałego pomiędzy stronami występujące w obrocie musi mieć charakter jednoznaczny i rozstrzygający. Rozstrzygnięciem takim będzie wyrok, nakaz zapłaty, każdego orzeczenia, które merytorycznie kończy postępowanie, wyrok sądu polubownego prawomocnie uznany przez sąd powszechny lub którego wykonalność została stwierdzona. Z punktu widzenia możliwości uchylenia wyroku na podstawie art. 1206 par. 1 pkt. 6 k.p.c. bez znaczenia pozostaje treść porównywanych rozstrzygnięć.

Niezależnie od podstaw skargi powoływanych na zarzut strony skarżącej na podstawie art. 1206 § 2 k.p.c. sąd państwowy ma obowiązek weryfikacji wyroku z urzędu. Istnieją bowiem okoliczności, które w demokratycznym państwie prawa dyskwalifikują wyrok jako wydany z rażącym naruszeniem podstawowych norm prawa. Niedopuszczalnym byłoby utrzymanie wyroku, który w sposób rażący godzi w podstawy systemu prawa tylko i nie został uchylony wyłącznie z powodu bierności strony w zakresie podniesienia określonych zarzutów lub wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Konsekwencją powyższego byłoby przełożenie odpowiedzialności za zapewnienie podstawowych zasad porządku prawnego na strony postępowania często niewykwalifikowane i nieposiadające dostatecznej wiedzy prawnej. Z uwagi na powyższe sąd rozpoznający skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego każdorazowo z najwyższą starannością, po ustaleniu stanu faktycznego sprawy, winien w pierwszej kolejności badać ziszczenie się przesłanek badanych z urzędu. Przesłanką skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego jest sytuacja, w której według ustawy spór nie może być rozstrzygnięty przez sąd polubowny. Spór, którego rozstrzygnięcie zgodnie z

przepisami prawa spoczywa w wyłącznej kompetencji sądu państwowego nie posiada tzw. zdatności arbitrażowej. Zdatność arbitrażowa oznacza właściwość sprawy (sporu), która powoduje, że może ona zostać poddana przez strony pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, a więc poddana jego kompetencji jurysdykcyjnej w wyniku sporządzenia zapisu na sąd polubowny. Zdatność arbitrażową mają spory o prawa majątkowe (z wyjątkiem spraw o alimenty) oraz spory o prawa niemajątkowe, jeżeli mogą one być przedmiotem ugody sądowej. Spory o prawa majątkowe to takie, których przedmiotem jest jakiegokolwiek dobro mające walor ekonomiczny. Niedopuszczalność zawarcia ugody, a w konsekwencji brak zdatności arbitrażowej, dotyczy spraw, w których strona nie może rozporządzać swoim prawem podmiotowym lub stosunkiem prawnym.

Najczęściej podnoszonym zarzutem skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego jest naruszenie klauzuli porządku publicznego. Mimo, że jest to okoliczność badana przez sąd z urzędu, to pełnomocnicy w niemal każdej skardze odwołują się do przedmiotowego naruszenia. Popularność ta wynika z uwagi na niedookreślone znaczenie klauzuli porządku publicznego otwierające ją na bardzo różnorodne interpretacje, a tym samym na objęcie jej zakresem bardzo szerokiego spektrum stanów faktycznych. Dodatkowo przesłanka z par. 1206 par. 2 pkt. 2 jest jedyną, która umożliwia sądom powszechnym podjęcie merytorycznej a nie formalnej oceny sprawy. Zakres ponownej oceny merytorycznej przeprowadzonej przez sąd powszechny jest jednak silnie ograniczony i sprowadza się tylko i wyłącznie do weryfikacji wyroku z punktu widzenia zgodności z klauzulą porządku publicznego. W zdecydowanej większości spraw pełnomocnicy skarżących zdają się nie uwzględniać powyższego, albowiem konstruowane przez nich skargi w oparciu o zarzut naruszenia art. 1206 par. 2 pkt. 2 k.p.c. w rzeczywistości zmierzają do zobligowania sądu rozpoznającego skargę do ponownej, całościowej oceny

sprawcy, co (jak zostało już wskazane) jest niemożliwe. Z tego też powodu zarzut sprzeczności wyroku sądu polubownego z klauzulą porządku publicznego jest tyle najczęściej podnoszonym, co najczęściej oddalonym zarzutem analizowanych skarg. Sądy rozpoznające skargi wielokrotnie w orzeczeniu wprost wskazują, że zarzuty dotyczą w istocie kwestii dopuszczalnego zakresu kontroli rozstrzygnięcia takiego sądu przez sądy powszechne.

Podstawowe zasady porządku prawnego rozumieć należy nie tylko zasady konstytucyjne, a więc stanowiące fundamentalne zasady ustroju społeczno-politycznego, ale również rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa. Wyłącznie przepisy mając charakter *ius cogens* mogą być klasyfikowane jako konstytuujące klauzulę porządku publicznego. Należy przyjąć, że mimo posłużenia się przez ustawodawcę klauzulą generalną otwartą na wszechstronną interpretację, klauzula porządku publicznego nie może być interpretowana w sposób szeroki, a raczej winna być stosowana wyłącznie w bardzo jednoznacznych sytuacjach. Ponownie należy podkreślić, że ocena sądu w tym wypadku wymagać będzie szczególnego balansowania pomiędzy koniecznością zapewnienia autonomii sądownictwa arbitrażowego oraz ochrony porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. W świetle powyższych wywodów należy uznać, że uwzględnienie zarzutu naruszenia klauzuli porządku publicznego winno odbywać się okazjonalnie, wyłącznie w sytuacjach niebudzących większych wątpliwości co do ich sprzeczności z systemem prawnym. Przyjęcie odmiennego podejścia byłoby sprzeczne nie tylko z zasadą autonomii sądownictwa polubownego, ale w negatywny sposób wpływałoby zarówno na poczucie pewności prawa, zaufania przedsiębiorców do państwa, jak i na atrakcyjność Polski jako areny prowadzenia sporów polubownych. Komentowany zarzut może być postawiony zarówno względem naruszeń materialnoprawnych jak i procesowych. Zarówno wykładnia literalna, jak i systemowa art. 1206 par. 2 pkt. 2 k.p.c. nie daje podstaw do uznania, że może

być on postawiony wyłącznie względem treści zaskarżonego wyroku nie dotycząc tym samym naruszenia przepisów proceduralnych. Nie ma podstaw do różnicowania naruszenia przepisów prawa materialnego i prawa procesowego w kontekście ewentualnego naruszenia klauzuli porządku publicznego. Do zasad, których naruszenie może być klasyfikowane jako naruszenie klauzuli porządku publicznego należy między innymi zaliczyć zasadę *pacta sunt servanda*, poważny błąd w wykładni prawa materialnego, zasadę wolności gospodarczej, zasadę odpowiedzialności odszkodowawczej za poniesioną szkodę, zasadę restytucyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej, zasadę autonomii woli stron i równości podmiotów, *res iudicata* oraz zgodność rozstrzygnięcia z ustalonym przez sąd stanem faktycznym.

Podsumowując, w teorii przyczyną uchylenia wyroku sądu polubownego może być nieprecyzyjna lub niejednoznaczna redakcja zapisu, czy zawarcie go w dokumencie niemającym charakteru dwustronnego oświadczenia woli. Również nieprecyzyjne zdefiniowanie sporu lub wyjście poza jego zakres będzie mogło być uznane za wystarczające do uchylenia wyroku sądu polubownego. Przesłanką uchylenia wyroku sądu polubownego mogą być również wszelkie okoliczności wskazujące na brak zachowania przez strony prawa do obrony, w tym w szczególności jeśli strona ta nie była należycie powiadomiona o wyznaczeniu arbitra lub o toczącym się postępowaniu. W tym miejscu należy jednoznacznie wskazać, że pozbawienie prawa do obrony musi być każdorazowo precyzyjnie wykładane na gruncie danej sprawy z uwzględnieniem wszystkich jej okoliczności. Wydaje się bowiem, że już nawet częściowe pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, ale dotyczące kluczowej dla strony czynności czy kwestii może już być uznane za naruszenia art. 1206 § 1 pkt. 2 k.p.c. Z drugiej jednak strony należy podkreślić, że sam fakt prowadzenia postępowania przez sąd polubowny bez uwzględnienia wniosków

dowodowych stron nie będzie automatycznie oznaczać pozbawienia ich prawa do obrony. Przesłanką do uchylenia wyroku sądu polubownego będą również nieprawidłowości w zakresie wymagań co do składu sądu polubownego oraz naruszenie podstawowych zasad postępowania. Szczególnie ważne jest to, że zakres tych wymogów należy ustalić w oparciu o przepisy powszechnie obowiązującego prawa, regulacje stałych sądów polubownych (jeśli przed nimi prowadzony jest spór) oraz zgodną wolą stron co do zarówno ilości arbitrów jak i posiadanych przez nich kompetencji czy właściwości. Dwie ostatnie przesłanki wskazane w art. 1206 § 1 pkt. 5 i 6 k.p.c. to oparcie wyroku na przestępstwie lub sfalszowanym dokumencie oraz wystąpienie *res iudicata*. Przesłankami branymi przez sąd z urzędu jest sytuacja, w której dana sprawa nie mogła być przedmiotem postępowania przed sądem polubownym z uwagi na jej charakter prawny, naruszenie klauzuli porządku publicznego oraz naruszenie uprawnień konsumentów.

Przeprowadzona analiza spraw prowadzonych przed warszawskimi sądami powszechnymi wyraźnie wskazuje, że w praktyce skarżący powołują się przede wszystkim na naruszenie klauzuli porządku publicznego, naruszenie podstawowych zasad postępowania oraz wadliwość związane z zapisem na sąd polubowny. Należy uznać, że dwie pierwsze wskazane przesłanki zwykle występują alternatywnie często odnosząc się do tych samych okoliczności faktycznych. Taka redakcja zarzutów zdaje się być wariantem wynikającym z daleko posuniętej ostrożności procesowej stron albowiem *de facto* winno się je stosować rozłącznie. Niemal całkowicie martwe zaś są przesłanki wskazane w art. 1206 § 1 pkt. 5 i 6 k.p.c. oraz art. 1206 §. 2 pkt. 1 i 3 k.p.c.

Przesłanki uchylenia wyroku sądu polubownego, w tym w szczególności te zawierające klauzule generalne lub pojęcia nieostre, winny być interpretowane ze szczególną ostrożnością przy użyciu wykładni zawężającej. Co do zasady

wydaje się niedopuszczalnym stosowanie wykładni celowościowej, systemowej czy też rozszerzającej. Sąd powszechny nie powinien analizować orzeczenia sądu polubownego w jego wymiarze merytorycznym, o ile tylko nie jest ono wprost i jednoznacznie sprzeczne z klauzulą porządku publicznego, dlatego też zakres i formuła zarzutów determinują bezpośrednio zakres kontroli sądu powszechnego.

Należy uznać, że skarga jest ekskluzywnym instrumentem, ponieważ jest relatywnie rzadko uwzględniana. Dodatkowo skala naruszenia mająca stanowić podstawę do uchylenia wyroku sądu polubownego musi być bardzo duża i czytelna. Wyłącznie jednoznaczne i bardzo daleko posunięte uchybienia sądu polubownego mogą zostać uznane za wystarczające do jego uchylenia przez sąd powszechny. Wydaje się, że takie konstatacje w pełni wpisują się w charakter prawny oraz funkcję, jaką ustawodawca przewidział dla skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Jednocześnie należy stwierdzić, że polskie rozwiązania regulujące skargę, a także ich praktyczne stosowanie przez sądy, w pełni wpisują się w potrzebę balansowania pomiędzy swobodą stron i autonomią sądownictwa polubownego oraz potrzebą zapewnienia zgodności wyroków arbitrażowych z polskim porządkiem prawnym. Sądy w uzasadnieniach do spraw, w których oddalały skargi wielokrotnie powtarzały, że nie mają kompetencji do ponownej oceny merytorycznej sprawy, czego wielokrotnie domagali się skarżący. Fakt stawiana przez skarżących w prawie wszystkich sprawach zarzutu naruszenia klauzuli porządku publicznego jednoznacznie świadczy o tym, że skarżący wadliwie interpretują funkcję skargi chcąc uczynić z niej nadzwyczajny środek zaskarżenia.

Dodatkowym aspektem utrudniającym uchylenie wyroku sądu polubownego, a jednocześnie przykładem świadczącym o funkcji skargi, jest ograniczenie możliwości podnoszenia zarzutów prekluzją dowodową. Ustawodawca zasadnie

uznał, że skarga nie może stanowić instrumentu ochrony stron zostawianego na tzw. „wszelki wypadek”. Strona jest zobligowana niezwłocznie wskazać na występujące w sprawie naruszenia nie mogąc tym samym podnieść ich na wypadek przegranego procesu. Skoro bowiem uchylenie wyroku ma służyć usunięciu najpoważniejszych wadliwości procesu arbitrażowego, toteż strona jest zobowiązana do podniesienia tych nieprawidłowości od razu po ich wystąpieniu, aby nie mogły one znaleźć swojego wpływu na wyrok. Strona winna być bowiem zainteresowana tym, aby wyrok sądu polubownego w jej sprawie był wydany w sposób maksymalnie właściwy i niekwestionowalny.

Wydaje się również, że niski procent uwzględnienia skarg o uchylenie wyroku sądu polubownego wynika również z bardzo wysokiego poziomu orzekania sądów polubownych. Zdecydowana większość skarg była kierowana względem trzech głównych stałych sądów polubownych tj. sądu polubownego przy KIG, ZBP i Lewiatan. Z pewnością arbitrzy wpisani na listę sędziów ww. stałych sądów polubownych należą do elity polskich prawników posiadając unikatową wiedzę oraz doświadczenie pozwalające poprawnie rozstrzygać przedstawione im spory. Jednocześnie należy wskazać, że dość często zdarza się, że skarga jest obarczona istotnymi błędami, które w praktyce niemal całkowicie niwelują szansę na jej pozytywne rozpoznanie. Do najczęstszych uchybień należy brak właściwego rozróżnienia naruszenia art. 1206 par. 1 pkt. 1 i 3 k.p.c., brak właściwego uzasadnienia oraz wskazania podstawowych zasad postępowania, które miały zostać naruszone oraz kwalifikacji oddalenia zgłaszanych wniosków dowodowych jako naruszenia prawa do obrony lub też równouprawnienia stron w postępowaniu. Szczególnie ostatni z wymienionych błędów jest konsekwentnie podkreślany przez sądy powszechne rozpoznające skargi, które podkreślają daleko idące uznanie sędziowskie w zakresie sposobu prowadzenia przewodu. Jednocześnie podejście sądu do zarzutów naruszenia prawa do obrony konstruowanych w oparciu o oddalenie zgłaszanych wniosków

dowodowych podkreśla różnicę pomiędzy nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jakim jest skarga a apelacją.

Mając powyższe na względzie należy uznać, że hipoteza postawiona we wstępie niniejszych rozważań okazała się słuszna i udowodniona albowiem zarówno redakcja poszczególnych przesłanek skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, jak i ich praktyczne zastosowanie przez sądy należy ocenić pozytywnie jako wyraz wyjątkowego charakteru skargi, a w dalszej kolejności prymaty zasady autonomicznej pozycji sądownictwa polubownego w systemie polskiego prawa. Skarga w założeniach i w praktyce stosowania służy eliminacji z obrotu wyłącznie najbardziej rażących uchybień, które pozostają nie do pogodzenia z zasadami porządku prawnego obowiązującego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Należy spodziewać się kontynuacji trendu polegającego na systematycznym wzroście ilości wnoszonych skarg z uwagi na wzrost popularności arbitrażu jako podstawy rozstrzygania sporów, dlatego też niniejsze opracowanie winno stanowić praktyczny przewodnik prawidłowego konstruowania skargi.

Tabela I.- Zestawienie przeanalizowanych spraw sądowych toczących się przed Sądem okręgowym lub apelacyjnym z siedzibą w m. st. Warszawa wszczętych ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Pozycja	Sygnatura	Podstawa prawna skargi	Wynik sprawy	Sąd polubowny
1	XXVI GC 1123/15	1206 § 2 pkt. 2 k.p.c.	Skarga oddalona	Lewiatan
2	XXVI GC 969/13	1206 § 1 pkt 1 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
3	XXVI GC 886/12	1206 § 2 pkt. 2 k.p.c.	Skarga oddalona	<i>Ad hoc</i>
4	XX GC 1398/13	1206 § 2 pkt. 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
5	XX GC 106/14	1206 § 2 pkt. 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
6	XX GC 551/14	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
7	XXVI GC 828/12	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	Lewiatan
8	XXVI GC 6/14	1206 § 1 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	<i>Ad hoc</i>
9	XX GC 443/13	1206 § 2 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	ZBP
10	XX GC 452/14	1206 § 1 pkt 3 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
11	XX GC 758/13	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	ZBP
12	XX GC 323/14	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
13	XX GC 221/14	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga uwzględniona	KIG

		1206 § 2 pkt 2 k.p.c.		
14	XXVI GC 978/12	1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
15	XX GC 579/13	1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. 1206 § 2 pkt 1 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
16	XX GC 663/13	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
17	XX GC 641/13	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
18	XXVI GC 715/15	1206 § 1 pkt 1 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
19	XXVI GC 1223/14	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
20	XXVI GC 220/13	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
21	XX GC 782/13	1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	ZBP
22	XXVI GC 1010/15	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
23	XX GC 779/13	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	ZBP
24	XX GC 448/14	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
25	XX GC 114/13	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
26	XX GC 778/13	1206 § 1 ust. 2 k.p.c.	Skarga uwzględniona	KIG
27	XX GC 518/14	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
28	XX GC 785/14	1206 § 2 pkt. 2 k.p.c.	Skarga oddalona	Krajowej izbie radców prawnych w warszawie
29	XX GC 984/14	1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	ZBP
30	XX GC 869/14	1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
31	XX GC 210/15	1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG

		1206 § 2 pkt 2 k.p.c		
32	XX GC 759/14	1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	KIG
33	XX GC 91/15	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
34	XX GC 469/15	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga oddalona	ZBP
35	XX GC 652/15	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
36	XX GC 1282/13	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Umorzenie postępowania w sprawie	KIG
37	XX GC 843/14	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	ZBP
38	XX GC 1140/14	1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga uwzględniona	Sądu Polubownego Ds. Domen Internetowych przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji
39	XX GC 136/15	1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Umorzenie postępowania w sprawie	KIG
40	XX GC 559/14	Skarga cofnięta w wyniku zawarcia ugody	umorzyć postępowanie w sprawie	KIG
41	XX GC 543/15	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
42	XX GC 622/14	Skarga wniesiona z uchybieniem ustawowego terminu.	Odrzucenie skargi	KIG
43	XX GC 810/14	1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
44	XXIV C 115/12	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga uwzględniona	KIG
45	IA Ca 1223/12 (apelacja od spr. 44)	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Apelacja uwzględniona	KIG
46	II C 257/12	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c	Skarga oddalona	KIG

		1206 § 2 pkt 2 k.p.c		
47	IA Ca 645/13 (apelacja od spr. 46	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Apelacja skarga oddalona	KIG
48	XVI GC 724/12	1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	<i>Ad hoc</i>
49	XVI GC 148/13	1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	Sąd polubowny ds. domen internetowych działa przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji (PIIT)
50	XVI GC 455/13	1206 § 1 pkt. 1 k.p.c. 1206 § 1 pkt. 2 k.p.c 1206 § 1 pkt. 3 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga uwzględniona	ZBP
51	XX GC 805/11	1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
52	IC 626/13	1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
53	XX GC 114/13	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
54	XX GC 657/11	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga uwzględniona	ZBP
55	XXVI GC 828/12	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	lewiatan
56	XX GC 17/11	1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	<i>Ad hoc</i>
57	XVI GC 832/15	1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
58	XVI GC 872/15	1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG

59	IC 560/15	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	Icc
60	XVI GC 860/14	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
61	II C 90/13	1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga oddalona	<i>Ad hoc</i>
62	IC 578/11	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
63	XVI GC 347/09	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga uwzględniona	KIG
64	XXVI GC 516/12	1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
65	XX GC 609/11	1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga uwzględniona	Pzpn
66	IC 1276/11	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
67	XX GC 154/12	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga oddalona	<i>Ad hoc</i>
68	XVI GC 815/10	1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	ZBP
69	XX GC 312/09	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
70	XVI GC 526/08	1206 § 2 pkt 2 k.p.c. (nie sprawdzone)	Skarga uwzględniona	KIG
71	XVI GC 338/12	Skarga prawomocnie rozstrzygnięta przez inny sąd	Skarga odrzucona	KIG
72	XVI GC 176/11	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
74	XVI GC 591/10	1206 § 1 pkt. 1 k.p.c.	Skarga oddalona	Lewiatan

75	VI ACa 1683/07	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c	Skarga oddalona	KIG
76	XVI GC 526/08	1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
77	XVI GC 1071/15	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
78	XX GC 945/12	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga uwzględniona	KIG
79	III C 1029/12	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	ZBP
80	III C 472/11	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	Icc
81	XVI GC 591/10	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	<i>Ad hoc</i>
82	XX GC 206/11	Strony zawarły ugodę	Postpowanie umorzone	KIG
83	XVI GC 381/15	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
84	VI ACa 840/16	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Apelacja skarga oddalona	ZBP
85	XX GC 169/11	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	KIG
86	XX GC 206/11	Strony zawarły ugodę	Postpowanie umorzone	KIG
87	XX GC 475/09	1206 § 1 pkt 2	Skarga oddalona	KIG
88	XX GC 439/09	1206 § 1 pkt 2 i 4	Skarga oddalona	Lewiatan
89	XX GC 641/15	1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	Sąd polubowny

				ds. domen internetowych działa przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji (PIIT)
90	IC 736/13	1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	<i>Ad hoc</i>
91	XVI GC 574/11	1206 § 1 pkt 2	Skarga oddalona	Sąd polubowny ds. domen internetowych działa przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji (PIIT)
92	XVI GC 1388/14	1206 § 2 pkt 2 k.p.c 1206 § 2 pkt 1 k.p.c	Skarga oddalona	KIG
93	XX GC 517/11	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	<i>Ad hoc</i>
94	XX GC 206/11	Strony zawarły ugodę	Postpowanie umorzone	KIG
95	IC 4095/15	1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	Sądu Polubownego przy Komisji Nadzoru Finansowego
96	XXV C 1314/14	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	ZBP
97	XVI GC 352/08	1206 § 1 pkt 2 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	KIG
98	XVI GC 256/14	1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga uwzględniona	KIG
99	XX GC 345/12	1206 § 1 pkt 3 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c	Sprawa umorzona z uwagi na ogłoszenie upadłości przez skarżącego	KIG
100	IC 820/13	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
101	XX GC 685/11	1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG

102	I C 820/13	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
103	XX GC 849/12	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga uwzględniona	KIG
104	XX GC 729/09	1206 § 2 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
105	XX GC 544/10	1206 § 2 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga oddalona	ZBP
106	XVI GC 1024/12	1206 § 2 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
107	XX GC 1135/12	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga oddalona	ZBP
108	XX GC 80/10	1206 § 2 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
109	I ACa 374/12	1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Apelacja skarga oddalona	<i>Ad hoc</i>
110	XVI GC 591/10	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga oddalona	Lewiatan
111	XVI GC 338/12	Sprawa prawomocnie zakończona przed innym sądem	Skarga odrzucona	KIG
112	I ACa 48/18	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga oddalona	Stałego Sądu Polubownego przy (...) Wojewódzkim Inspektorze Inspekcji Handlowej
113	I ACa 843/16	1206 § 2 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga odrzucona	KIG
114	VII AGa 1503/18	1206 § 2 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.	Skarga uwzględniona	Sąd polubowny ds. domen internetowych działa przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji (PIIT)

115	I ACa 917/18	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	Krajowego Sądu Arbitrażowego
116	XVI GC 574/11	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c	Skarga oddalona	Sąd polubowny ds. domen internetowych działa przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji (PIIT
117	XVI GC 950/09	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	KIG
118	VII AGa 804/19	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	KIG
119	XVI GC 176/11	1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	Lewiatan
120	XX GC 278/09	1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	KIG
121	I AGa 11/18	1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	KIG
122	XX GC 609/11	1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga uwzględniona	Pzpn
123	VII AGa 1162/18	1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	KIG
124	XVI GC 651/09	1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga uwzględniona	KIG
125	VI ACa 871/16	1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	KIG
126	I ACa 719/16	1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	KIG
127	XX GC 536/08	1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	KIG
128	VI ACa	1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	Lewiatan

	1387/16			
129	VII AGa 1331/18	1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga uwzględniona	KIG
130	I ACa 518/16	1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	KIG
131	VI ACa 603/16	1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	KIG
132	VII AGa 1443/18	1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	PZPN
133	VII AGa 1503/18	1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga uwzględniona	Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji
134	VII AGa 1586/18	1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	lewiatan
135	VII AGa 1607/18	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	Sądu Arbitrażowego przy Stowarzyszeniu Inżynierów Doradców i Rzecznawców w Warszawie
136	VII AGa 1661/18	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	skarga oddalona	KIG
137	VII AGa 1772/18	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	skarga oddalona	KIG
138	VII AGa 1787/18	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	skarga oddalona	Sądu Arbitrażowego przy Staropolskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej w Kielcach
139	VII AGa 1911/18	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
140	VII AGa 2008/18	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	lewiatan
141	VII AGa 251/19	Skarga nie dotyczyła praw majątkowych	Skarga odrzucona	Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu przy Polskim

				Komitecie Olimpijskim
142	VII AGa 609/19	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	KIG
143	VII AGa 804/19	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	uwzględnione	KIG
144	VII AGa 833/19	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	skarga oddalona	KIG
145	VI ACa 309/16	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	skarga oddalona	KIG
146	VI ACa 603/16	1206 §. 2 pkt. 2 k.p.c.	skarga oddalona	KIG
147	VI ACa 622/16	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	skarga oddalona	KIG
148	VI ACa 725/16	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	skarga oddalona	KIG
149	VI ACa 870/16	Skarga nie spełnia warunków formalnych	Skarga odrzucona	KIG
150	VIA Ca 871/16	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga odrzucona	KIG
151	VI ACa 1182/16	1206 § 1 pkt 1 k.p.c. 1206 § 1 pkt 5 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	Skarga oddalona	Krajowego Sądu Arbitrażowego w Warszawie
152	VI ACa 1387/16	1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	skarga oddalona	Stałego Sądu Polubownego prowadzonego przez Mediacja i Arbitraż sp. z o.o. w Łodzi
153	VI ACa 1468/16	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.	oddaloni	KIG
154	VI ACa 1827/16	1206 § 2 pkt. 2 k.p.c.	skarga oddalona	KIG
155	1206 § 2 pkt. 2 k.p.c	Braki formalne	odrzucono	ZBP
156	VI A Ca 472/17	Po terminie	odrzucono	KIG

157	VI A Ca 1122/17	1206 § 2 pkt. 2 k.p.c	skarga oddalona	KIG
158	I A Ca 333/17	Skarga cofnięta	Postępowanie umorzone	ZBP
159	I A Ca 390/17	Po terminie	odrzucono	<i>Ad hoc</i>
160	I A Ca 1353/17	Skarga nie opłacona	odrzucono	<i>Ad hoc</i>
161	I A Ca 341/16	Braki formalne	odrzucono	Lewiatan
162	I A Ca 518/16	1206 § 1 pkt 2 k.p.c. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	skarga oddalona	KIG
163	I A Ca 719/16	1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	skarga oddalona	KIG
164	I A Ca 843/16	1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	skarga oddalona	KIG
165	I A Ca 1070/16	1206 § 2 pkt 2 k.p.c	skarga oddalona	KIG
166	I A Ca 1285/16	Brak spełnienia warunków formalnych	odrzucono	Sądu Polubownego przy Krajowej Izbie Odwoławczej
167	I A Ca 1312/16	Brak spełnienia warunków formalnych	odrzucono	KIG
168	I A Ca 1406/16	Brak spełnienia warunków formalnych	odrzucono	Sądu Polubownego przy Izbie Przemysłowo- Handlowej w Krakowie
169	I A Ca 1582/16	1206 § 2 pkt 2 k.p.c	skarga oddalona	Sądu Arbitrażowego w Radzionkowie przy Izbie przemysłowo- Handlowej w Tarnowskich Górach
170	I A Ca 1895/16	Wadliwie określona właściwość sądu	Przekazanie SA w Poznaniu	KIG
171	IA Ca 535/17	1206 § 2 pkt 2 k.p.c	skarga oddalona	KIG
172	I A Ca 871/17	Po terminie	Odrzucono	KIG
173	I A Ca 1054/17	1206 § 2 pkt 2 k.p.c	skarga oddalona	KIG
174	IA Ca 1215/17	Po terminie	Odrzucono	KIG
175	VII Aga	1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	KIG

	410/18				
176	VII 434/18	Aga	1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	KIG
177	VII 737/18	Aga	Skarga nie spełniała warunków pisma procesowego	Skarga odrzucona	KIG
178	VII 1162/18	Aga	1206 § 1 pkt 4 k.p.c 1206 § 2 pkt 2 k.p.c	Skarga oddalona	KIG

Bibliografia

- Aślanowicz M., *Arbitrators and Arbitral Tribunals*, [w:] *Arbitration in Poland*, Warszawa 2011.
- Aślanowicz M., *Sposób powołania arbitra a jego bezstronność i niezależność*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2015, nr 4.
- Białecki M., [w:] J. Jankowski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz do art. 730-1217*, t. II, Warszawa 2019.
- Białecki M., *Pojęcie klauzuli arbitrażowej oraz zdatności arbitrażowej*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2009, nr 1.
- Bieliński A.K., [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. IV, Warszawa 2017.
- Bilewska K., Paczoska D., *Bezstronność oraz niezależność arbitra. Materiały pokonferencyjne „Perspektywy rozwoju sądownictwa arbitrażowego”*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2009, nr 1.
- Błachut J., *Dokument jako przedmiot ochrony prawnokarnej*, Warszawa 2011.
- Błaszczak Ł., Budniak-Rogała A., Gessel-Kalinowska vel Kalisz B., *Arbitraż*, [w:] E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum. Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017.
- Błaszczak Ł., *Kontrola orzeczenia arbitrażowego ze szczególnym uwzględnieniem klauzuli porządku publicznego*, ADR Arbitraż i Mediacja 2008, nr 3.
- Błaszczak Ł., Marszałkowska-Krześ E., *Kontrola wyroku sądu polubownego przez sąd powszechny*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2011, nr 4.
- Błaszczak Ł., *Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego*, Pr. Sp. 2005, nr 2.
- Błaszczak Ł., Ludwik M., *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2007.
- Bodio J., [w:] A. Jakubecki, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, 2017.
- Broniewicz W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2020.
- Budniak A., *Skutki procesowe zapisu na sąd polubowny*, [w:] J. Świeczkowski (red.), *Wszelkie prawo stanowiące jest dla ludzi. Księga jubileuszowa sędziego doktora Zbigniewa Szczurka*, Kowalewski & Wolf, Gdynia 2014.
- Budniak A., *Treść zapisu na sąd polubowny w świetle przepisów polskiego i niemieckiego postępowania cywilnego – wybrane zagadnienia*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2009, nr 3.
- Budniak-Rogała A., *Charakter prawny zapisu na sąd polubowny w postępowaniu cywilnym*, Wrocław 2015.
- Budniak-Rogała A., *Zapis na sąd polubowny z udziałem konsumenta – uwagi na tle regulacji z art. 11641 k.p.c. – część III*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2017, nr 4.
- Cudak A., [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. IV, Warszawa 2017.
- Dalka S., *Sądownictwo Polubowne w PRL*, Warszawa 1987.
- Daniluk P., [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2020.
- David R., *Arbitration in International Trade*
- Deryng A., *Sąd polubowny a realizacja konstytucyjnej zasady prawa do sądu*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2009, nr 1.
- Dobrzański B., [w:] Z. Resich, W. Siedlecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 1975.
- Dolecki H., *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2005.
- Dubowik A., *Zatrudnianie urzędników sądowych w świetle ustawy o pracownikach sądów i prokuratury z 1998 r.*, [w:] A. Rycak (red.), *Zatrudnianie pracowników sądów z perspektywy prawa pracy i zarządzania*, Warszawa 2014.
- Duszka-Jakimo H., Stadniczeńko S.L., *Alternatywne formy rozwiązywania sporów w teorii i praktyce*, Opole 2008.
- Ereciński T., [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część piąta. Sąd polubowny (arbitrażowy)*, t. V, Warszawa 2009.
- Ereciński T., *Arbitraż a sądownictwo państwowe*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1994, nr 2.
- Ereciński T., *Podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (uwagi de lege ferenda)*, [w:] *Polskie prawo prywatne w dobie przemian. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Młynarczykowi*, Gdańsk 2005.
- Ereciński T., *Uchylenie przez sąd państwowy orzeczenia wydanego w międzynarodowym arbitrażu handlowym*, [w:] E. Łętowska (red.), *Proces i prawo. Księga pamiątkowa ku czci profesora Jerzego Jodłowskiego*, Wrocław 1989.
- Ereciński T., Weitz K., *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008.
- Ereciński T., *Zdatność arbitrażowa (art. 1157 k.p.c.)*, [w:] P. Nowaczyk, S. Pieckowski, J. Poczobut, A. Szumański, A. Tynel (red.), *Międzynarodowy i krajowy arbitraż handlowy u progu XXI wieku, księga pamiątkowa dedykowana doktorowi habilitowanemu Tadeuszowi Szurskiemu*, Warszawa 2008.

- Falkiewicz K., Kwaśnicki R. L., *Arbitraż i mediacja w świetle najnowszej nowelizacji k.p.c.*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2005, nr 11.
- Flejszar R., *Zasada dyspozycyjności w procesie cywilnym*, Warszawa 2016.
- Gajewska A., *Kilka uwag o niezawisłości sędziowskiej*, [w:] A. Szmyt (red.), *Trzecia władza. Sądy i trybunały w Polsce*, Gdańsk 2008.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2015.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 1998.
- Gessel-Kalinowska vel Kalisz B., *Zastrzeżenie formy pisemnej dla umowy o arbitraż jako zastrzeżenie formy pisemnej dla celów dowodowych* [w:] Państwo i Prawo 12/2015.
- Głodowski W., *Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego*, Poznań 2014.
- Goldberg S.B., Green E.D., Sander F.E.A., *Dispute Resolution*, Boston, Mass 1985.
- Gonera K., *Status pracowniczego sędziego. Czy sędzia jest pracownikiem*, [w:] R. Piotrowski (red.), *Pozycja ustrojowa sędziego*, Warszawa 2015.
- Góra-Błaszczkowska A., *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, Warszawa 2008.
- Górniok O., [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Górski K., [w:] T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. II, Warszawa 2019.
- Jakubecki A., [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. V, Warszawa 2012.
- Jakubiak-Mirończuk A., *Alternatywne a sądowe rozstrzygnięcie sporów sądowych*, Warszawa 2008.
- Janowski M., *Zapis na krajowy sąd polubowny de lege lata i w świetle projektowanych zmian*, [w:] J. Skoczylas (red.), *Prace laureatów konkursu im. Profesora Jerzego Jakubowskiego. Edycja druga*, Warszawa 2005.
- Jodłowski J., *Czy strona może wyznaczyć skutecznie sędziego sądu polubownego po upływie tygodnia od wezwania strony przeciwnej, a jeśli tak – w jakim terminie ostatecznym wyznaczenie powinno nastąpić*, PPC 1936, nr 10.
- Jodłowski J., *Zasady przewodnie polskiego międzynarodowego prawa procesowego cywilnego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, Warszawa – Wrocław 1967.
- Kaczmarek J., *Współdziałanie i kontrola. Relacje pomiędzy sądem polubownym a sądem powszechnym na różnych etapach postępowania*, [w:] D. Czura-Kalinowska (red.), *Mediacja i arbitraż jako sposoby polubownego rozstrzygnięcia sporów*, Poznań 2009.
- Kała D.P., *O relacjach między sądownictwem państwowym a polubownym*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2012, nr 1.
- Kała D.P., *Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego (cz. II)*, „Radca Prawny” 2010, nr 3.
- Kała D.P., *Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2012, nr 4.
- Kłós M., [w:] A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. IV, Warszawa 2017.
- Knoppek K., *Dokument w procesie cywilnym*, Poznań 1993.
- Koch A., *Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym*, Warszawa 1975.
- Kościółek A., [w:] A. Marciniak, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Krysiak A., Wierzbowski M., *Bezstronność i niezależność jako kluczowe cechy każdego arbitra*, [w:] J. Okolski, A. Całus, M. Pazdan, S. Sołtyński, T. Wardyński, S. Włodyka (red.), *Księga pamiątkowa 60-lecia Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie*, Warszawa 2010.
- Kulik M., [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny*, Lublin 2017, s. 377.
- Kulski R., *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Kraków 2006.
- Kuratowski R., *Sądownictwo polubowne*, Warszawa 1932.
- Kurnicki T., *Znowelizowane postępowanie przed sądem polubownym*, „Monitor Prawniczy” 2005, nr 22.
- Kuźmicka-Sulikowska J., *Odpowiedzialność cywilna arbitra sądu polubownego – zagadnienia wybrane*, Przegląd Prawa Publicznego 2014, nr 10.
- Lachowski J., [w:] V. Konarska- Wrzosek (red.), *Kodeks Karny. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Lapierre J., [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2017.
- Lew J.D.M., Mistelis L.A., Kroell S.M., *Comparative International Commercial Arbitration*.
- Lewandowski S., Machińska H., Malinowski A., Petzel J., *Logika dla prawników*, Warszawa 2009.
- Łaszczuk M., *Kilka uwag o obowiązkach, niezależności i bezstronności arbitrów*, http://arbitraz.laszczuk.pl/publikacje/31,kilka_uwag_o_obowiazkach_niezaleznosci_i_bezstronnosci_arbitrow.html.

[dostęp: 21 czerwca 2021 r.].

- Łaszczyk M., Szpara J., *Postępowanie postarbitrażowe*, [w:] A. Szumański (red.), *System prawa handlowego. Arbitraż handlowy*, t. VIII, Warszawa 2010.
- Łyda Z., *Bezstronność arbitra a zakaz „zainteresowania” w sprawie*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 2.
- Mackie K.J., *Dispute resolution: the new wave*, [w:] K.J. Mackie (red.), *A Handbook of Dispute Resolution: ADR in Action*, London 1991.
- Markiewicz K., *Przyjęcie do rozpoznania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2008, nr 1.
- Masłowski Z., *Uznanie, ugoda, odnowienie, zwolnienie z długu, poręczenie*, Warszawa 1966.
- Masternak-Kubiak M., [w:] M. Haczowska (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Michalik A., *Determinanty lokalizacji bezpośrednich inwestycji zagranicznych*, [w:] M. Maciejewski, S. Wydmus (red.), *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne jako czynniki konkurencyjności handlu zagranicznego*, Kraków 2010.
- Michalska-Marciniak M., *Instancyjność postępowania ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2012, nr 4.
- Michalska-Marciniak M., *Zasada instancyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013.
- Miszewski W., *Proces cywilny w zarysie. Część pierwsza*, Warszawa/Łódź 1946.
- Misztal- Konecka J., [w:] A. Marciniak, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Monkiewicz A., *Problematyka skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego*, „Radca Prawny” 2001, nr 6.
- Monkiewicz A., *Zapis na sąd polubowny*, „Radca Prawny” 2001, nr 5.
- Morawski L., *Proces sądowy a instytucje alternatywne (na przykładzie sporów cywilnych)*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 1.
- Morek R., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, E. Marszałkowska-Krześ (red.), Warszawa 2018.
- Morek R., Budanik-Rogała A., [w:] E. Marszałkowska-Krześ, *Kodeks postępowania cywilnego*, Warszawa 2019.
- Morek R., *Mediacja i arbitraż (art. 183[1]-183[15], art. 1154-1217 k.p.c.)*, Warszawa 2006.
- Mourre A., *Are unilateral appointments defensible? On Jan Paulsson’s Moral Hazard in International Arbitration*, Kluwer Arbitration Blog z dnia 5 października 2010 r., <http://kluwerarbitrationblog.com/blog/2010/10/05/are-unilateral-appointments-defensible-on-jan-paulsson%E2%80%99s-moral-hazard-in-international-arbitration/> [dostęp: 12 stycznia 2021 r.].
- Nacimiento P., Kröll S.M., Bockstiegel K., *Arbitration in Germany. The Model Law in practice*, Austin, Boston, Chicago, New York, The Netherlands 2007.
- Naleziński B., [w:] P. Sarnecki (red.), *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1999.
- Neumann M., *Klauzula porządku publicznego a treść wyroku sądu polubownego*, „Glosa” 2011, nr 2.
- Ochman P., *Spór o pojęcie dokumentu w prawie karnym*. „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 1.
- Okolski J., *Arbitraż nie całkiem modelowy*, „Rzeczpospolita” 18.04.2005 r., nr 3511.
- Okolski J., Wach M., *Zasada Kompetenz-Kompetenz w prawie arbitrażowym, ze szczególnym uwzględnieniem regulacji Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej*, [w:] J. Okolski i in. (red.), *Księga...*, Warszawa 2010.
- Orecki M., *Polskie przepisy o sądzie polubownym (arbitrażowym) – uwagi de lege ferenda*, „Polski Proces Cywilny” 2014, nr 2.
- Orecki M., *Sądownictwo polubowne a sądy państwowe wobec zasady nieingerencji sądu państwowego w działalność sądu polubownego i jego skład*, Warszawa 2019.
- Pankowska-Lier B., Pfaff D., *Arbitraż gospodarczy: praktyka, uznanie i wykonanie wyroków, dokumenty*, Warszawa 2000.
- Paszowski J., [w:] T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. II, Warszawa 2019.
- Paulsson J., *Are Unilateral Appointments Defensible*, Kluwer Arbitration Blog z dnia 2 kwietnia 2009 r., <http://kluwerarbitrationblog.com/blog/2009/04/02/are-unilateral-appointments-defensible/>
- Paulsson J., *Moral Hazard in International Dispute Resolution*, Miami, 29 kwietnia 2010, dostępny na stronie International Council for Commercial Arbitration (ICCA), http://www.arbitration-icca.org/media/0/12773749999020/paulsson_moral_hazard.pdf[dostęp: 12 stycznia 2021 r.].
- Pazdan M., *Prawne aspekty funkcji arbitra*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1994, nr 2.
- Piasecki K., [w:] K. Piasecki, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. IV, Warszawa 2013

- Piasecki K., *Skuteczność i wykonalność w Polsce zagranicznych cywilnych orzeczeń sądowych*, Warszawa 1990.
- Pietraszewski M., *Zdatność arbitrażowa sporu w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2011, nr 2.
- Pietrzykowski K., [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 2015.
- Pietrzykowski T., Wojciechowski B., *Równość, prawda i sprawiedliwość w procesie cywilnym*, „Palestra” 2004, nr 9-10.
- Pilich M., *Klauzula porządku publicznego w postępowaniu o uznanie i wykonanie zagranicznego orzeczenia arbitrażowego*, „KPP” 2003 nr 1.
- Piórkowska-Flieger A., *Falsz dokumentu w polskim prawie karnym*, Kraków 2004.
- Potrzbowski K., *Sąd polubowny według kodeksu postępowania cywilnego*, Warszawa 1981.
- Potrzbowski K., Żywicki W., *Sądownictwo polubowne. Komentarz praktyczny*, Warszawa 1961.
- Poudret J.F., Besson S., *Comparative Law, Bruxelles* 2002.
- Pruś P., [w:] M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2011.
- Pyziak-Szafnicka M., [w:] J. Panowicz-Lipska, *Prawo zobowiązań – część szczegółowa, System Prawa Prywatnego*, t. VIII, Warszawa 2004.
- Rajski J., *Nowe wyzwania wobec sądów arbitrażowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2001, nr 2, s. 2.
- Romanowski M., *Znaczenie niezależności i bezstronności arbitra w postępowaniu arbitrażowym w świetle konstytucyjnego prawa do sądu*, [w:] J. Okolski, A. Całus, M. Pazdan, S. Sołtyński, T. Wardyński, S. Włodyka (red.), *Księga pamiątkowa 60-lecia Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie*, Warszawa 2010.
- Rosińska M., *Stymulanty i destymulanty bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce* [w:] W. Karaszewski (red.), *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w podnoszeniu konkurencyjności polskiej gospodarki*, Toruń 2005.
- Ross A., *London: Party-appointed arbitrators – love them or loathe them?*, „GAR”, t. VI, nr 1, <http://www.globalarbitrationreview.com/journal/article/29035/london-party-appointed-arbitrators-love-loathe-them> [dostęp: 12 stycznia 2021 r.].
- Samsel E., *Wygaśnięcie zapisu na sąd polubowny w prawie polskim*, „Radca Prawny” 2004, nr 1.
- Sanders P., *Quo vadis arbitration? Sixty years of arbitration practice*, The Hague 1999.
- Sawczuk M., *Wznowienie postępowania cywilnego*, Warszawa 1970.
- Schwab K.H., Walter G., *Schiedsgerichtsbarkeit*, Beck C.H., München 2005.
- Siedlecki W., *Nieważność procesu cywilnego*, Warszawa 1975.
- Siedlecki W., Świeboda Z., *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2004.
- Siedlik K., *Charakter prawny umowy arbitrażowej w prawie niemieckim i polskim*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2000, nr 2.
- Skowrońska-Bocian E., Warciński M., [w:] K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, Warszawa 2015.
- Sobolewski P., [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Sołtyński S., *Transgraniczne konflikty jurysdykcyjne ze szczególnym uwzględnieniem arbitrażu*, [w:] P. Nowaczyk, S. Pieckowski, J. Poczobut, A. Szumański, A. Tynel (red.), *Międzynarodowy i krajowy arbitraż handlowy u progu XXI wieku, księga pamiątkowa dedykowana doktorowi habilitowanemu Tadeuszowi Szurkiewiczowi*, Warszawa 2008.
- Sonnauer H., *Die Kontrolle der Schiedsgerichte durch die staatlichen Gerichte*, Köln–Berlin–Bonn–München 1992.
- Stefanicki R., *Arbitraż w sprawach konsumenckich – zagadnienia wybrane (głos w dyskusji)*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2009, nr 2.
- Stępnik A., Umiński S., *Polska–WE. Możliwość inwestowania na obszarze Wspólnoty*, Gdańsk 1993.
- Strugała R., [w:] E. Gniewek, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Strumiłło T., [w:] J. Jankowski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do rt.. 730-1217*, t. II, Warszawa 2019.
- Strumiłło T., *Skutki prawne wyroku arbitrażowego*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2010, nr 3.
- Strumiłło T., *Zasady postępowania arbitrażowego*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2009, nr 3 (7).
- Strzebinczyk J., [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Suliński G., *Rozstrzygnięcie sporów ze stosunku spółki kapitałowej przez sąd polubowny*, Warszawa 2008.
- Szczekała A., *Prawne aspekty obrotu dziełami sztuki za pośrednictwem internetowych platform aukcyjnych*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 3.
- Szcześniak A., *Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego w polskim systemie prawnym w świetle idei*

- przychylności arbitrażowi, Warszawa 2013.
- Szpunar A., *Odszkodowanie za szkodę majątkową*, Warszawa 2006.
- Szpunar A., *Z problematyki ugody w prawie cywilnym*, „Przeгляд Sądowy” 1995, nr 9.
- Szumański A., *Bezstronność i niezależność arbitra*, [w:] A. Szumański (red.), *System Prawa Handlowego. Arbitraż handlowy*, t. VIII, Warszawa 2010.
- Tackaberry J., Marriot A., *Bernstein's Handbook of Arbitration*
- Tomaszewski M., *Przyczyny wyłączenia arbitra w świetle prawa polskiego*, [w:] P. Nowaczyk, S. Pieckowski, J. Poczubut, A. Szumański, A. Tynel (red.), *Międzynarodowy i krajowy arbitraż handlowy u progu XXI wieku, księga pamiątkowa dedykowana doktorowi habilitowanemu Tadeuszowi Szurskiemu*, Warszawa 2008.
- Tomaszewski M., *Skuteczność ochrony prawnej przed sądami polubownymi. Doświadczenia polskie*, „Przeгляд Sądowy” 2006, nr 1.
- Tomaszewski M., *Umowa o arbitraż*, [w:] A. Szumański (red.), *System Prawa Handlowego*, t. VIII, Warszawa 2015.
- Tomaszewski M., *Umowa o arbitraż. Podstawowe problemy prawne*, „Przeгляд Ustawodawstwa Gospodarczego” 1994, nr 1.
- Torbus A., *Sądownictwo polubowne w systemie postępowania cywilnego (wybrane zagadnienia)*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2008, nr 2 (2).
- Tynel A., *Międzynarodowy arbitraż handlowy w krajach Europy Środkowej*, Warszawa 1999.
- Uliasz M., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2008.
- Waś M., *Przesłanki pełnienia funkcji arbitra w świetle Kodeksu postępowania cywilnego oraz porozumienia stron*, „Przeгляд Sądowy” 2014, nr 11-12.
- Wąsek A., [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Weitz K., [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2012.
- Weitz K., [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. V, Warszawa 2012.
- Weitz K., *Klauzula porządku publicznego jako podstawa uchylecia wyroku sądu polubownego na tle praktyki sądów*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2010, nr 1.
- Weitz K., *Postępowanie ze skargi o uchylecie wyroku sądu polubownego a przepisy o postępowaniach odrębnych*, „Palestra” 2008, nr 5-6.
- Weitz K., *Przesłanki i zakres pomocy sądu państwowego dla sądu polubownego*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2009, nr 2 (6).
- Weitz K., *Sądownictwo polubowne a sądy państwowe*, „Przeгляд Sądowy” 2007, nr 3.
- Weitz K., *Uchylecie wyroku sądu polubownego z powodu prawomocnego wyroku sądu (art. 1206 § 1 pkt. 6 k.p.c.)*, [w:] J. Okolski, A. Cafus, M. Pazdan, S. Sołtyński, T. Wardyński, S. Włodyka (red.), *Księga pamiątkowa 60-lecia Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie*, Warszawa 2010.
- Winczorek P., *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2000.
- Wiśniewska A., *Falszerstwo dokumentów*, Zam.Pub.Dor. 2008, nr 2.
- Wiśniewski A.W., *Klauzula porządku publicznego jako podstawa uchylecia wyroku sądu arbitrażowego (ze szczególnym uwzględnieniem stosunków krajowego obrotu gospodarczego)*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2001, nr 2.
- Wiśniewski A.W., *Międzynarodowy arbitraż handlowy w Polsce. Status prawny arbitrażu i arbitrów*, Warszawa 2011.
- Wiśniewski A.W., *Rozstrzygnięcie sporów korporacyjnych przez sądy polubowne w świetle nowej regulacji zdolności arbitrażowej sporów*, [w:] P. Nowaczyk, S. Pieckowski, J. Poczubut, A. Szumański, A. Tynel (red.), *Międzynarodowy i krajowy arbitraż handlowy u progu XXI wieku, księga pamiątkowa dedykowana doktorowi habilitowanemu Tadeuszowi Szurskiemu*, Warszawa 2008.
- Wiśniewski A.W., *Zdolność i zdolność arbitrażowa*, [w:] A. Szumański (red.), *System Prawa Handlowego*, t. VIII, Warszawa 2010.
- Wiśniewski A.W., *Niezależność i bezstronność arbitrów w świetle prawa polskiego i praktyki międzynarodowej*, [w:] J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, t. II, Warszawa.
- Wojciechowski R., *Przepisy francuskiego Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu arbitrażowym. Przekład z wprowadzeniem*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2009, nr 4.
- Wojciechowski R., *Przepisy hiszpańskiej ustawy o arbitrażu. Przekład z wprowadzeniem*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2008, nr 3.
- Wojciechowski R., *Przepisy niemieckiego Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu arbitrażowym*.

Przekład z wprowadzeniem, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2008, nr 2.

Wójcik M.P., [w:] A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2017.

Wronkowska S., M. Zieliński, *Problemy i zasady redagowania tekstów prawnych*. Warszawa 1995.

Zabarnik M., *Pomoc prawna w postępowaniu przed sądem polubownym*, „Głos Sądownictwa” 1935, nr 9

Zawiślak K., *Receptum Arbitrii*, Warszawa 2012.

Zbiegień T., *Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego*, [w:] P. Nowaczyk, S. Pieckowski, J. Poczobut, A.

Szumański, A. Tynel (red.), *Międzynarodowy i krajowy arbitraż handlowy u progu XXI wieku, księga pamiątkowa dedykowana doktorowi habilitowanemu Tadeuszowi Szurskiemu*, Warszawa 2008.

Zedler F., *Zapis na sąd polubowny*, [w:] A. Koch, J. Napierała (red.), *Umowy w obrocie gospodarczym*, Kraków 2006.

Zieliński A., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2019.

Zielony A., *Kilka uwag o naturze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (z uwzględnieniem aspektów historycznych i prawnoporównawczych)*, [w:] J. Okolski, A. Całus, M. Pazdan, S. Sołtysiński, T. Wardyński, S.

Włodyka (red.), *Księga pamiątkowa 60-lecia Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie*, Warszawa 2010.

Żelichowski M., [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.) *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2017.